



**PRZECHOWANE  
NIEZAPOMNIANE  
PRZYWRÓCONE**

---

**Pamięci Edmunda Niziurskiego  
i Jana Pactawskiego**

pod redakcją Marty Bolińskiej

**PRZECHOWANE NIEZAPOMNIANE  
PRZYWRÓCONE  
Pamięci Edmunda Niziurskiego  
i Jana Paławskiego**

**PRESERVED UNFORGETTABLE  
RESTORED  
In Memory of Edmund Niziurski  
and Jan Paławski**



**PRZECHOWANE NIEZAPOMNIANE  
PRZYWRÓCONE**

**Pamięci Edmunda Niziurskiego  
i Jana Paławskiego**

**PRESERVED UNFORGETTABLE  
RESTORED**

**In Memory of Edmund Niziurski  
and Jan Paławski**

Pod redakcją Marty Bolińskiej  
przy współpracy Aleksandry Kobiałki

© Copyright by Authors  
Kraków 2026

© Copyright by Wydawnictwo Libron  
Kraków 2026

ISBN: 978-83-68637-20-5

Recenzje:

prof. dr hab. Alicja Jakubowska-Ożóg

prof. zw. dr hab. Jan Paławski

Redakcja i korekta: Matylda Zatorska

Skład: LibronDTP

Projekt okładki: LibronDTP

Na okładce zamieszczono fotografię autorstwa Władysława Miernickiego

Zdjęcia Jana Paławskiego z archiwum Waldemara Paławskiego

Wydanie publikacji zostało dofinansowane przez Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach



Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner  
al. Daszyńskiego 21/13  
31-537 Kraków  
tel. 12 628 05 12  
e-mail: [office@libron.pl](mailto:office@libron.pl)  
[www.libron.pl](http://www.libron.pl)

## SPIS TREŚCI

Przedmowa 9

### **Część 1. O Niziurskim. Wokół metodologii badań literaturoznawczych. Ścieżkami historii i kultury**

*Marta Bolińska*, O obszarach eksplikacji, czyli kielecka szkoła badań nad twórczością Edmunda Niziurskiego 23

*Agnieszka Miernik*, Doświadczenie inicjacji (*rite de passage*) jako Wielki Temat w twórczości Edmunda Niziurskiego dla młodego odbiorcy 47

*Anna Wzorek*, Utwory Edmunda Niziurskiego w polskich teatrach (1952–2017) 61

*Monika Bator*, Niziurski na ekranie – komizm w wybranych adaptacjach utworów pisarza 81

### **Część 2. W stronę morfologii dzieła literackiego. Miejsca i postaci**

*Mirosław Ryszkiewicz*, Warszawa, Niekłaj i inne. Retoryka miejsca w powieściach dla młodzieży Edmunda Niziurskiego. Wprowadzenie 97

*Iwona Mityk*, Nastoletni i dorośli detektywi Edmunda Niziurskiego 111

*Magdalena Antoniak*, Kim była „sławna paczka wyczynowców”? 123

*Agnieszka Durlej-Krach*, Ponadczasowe pytania o miłość i przyjaźń jako miejsca wspólne w szesnastowiecznej wersji *Wielkiego podboju zamorskiego* oraz w *Wyraju* Edmunda Niziurskiego 151

### **Część 3. Pamięci Profesora Jana Paławskiego – nestora kieleckiej polonistyki i twórcy niziurskologii**

Sylwetka Jana Paławskiego 163

Wyimki z prac Profesora Jana Paławskiego 165

O Jubileuszu 90. rocznicy urodzin Profesora Jana Paławskiego.

*Post scriptum* 171

Kalendarium działalności naukowej i dydaktycznej Jana Paławskiego 179

Biogramy 219

Indeks osób 223



**Profesor Jan Paclawski (1935–2026)**

*In memoriam*

**Naszemu Mistrzowi,  
Profesorowi Janowi Paclawskiemu**

*Z szacunkiem i wdzięcznością  
Wychowankowie i Autorzy*



## PRZEDMOWA

Uchwałą Rady Miasta Kielce rok 2025 został ogłoszony Rokiem Edmunda Niziurskiego w Kielcach. Sto lat wcześniej, 10 lipca, właśnie w stolicy dzisiejszego województwa świętokrzyskiego urodził się autor bestsellerów dla młodzieży i dorosłych, Edmund Niziurski. W dniach 3–4 czerwca 2025 roku w Kielcach przedstawiciele środowiska uniwersyteckiego debatowali nad literaturą XX i XXI wieku oraz metodami jej badania. Okazją do tego stała się konferencja naukowa przygotowana w ramach projektu „Galeria postaci. Mapa miejsc. Edmundowi Niziurskiemu w 100. rocznicę urodzin” (dofinansowanego ze środków budżetu państwa przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Dostkonała Nauka II). Przedsięwzięcie realizowane było przez Zakład Badań Kulturowych Instytutu Literaturoznawstwa i Językoznawstwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz Literaturoznawcze Koło Naukowe „Pryzmat”<sup>1</sup>.

Wspomniana konferencja stanowiła kontynuację eksplikacji poświęconych Niziurskiemu i literaturze współczesnej, które na przełomie lat 80. i 90. XX wieku podjęto w kieleckim ośrodku naukowym. Zainicjował je i nadał im kierunek prof. Jan Paćłowski, organizator dwóch sesji naukowych (1995 – w 70. rocznicę urodzin Niziurskiego oraz w 2005 r. z okazji 80. urodzin pisarza). To dzięki badaniom nestora świętokrzyskiej polonistyki i jego zespołu udało się m.in. ustalić, że kieleccy badacze od lat stosują podejście kontekstualne i interdyscyplinarne, w ich analizach dominuje orientacja na odbiorcę oraz że

---

<sup>1</sup> Pamięci pisarza z Kielc poświęcono wiele wydarzeń, zwłaszcza projekt UJK „Galeria postaci. Mapa miejsc...” oraz szereg imprez przygotowanych przez współpracujące z ILiJ instytucje kultury, m.in. Miejską Bibliotekę Publiczną im. J. Pilcha w Kielcach (projekt: „Siódme wta-jemniczenie, czyli sposób na Niziurskiego”) czy Muzeum Zabawy i Zabawek („Nie tylko dla urwisów – świąty Edmunda Niziurskiego”). Więcej informacji na ten temat m.in. na stronie <https://ilij.ujk.edu.pl/niziurski2025>.

ważnym polem eksploracji jest zakorzenienie lokalne, wreszcie że w pracach ich autorstwa da się zaobserwować zarówno ciągłość, jak i ewolucję metodologiczną. Literaturoznawcy z Kielc wypracowali również oryginalny model interpretacji prozy Niziurskiego, w którym można wskazać cztery obszary eksplikacji: relacje tekst – miejsce, poetyka gatunków popularnych, estetyka komizmu i humoru, kategoria odbiorcy i wartości wychowawcze literatury dziecięcej<sup>2</sup>.

W nawiązaniu do wcześniejszych ustaleń wśród kwestii poruszanych przez naukowców w 100. rocznicę urodzin autora *Sposobu na Alcybiadesa* ważne miejsce przypadło refleksji nad wypowiedzią Krzysztofa Vargi, pisarza i publicysty, który zauważył:

Co takiego było w pisarstwie autora „Sposobu na Alcybiadesa”, że jego historie, rozgrywające się w zgrzebnej Polsce, tak bardzo przemówiły nam do serca, ale i do rozumu? [...] Dlaczego i Zygmunt Miłoszewski, i Jerzy Pilch, i Juliusz Machulski, i Mariusz Czubaj, i Grzegorz Kasdepke oraz wielu innych na stronach tej książki przyznają: Niziurski naszym Mistrzem był i potrafią na wyrywki z pamięci zacytować fragmenty jego powieści?<sup>3</sup>.

Naukowcy i miłośnicy prozy autora *Księgi urwisów* w 2025 roku wspólnie poszukiwali odpowiedzi na powyższe pytania z perspektywy, przede wszystkim, geopoetyki (zwłaszcza koncepcji miejsc autobiograficznych)<sup>4</sup> czy *children studies*<sup>5</sup>. Spuścizna pisarza, poddana wnikliwemu oglądowi zarówno w kontekście tradycyjnie prowadzonych badań nad literaturą, jak i w świetle współczesnych, nowatorskich perspektyw metodologicznych, stała się okazją do refleksji nad

<sup>2</sup> Zob. m.in. Z. Adamczykowa, *Literatura „czwarta” – w kręgu zagadnień teoretycznych*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Katowice 2008, s. 13–43; A. Baluch, *Książka jest światem. O literaturze dla dzieci małych oraz dla dzieci starszych i nastolatków*, Kraków 2005.

<sup>3</sup> K. Varga, *Księga dla starych urwisów. Wszystko, czego jeszcze nie wiecie o Edmundzie Niziurskim*, Warszawa 2019, s. 11.

<sup>4</sup> E. Rybicka, *Geopoetyka: przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014; M. Czermińska, *Miejsca autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki*, „Teksty Drugie” 2011, nr 5, s. 183–200.

<sup>5</sup> Por. *Children’s Studies and the Human Rights of Children: Toward an Unified Approach*, [w:] *Children as Equals. Exploring the Rights of the Child*, ed. K. Alaimo, B. Klug, Langham–York–Oxford 2002, pp. 207–225; G. Lenzer, *Children’s Studies: Beginnings and Purposes*, “The Lion and the Unicorn” 2001, vol. 25, no. 2, pp. 181–186; K. Szymborska, *Children studies jako perspektywa metodologiczna: współczesne badania nad dzieckiem*, „Teksty Drugie” 2016, nr 1, s. 189–205; eadem, *Children studies*, [w:] *Encyklopedia dzieciństwa*, [http://encyklopediadziecinstwa.pl/index.php/Children\\_studies](http://encyklopediadziecinstwa.pl/index.php/Children_studies) (dostęp 08.09.2025).

szeroko rozumianymi eksplikacjami tekstów kultury, stąd w analizach m.in. ujęcia komparatystyczne, retoryczne, korespondencja sztuk czy przekład intersemiotyczny.

\*\*\*

Pisarz urodził się w Kielcach (10 lipca 1925 roku), gdzie spędził swoje dzieciństwo i wczesną młodość. Z rodzinnym miastem związany był do początku lat 50. XX wieku. Po wojnie ukończył studia prawnicze. Pracował m.in. jako reporter, krytyk literacki, publicysta. Większość życia mieszkał w Warszawie, gdzie zmarł (9 października 2013 roku) i został pochowany. Akcją wielu utworów osadził na ziemi świętokrzyskiej, choć nazw miejscowości, które podawał, próżno szukać na mapie. Wystarczy przypomnieć *Księgę urwisów*, *Awanturę w Niektłaju* czy tzw. trylogię odrzywolską (*Naprzód*, *Wspaniali!*, *Awantury kosmiczne*, *Adelo*, *zrozum mnie!*).

W twórczości Niziurskiego znajdujemy liczne wątki i motywy zaczerpnięte z doświadczeń samego autora, tych dziecięcych, ale i tych młodzieńczych czy z dorosłego już życia. Charakterystyczne jest zwłaszcza osadzenie młodego człowieka w kontekście najbardziej dla niego typowym: szkole, środowisku rówieśniczym, w miejscu zamieszkania, na wakacjach i in. Inspiracją do budowania świata przedstawionego i jego składników były dla pisarza znane mu osoby (np. nauczyciele, koledzy, rodzina), jak też ważne miejsca (m.in. Kielce, Góry Świętokrzyskie, Tatry, Mazury itp.), o czym sam wspominał, na co często wskazuje rodzina, czy też o czym piszą badacze i popularyzatorzy jego twórczości<sup>6</sup>. Wielu krytyków i naukowców uważa, że Niziurski zyskał uznanie nie tylko dzięki oryginalnym pomysłom fabularnym, wartkiej narracji, ciepłemu humorowi czy wprowadzaniu niebanalnych bohaterów z ich niekonwencjonalnymi nazwiskami, ale także dlatego, że dał się poznać jako bystry obserwator i znawca psychiki młodych ludzi.

\*\*\*

Dlaczego zatem przede wszystkim *children studies* i miejsca autobiograficzne? *Children studies* jako interdyscyplinarne, wielowymiarowe studia poświęcone kategorii dziecka oraz samemu dziecku pozwalają na prowadzenie

---

<sup>6</sup> K. Varga, op. cit.

różnorodnych eksploracji, skłaniają także do rudymentarnych refleksji typu: „kim jest dziecko?”. Bo przecież w ujęciu historycznym to człowiek w okresie przejściowym, według psychologów formująca się osobowość, w ramach teorii pedagogiczno-wychowawczych to ktoś, kto powinien być otoczony troską. To również istota, która poznaje świat, osoba, którą warto rozumieć, w końcu także odbiorca dóbr i usług.

To właśnie *children studies* dają możliwość opisywania, analizowania i propagowania kultury dziecięcej<sup>7</sup>. Celem takich dociekań może stać się pojęcie istoty dzieciństwa, rozpowszechnianie zdobytej wiedzy i wykorzystywanie jej, by omawiać współczesną, postrzeganą z perspektywy XXI wieku, sytuację ontologiczną i legislacyjną nieletnich. Wspomniany nurt pozwala wreszcie na spożytkowanie postawy metodologicznej i interpretacyjnej, która umożliwia poszukiwania wartości prodziecięcych w literaturze, uświadamia, czym jest oddanie głosu dziecku, zaprasza również do innego niż adolocentryczne podejścia w badaniach, zresztą nie tylko, jak wykazała konferencja, literaturoznawczych<sup>8</sup>. Staje się okazją do powiązania np. powieści i opowiadań Niziurskiego z krainą lat dziecięcych. Wśród wielokrotnie zadawanych pytań badawczych pojawiają się przecież i te, które dotyczą m.in. miejsc autobiograficznych we współczesnej prozie. Zatem na ile w twórczości Edmunda Niziurskiego mamy do czynienia z ujawnieniem się pamięci autobiograficznej? Na ile konstrukcja literackich postaci wiąże się z przeżyciami i doświadczeniami autora? Na ile pojawiające się w pisarstwie miejsca stanowią dowód na zakorzenienie autora w małej ojczyźnie – miejscu urodzenia? Wielu badaczy zastanawia się nad tymi zagadnieniami od lat. Były one tematem rozważań w wielu artykułach, były też przedmiotem refleksji podczas jubileuszowej konferencji w 2025 roku.

Pisanie w perspektywie miejsc autobiograficznych sprzyja nadawaniu szczególnego wymiaru konkretnym przestrzeniom. I bynajmniej nie chodzi tylko o kawałek ziemi, zespół cech czy znaczeń kulturowych z nią związanych,

<sup>7</sup> Zob. *Children studies jako perspektywa interdyscyplinarna: studia i szkice*, red. J. Sztachelska, K. Szymborska, Białystok 2014; K. Szymborska, *W metodologicznym tygliku children studies*, [w:] *Children studies jako perspektywa interdyscyplinarna: studia i szkice*, red. J. Sztachelska, K. Szymborska, Białystok 2014.

<sup>8</sup> Wśród prelegentów i dyskutantów byli przedstawiciele różnych środowisk, wielu zawodów oraz dziedzin i dyscyplin naukowych, w tym m.in. językoznawcy, medioznawcy, pedagodzy, bibliotekarze, tłumacze, nauczyciele, a także doktoranci i studenci oraz absolwenci różnych kierunków studiów (np. filologii polskiej, filologii angielskiej, teologii, zarządzania międzynarodowego, europejskich studiów kulturowych, automatyki i robotyki i in.).

a raczej o pewien typ wyobraźni topograficznej, która jest pochodną wrażliwości zmysłowej twórcy, jego skłonności do obserwowania świata, zainteresowania bogactwem szczegółów i wyczucia znaczenia materialnego konkretnego<sup>9</sup>. Dlatego, jak dokumentuje pisarstwo autora *Księgi urwisów*, w obiektywie pisarskich inklinacji Niziurskiego znalazły się m.in. pejzaże, kształty, kolory, dźwięki, zapachy, ruch i światło oraz przedmioty, które zapamiętał z czasów dzieciństwa/pacholęstwa i wczesnej młodości<sup>10</sup>. W związku z tym zasadne wydaje się przywołanie w kontekście jego twórczości kategorii pamięci autobiograficznej<sup>11</sup>, która zapisuje emocje, doświadczenia, wydarzenia z życia, odnosi się więc do osobistej przestrzeni i przeszłości człowieka<sup>12</sup>. To w niej zawarte są chociażby wspomnienia o charakterze epizodycznym i semantycznym, związane z tożsamością<sup>13</sup>. Antropolog kultury Dariusz Czaja uważa nawet, że w każde dzieło wpisane jest autorskie ja. Dowodzi, że pisarz w akcie twórczym sięga po tematy, opracowuje zagadnienia, które łączą się z jego wizją i odbiorem świata. Rzec w tym „by tak umieścić siebie w tekście, aby z jednej strony wiadomo było zawsze, kto mówi, skąd i dlaczego, ale jednocześnie, by autor nie przesłaniał «rzeczy», o której mowa”<sup>14</sup>.

Niejednokrotnie podkreślano związki szkolnych przeżyć samego pisarza z kreacjami bohaterów i środowisk podjętych w jego prozie. Warto jednakże wyeksponować również miejsce<sup>15</sup>, ponieważ jako wyodrębniona część przestrzeni – ze swoją symboliką kulturową – sytuuje się w obrębie społecznej tradycji

<sup>9</sup> Yi-Fu Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, przeł. A. Morawińska, Warszawa 1987.

<sup>10</sup> E. Rąbkowska, *Potrzeba początku: kategoria dzieciństwa w polskiej współczesnej prozie wspomnieniowej (1987–2014)*, Warszawa 2015; R. Nycz, *Polska pamięć*, „Teksty Drugie” 2016, nr 6, s. 7–14; DOI: 10.18318/td.2016.6.1 (dostęp 01.11.2025).

<sup>11</sup> M. Czempka-Wewióra, *Pamięć autobiograficzna jako podstawa kształtowania tożsamości na przykładach ze współczesnej literatury autobiograficznej*, „Świat i Słowo” 2011, nr 2, s. 56; A. Rybak, *Idealizacja przeszłości – różnica w dystrybucji pozytywnych i negatywnych wspomnień na przestrzeni czasu*, „Przegląd Psychologiczny” 2012, t. 55, nr 1, s. 29–40; E. Rąbkowska, *Potrzeba początku: kategoria dzieciństwa w polskiej współczesnej prozie wspomnieniowej (1987–2014)*, Warszawa 2015.

<sup>12</sup> R. Nycz, *Osoba w nowoczesnej literaturze: ślady obecności*, [w:] idem, *Literatura jako trop rzeczywistości*, Kraków 2001, s. 50–87; idem, *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, red. T. Walas, R. Nycz, Kraków 2012.

<sup>13</sup> *Pamięć zbiorowa i kulturowa: współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009; R. Poczykowski, *Lokalny wymiar pamięci: pamięć zbiorowa i jej przemiany w północno-wschodniej Polsce*, Białystok 2010.

<sup>14</sup> D. Czaja, *Sygnatura i fragment. Narracje antropologiczne*, Kraków 2004, s. 12.

<sup>15</sup> G. Leszczyński, *Style lektury książki dziecięcej*, [w:] *Noosfera literacka. Problemy wychowania i terapii przez literaturę dla dzieci*, pod red. A. Ungeheuer-Gołąb, M. Chrobak, Rzeszów 2012.

jako stworzone, pokazane i przekształcone locum. U Niziurskiego nabiera cech miejsca pamięci (wg Pierre'a Nory)<sup>16</sup>, chociaż nie potrzebuje ani społecznych sankcji, ani korzeni w postaci świadomości i mentalności zbiorowej (miejsca autobiograficzne są raczej indywidualnymi miejscami symbolicznymi, niekiedy nawet ustawionymi w kontrapunkcie wobec historii)<sup>17</sup>. Jeśli wziąć pod uwagę podejście Yi-Fu Tuana, miejsce jest przestrzenią, która zyskuje tożsamość, ponieważ wypełniają ją doświadczenia, wspomnienia czy wartości. To jednocześnie forma schronienia i esencja życia. Zdaniem Nory miejsca szczególne jako miejsca pamięci są budowane zarówno przez znaki geograficzne (np. parki, cmentarze, trakty), jak i niegeograficzne (m.in. osoby, przedmioty, zdarzenia), w tym kulturowe. To w nich może się krystalizować i być przechowywana, wręcz (o)chroniona, zbiorowa pamięć. Dlatego z kategorią tak rozumianej przestrzeni może wiązać się (i często wiąże) sieć punktów autobiograficznych.

Terytorium, zwłaszcza to uczuciowo związane z miastem urodzenia, u Niziurskiego często występuje jako miejsce obserwowane (miejsce ma charakter stały), pisarz nadaje mu również rangę miejsca wspomnianego (jako tego, które było kiedyś stałe, ale zostało utracone, np. wyjazd), ale i wyobrażonego (już opuszczone, lecz nadal związane z rodzinną tradycją). Można także znaleźć przykłady wprowadzenia miejsc przesuniętych (wtedy, gdy człowiek znajduje np. tzw. drugą ojczyznę), wybranych (odwiedzane, w którym nie przebywa się na stałe) oraz dotkniętych (poznane w podróży, przelotnie, zwykle doświadczone jednorazowo)<sup>18</sup>.

Niziurski uwypukla przede wszystkim wartość okolic oglądanych, będących nawet punktami widokowymi. Uwidacznia się to zarówno w utworach dla młodzieży (m.in. *Księga urwisów*, *Awantura w Niektłaju*, trylogia odrzywolska (przede wszystkim *Klub włóczykijów*), jak i dorosłych (np. *Salon wytrzeźwień*, *Eminencje i bałlabancje*, *Wyraj*). Takie położenie mają dla autora np.: kielecka Karczówka, rondo usytuowane przy parku Silnica, jak też sam park w centrum miasta (tuż obok Pałacu Biskupów Krakowskich) czy zbocza nieodległej Łysicy

---

Zob. także G. Leszczyński, *Książka dla dziecka a myślenie symboliczne*, [w:] tegoż, *Literatura i książka dziecięca. Słowo-obiegi-konteksty*, Warszawa 2003, s. 101–108.

<sup>16</sup> Zob. P. Nora, *Czas pamięci*, przeł. W. Dłuski, „Res Publica Nowa” 2001, nr 7, s. 37–43; A. Szpociński, *Miejsca pamięci (Lieux de Memoire)*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4, s. 11–20.

<sup>17</sup> M. Czermińska, *Autobiografia i powieść, czyli pisarz i jego postacie*, Gdańsk 1987.

<sup>18</sup> M. Czermińska, *Miejsca autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki*, „Teksty Drugie” 2011, nr 5, s. 193–200; E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014.

albo pasma wokół Miedzianki. W roli miejsc wspominanych i wyobrażonych pojawiają się tereny huty Ludwików czy podmiejskie domostwa z malowniczymi ogródkami usytuowane przy trasie na Zagnańsk<sup>19</sup>. Wiele lokalizacji można również usytuować w obrębie pól dotkniętych, które w licznych podróżach autor odwiedzał (np. Węgry)<sup>20</sup>. Jako punkty przesunięte można potraktować Warszawę, która – po Kielcach – stała się dla Niziurskiego drugim domem, może nawet drugą małą ojczyzną. Niemniej to region świętokrzyski był dla niego typem obszaru wybranego, odwiedzanego, zresztą nie tylko przez niego, ale też przez rodzinę, którą założył<sup>21</sup>. Może właśnie dlatego w Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej licznie uczestniczyła również rodzina Niziurskiego, w tym m.in. córki Anna Niziurska-Włodarska oraz Agnieszka Niziurska, wnuki: Małgorzata Konstanzer, Julia Sobczyk, Łukasz Włodarski, a także jego kieleccy krewni.

Bliscy pisarza dzielili się wspomnieniami, opowiadali anegdoty, ale przybliżali też Niziurskiego jako oddanego rodzinie ojca czy dziadka. Spotkaniu naukowców i entuzjastów twórczości autora *Sposobu na Alcibiadesa* towarzyszyły liczne wydarzenia w tym wystawy, konkurs zagadek, warsztaty literacko-plastyczne, giełda wspomnień czy spacer topograficzno-polisensoryczne (forma powrotu do ważnych miejsc na mapie życia pisarza)<sup>22</sup>.

\*\*\*

Czerwcową konferencja pozwoliła blisko 40 prelegentom – podczas paneli, obrad w sekcjach, dyskusji – wskazać na współczesne możliwości interpretacyjne i znaczenie dla kultury spuścizny Edmunda Nizurskiego, ale też podzielić się własnymi doświadczeniami czytelnickimi. Dyskusje panelowe skupiły się wokół takich zagadnień jak: „Proza dla młodych: tematy, konteksty, wyzwania.

<sup>19</sup> *Tropy biograficzne. Bieg życia w narracjach literackich i kulturowych*, red. nauk. J. Knap, M. Roszczyńska, K. Wądołny-Tatar, Kraków 2007; *Nowe poetyki miejskie. Z problematyki urbanistycznej w literaturze XX i XXI wieku*, red. nauk. M. Roszczyńska i K. Wądołny-Tatar, Kraków 2015, s. 104–118.

<sup>20</sup> M. Wójcik-Dudek, *Architektura pamięci – (nie)literackie przestrzenie getta*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 2014, t. XIV, s. 215–224.

<sup>21</sup> *Pamięć autobiograficzna jako podstawa tworzenia doświadczenia indywidualnego*, [w:] *Psychologia*, t. 2, red. J. Strelau, Gdańsk 2004, s. 158–164.

<sup>22</sup> E. Rybicka, *Miejsca, pamięć, literatura (w perspektywie geopoetyki)*, „Teksty Drugie” 2008, nr 1–2, s. 29; *Literackie reprezentacje doświadczenia*, red. W. Bolecki, E. Nawrocka, Warszawa 2007; B. Skarga, *O doświadczeniu*, [w:] eadem, *Kwintet metafizyczny*, Kraków 2005.

Historycznoliterackie i kulturowe aspekty twórczości Edmunda Niziurskiego” oraz „W jaki sposób badać współczesne teksty i zjawiska kultury?”. W czterech sekcjach obradowano nad następującymi problemami: „Okolice i miejsca”, „Wokół postaci i wartości”, „Historia i kultura – przekłady i przykłady” oraz „Inne spojrzenie, czyli teksty i konteksty”. Swoje stanowiska zaprezentowali badacze literatury, językoznawcy, kulturoznawcy, medioznawcy, filmoznawcy, historycy, krytycy literaccy, pedagodzy, dziennikarze, bibliotekarze, nauczyciele, doktoranci, studenci, miłośnicy twórczości Niziurskiego.

Wymiana poglądów pozwoliła na dyskusje w obrębie takich tematów jak np. proza Niziurskiego jako „miejsce spotkań” pokoleń; kulturowe twarze dzieciństwa: *homo ludens*, *homo domesticus*, *homo legens*<sup>23</sup>; „archeteksty” i toposy w twórczości pisarza (zwłaszcza przemieszczenia kulturowe); (re)wizja rzeczywistości w prozie dla dorosłego odbiorcy; adaptacje filmowe książek; rola ilustracji; krytyka literacka wobec fenomenu autora; twórczość literacka prozaika w badaniach naukowych oraz recepcji czytelniczej<sup>24</sup>.

W wystąpieniach konferencyjnych często podkreślano, że akcja wielu utworów Edmunda Niziurskiego rozgrywa się w różnych zakątkach ziemi świętokrzyskiej; ich bohaterowie często są powiązani z Kielcami lub miejscowościami wykreowanymi na ich podobieństwo (choć o innych nazwach własnych). Dostrzeżono również fakt, że do kręgu dotychczasowych badaczy z Kielc dołączyło wielu naukowców z Polski, a twórczość autora *Księgi urwisów* znana jest na świecie, zresztą w XX wieku była dość chętnie przekładana na języki obce oraz filmowana<sup>25</sup>.

Znajomość biografii twórcy może przyczynić się do zrozumienia istoty jego dzieła. Leslie Fiedler podkreśla znaczenie nierozzerwalności związku życia autora z jego pisarstwem, zwłaszcza gdy następuje „określenie i stworzenie osobowości w sensie głębszym, niż może to kiedykolwiek osiągnąć ktoś, kto nie jest

<sup>23</sup> Zob. G. Leszczyński, *Kulturowy obraz dziecka i dzieciństwa w literaturze drugiej połowy XIX i XX w. Wybrane problemy*, Warszawa 2006.

<sup>24</sup> *Childhood Studies: A Reader in Perspectives of Childhood*, ed. J. Mills, R. Mills, London–New York 2000; A. W. Corsaro, *The Sociology of Childhood*, London 2005; P. Czapliński, P. Śliwiński, *Literatura polska 1976–1998. Przewodnik po prozie i poezji*, Kraków 1999.

<sup>25</sup> Na kanwie *Księgi urwisów* powstał film pt. *Tajemnica dzikiego szybu* (1956); *Niewiarygodne przygody Marka Piegusa* w 1966 roku stały się serialem telewizyjnym o tym samym tytule; *Awantura w Nieklaju* jako film *Tajemnica starego ogrodu* na ekranie pojawiła się w 1983 roku. W 1998 roku został nakręcony obraz pt. *Spona*, którego pierwowzorem był utwór *Sposób na Alcybiadesa*. Rok 2015 przyniósł *Klub włóczykiów* – film na podstawie powieści o tym samym tytule.

artystą”<sup>26</sup>. Zdaniem amerykańskiego krytyka egzystencja pisarza dopiero w połączeniu z dziełem tworzy pełny sens. Rzecz nie w tym, by eksponować każdy drobiazg związany z życiem czy dorobkiem, lecz charakterystyczną „dykcję” artystyczną, a więc to, co odróżnia go od innych, to, co świadczy o niepowtarzalnym klimacie utworów. Tym, co stoi u podstaw wyjątkowości i niepodrabialności utworów Niziurskiego jest zarówno indywidualny sposób odbierania, jak też finezja w kreowaniu świata, oryginalne pomysły na budowanie sylwetek bohaterów, sugestywność w opisach zdarzeń, jakość wyrażania emocji i in. Taki profil pisarstwa ma własną sygnaturę, znak rozpoznawczy pisarza, jego literacki podpis<sup>27</sup>.

Właśnie takiemu szerokiemu i wielowymiarowemu rozumieniu postaci i miejsc<sup>28</sup> oraz sposobom badania tak ukształtowanych tekstów poświęcona była czerwcową konferencja<sup>29</sup>. Pamiętano przy tym jednakże, że zwłaszcza literaturocentryczna postawa badawcza skłania przede wszystkim do wskazania tego, co zawierają utwory, a więc tego, w jaki sposób ukształtowana jest narracja, czym charakteryzuje się język bohaterów, jakie tematy dominują w wypowiedziach, w jaki sposób przedstawiana jest przestrzeń itp.

Utwory Edmunda Niziurskiego zostały przetłumaczone na dwanaście języków obcych. Ukazały się w języku czeskim, łotewskim, niemieckim, słowackim, ukraińskim, rosyjskim, litewskim, gruzińskim, chińskim, estońskim, węgierskim oraz bułgarskim.

\*\*\*

<sup>26</sup> L.A. Fiedler, *Archetyp i sygnatura. Analiza związków między biografią a poezją*, przeł. K. Stamirowska, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą*, red. H. Markiewicz, Kraków 1972, t. 2, s. 307.

<sup>27</sup> A. Szóstak, *W poszukiwaniu tożsamości. Liryczne horyzonty mitu dzieciństwa w poezji polskiej drugiej połowy XX wieku*, Zielona Góra 2007, s. 14.

<sup>28</sup> V. Julkowska, *Między pamięcią a historią. Przypadek historii rodzinnych*, „Sensus Historiae” 2012/1, t. VI, s. 79; M. Halbwachs, *Společné ramy paměti*, przeł. M. Król, Warszawa 1979.

<sup>29</sup> B. Szacka, *Mit a rzeczywistość społeczeństw nowoczesnych*, [w:] *O społeczeństwie i teorii społecznej*, red. E. Mokrzycki, M. Oficarska, J. Szacki, Warszawa 1985; M. Szczepka-Pustkowska, *Esej o kulturze dziecięcej*, „Studia Edukacyjne” 2014, nr 32, s. 189–210; M. Szczepka-Pustkowska, *W stronę filozofii dzieciństwa. Adultystyczna wizja dziecka i dzieciństwa z Arystotelesem w tle*, „Przegląd Pedagogiczny” 2012, nr 1, s. 35–49; K. Szymborska, *Children studies jako perspektywa metodologiczna: współczesne badania nad dzieckiem*, „Teksty Drugie” 2016, nr 1, s. 189–205.

Konferencja zorganizowana w Kielcach w 2025 roku była również okazją do podsumowania prawie półwiecznych eksplikacji twórczości Niziurskiego, wpisała się zatem w wieloletnią tradycję sesji naukowych poświęconych autorowi *Sposobu na Alcybiadesa* organizowanych przez kielecką polonistykę. Pokłosiem stały się artykuły naukowe zamieszczone w niniejszym tomie. Podzielona na **trzy** części wieloautorska monografia zatytułowana *Przechowane, niezapomniane, przywrócone. Pamięci Edmunda Niziurskiego w 100. rocznicę urodzin* (pod red. Marty Bolińskiej i przy współpracy Aleksandry Kobiałki) prezentuje twórczość pisarza w ujęciu metodologicznym, morfologicznym, historycznoliterackim i kulturowym.

Rozdział pierwszy – *O Niziurskim. Wokół metodologii badań literaturoznawczych. Ścieżkami historii i kultury* – rozpoczyna szkic Marty Bolińskiej dotyczący środowiska kieleckich literaturoznawców, którzy jako jedni z pierwszych podjęli się analiz i interpretacji utworów autora (*O obszarach eksplikacji, czyli kielecka szkoła badań nad twórczością Edmunda Niziurskiego*). Następnie Agnieszka Miernik przedstawia *Doświadczenie inicjacji* („rite de passage”) jako *Wielki Temat w twórczości Edmunda Niziurskiego dla młodego odbiorcy*. Część ta – w myśl podtytułu – *Ścieżki historii i kultury* – przenosi czytelnika w nieco inny świat, odkrywając różne aspekty przekładu interesmiotycznego czy też korespondencji sztuk. Anna Wzorek prezentuje *Utwory Edmunda Niziurskiego w polskich teatrach (1952–2017)*, zaś Monika Bator sprawdza, jak wypadł Niziurski na ekranie – *komizm w wybranych adaptacjach utworów pisarza*.

Na szczególnym znaczeniu świata przedstawionego, kreacji bohaterów, kompozycji i jej składników skoncentrowali się autorzy szkiców zamieszczonych w części drugiej – *W stronę morfologii dzieła literackiego. Miejsca i postaci*. O wyjątkowej wartości m.in. toponomastyki w prozie Niziurskiego (*Warszawa, Niektaj i inne. Retoryka miejsca w powieściach dla młodzieży Edmunda Niziurskiego*) przekonuje Mirosław Ryszkiewicz, natomiast Iwona Mityk śledzi strukturę detektywistyczną powieści, przyglądając się przede wszystkim zróżnicowanym wiekowo bohaterom-śledczym (*Nastoletni i dorośli detektywi Edmunda Niziurskiego*). Magdalena Antoniak zastanawia się nad tym, *Kim była „sławna paczka wyczynowców”?*, zaś Agnieszka Durlej-Krach podąża tropem literacko-kulturowych toposów (*Ponadczasowe pytania o miłość i przyjaźń jako miejsca wspólne w szesnastowiecznej wersji „Wielkiego podboju zamorskiego” oraz w „Wyraju” Edmunda Niziurskiego*).

**Część trzecia** została poświęcona profesorowi Janowi Pałławskiemu, który zapoczątkował wielokierunkowe analizy twórczości Niziurskiego, tworząc

akademicką szkołę niziurskologiczną (*Jubileusz Profesora Jana Paławskiego – nestora kieleckiej polonistyki i twórcy niziurskologii*).

Podjęte niegdyś i trwające nadal badania nad twórczością Niziurskiego przyczyniły się m.in. do odkrycia, że jedną z metod rejestrowania i utrwalania ważnych wydarzeń życiowych staje się mapa biograficzna. Może odwzorowywać tzw. niewidzialne środowisko, gdy obejmuje ono to, co zachowała pamięć uczuciowa, której elementy czy treści powstały w biegu życia autora. Mapa daje możliwość dokonywania bilansu życia, skłania do podsumowań, umożliwia dzielenie się doświadczeniami i mądrością<sup>30</sup>, czego dowodem jest tom, który oddajemy do rąk Czytelników<sup>31</sup>. Tom, który jest także gestem pamięci wobec twórców literatury i naukowców literatury, w tym zwłaszcza nestora badań nad piśmiennictwem dla młodego odbiorcy, prof. Jana Paławskiego.

*Marta Bolińska*

---

<sup>30</sup> S. Steuden, *Psychologia starzenia się i starości*, Warszawa 2011, s. 100–113.

<sup>31</sup> *Literackie reprezentacje doświadczenia*, red. W. Bolecki, E. Nawrocka, Warszawa 2007.



CZĘŚĆ 1

O Niziurskim.  
Wokół metodologii badań literaturoznawczych.  
Ścieżkami historii i kultury

(About Niziurski.  
On the Methodology of Literary Research.  
Along the Paths of History and Culture)



**Marta Bolińska**

ORCID 0000-0003-0480-7576

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## **O OBSZARACH EKSPLIKACJI, CZYLI KIELECKA SZKOŁA BADAŃ NAD TWÓRCZOŚCIĄ EDMUNDA NIZIURSKIEGO**

## **ON THE AREAS OF EXPLICATION, OR THE KIELCE SCHOOL OF RESEARCH ON THE WORK OF EDMUND NIZIURSKI**

### **Słowa kluczowe**

Edmund Niziurski – twórczość – badania – UJK – Kielce

### **Keywords**

Edmund Niziurski – work – research – UJK – Kielce

### **Streszczenie**

W latach 80. XX wieku, dzięki staraniom prof. Jana Paławskiego, akademickie środowisko naukowe Kielc zostało zaangażowane w badania nad twórczością pisarzy regionu świętokrzyskiego. Jednym z twórców, któremu poświęcono wiele uwagi, był (i nadal jest) Edmund Niziurski. Niniejszy tekst stanowi przegląd najważniejszych publikacji dotyczących prozy autora *Księgi urwisów*, których ogląd doprowadził do istotnych konkluzji: po pierwsze, kieleccy badacze konsekwentnie stosują podejście kontekstualne i interdyscyplinarne; po drugie, dominuje orientacja na odbiorcę; po trzecie, charakterystyczne jest zakorzenienie lokalne tych rozpoznań; po czwarte wreszcie w pracach świętokrzyskich naukowców da się zaobserwować ciągłość i ewolucję metodologiczną. Kieleccy badacze wypracowali również oryginalny model interpretacji prozy Niziurskiego, w którym dominują cztery obszary eksplikacji: relacje tekst–miejsce, poetyka gatunków popularnych, estetyka komizmu i humoru, kategoria odbiorcy i wartości wychowawcze literatury dziecięcej.

## Abstract

In the 1980s, thanks to the efforts of Professor Jan Paclawski, the academic community in Kielce became involved in research on the works of writers from the Świętokrzyskie region. One of the authors who received much attention was (and remains) Edmund Niziurski.

This text provides a review of the most important publications on the prose of the author of *The Book of Rascals* [*Księgi urwisów*], a review of which has led to important conclusions, including: first, that Kielce researchers consistently employ a contextual and interdisciplinary approach; second, that a reader-oriented approach predominates; third, that local roots are characteristic; and fourth, that methodological continuity and evolution can be observed in the work of scholars from the Świętokrzyskie region. Kielce researchers have also developed an original model for interpreting Niziurski's prose, which is dominated by four areas of explication: the text-place relationship, the poetics of popular genres, the aesthetics of comedy and humor, the category of the reader, and the educational values of children's literature.

## Wprowadzenie

Początki badań nad twórczością Edmunda Niziurskiego w ośrodku akademickim w Kielcach sięgają 2. połowy XX stulecia. W latach 90. XX wieku w słowniku poświęconym pisarzom regionu świętokrzyskiego pojawiła się obszerna biografia autora *Sposobu na Alcybiadesa* oraz eksplikacja jego twórczości. Z końcem XX wieku i u progu XXI stulecia zorganizowane zostały dwie sesje dedykowane pisarzowi, które zaowocowały księgami wieloautorskimi. W niniejszym przeglądzie uwaga skupi się na zawartości monografii z 1996 i 2005 roku, ponieważ publikacje te dokumentują metodologiczną dojrzałość ośrodka i zarazem wyznaczają główne kierunki interpretacyjne<sup>1</sup>. Dowodem są nie tylko zebrane we wspomnianych tomach artykuły, które stanowią podstawę niniejszego wywodu, ale i zorganizowana w Kielcach w 2025 roku Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Galeria postaci. Mapa miejsc. Edmundowi Niziurskiemu w 100. rocznicę urodzin” (dofinansowana ze środków budżetu państwa przyznanych przez Ministra Nauki w ramach programu Doskonała nauka II. Wsparcie konferencji naukowych).

<sup>1</sup> Zob. J. Derrida, *Ta dziwna instytucja zwana literaturą*, rozm. Derek Attridge, przeł. M.P. Markowski, „Literatura na Świecie” 1998, nr 11/12, s. 176–225. Por. J. Ługowska, *Literatura dla młodego odbiorcy – „osobna” czy „czwarta”? O sposobie istnienia oraz o miejscu twórczości dla dzieci i młodzieży w systemie literatury*, [w:] *Ocalone królestwo. Twórczość dla dzieci – perspektywy badawcze – problemy animacji*, red. G. Leszczyński, D. Świerczyńska-Jelonek, M. Zajac, Warszawa 2009, s. 229–238.

Za punkt wyjścia przyjmujemy założenie, że w Kielcach ukształtowało się w ostatnich dekadach XX wieku zwarte środowisko naukowe, które można określić mianem „kieleckiej szkoły badań nad Niziurskim” – charakteryzuje je wspólnota instytucjonalna, ciągłość problemowa oraz specyficzne podejście metodologiczne łączące literaturoznawstwo z perspektywą regionalistyczną i dydaktyczną<sup>2</sup>. Tworzący je kieleccy badacze wypracowali oryginalny model interpretacji prozy Niziurskiego, w którym dominują cztery obszary eksplikacji: (1) relacje tekst–miejsce (np. geopoetyka, topografia literacka), (2) poetyka gatunków popularnych (detektyw, kategorie: przygoda, science fiction i in.), (3) estetyka komizmu i humoru, (4) kategoria odbiorcy i wartości wychowawcze literatury dziecięcej.

### Pojęcie „szkoły badawczej” w kontekście badań regionalnych

Termin „szkoła badawcza” w literaturoznawstwie odnosi się do zorganizowanego środowiska naukowego, które charakteryzuje wspólnota problemowa, metodologiczna i instytucjonalna. Jak zauważa Ryszard Nycz, szkoła naukowa jest dość trwałą formacją intelektualną, której spójność zapewniają: wspólny przedmiot badań, zbieżność orientacji teoretyczno-metodologicznych oraz ciągłość instytucjonalna i osobowa<sup>3</sup>. W przypadku badań nad Niziurskim w Kielcach mamy do czynienia z fenomenem szczególnym – lokalnym ośrodkiem badawczym ukierunkowanym na twórczość pisarza związanego z regionem.

Zastosowanie terminu „szkoła” wobec kieleckich badań niziurskologicznych wymaga uzasadnienia w trzech płaszczyznach. Po pierwsze, istnieje ciągłość instytucjonalna – badania prowadzone są w ramach tej samej uczelni (kolejno: WSP, AS, UJK) od lat 80. XX wieku. Po drugie, występuje ciągłość personalna – inicjatywa prof. Jana Paławskiego została podjęta i jest kontynuowana przez jego współpracowników i kolejne pokolenia literaturoznawców. Po trzecie, obserwujemy wspólnotę tematyczną i metodologiczną – badacze konsekwentnie eksploatują wątki regionalne, detektywistyczne, humorystyczne i ekologiczne w prozie Niziurskiego, stosując zbieżne narzędzia interpretacyjne.

<sup>2</sup> Por. m.in. *Książka dziecięca 1990-2005: konteksty kultury popularnej i literatury wysokiej*, red. G. Leszczyński, D. Świerczyńska-Jelonek, M. Zając, Warszawa 2006; *Sztuka dla dziecka jako forma komunikacji społecznej*, red. G. Leszczyński, Poznań 2009.

<sup>3</sup> Zob. np. R. Nycz, *Język modernizmu. Prolegomena historycznoliterackie*, Toruń 2013, s. 199–228.

Wypada podkreślić, że „kielecka szkoła” nie jest szkołą w sensie ścisłym (jak np. szkoła tartusko-moskiewska czy szkoła genewska), lecz środowiskiem badawczym o charakterze lokalnym i tematycznym. Jej specyfika polega na łączeniu perspektywy literaturoznawczej z zainteresowaniem regionalnym i dydaktycznym wymiarem literatury dziecięcej.

## Specyfika kieleckiej niziurskologii

Świętokrzyskie akcenty w twórczości Niziurskiego, kategoria odbiorcy, wątki detektywistyczne czy sposób kreowania postaci to tylko niektóre obszary badawczych eksplikacji naukowców z Kielc (m.in. Iwony Gralak, Iwony Mityk, Marty Bolińskiej, Marka Kątnego, Janusza Detki, Zdzisława Śliwki czy Jana Paławskiego), którzy już u schyłku XX wieku podjęli się przeanalizowania bogatego i zróżnicowanego pisarstwa autora *Sposobu na Alcybiadesa*. Pracownicy biblioteki uniwersyteckiej – Anna Łojek i Jan Jadach – opracowali obszerną bibliografię prac pisarza. Nie oznacza to jednak, że autorzy z innych ośrodków pomijali osobę i twórczość Niziurskiego. Pisali o nim m.in. Gertruda Skotnicka, Zofia Budrewicz, Maria Ostasz, Danuta Mucha, Beata Nawrot, Irena Stańczak, Józef Z. Białek czy Stanisław Frycie.

Warto zaznaczyć, że od początku badanie literatury dla młodego odbiorcy w kieleckiej szkole odbywało się w sposób dyskursywny. Odczytywano ją poprzez przywoływanie i wykorzystywanie różnych kontekstów analitycznych, sięgano po najbardziej adekwatne w danym okresie lub w odniesieniu do konkretnych tekstów narzędzia, stosowano zmienność perspektyw, w ramach których ją rozpatrywano<sup>4</sup>. Używana terminologia literaturoznawcza powstawała oraz ulegała przeobrażeniom wraz ze wzrostem zainteresowania humanistów literaturą dla dzieci i młodzieży, aż wykrystalizował się odpowiedni aparat naukowy, przydatny do krytycznego opisu zjawisk pośrednio i bezpośrednio wchodzących do tej obszernej przestrzeni współczesnego (od 1945 do 1989 roku) i najnowszego (po 1989 r.) piśmiennictwa<sup>5</sup>. W metodologii pojawiło się

<sup>4</sup> Por. *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. B. Tylicka, G. Leszczyński, Wrocław 2002; R. Waksmund, *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej: (tematy, gatunki, konteksty)*, Wrocław 2000.

<sup>5</sup> Zob. m.in. A. Szwagrzyk-Dalasińska, *Dyskursywność badań nad polską literaturą dla dzieci i młodzieży*, „Literatura Ludowa” 2018, nr 4–5, s. 35–42; E. Domańska, *Jakiej metodologii potrzebuje współczesna humanistyka?*, „Teksty Drugie” 2010, z. 1–2, s. 45–55; A. Baluch, *Propozycje metodologiczne w badaniach literatury dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Po potopie. Dziecko,*

zatem wiele ujęć, tradycyjnych i nowatorskich, z których warto wskazać m.in. pierwociny *children studies*, kategorię miejsc autobiograficznych, ekokrytykę czy style odbioru. Uwagę poświęcano także opiniom krytyki literackiej. Zainicjowane przez prof. Jana Paławskiego i Marka Kątnego badania trwają nadal, czego dowodem są zarówno konferencje, jak i artykuły naukowe.

### **Seria *Pisarze regionu świętokrzyskiego* oraz konferencje jubileuszowe**

W 1990 roku Marek Kątny przygotował biografię autora *Naprzód, Wspaniali!*, która została opublikowana w trzecim tomie serii *Pisarze regionu świętokrzyskiego*, stworzonej i redagowanej przez prof. Jana Paławskiego<sup>6</sup>. W Kielcach odbyły się także dwie konferencje (1995 i 2005), których pokłosiem były opracowania zbiorowe twórczości pisarza. W 1996 roku ówczesna Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach oraz Kieleckie Towarzystwo Naukowe wydały tom pt. *Edmundowi Niziurskiemu w 70. rocznicę urodzin* (Kielce 1996), po drugiej konferencji ukazała się publikacja *O twórczości Edmunda Niziurskiego* (Kielce 2005). Upamiętnia ona 80. rocznicę urodzin pisarza. W monografii zbiorowej z 1996 roku obszerną bibliografię podmiotową i przedmiotową prac autora *Sposobu na Alcybiadesa* przygotował Marek Kątny. Przeprowadzając kwerendę, odnotował m.in., że nazwisko autora *Księgi urwisów* uwzględnia m.in. *Przewodnik Bibliograficzny* czy *Bibliografia Zawartości Czasopism*. Znaleźć je można także w licznych słownikach i leksykonach, lecz ze względu na oczywistość tego faktu nie zostały wymienione w nocie wydawniczej. W 2025 roku, z okazji jubileuszu 100. urodzin pisarza, zorganizowano w Kielcach konferencję poświęconą spuściźnie Niziurskiego „Galeria postaci. Mapa miejsc. Edmundowi Niziurskiemu w 100. rocznicę urodzin”.

### **Słowo o pisarzu**

Niziurski był związany z Kielcami od dnia narodzin (tj. od 10 lipca 1925). Tutaj mieszkał w młodości, tu uczył się w gimnazjum im. J. Śniadeckiego, tu wielokrotnie wracał w powieściach, osadzając akcję swoich utworów na

---

*książka i biblioteka w XXI wieku. Diagnozy*, red. D. Świerczyńska-Jelonek, G. Leszczyński, M. Zając, Warszawa 2008.

<sup>6</sup> M. Kątny, *Edmund Niziurski*, [w:] *Pisarze regionu świętokrzyskiego*. Seria I, t. 3, red. J. Paławski, Kielce 1990, s. 105–145.

Kielecczyźnie (wystarczy przypomnieć np. *Księgę urwisów* czy *Awanturę w Niekłaju*). Z Kielc pochodziła jego żona, Zofia Barbara z Kowalskich.

Fenomen pisarstwa Edmunda Niziurskiego (1925–2013) czytelnicy dostrzegli już w latach 60. XX wieku. Wkrótce twórczością prozaika zajęli się też literaturoznawcy. Początkowo Niziurski pisał teksty krytycznoliterackie, scenariusze filmowe, był publicystą, dramaturgiem, autorem słuchowisk i widowisk telewizyjnych. Współpracował z Polskim Radiem oraz czasopismami dla młodzieży „Płomyk” i „Świat Młodych”. W 1965 roku na deskach Teatru Klasycznego w Warszawie wystawił sztukę dramatyczną pt. *Wakacje z intruzami*.

Debiutował utworami dla dorosłych. Jego pierwsza powieść *Gorące dni* (1951) dotyczyła spraw polskiej wsi. Zmiana problematyki i konwencji pojawiła się wraz z kolejnymi tytułami. Wydana w roku 1956 *Śmierć Lawrence’a*, następnie dwa lata później *Przystań Eskulapa* (1958) oraz utwór *Pięć manekinów* (1959) miały już charakter bardziej sensacyjny. Do powieści społeczno-obyczajowych można zaliczyć m.in. *Wyraj* (1964), *Salon wytrzeźwień* (1964), *Eminencje i bałlabancje* (1975), *A potem niech biją dzwony* (1976). Popularność i rozpoznawalność przyniosły mu jednak utwory przeznaczone dla nieletniego odbiorcy, przede wszystkim te z wątkami detektywistycznymi oraz szkolnymi. Wielu krytyków i badaczy uważa, że powodzenie wśród czytelników i ich uznanie zyskał Niziurski nie tylko dzięki pomysłowości w prowadzeniu powieściowych wątków, barwnym kreacjom bohaterów z nich nietuzinkowymi nazwiskami, wszechobecnemu humorowi czy wartkiej narracji, ale i dlatego, że pisząc, dał się poznać jako bystry obserwator i znawca psychiki młodych ludzi.

Dziś do klasyki literatury dla dzieci i młodzieży należą już: *Księga urwisów* (1954), *Lizus* (1956), *Niewiarygodne przygody Marka Piegusa* (1959), *Lalu Koncewicz, broda i miłość* (1959), *Awantura w Niekłaju* (1962), *Sposób na Alcybiadesa* (1964), *Jutro klasówka* (1966), *Siódme wtajemniczenie* (1969), *Klub włóczykiów, czyli trzynaście przygód stryja Dionizego i jego ekipy* (1970), *Naprzód, Wspaniali!* (1974), *Osobliwe przypadki Cymeona Maksymalnego* (1975), *Awantury kosmiczne* (1979), *Szkolny lud, Okulla i ja* (1982), *Pierwsza księga urwisów* (1991), *Żaba, pozbieraj się, czyli siedem obłądnych dni Tomka Ż.* (1992), *Przygody Bąbla i Syfona* (1993), *Syfon na tropie* (1995), *Pięć melonów na rękę* (1996), *Największa przygoda Bąbla i Syfona* (1999) i wiele innych. Liczne powieści Niziurskiego zostały również sfilmowane.

Edmund Niziurski należał do Związku Literatów Polskich, Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, był także członkiem ZAiKS. Za swoją twórczość i postawę otrzymał wiele nagród i wyróżnień. Przyznano mu m.in. Krzyż Kawalerski

Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” oraz nagrodę Prezesa Rady Ministrów za twórczość dla młodzieży, a ponadto nagrodą Fundacji Świat Dziecka i polskiego oddziału IBBY. Uhonorowano go również Orderem Uśmiechu i Orłim Piórem.

### Kielecka szkoła badań

W opublikowanej w 1996 roku monografii pokonferencyjnej pt. *Edmund Niziurski. W 70. rocznicę urodzin* zamieszczono sześć prac badaczy związanych ze świętokrzyską uczelnią, wówczas jeszcze Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Kielcach (dziś UJK). Wśród autorów tekstów znaleźli się: Jan Paćławski, Marek Kątny, Zdzisław Śliwka, Iwona Mityk i Janusz Detka. Wydana w 2005 roku książka *O twórczości Edmunda Niziurskiego* zawiera natomiast pięć artykułów pracowników ówczesnej Akademii Świętokrzyskiej (kiedyś WSP, obecnie UJK) oraz dwa teksty badaczy związanych z piotrkowską filią kieleckiej uczelni.

W pierwszym ze wspomnianych zbiorów pisarstwo Niziurskiego zostało poddane oglądowi m.in. pod kątem sposobu kreowania przestrzeni i czasu (Paćławski), kieleckich realiów w twórczości autora powieści *Eminencje i bałlabancje* (Śliwka), komizmu w wybranych utworach (Mityk), kategorii odbiorcy i science fiction (Kątny) czy też kształtowania świata przedstawionego w powieściach dla dorosłych (Detka).

Poszerzeniem i pogłębieniem spektrum badań stały się szkice i rozprawy ujęte w następnym tomie z 2005 roku poświęconym 80. rocznicy urodzin pisarza. I tak nad początkami pisarstwa Niziurskiego w kontekście i warunkach realizmu socjalistycznego autora *Księgi urwisów* pochylił się Jan Paćławski. Iwona Gralak zajęła się zjawiskiem humoru, zaś Iwona Mityk strukturą detektywistyczną wybranych powieści. Marek Kątny uwypuklił wątki ekologiczne w twórczości autora *Sposobu na Alcybiadesa* na przykładzie trylogii o Bąblu i Syfonie. Marta Bolińska przedstawiła awantury, przygody i przypadki uwiecznione w ilustracjach okładowych reklamujących poszczególne tytuły utworów autora *Klubu włóczyków*. Grono autorów zasilili też badacze z dawnej filii WSP w Piotrkowie Trybunalskim, którzy omawiali wartości ludyczne w prozie Niziurskiego (Stanisław Frycie) oraz wyeksponowali formy podawcze w jego tekstach (Danuta Mucha).

Zarys życia i działalności autora *Sposobu na Alcybiadesa* oraz bibliografię podmiotowo-przedmiotową opracowali Anna Łojek i Jan Jadach z kieleckiej biblioteki uczelnianej.

## Badacze: kierunki, rozwój, opracowania

### Jan Paławski

Jak już zasygnalizowano, inicjatorem badań nad twórczością pisarzy regionu świętokrzyskiego był nestor kieleckiej polonistyki, Jan Paławski. W połowie lat 90. XX wieku zajął się zagadnieniami czasu i przestrzeni w twórczości autora *Wyraju*<sup>7</sup>, dostrzegając, że

proza Niziurskiego stanowi ten jej typ, w którym przestrzeń podlega szczególnemu uwypukleniu. Ciekawe, choć mniej oryginalne rozwiązania przynosi także realizacja czasu. Charakter prozy tego twórcy, jak się zdaje, kreują dwie dominanty kompozycyjne – reporterskie traktowanie przestrzeni i czasu oraz przygodowy sztafaż konstrukcji fabularnej. Pierwszy krąg zjawisk zniewala tego twórcę do realistycznego traktowania zagospodarowanej przestrzeni, przy czym im dokładniej owa przestrzeń była dana autorowi w doświadczeniu, częściej ją i dokładniej przedstawia. Jeśli chodzi o przygodę, to wymaga ona szczególnego podejścia do przestrzeni i czasu – intensywnego uaktywnienia pierwszego zjawiska i szczególnego sposobu zagospodarowania kategorii czasu<sup>8</sup>.

Odnosząc się do kilku tytułów, w tym zwłaszcza *Księgi urwisów*, *Adelo*, *zrozum mnie!*, *Jutro klasówka* i *Klubu włóczyków*, Paławski zauważa:

Zasadą utworów Edmunda Niziurskiego jest jednopłaszczyznowe wyznaczanie czasu przedstawionego, tzn. przekazywanie wiedzy o przebiegu temporalnym zdarzeń z jednej sytuacji narracyjnej. To powoduje, że akcja przebiega stosunkowo długo, obejmuje długi okres czasu zrealizowanego w jednym planie narracyjnym. W przygodowym układzie fabuły taki sposób realizacji zjawisk temporalnych może prowadzić do zwolnienia dynamiki wydarzeń. Ale nie jest przeszkodą w powieściach Niziurskiego. Pisarz unika tego dwoma sposobami: przez gromadzenie dużej ilości wydarzeń, zagospodarowujących w sposób zagęszczony poszczególne okresy czasowe, co sprawia, że czytelnik nie odczuwa rozwlekłości, oraz przez pomijanie w rozliczeniu czasu niezagospodarowanych przerw, które wywołuje wrażenie, że wypadki występują jeden po drugim<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> J. Paławski, *Kreacja przestrzeni i czasu w prozie Edmunda Niziurskiego na wybranych przykładach*, [w:] Edmund Niziurski. *Materiały z sesji w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Paławski, M. Kątny, Kielce 1996, s. 71–80.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 71–72.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 78–79.

Bogactwo prozy autora *Z zapadłej wsi* wyraża się m.in. w umiejętnym gospodarowaniu strukturą przestrzeni i czasu, pięknie tworzonych obrazów oraz podporządkowanej przygodzie, nacechowanej dynamiką akcji<sup>10</sup>.

W szkicu z 2005 roku pt. *Początki pisarstwa Edmunda Niziurskiego a realizm socjalistyczny* badacz przedstawił realia tworzenia literatury w latach 50. XX wieku, przywołując dwie powieści *Gorące dni* (1951) oraz *Księżę urwisów* (1954)<sup>11</sup>. Zaznaczył przy tym:

na osnwie sensacyjno-kryminalnej, podbudowanej bogatą wiedzą i praktyką prawniczą, Niziurski stworzył powieść [...], która niejako oswajała zasady realizmu socjalistycznego, odchodząc od jego najbardziej charakterystycznej wady – schematyzmu. Dotyczy to przede wszystkim *Gorących dni*, chociaż model ten pisarz uklasycyznił także w *Księżu urwisów*<sup>12</sup>.

Ustawił tym samym twórczość Niziurskiego wysoko na półce zarówno dla dorosłych, jak i literatury dla młodego odbiorcy.

## Marek Kątny

Jednym z badaczy, którzy przyglądali się wybranym powieściom autora *Klubu włóczyków* był Marek Kątny. Trzy spośród jego prac, zamieszczone we wspomnianych tomach pokonferencyjnych, dotyczą różnorodnych, lecz ważkich zagadnień. Są to: *Odbiorca w twórczości Edmunda Niziurskiego* (1996)<sup>13</sup>, *Science fiction w wydaniu Edmunda Niziurskiego* (1996)<sup>14</sup>, *Elementy ekologiczne w trylogii Edmunda Niziurskiego o Bąblu i Syfonie* (2005)<sup>15</sup>. Warto przywołać kilka istotniejszych tez i wniosków z badań.

W pierwszym tekście Kątny dokonuje rozróżnienia kategorii odbiorców, zwracając uwagę na fakt, że czytelnik jest

jednym z elementów sytuacji komunikacyjnej. Innym, równie ważnym, jest nadawca, podmiot mówiący. Dysponuje on w utworze bogatą gamą

<sup>10</sup> Ibidem, s. 79.

<sup>11</sup> J. Paćlowski, *Początki pisarstwa Edmunda Niziurskiego a realizm socjalistyczny*, [w:] *O twórczości Edmunda Niziurskiego*, red. M. Kątny, J. Paćlowski, Kielce 2005, s. 13–22.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 22.

<sup>13</sup> M. Kątny, *Odbiorca w twórczości Edmunda Niziurskiego*, [w:] *Edmund Niziurski...*, s. 81–90.

<sup>14</sup> Idem, *Science fiction w wydaniu Edmunda Niziurskiego*, [w:] *Edmund Niziurski...*, s. 91–98.

<sup>15</sup> Idem, *Elementy ekologiczne w trylogii Edmunda Niziurskiego o Bąblu i Syfonie*, [w:] *O twórczości...*, s. 91–103.

zmiennych, jak wiek, płeć, konstrukcja psychofizyczna, wykształcenie, stan zdrowia, charakter, pozycja społeczna czy zawód. Większość z nich odnosi się do założonego czytelnika<sup>16</sup>.

Pisze dalej:

Literatura naukowa z zakresu poetyki odbioru wskazuje na szerokie pole stosowanych tu synonimów terminologicznych. Spotyka się dość często, stosowane wymiennie, określenia: odbiorca założony, potencjalny, wirtualny czy hipotetyczny; czytelnik implikowany, idealny bądź immanentny; adresat potencjalny, założony czy hipotetyczny<sup>17</sup>.

W kolejnym artykule Kątny zajmuje się kategorią *Science fiction w wydaniu Edmunda Niziurskiego*. Rozpatruje ją, mówiąc językiem współczesnych badań, m.in. w ujęciu ekokrytycznym. Już na początku zapowiada:

Powieść Edmunda Niziurskiego *Gwiazda Barnarda* (1989) należy do tej gałęzi literatury, którą dość powszechnie nazywa się *science fiction*. Książka ta stanowi kolejne potwierdzenie wielkości talentu pisarskiego autora, jest bowiem poszerzeniem jego dotychczasowej konwencji literackiej. Łączy też osiągnięcia tego gatunku z wysokimi walorami literackimi. Problematyka utworu dotyczy nie tylko życia na planecie Uur, ale również zagrożenia cywilizacji ziemskiej przez jej mieszkańców. Obejmuje też takie zagadnienie, jak lęk przed brakiem „bio”, bo ludzie sami zatrują swoją przestrzeń życiową. Inną sprawą, ciągle jeszcze aktualną, choć dotyczącą minionego okresu jest odniesienie do zdarzeń z początku lat osiemdziesiątych. Niziurski zawarł tu liczne elementy satyryczne dotyczące systemów totalitarnych<sup>18</sup>.

Podkreślając uniwersalne wartości prozy autora z Kielc, Kątny formułuje wniosek, że twórczość Niziurskiego nie ma jednego adresata i jest równie chętnie czytana przez rodziców, jak i dzieci.

Trzeci ze wspomnianych tekstów, *Elementy ekologiczne w trylogii o Bąblu i Syfonie*, odnosi się do wątków przyrodniczych i poniekąd kontynuuje tematykę częściowo podjętą w poprzednim artykule. Autor zwraca uwagę na konieczność utrzymania stanu równowagi między naturą a kulturą, co – jego zdaniem – wiąże się m.in. z przyjemnością płynącą z faktu, że człowiek pozostawia po sobie ślad, jakim jest np. rosnący dla niego i przyszłych pokoleń las. Pisze: „Zgodnie

<sup>16</sup> Idem, *Odbiorca w twórczości...*, s. 81.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> M. Kątny, *Science fiction...*, s. 91.

z duchem prozy Niziurskiego nawet i ten motyw działań bohaterów zawiera element rywalizacji, bowiem każdy z obecnych na zgrupowaniu stawia sobie za cel posadzenie przynajmniej tysiąca drzewek i jak najdokładniejszego poznania okolicznej flory i fauny<sup>19</sup>.

Kątny wymienia wiele przykładów, z których wynika, że dla powieściowych bohaterów (młodych ludzi) sprawy ekologii są ważne. W trylogii pojawia się m.in. pozytywne nastawienie do funkcjonowania w dużych miastach przykawiarnianych ogródków imitujących naturę, do wyjazdów młodzieży na łono natury, do sadzenia drzewek. Przy okazji rozwoju akcji powieściowej pisarz ukazuje – ściśle wiążąc to zagadnienie z walorami poznawczymi – piękno ojczystego pejzażu, bogactwo flory i fauny, majestat Tatr. Podziw dla rodzimej przyrody łączy się zwykle z dobrą jej dobrą znajomością, stąd zrozumiałe upowszechnianie postaw związanych z jej ochroną. Badacz zaznacza: „Wiadomo powszechnie, iż środowisko naturalne korzystnie wpływa na człowieka – łagodzi nadmierne emocje, koi ból, odwraca myśli człowieka od trosk i niepokojów, ma zatem par excellence walory zdrowotne. Wobec tego człowiek powinien doceniać wartość przyrody i starać się ją chronić”<sup>20</sup>. Warto na koniec tego krótkiego przeglądu dodać, że zagadnienia ekologiczne we wspomnianej trylogii pojawiają się w sensacyjno-kryminalnej otocze. Jak informuje Kątny:

Dzięki wprowadzeniu do twórczości owych elementów pisarz dołączył do grona tych, którzy zauważają potrzebę zwracania uwagi młodzieży na kwestię przyrody. Człowiek żyje w symbiozie z naturą, w jej obrębie, lecz dzięki swej szczególnej predyspozycji musi przekraczać jej granice. Uświadomienie tego faktu dzieciom i młodzieży poprzez literaturę piękną powinno stać się pilnym zadaniem twórców. Literatura wpływając na uczucia odbiorców może wywoływać u nich pożądane nastawienie. Uwaga ta jest tym bardziej ważna, że u młodego czytelnika recepcja dzieła literackiego wywołuje najtrwalsze efekty. Niezbędne jest więc prezentowanie problemów ekologicznych w prozie dla dzieci i młodzieży jako jeden z czynników osiągnięcia takiej świadomości<sup>21</sup>.

Podkreśla też, że przekonanie pisarza o korzystnym wpływie środowiska przyrodniczego na człowieka jest widoczne w całym cyklu o przygodach Bąbla

<sup>19</sup> Idem, *Elementy ekologiczne...*, s. 95.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 100.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 103.

i Syfona. Echa takiego podejścia znajdujemy również w innych utworach Niziurskiego (także w prozie dla dorosłych).

### Zdzisław Śliwka

Szkic *Kieleckie realia w twórczości Edmunda Niziurskiego* Zdzisława Śliwki<sup>22</sup> umożliwił spotkanie z charakterystycznymi zakątkami ziemi świętokrzyskiej dzięki wskazaniu przez badacza umiejscowienia akcji wielu utworów na rodzinnym gruncie autora *Pięciu manekinów*. Obierając za przedmiot analizy różne utwory, w tym *Salon wytrzeźwień* (1964), *Wyraj* (1964), *Klub włóczykijów* (1970), *Eminencje i bałlabancje* (1975) i in., badacz poszukiwał kieleckich realiów w powieściowych fabułach. Zwrócił uwagę przede wszystkim na rolę rodzimych akcentów w komponowaniu świata przedstawionego i kształtowaniu ideowych sensów<sup>23</sup>. Wiele kieleckich wątków Śliwka odnajduje w utworze *Salon wytrzeźwień*, dostrzegając ich spore zagęszczenie, delikatny kamuflaż dotyczy jedynie nazwy miejscowości. Jak wskazuje: „Niewielkie utajenie dotyczy tylko Kielc, które w utworze są oznaczone literą N. Większość pozostałych informacji o mieście nad Silnicą są podane wprost i mają pokrycie w rzeczywistości. Można, kierując się nimi, jeszcze obecnie poznawać jego topografię i organizację wewnętrzną”<sup>24</sup>. Pisarz eksponuje i eksploruje charakterystyczne punkty i obiekty miejskie z połowy XX wieku, m.in. Karczówkę, Kadzielnie, Telegraf oraz kościoły pod wezwaniem: Świętego Krzyża i Świętego Wojciecha, Świętej Trójcy, Świętej Marii i in. Jak konstatuje Śliwka: „Jest to portret Kielc z wczesnych lat sześćdziesiątych, kiedy to rozbudowie miasta i powstawaniu miasta towarzyszy modernizacja starych ulic i tworzenie szerszych arterii. Właśnie autor prowadzi swoich bohaterów ulicą Buczka koło powstającego ronda w kierunku Karczówki”<sup>25</sup>.

Według autora szkicu kieleckie realia biorą również udział w kształtowaniu ideowego przesłania w powieści *Eminencje i bałlabancje*, gdzie przy okazji zagadnienia powojennej odbudowy i rozbudowy kraju Niziurski eksponuje bogactwo zasobów mineralnych ojczystej ziemi. Ponadto zaznacza, że znacznie więcej „świętokrzyskich” akcentów – historycznych, współczesnych, topograficznych czy kulturowych – pojawia się w *Klubie włóczykijów*. Zauważa:

<sup>22</sup> Z. Śliwka, *Kieleckie realia w twórczości Edmunda Niziurskiego*, [w:] *Edmund Niziurski...*, s. 99–116.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 101.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 102.

Zasadniczy zrąb fabuły oparty jest o wątek historyczno-przygodowy, ściśle zespolony z patriotyczną tradycją regionu. Wnuki i prawnuki powstańca z oddziału Mariana Langiewicza poszukują dokumentów ukrytych w ostatniej fazie insurekcji styczniowej. Znalezione obecnie jego zapiski inspirują potomków do penetracji prawie całego obszaru Gór Świętokrzyskich<sup>26</sup>.

Wśród konkretnych lokalizacji występują np. zbocza Łysej Góry, niższe partie Klonówki, zwane Kamieniem, oraz Czerwona Góra i Chęciny, a także Jaskinia Raj. W *Awanturze w Niekłaju* Śliwka dostrzega dość swobodne operowanie przestrzenią i podkreśla, że powieść zawiera

szereg informacji, które wskazywałyby, że akcja utworu rozgrywa się w Kielcach. „Ogród Szwajsa” przypomina przyrodnicze otoczenie pałacu biskupiego z lat powojennych. Również opisana fabryka samochodów znajdująca się na północnych krańcach miasta, jest podobnie sytuowana, jak dawna Huta „Ludwików”, przekształcona w Kieleckie Zakłady Wytwarzania Metalowych. Chłopcy zaś biegają kąpać się w Wiernej Rzece<sup>27</sup>.

Wśród wniosków badacz umieścił następujące spostrzeżenie: „[...] kieleckie realia służą Niziurskiemu do podejmowania zarówno regionalnej problematyki, jak i do penetrowania zagadnień uniwersalnych, społecznych, moralnych i psychologicznych”<sup>28</sup>. Według Zdzisława Śliwki omawiany nurt w twórczości autora *Księgi urwisów* wpisuje się w krąg literatury XX wieku, który:

wyrasta z gleby małych ojczyzn. Powieściopisarstwo Niziurskiego zatem jest spokrewnione z prozą poszukującą chłopskich rodowodów w tradycji kultury ludowej poszczególnych regionów oraz z piśmiennictwem podejmującym zagadnienia tożsamości narodowej Polaków zamieszkujących wschodnie, południowe i północne kresy<sup>29</sup>.

Śledząc tzw. kieleckie wątki w utworach Niziurskiego, Śliwka dostrzega również wartką narrację, elegancję stylu i niekonwencjonalne rozwiązania warsztatowe pisarza.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 103.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 112.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 114.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 115.

## Iwona Mityk

Komizm w powieści *Klub włóczykiów* Edmunda Niziurskiego stał się przedmiotem rozważań Iwony Mityk jeszcze w połowie lat 90. XX wieku<sup>30</sup>. Powieść z akcją umieszczoną w czasie wakacji rozgrywa się w ostatnich dniach lipca (pod koniec lat 60. XX wieku) i dotyczy poszukiwań domniemanego skarbu ukrytego przez powstańców styczniowych w jednej z jaskiń pod Kielcami. Badaczka uwypukliła fakt, że zastosowana w niej konwencja detektywistyczna jest kontynuacją pomysłów charakterystycznych dla poprzednich utworów, np. *Niewiarygodne przygody Marka Piegusa* czy *Wielka heca*. Jak zaznaczyła:

Nawiązuje też do motywów, które pojawiły się wcześniej w twórczości pisarza. Występuje w niej bowiem para inteligentnych przestępców o swoistej etyce postępowania i osobistych obyczajach – Bogumił Kadryll oraz Wieńczysław Nieszczeólny, a jeden z dwójki młodych bohaterów *Klubu włóczykiów*, Maciek Pirydion, również jest postacią wykreowaną przez pisarza we wcześniejszej powieści<sup>31</sup>.

Akcja utworu rozpoczyna się w stolicy, by następnie, wraz z młodymi bohaterami, przenosić się od Pułtusza przez Mazury po Góry Świętokrzyskie. Estetyka komizmu jest wprowadzana do powieści w rozmaitych odmianach, „od postaci prostej do ujęć satyrycznych, ironicznych, a czasem nawet groteskowych; od komizmu języka przez komizm postaci do komizmu sytuacyjnego. Niemal każda z występujących w powieści postaci posiada jakąś cechę, która sama lub w połączeniu z określoną sytuacją doprowadza do jego powstawania”<sup>32</sup>. Badaczka uznała, że szczególne nasycenie utworu elementami komizmu wiąże się m.in. ze wprowadzeniem kontrastu, cech groteski, specyficznego humoru:

Dzięki komizmowi powieść Niziurskiego posiada duże walory pedagogiczne, nie tracąc atrakcyjności. Prezentowany w niej pozornie banalny świat staje się ciekawy i niezwykły, także dlatego, że marzenia bohaterów [...] wykraczają ponad przeciętność, a talent autora do układania rebusów, żywe tempo akcji, obfitość sytuacji pełnych dramatycznego napięcia, ucieczki, barwne postaci pełne energii i inwencji, charakteryzowane w lapidarny,

<sup>30</sup> I. Mityk, *Komizm w powieści „Klub włóczykiów” Edmunda Niziurskiego*, [w:] *Edmund Niziurski...*, s. 117–129.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 117.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 118.

ale niekonwencjonalny sposób, uczą czytelnika tolerancji, poczucia humoru i nie pozwalają na nudę<sup>33</sup>.

Do struktury powieści detektywistycznej Iwona Mityk sięgnęła także w drugim artykule poświęconym prozie Niziurskiego. Poszukiwała wówczas wyznaczników gatunkowych powieści detektywistycznej na podstawie literatury przedmiotu i utworów autora *Księgi urwisów*. Stwierdziła, że w twórczości Niziurskiego warto wziąć pod uwagę kilka powieści, w których pojawiają się:

poszukiwania zaginionego cennego przedmiotu (*Klub włóczyków...*), poszukiwania jednej z postaci pierwszoplanowych, które nieoczekiwane zniknięcie budzi uzasadniony niepokój co do jej losów (*Niewiarygodne przygody Marka Piegusa*), czy rozwikłanie zagadki odgadnięcia postaci, która działa w ukryciu wywołując niemiłe dla otoczenia skutki (*Przygody Bąbla i Syfona, Bąbel i Syfon na tropie*)<sup>34</sup>.

Mityk sformułowała wniosek, że Niziurski umiejętnie modyfikuje i łączy znane z literatury motywy detektywistyczne, zapraszając czytelnika do wspólnej zabawy. Splata ze sobą elementy powieści przygodowej, grozy i detektywistycznej, m.in. w celu uatrakcyjnienia, urozmaicenia literackiej formuły przy równoczesnym poszanowaniu klasycznych reguł gatunku i dość tradycyjnych rozwiązań, tak, by – ze względu na potrzeby i przyzwyczajenia młodego odbiorcy – powstał swoisty mariaż wartości poznawczych z ludycznymi.

## Janusz Detka

Powieści dla dorosłych, choć znalazły się u podwalin twórczości Niziurskiego, są dość rzadko omawiane przez badaczy. Inaczej do ich literaturoznawczego opracowania podszedł Janusz Detka. W artykule „*Salon wytrzeźwień*” Edmunda Niziurskiego – powieść o „upadłym” lekarzu i „niepełnym” mieście<sup>35</sup> podał powody swojego wyboru:

Po pierwsze – powieść przynosi interesująco nakreśloną sylwetkę bohatera, który znalazł się na marginesie życia społecznego na skutek alkoholizmu,

<sup>33</sup> Ibidem, s. 129.

<sup>34</sup> I. Mityk, *Struktura detektywistyczna w wybranych powieściach Edmunda Niziurskiego*, [w:] *O twórczości...*, s. 107.

<sup>35</sup> J. Detka, „*Salon wytrzeźwień*” Edmunda Niziurskiego – powieść o „upadłym” lekarzu i „niepełnym” mieście, [w:] *Edmund Niziurski...*, Kielce 1996, s. 130–145.

co stanowi u nas zjawisko nie tak rzadkie, a literatura współczesna – poza kilkoma wyjątkami – jakby niechętnie i wstydliwie podejmuje ten temat. Po drugie – dwie trzecie powieściowej akcji osadzone jest w realiach kieleckich, a więc bliskich zarówno autorowi *Salonu wytrzeźwień*, jak i piszącemu te słowa. Po trzecie wreszcie – odnajdujemy w utworze nasycony rodzajowym konkretem obraz Polski lat sześćdziesiątych – o tyle ciekawy, że korespondujący na prawach polemiki z konwencjami rozwijającej się wówczas prozy „małego socjalizmu”<sup>36</sup>.

Autor przy okazji przypomniał, że wydana w 1964 roku powieść początkowo miała nosić tytuł *Dryf*. Dostrzegł również powiązania pomiędzy kilkoma innymi wydanymi w tym samym czasie książkami, tj. *Wyraj* i *Sposób na Alcybiadesa*. Wątek lekarza wiąże retrospektywne fragmenty *Salonu...* z *Wyrajem*. Motyw „dryfu” zaś, charakterystyczny dla *Salonu...* i *Sposobu...*, zinterpretować można nie tyle jako sposób na życie, ile raczej strategię opartą na omijaniu aktualnych trudności.

### Iwona Gralak

*Jutro klasówka* (1966) to tom opowiadań, z którego akcenty humorystyczne w swoim opracowaniu wydobyła Iwona Gralak<sup>37</sup>. Kielecka literaturoznawczyni, sięgając do krótkich form epickich, zaznaczyła: „Stopień nasycenia humorem poszczególnych utworów w omawianym zbiorze jest różny, we wszystkich jednak widoczne jest umiejętne wplatanie dowcipu w wątek dominujący: przygodowo-obyczajowy (*Jutro klasówka*, *Afera w „Złotym Plastrze”*), detektywistyczno-przygodowy (*Wyspa Strachowica*, *Wielka heca*), szpiegowsko-przygodowy (*Falszywy trop*)”<sup>38</sup>. Wyróżniła różne funkcje humoru, w tym zwłaszcza rozrywkową, satyryczną, bojową, dydaktyczno-rozrywkową, społeczną, „smakotwórczą” (kształcenie własnych dyspozycji komicznych czytelnika). Jak podaje badaczka:

Po analizie opowiadań z tomu *Jutro klasówka* nieodparcie nasuwa się kilka podstawowych wniosków: a) Autor z powodzeniem wykorzystuje różne odmiany humoru, obficie okrasza nim swoje utwory, ale najbardziej przywiązany jest do żartu słownego; b) Elementy humoru pełnią różnorodne funkcje,

<sup>36</sup> Ibidem, s. 131.

<sup>37</sup> I. Gralak, *Humor w tomie opowiadań Edmunda Niziurskiego „Jutro klasówka”*, [w:] *O twórczości...*, s. 75–90.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 76.

na plan pierwszy wysuwają się dwie: ludyczna i pedagogiczno-dydaktyczna; c) Humor u Niziurskiego pomaga w poszerzeniu kręgu odbiorców; utwory z założenia adresowane do młodych czytelników z powodzeniem mogą być czytane przez osoby dojrzałe wiekiem; d) W opowiadaniach Niziurski jawi się jako humorysta – człowiek o pogodnym usposobieniu, dystansujący się do rzeczywistości i w ten sposób ją oswajający, świetny obserwator, znawca psychiki dziecka, pisarz pragnący uwarłwiać, bawić i uczyć<sup>39</sup>.

Owo spektrum, jak są dzi literaturoznawczyni, decyduje w znacznym stopniu o powodzeniu czytelniczym prozy Niziurskiego.

### Marta Bolińska

Awantury, przygody i przypadki stały się źródłem naukowych dociekań Marty Bolińskiej<sup>40</sup>, która uznała, że

nowości w artystycznym postrzeganiu świata i sztuki – różne założenia programowe, lecz jednocześnie wspólna wszystkim kierunkom współczesnym, oderwana od dawnego sposobu ujmowania rzeczywistości, nowa metoda myślenia artystycznego, której domeną było zerwanie z konwencją werystycznego ujmowania czy odtwarzania świata, dają się zauważyć w ilustracjach okładowych do książek Edmunda Niziurskiego<sup>41</sup>.

Warto dodać, że oprawą plastyczną książek pisarza zajmowało się wielu rysowników (grafików), w tym Zbigniew Rychlicki, Jerzy Flisak, Bohdan Butenko. Oglądowi zostały poddane prace wydane na przestrzeni kilkudziesięciu lat, z ilustracjami różnych artystów. Wśród analizowanych tytułów znalazły się: *Awantury kosmiczne*, *Awantura w Niekłaju*, *Klub włóczykiów, czyli trzynaście przygód stryja Dionizego*, *Niewiarygodne przygody Marka Piegusa*, *Przygody Bąbla i Syfona*, *Niesamowite przypadki Cymeona Maksymalnego*, *Nieziemskie przypadki Bubla i Spółki*.

Dobór kolorów, kresek, konturów, eksponowanie istotnych szczegółów i charakterystycznych postaci czy rekwizytów znamionuje większość opracowań graficznych książek. Badaczka w szkicu *Awantury, przygody i przypadki*,

<sup>39</sup> Ibidem, s. 90.

<sup>40</sup> M. Bolińska, *Awantury, przygody i przypadki, czyli o ilustracjach okładowych w wybranych książkach Edmunda Niziurskiego*, [w:] *O twórczości...*, Kielce 2005, s. 41–62.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 45.

*czyli o ilustracjach okładowych w wybranych książkach Edmunda Niziurskiego*, analizując charakter szaty graficznej różnych utworów, dochodzi do wniosku, że strona ilustracyjna ewoluowała wraz z rozwojem nowych technologii oraz potrzebami odbiorców.

## **Rok Edmunda Niziurskiego w Kielcach – eksplikacje nie tylko literaturoznawcze**

Konferencja „Galeria postaci. Mapa miejsc. Edmundowi Niziurskiemu w 100. rocznicę urodzin”, która odbyła się w dniach 3–4 czerwca w Instytucie Literaturoznawstwa i Językoznawstwa UJK w Kielcach była z pewnością kontynuacją eksplikacji poświęconych Niziurskiemu i literaturze współczesnej. Refleksja badawcza dotyczyła przede wszystkim różnych możliwości interpretacyjnych oraz nowatorskich propozycji metodologicznych służących analizie współczesnych tekstów literackich i zjawisk kultury. Stała się tym samym kontynuacją badań nad spuścizną Edmunda Niziurskiego rozpoczętych przed laty w kieleckim ośrodku akademickim.

## **Ku rekapitulacji**

Podsumowując, należy podkreślić, że opracowania twórczości Niziurskiego powstawały i powstają nie tylko w Kielcach, lecz także w innych ośrodkach akademickich i są pisane przez badaczy od lat współpracujących z kielecką uczelnią. Warto wspomnieć o tekstach przygotowanych przez grono znawców literatury dla dzieci i młodzieży, w tym Stanisława Fryciego (*Szkoła w beletrystyce fabularnej E. Niziurskiego*, 1996, s. 38–54), Danutę Muchę (*Formy podawcze w powieści Edmunda Niziurskiego „Żaba, pozbieraj się!, czyli siedem obłądnych dni Tomka Ż.”*, 2005, s. 153–160), Józefa Zbigniewa Białka (*Twórczość Edmunda Niziurskiego na tle literatury powojennej dla dzieci i młodzieży*, 1996, s. 15–25), czy Gertrudę Skotnicką (*Przygoda w powieściach dla dzieci i młodzieży Edmunda Niziurskiego. Rodzaje, struktura, funkcje*, 1996, s. 55–70), Zofię Budrewicz (*Szkoła Niziurskiego – Niziurski w szkole. O twórczości pisarza w edukacji polonistycznej*, 2005, s. 121–152), Marię Ostasz (*„Hołubce na beczce prochu” – sądy i opinie krytyki o pisarstwie Edmunda Niziurskiego*, 1996, s. 26–37), Marię Ostasz i Beatę Nawrot (*Partytura emocji w wybranych powieściach Edmunda Niziurskiego*, 2005, s. 63–74), Irenę Stańczak (*Wykorzystanie prozy Edmunda Niziurskiego w edukacji elementarnej*, 2005, s. 161–170) i innych.

Powstałe przed niemal półwieczem i ćwierćwieczem teksty wydają się aktualne, wpisują się ponadto w obecne metodologie badań literatury dla młodego odbiorcy. Warto zatem sięgać zarówno do spuścizny Niziurskiego, jak i analiz dokonanych przez kieleckich naukowców.

Wypada także wskazać dwie ważne prace, które przybliżają pisarstwo i osobę Niziurskiego czytelnikom o różnych potrzebach i w różnych kontekstach. Są to książka Krzysztofa Vargi *Księga dla starych urwisów. Wszystko, czego jeszcze nie wiecie o Edmundzie Niziurskim* (2019) i monografia Jarosława Dobrzyckiego *Szkolne wyobcowanie. Inny Niziurski* (2024). O zapotrzebowaniu na eksplikację pisarstwa autora *Gorących dni* świadczy też kolejna monografia wieloautorska *Galeria postaci. Mapa miejsc. Edmundowi Niziurskiemu w 100. rocznicę urodzin*, która jest z jednej strony podziękowaniem naukowcom za wkład w rozwój badań, z drugiej zaś zaproszeniem do dalszych opracowań twórczości pisarza z Kielc<sup>42</sup>.

### Kielecka niziurskologia jako fenomen metodologiczny – ku syntezie

Przedstawiony przegląd badań pozwala sformułować kilka wniosków dotyczących specyfiki kieleckiej szkoły niziurskologicznej jako zjawiska metodologicznego.

Po pierwsze, kieleccy badacze konsekwentnie stosują **podejście kontekstualne i interdyscyplinarne**. Łączą analizę literaturoznawczą z perspektywą regionalistyczną (Śliwka), historyczną (Paclawski), ekologiczną (Kątny) i dydaktyczną (Gralak, Mityk). Twórczość Niziurskiego traktowana jest przez nich jako fenomen kulturowy wykraczający poza ramy czystej literatury. Dokonują również eksploracji wielod dziedzinowych (Bolińska)<sup>43</sup>.

Po drugie, dominuje **orientacja na odbiorcę** – zarówno jako kategorię teoretyczną (Kątny), jak i realnego czytelnika dziecięcego. Badacze pytają tylko o literacką wartość tekstów, ale też o ich funkcje: ludyczną, poznawczą,

<sup>42</sup> E. Domańska, *Jakiej metodologii potrzebuje współczesna humanistyka?*, „Teksty Drugie” 2010, z. 1–2, s. 45–55; *Nowe opisanie świata. Literatura i sztuka dla dzieci i młodzieży w kręgach oddziaływań*, red. B. Niesporek-Szamburska, M. Wójcik-Dudek, Katowice 2013.

<sup>43</sup> Por. m.in. S. Szuman, *Ilustracja w książkach dla dzieci i młodzieży. Zagadnienia estetyczne i wychowawcze*, Kraków 1951; E. Skierkowska, *Współczesna ilustracja książki*, Wrocław 1969; I. Słoińska, *Psychologiczne problemy ilustracji dla dzieci*, wyd. 2, Warszawa 1977; J. Wiercińska, *Sztuka i książka*, Warszawa 1986; B. Mazepa-Domagala, *O ilustracji w książce literackiej dla dzieci*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, Katowice 2008, s. 327–343.

wychowawczą<sup>44</sup>. Ta pragmatyczna orientacja odróżnia kielecką szkołę od ośrodków koncentrujących się wyłącznie na poetyce.

Po trzecie, charakterystyczne jest tutaj **zakorzenie lokalne**. Kieleccy literaturoznawcy wykorzystują swoją znajomość topografii regionu i biografii pisarza, czyniąc z „lokalności” narzędzie interpretacyjne. Nie jest to jednak prowincjonalizm – analiza wątków regionalnych służy wydobywaniu uniwersalnych sensów prozy Niziurskiego<sup>45</sup>.

Po czwarte, obserwujemy **ciągłość i ewolucję metodologiczną**. Od tradycyjnej analizy przestrzeni i czasu (Paławski, lata 90.) przez kategorię odbiorcy i strukturę gatunkową (Kątny, Mityk) po ekokrytykę i badania nad ilustracją (Bolińska, XXI w.) – ośrodek kielecki adaptuje nowe narzędzia, zachowując tematyczną spójność<sup>46</sup>.

Kielecka szkoła niziurskologiczna stanowi zatem model produktywnego połączenia perspektywy akademickiej z zaangażowaniem regionalnym, dowodząc, że badania nad literaturą lokalną mogą przynosić rezultaty o znaczeniu ogólnoliteraturoznawczym<sup>47</sup>.

## Bibliografia

Adamczykowa Z., *Literatura „czwarta” – w kręgu zagadnień teoretycznych*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Katowice 2008, s. 13–43.

Adamczykowa Z., *Literatura dla dzieci. Funkcje, kategorie, gatunki*, Warszawa 2004.

<sup>44</sup> Zob. np. J. Papuzińska, *Inicjacje literackie. Problemy pierwszych kontaktów dziecka z książką*, Warszawa 1981; M. Molicka, *Biblioterapia i bajkoterapia. Rola literatury w procesie zmiany rozumienia świata społecznego i siebie*, Poznań–Warszawa 2011; Z. Czyż-Mazurkiewicz, *Z teorii praktyki i edukacji artystycznej*, Toruń 2005; Z. Adamczykowa, *Literatura dla dzieci. Funkcje, kategorie, gatunki*, Warszawa 2004.

<sup>45</sup> E. Rybicka, *Geopoetyka: przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014.

<sup>46</sup> Por. Z. Adamczykowa, *Literatura „czwarta” – w kręgu zagadnień teoretycznych*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, t. 1, Katowice 2008, s. 13–43; *Nowe opisanie świata. Literatura i sztuka dla dzieci i młodzieży w kręgach oddziaływań*, red. B. Niesporek-Szamburska, M. Wójcik-Dudek, Katowice 2013.

<sup>47</sup> Por. A. Smuszkiewicz, „Czwarta” czy „osobna”? (O literaturze dla dzieci i młodzieży), [w:] *Konteksty polonistycznej edukacji*, red. M. Kwiatkowska-Ratajczak, S. Wysłouch, Poznań 1998; A. Gwadera, *Ilustracja autorska we współczesnych literackich książkach dla dzieci i młodzieży*, „Nowa Biblioteka. Usługi, Technologie Informacyjne i Media” 2017, nr 2 (25), s. 35–48.

- Baluch A., *Książka jest światem. O literaturze dla dzieci małych oraz dla dzieci starszych i nastolatków*, Kraków 2005.
- Baluch A., *Propozycje metodologiczne w badaniach literatury dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Po potopie. Dziecko, książka i biblioteka w XXI wieku. Diagnozy i postulaty*, red. D. Świerczyńska-Jelonek, G. Leszczyński, M. Zając, Warszawa 2008.
- Bolińska M., *Awantury, przygody i przypadki, czyli o ilustracjach okładowych w wybranych książkach Edmunda Niziurskiego*, [w:] *O twórczości Edmunda Niziurskiego*, red. M. Kątny, J. Paławski, Kielce 2005, s. 41–62.
- Children studies jako perspektywa interpretacyjna. Studia i szkice*, red. J. Sztachelska i K. Szyborska, Białystok 2014.
- Cieślukowski J., *Literatura czwarta. O naturze i sposobach istnienia literatury dla dzieci*, „Literatura Ludowa” 1976, z. 1, s. 3–16.
- Cieślukowski J., *Wielka zabawa. Folklor dziecięcy. Wyobrażenia dziecka. Wiersze dla dzieci*, Wrocław 1985.
- Czermińska M., *Miejsca autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki*, „Teksty Drugie” 2011, nr 5, s. 183–200.
- Czyż-Mazurkiewicz Z., *Z teorii praktyki i edukacji artystycznej*, Toruń 2005.
- Derrida J., *Ta dziwna instytucja zwana literaturą*, rozm. Derek Attridge, przeł. M.P. Markowski, „Literatura na Świecie” 1998, nr 11–12, s. 176–225.
- Detka J., „Salon wytrzeźwień” Edmunda Niziurskiego – powieść o „upadłym” lekarzu i „niepełnym” mieście, [w:] *Edmund Niziurski. Materiały z sesji w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Paławski, M. Kątny, Kielce 1996, s. 130–145.
- Dobrzycki J., *Szkolne wyobcowanie. Inny Niziurski*, Sosnowiec 2024.
- Edmundowi Niziurskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Paławski, M. Kątny, Kielce 1996.
- Domańska E., *Jakiej metodologii potrzebuje współczesna humanistyka?*, „Teksty Drugie” 2010, z. 1–2, s. 45–55.
- Frycie S., *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945–1970*, t. 1 i 2, Warszawa 1978 i 1982.
- Gralak I., *Humor w tomie opowiadań Edmunda Niziurskiego „Jutro klasówka”*, [w:] *O twórczości Edmunda Niziurskiego*, red. M. Kątny, J. Paławski, Kielce 2005, s. 75–90.
- Gwadera A., *Ilustracja autorska we współczesnych literackich książkach dla dzieci i młodzieży*, „Nowa Biblioteka. Usługi, Technologie Informacyjne i Media” 2017, nr 2 (25), s. 35–48.
- Kątny M., *Edmund Niziurski*, [w:] *Pisarze regionu świętokrzyskiego. Seria I. Tom 3*, red. J. Paławski, Kielce 1990.
- Kątny M., *Elementy ekologiczne w trylogii Edmunda Niziurskiego o Bąblu i Syfonie*, [w:] *O twórczości Edmunda Niziurskiego*, red. M. Kątny, J. Paławski, Kielce 2005, s. 91–103.

- Kątny M., *Odbiorca w twórczości Edmunda Niziurskiego*, [w:] *Edmund Niziurski. Materiały z sesji w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Paćławski, M. Kątny, Kielce 1996, s. 81–90.
- Kątny M., *Science fiction w wydaniu Edmunda Niziurskiego*, [w:] *Edmund Niziurski. Materiały z sesji w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Paćławski, M. Kątny, Kielce 1996, s. 91–98.
- Książka dziecięca 1990-2005: konteksty kultury popularnej i literatury wysokiej, red. G. Leszczyński, D. Świerczyńska-Jelonek, M. Zająć, Warszawa 2006.
- Lenzer G., *Children's Studies and the Human Rights of Children: Toward an Unified Approach*, [w:] *Children as Equals. Exploring the Rights of the Child*, ed. K. Alaimo, B. Klug, Langham–York–Oxford 2002, pp. 207–225.
- Lenzer G., *Children's Studies: Beginnings and Purposes*, „The Lion and the Unicorn” 2001, vol. 25, no. 2, pp. 181–186.
- Leszczyński G., *Kulturowy obraz dziecka i dzieciństwa w literaturze drugiej połowy XIX i XX w. Wybrane problemy*, Warszawa 2006.
- Ługowska J., *Literatura dla młodego odbiorcy – „osobna” czy „czwarta”? O sposobie istnienia oraz o miejscu twórczości dla dzieci i młodzieży w systemie literatury*, [w:] *Ocalone królestwo. Twórczość dla dzieci – perspektywy badawcze – problemy animacji*, red. G. Leszczyński, D. Świerczyńska-Jelonek, M. Zająć, Warszawa 2009, s. 229–238.
- Mazepa-Domagala B., *O ilustracji w książce literackiej dla dzieci*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Katowice 2008, s. 327–343.
- Molicka M., *Biblioterapia i bajkoterapia. Rola literatury w procesie zmiany rozumienia świata społecznego i siebie*, Poznań–Warszawa 2011.
- Nowe opisanie świata. Literatura i sztuka dla dzieci i młodzieży w kręgach oddziaływań, red. B. Niesporek-Szamburska, M. Wójcik-Dudek, Katowice 2013.
- Nycz R., *Język modernizmu. Prolegomena historycznoliterackie*, Toruń 2013, s. 199–228.
- O twórczości Edmunda Niziurskiego, red. M. Kątny, J. Paćławski, Kielce 2005.
- Paćławski J., Kątny M., *Literatura dla dzieci i młodzieży*, Kielce 2004.
- Paćławski J., *Kreacja przestrzeni i czasu w prozie Edmunda Niziurskiego na wybranych przykładach*, [w:] *Edmund Niziurski. Materiały z sesji w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Paćławski, M. Kątny, Kielce 1996, s. 71–80.
- Paćławski J., *Początki pisarstwa Edmunda Niziurskiego a realizm socjalistyczny*, [w:] *O twórczości Edmunda Niziurskiego*, red. M. Kątny, J. Paćławski, Kielce 2005, s. 13–22.
- Papuzińska J., *Inicjacje literackie. Problemy pierwszych kontaktów dziecka z książką*, Warszawa 1981.
- Rybicka E., *Geopoetyka: przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014.
- Skierkowska E., *Współczesna ilustracja książki*, Wrocław 1969.

- Smuszkiewicz A., „Czwarta” czy „osobna”? (*O literaturze dla dzieci i młodzieży*), [w:] *Konteksty polonistycznej edukacji*, red. M. Kwiatkowska-Ratajczak, S. Wysłouch, Poznań 1998, s. 382–393.
- Ślōńska I., *Psychologiczne problemy ilustracji dla dzieci*, wyd. 2, Warszawa 1977.
- Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red B. Tylicka, G. Leszczyński, 2002.
- Sztuka dla dziecka jako forma komunikacji społecznej*, red. G. Leszczyński, Poznań 2009.
- Szuman S., *Ilustracja w książkach dla dzieci i młodzieży. Zagadnienia estetyczne i wychowawcze*, Kraków 1951.
- Szwagrzyk-Dalasińska A., *Dyskursywność badań nad polską literaturą dla dzieci i młodzieży*, „Literatura Ludowa” 2018, nr 4–5, s. 35–42.
- Szymborska K., *Children studies jako perspektywa metodologiczna: współczesne badania nad dzieckiem*, „Teksty Drugie” 2016, nr 1, s. 189–205.
- Szymborska K., *Children studies*, [w:] *Encyklopedia Dzieciństwa*, [http://encyklopedia-dzieciństwa.pl/index.php/Children\\_studies](http://encyklopedia-dzieciństwa.pl/index.php/Children_studies) (dostęp 08.09.2025).
- Śliwka Z., *Kieleckie realia w twórczości Edmunda Niziurskiego*, [w:] *Edmund Niziurski. Materiały z sesji w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Paławski, M. Kątny, Kielce 1996, s. 99–116.
- Waksmund R., *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej: (tematy, gatunki, konteksty)*, Wrocław 2000.
- Wiercińska J., *Sztuka i książka*, Warszawa 1986.
- Varga K., *Księga dla starych urwisów. Wszystko, czego jeszcze nie wiecie o Edmundzie Niziurskim*, Warszawa 2019.



**Agnieszka Miernik**

ORCID 0000-00021365-8560

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

**DOŚWIADCZENIE INICJACJI (*RITE DE PASSAGE*)  
JAKO WIELKI TEMAT W TWÓRCZOŚCI EDMUNDA  
NIZIURSKIEGO DLA MŁODEGO ODBIORCY  
THE EXPERIENCE OF INITIATION (*RITE DE PASSAGE*)  
AS A GRAND THEME IN THE WORKS OF EDMUND  
NIZIURSKI FOR YOUNG READERS**

**Słowa kluczowe**

rytuał przejścia – Edmund Niziurski – powieść o dojrzewaniu – przygoda

**Keywords**

*rite of passage* – Edmund Niziurski – coming-of-age novel – adventure

**Streszczenie**

Motyw przejścia z dzieciństwa w dorosłość zajmuje ważne miejsce w literaturze dla młodego odbiorcy. Wstąpienie w nowy dla dziecka świat jest nierozzerwalnie związane z procesem psychologicznym, przemianami wewnętrznymi, przestrzenią uczuć i emocji, które należy rozpoznać i zrozumieć. W tym względzie powieści Edmunda Niziurskiego stają się ważnym „przewodnikiem” dla czytelnika szukającego wspólnotowych doświadczeń, poczucia wewnętrznego komfortu, bezpiecznego, życzliwego świata. Temat inicjacji wpisujący się w topos Wielkiej Przygody, pozwala zastępczo zaspokajać młodym czytelnikom psychiczne potrzeby związane z okresem dorastania. Lektury „ulubionego pisarza”, jakim był i jest Edmund Niziurski, są formą prawdziwej rozmowy czytelnika z dorosłym, potrafiącym zrozumieć potrzeby młodych ludzi.

**Abstract**

The theme of the transition from childhood to adulthood holds an important place in literature for young readers. Entering this new world is inextricably linked to inner

transformations, to the realm of feelings and emotions that must be recognized and understood. In this respect, Edmund Niziurski's novels become an important „guide” for readers seeking shared experiences, a sense of inner comfort, and a safe, friendly world. The theme of initiation, inscribed within the topos of the Great Adventure, allows young readers to vicariously satisfy psychological needs connected with the period of growing up. The works of the „favourite author”, as Edmund Niziurski once was and still is, become a form of genuine conversation between the reader and an adult who can understand the needs of young people.

W Wielkiej Księdze twórczości Edmunda Niziurskiego jednym z kluczowych i Wielkich Tematów literackich jest doświadczenie inicjacji, peregrynacji w kolejny cykl życia, prowadzący do stawania się pełniejszą osobowością. Bohaterowie Niziurskiego to przede wszystkim dorastający chłopcy, którzy z jednej strony poddają się „procesowi socjalizacji w służbie podtrzymywania zbiorowych struktur rodzinnych, społecznych i instytucjonalnych, z drugiej pragną pozostać indywidualnością, żyć osobistą egzystencją i nie rezygnować z indywidualności”<sup>1</sup>. I wydaje się, iż właśnie wymieniona przez Jamesa Hollisa prawidłowość, wpisująca się w kreację literackich bohaterów Niziurskiego, decyduje o ich popularności i uniwersalności. Z jednej strony czytelnik rozpoznaje w bohaterze kogoś zwykłego, przeciętnego, równego sobie, ale z drugiej ma wrażenie, że doświadcza spraw ponadprzeciętnych, niesamowitych i niemal magicznych. Nasuwa się refleksja, że wskazane doświadczenia towarzyszyły adeptom w trakcie pradawnych rytuałów przejścia, ceremonii już zapomnianych i odrzuconych, a jednak koniecznych i domagających się reaktywacji, o czym świadczą nie tylko prace naukowe, ale i refleksje dojrzałych już czytelników prozy Niziurskiego, do których sięgniemy w niniejszych rozważaniach.

### „On jest jak ja. Ja jestem jak on”<sup>2</sup>

Krzysztof Varga w *Księdze dla starych urwisów* (nawiązującej w tytule do popularnego toposu – Wielkiego Tematu Księgi) zebrał wiele interesujących wypowiedzi miłośników prozy autora *Sposobu na Alcybiadesa*, którzy bez trudu identyfikowali się z postaciami wykreowanymi przez Niziurskiego. Szczególnie

<sup>1</sup> J. Hollis, *W cieniu Saturna. O leczeniu męskich zranień*, przeł. T.J. Jasiński, Czeladź 2022, s. 17.

<sup>2</sup> E. Tomasiak, *Czytelnictwo i biblioterapia w pedagogice specjalnej*, Warszawa 1994, s. 18.

istotna w świetle powyższych rozważań jest refleksja Marcina Niziurskiego, syna autora:

Moim zdaniem dobra książka to taka, w której możesz się z kimś, czymś identyfikować. [...] Kiedyś rozmawiałem z Arturem Sandauerem na temat *Auto-Da-fe* Canettiego, którą mu poleciłem. A on powiedział, że nie podoba mu się, bo nie może się identyfikować z żadnym bohaterem, charakterologicznie są mu obcy. Pomyślałem wtedy, że sporo w jego stanowisku racji; dobra książka to taka, z którą czytelnik może zawrzeć niejako osobisty układ<sup>3</sup>.

I bez wątpienia, jak przekonują rozmówcy Vargi, powyżej wspomniany „układ” był przez nich zawierany niemal od pierwszych stron czytanych powieści. W owych wspomnieniach literaccy bohaterowie stanowią centralny punkt odniesienia, umożliwiali bowiem rozpoznanie „siebie” w innym, odkrywanie indywidualnych pragnień w przeżyciach powieściowych rówieśników. W interesujących nas wyznaniach spotkanie ze światem przedstawionym powieści, zetknięcie się z barwnymi kreacjami bohaterów było fascynującym doświadczeniem. Zygmunt Miłoszewski, który zwraca uwagę na sugestywne kreacje bohaterów literackich i twierdzi z żalem, że dzisiaj nikt nie potrafi tworzyć tak naturalnie sympatycznych, autentycznych postaci, zdolnych do szczerej przyjaźni, mających niezwykle sugestywną moc oddziaływania na czytelników, wyznaje:

Jego bohaterowie są dobrzy, tacy jak Kardyll i Nieszczególny. Oni wszyscy wzbudzają sympatię. To jest trochę takie harcerskie, opowiada o tradycyjnych wartościach, przyjaźniach. [...] *Klub włóczykiów* czytałem piętnaście razy. Mieszkałem u wujostwa pod lasem i wszyscy mieliśmy obsesję, żeby w Puszczy Białej [...] znaleźć czołg na bagnach. [...] I te wyprawy, które podejmowaliśmy [...] były realizacją marzeń rozbudzonych przez powieści Niziurskiego<sup>4</sup>.

Miłoszewski porusza istotną kwestię wpływu obrazów literackich na wyobraźnię, na kreatywność, wskazuje na moment, kiedy to „czytelnik stał się książką i letni wieczór/ Był jak świadome istnienie”<sup>5</sup>. To właśnie książki Niziurskiego uczyły go „jak czytać i po co, prowadząc przez mnogość przykładów i przypadków”<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> K. Varga, *Księga dla starych urwisów. Wszystko, czego jeszcze nie wiecie o Edmundzie Niziurskim*, Warszawa 2019, s. 91.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 162.

<sup>5</sup> H. Bloom, *Jak czytać i po co*, przeł. A. Kunicka, Warszawa 2019, s. 13.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 15.

W recepcji Janusza Machulskiego *Awantura w Niekłaju* to była lektura:

o mnie i moich kolegach. [...] Czułem, że nareszcie znalazłem książkę o mnie w niemal dosłownym sensie. To mnie strasznie wciągało i zacząłem śledzić powieści Niziurskiego. [...] czułem, że Niziurski opisywał moje życie, ale z taką swadą, jakiej mnie brakowało. Ale książką przebijającą absolutnie wszystko był *Sposób na Alcibiadesa*<sup>7</sup>.

Bohaterowie Niziurskiego stawali się zatem nad wyraz bliscy czytelnikom, a było to możliwe m.in. dzięki unikaniu dydaktyzmu i idealizacji. Pod przewrotnym tytułem *Naprzód, Wspaniali!* ukrywają się „czterej nieudacznicy”, którzy właśnie dlatego staną się tak przyjaźni, bliscy czytelnikom, ponieważ „każdy szkolny chłystek mógł się z nimi identyfikować i odnaleźć w nich własne kompleksy, manie, lęki, ale też i bezpodstawne poczucie wyższości”<sup>8</sup>. O przygodach przeżywanych przez bohaterów Niziurskiego marzył niemal każdy nastolatek Polski Ludowej. Doświadczenie „igrania ze śmiercią, podstępów, zasadzek, ucieczek i pościgów”<sup>9</sup>, tak konieczne, a wręcz niezbędne dla prawidłowego dorastania, mogło być zastępczo przeżywane dzięki fabułom Niziurskiego i trudno nie przyznać racji autorowi *Księgi starych urwisów*, który słusznie zwraca uwagę, że proces lektury był w tym względzie jedynym doświadczeniem: „bo niby w jaki sposób miałby tego doświadczyć, to jak najbardziej mogą mu być dane takie przygody, jakie staną się za chwilę udziałem chłopców z Odrzywołów”<sup>10</sup>.

Grzegorz Kasdepke wyznał, że powieści Niziurskiego „sprawdzają się też, gdy poszukujemy bratniej duszy. [...] Niziurski był i jest lekarstwem na złe samopoczucie”<sup>11</sup>. Autor *Kacperiady* przyznaje, że w wyborze drogi życiowej bardzo pomógł mu tytułowy bohater powieści *Osobliwe przypadki Cymeona Maksymalnego*. Cymeon pragnął być filmowcem, a Kasdepke pisarzem, artystą, twórcą, kreatorem światów wyobrażonych. Niestety nie należał do grona przebojowych śmiałków wiodących prym i wyposażonych we wiarę we własne możliwości. Dopiero utożsamienie się z pogubionym, popełniającym liczne błędy, niepewnym siebie bohaterem Niziurskiego bardzo mu pomogło w wyborze własnej, niezależnej drogi – jak wyznał: „najważniejszą rzeczą, jaką osadziła we mnie

<sup>7</sup> K. Varga, op. cit., s. 111–112.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 179.

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 160.

literatura Niziurskiego, jest świadomość, że nie trzeba być samcem alfa, że można być drugim, trzecim w stadzie – tym, który idzie własną drogą<sup>12</sup>.

Przytoczone powyżej refleksje świadczą o poszukiwaniu inspiracji, wartości, mądrości w „instytucji” zastępczej, jaką wobec braku prawdziwych doświadczeń pozostawała książka. Przygody bohaterów literackich dzięki mechanizmowi identyfikacji pozwalały młodym czytelnikom zaspokajać psychiczne potrzeby związane z okresem dorastania. Proces ów był i jest możliwy dzięki temu, że nasz mózg, jak zbadał to zespół prof. Gregory’ego Bernsa, nie odróżnia fikcji od rzeczywistości i przeżycia literackich bohaterów są dla niego naszymi przeżyciami<sup>13</sup>. Czytelnik może zatem zastępczo uczestniczyć w rytuale przejścia i wprowadzone do wnętrza przeżycia bohatera literackiego staną się jego doznaniem. Wydaje się to być lepszym, korzystniejszym doświadczeniem niż poddawanie się niewiele oferującym społecznym oczekiwaniom i „pustym” wzorcom<sup>14</sup>, zewnętrznym obrazom nieodpowiadającym wewnętrznym potrzebom, pragnieniom duszy.

## Archetyp przewodnika

W świetle powyższych wypowiedzi Niziurski daje się rozpoznać jako archetyp przewodnika, który prowadzi swych czytelników przez zawilości życia, wskazuje drogę, radzi, wychowuje, jest towarzyszem i przyjacielem mającym terapeutyczne poczucie humoru. Przewodnik pisarz, jak wynika z powyższych przywołań, wychował mądre i wartościowe pokolenie Polaków, które dostrzega w nim wyjątkowe, wrodzone umiejętności pedagogiczne. Janusz Anderman celnie spostrzegł, iż dla niego, jako dwunastoletniego chłopca, *Księga urwisów* była prozą przygodową i zupełnie nie interesowała go, zapewne niezrozumiałe wówczas, a przemycane zręcznie przez Niziurskiego podteksty polityczne. Czytana z perspektywy lat powieść przywróciła klimat przygody, niezapomnianych uczuć, chłopięcych doświadczeń, ale i pozwoliła odkryć, że „książka pisana na początku lat pięćdziesiątych zawierała jakieś harce nieprawdopodobne jak na czasy stalinowskie, dowcipy, które Niziurski sobie robił z władzy. To na

<sup>12</sup> Ibidem, s. 197.

<sup>13</sup> K. Wawrzyniak-Turek, *Mózg się zmienia podczas czytania*, Biotechnologia. pl, <https://biotechnologia.pl/biotechnologia/artykuly/mozg-sie-zmienia-podczas-czytania,13984> (dostęp: 14.08.2025).

<sup>14</sup> Por. J. Hollis, op. cit., s. 27.

pewno było bardzo ryzykowne<sup>15</sup>. Widzimy zatem niejako podwójny model odkrywania świata: w dzieciństwie ważna jest rzeczywistość uczuć i przygody, w wieku dojrzałym istotne staje się stanowisko autora jako mistrza ironii, aluzji i kamuflażu. I w tym ujęciu odbiciem postawy pisarza-przewodnika jest jego bohater Alcybiades, działający w sposób dość przewrotny i „niewidzialny” i niejako ukrywający się za maską osoby, która dała się zmanipulować, zręcznie przekierowuje działania uczniów na cel inicjacji intelektualnej, wprowadzając ich w kod kulturowy, zakorzeniając, przekonuje, że „historia uczy, jak się zachować. Stajecie się Panowie, Polakami, Europejczykami. Musicie wiedzieć, co jest waszą powinnością, jak postąpić, gdy historia was wezwie, byście się stali jej uczestnikami. A wezwie was na pewno<sup>16</sup>. Młodzi ludzie potrzebują przewodników, którzy objaśnią im świat, wprowadzą w arkana dorosłości, wskażą drogę, sposób odbierania doświadczeń. James Hollis w książce *W cieniu Saturna. O leczeniu męskich zranień* przekonuje, że w stawianiu się mężczyzną niezbędny jest przewodnik, dokonujący swoistego rytuału przejścia, wprowadzający w tajemniczy świat dorosłych, każde dziecko zaś: „rozpaczliwie poszukuje informacji, punktu odniesienia, przywództwa, wskazówek, pomocy w radzeniu sobie z tym, czemu stawia czoło i co jest dla niego przytłaczające. Stający w obliczu takiej próby młodzieniec desperacko liczy na to, że „oni” wezmą go na stronę i tam dowie się tego, co powinien wiedzieć<sup>17</sup>”.

Autor wspomina, że w szkole średniej pragnął zrozumieć, poczuć wewnętrznie, dotknąć tajemnicy bycia mężczyzną. Ojciec nie potrafił wprowadzić go w ów upragniony świat, zatem liczył, że pomogą mu w tych poszukiwaniach koledzy, niestety ku jego rozczarowaniu oni również nie potrafili mu wytłumaczyć „co znaczy być mężczyzną i jak się [...] odnaleźć w roli dorosłego<sup>18</sup>”. Hollis wyznaje, że właśnie w ten sposób zrozumiał, że konieczny jest rytuał wprowadzający w dorosłość, a owe „rytuały dotyczą nie tylko przejścia od infantylniej zależności w kierunku dorosłej samowystarczalności. W równym stopniu dotyczą one przekazu wartości, takich jak jakości obywatelskie, a także postaw i przekonań, które łączą osobę z jej bogami, ze społeczeństwem i samym sobą<sup>19</sup>”.

<sup>15</sup> K. Varga, op. cit., s. 84.

<sup>16</sup> E. Niziurski, *Sposób na Alcybiadesa*, Warszawa 1997, s. 57.

<sup>17</sup> J. Hollis, op. cit., s. 21.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 22.

## Rytuał przejścia

Życiu ludzkiemu towarzyszy nieustanna droga przemiany. Przejawia się ona zarówno w istnieniu zewnętrznym, co sygnalizują zmiany statusu społecznego, jak i wewnętrznym, rozumianym jako doskonalenie duchowe. Znaczenie i istotę owych metamorfoz w szczególny sposób doceniał człowiek kultur archaicznych, nadając każdej istotnej przemianie znamiona obrzędu. Rytuały przejścia opisali i sklasyfikowali antropolodzy Arnold van Gennep i Mircea Eliade, a od strony psychoanalizy badał je Bruno Bettelheim. W pionierskiej pracy van Gennepa obrzędy przejścia obejmują dziedziny życia ludzkiego, w których pojawia się zmiana, dotycząca przekroczenia określonej granicy wiekowej, zawodowej, społecznej, religijnej, przestrzennej (przekraczanie granic terytorialnych) co wiąże się z awansem w hierarchii grupowej i zmianą statusu społecznego<sup>20</sup>. Zdaniem Eliadego „inicjacja jest równoznaczna z ontologiczną przemianą porządku egzystencjalnego. Po zakończeniu swych prób neofita cieszy się egzystencją zupełnie inną niż przed inicjacją: stał się innym”<sup>21</sup>. Istota ludzka bowiem, wedle przekonań ludzi plemiennych, nie rodzi się człowiekiem, ale staje się nim dopiero w wyniku inicjacyjnego procesu. Zatem w przeobrażeniu sankcjonowanym rytuałem człowiek archaiczny odkrywał sens swego istnienia, nawiązywał kontakt z sacrum, uaktywniał archetypy, powracał do arche, rytuał przenosił go do mitycznej epoki początku, w kosmiczny wymiar egzystencji, „gdy archetypy zostały objawione po raz pierwszy”<sup>22</sup>.

Niestety owe rytuały, jak już wspomniano, zniknęły z dzisiejszej kultury, pozostają niepotrzebne i niezrozumiałe. Może dlatego, że rytuał to konfrontacja z najgłębszymi tajemnicami psychiki, to ruch prowadzący w głąb, wymagający spotkania z archetypem cienia unaoczniającym nasze słabości, wady, kompleksy, o których, utwierdzani przez ego, wolimy nie słyszeć<sup>23</sup>. Dziś chłopcy nie znają zarówno kulturowych rytuałów przejścia, jak i „plemiennej starszyny”, dlatego mężczyzna zapytany dziś: czy czuje się mężczyzną, odbiera powyższe pytanie jako „głupie”, czy też „zagrożające” i może mieć trudności w zdefiniowaniu

<sup>20</sup> A. van Gennep, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, przeł. B. Biały, wstępem opatrzyła J. Tokarska-Bakir, Warszawa 2006.

<sup>21</sup> M. Eliade, *Inicjacja, obrzędy, stowarzyszenia tajemne. Narodziny mistyczne*, przeł. K. Kocjan, Kraków 1997, s. 103.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> Por. C. Zweig, J. Abrams, *Spotkanie z Cieniem*, przeł. B. Samitowski, J. B. Younes, Warszawa 2024.

pojęcia<sup>24</sup>. Żyjemy zatem w czasach, jak zauważa Rollo May, w których, „nastąpił zanik źródeł, z jakich jednostka, w szczególności osoba młoda, mogłaby czerpać ukojenie i szukać rady w wypadku osobistego niepowodzenia”<sup>25</sup>.

Współczesnym mężczyznom pozostaje cierpienie w samotności, ukrywanie dylematów i samotne konfrontowanie się z osobistym strachem. Żyją oni zatem w nieustannym napięciu, gdyż w młodości nie nauczono ich, jak powinni sobie z nim radzić. Nie pokazano im, że należy czerpać siłę z wnętrza<sup>26</sup>. Według Carla Gustava Junga funkcją rytuału jest nadawanie sensu własnemu życiu, a „pierwotne inicjacje są, jak wiadomo, misteriami przemiany o największym znaczeniu duchowym. Bardzo często wobec inicjowanych stosuje się okrutne metody postępowania, zarazem jednak przekazuje im się misteria plemienne”<sup>27</sup>. Każda inicjacja usankcjonowana rytuałem jest próbą zbudowania bardziej kompletnej tożsamości indywidualnej i wypracowania nowej formy integracji osobowości i dlatego jest konieczna na drodze osobistego rozwoju<sup>28</sup>. Wobec braku obecności ceremonii inicjacyjnych w życiu społecznym pozostaje forma zastępcza, jaką jest lektura dobrej książki. Jak pisze Alicja Baluch: „tymczasem rytuał przejścia może dokonać się przez literaturę, zwłaszcza o charakterze inicjacyjnym. W niej właśnie ujawnia się takie ukształtowanie świata przedstawionego, w którym główny bohater musi przekroczyć granicę. Granica ta okazuje się progiem dojrzałości”<sup>29</sup>.

W fabuły książek Edmunda Niziurskiego wpisany został scenariusz inicjacyjny zawierający przemieszczone elementy pradawnych rytuałów. Pierwszym z sześciu etapów ceremoniału było odosobnienie, separacja, odłączenie od dotychczasowego sposobu życia, wyrwanie z pełnionych dotąd ról. Ubrani w maski mieszkańcy osady, wioski, objawiali się w roli bogów, duchów, przewodników prowadzących do spotkania z duszą, z tym, co ukrywa się najgłębiej w przestrzeni psychicznej jednostki. W *Księdze urwisów* samotność Karlika Rudnioka wywołana śmiercią mamy i zmianą miejsca zamieszkania zostaje

<sup>24</sup> Por. J. Hollis, op. cit., s. 27.

<sup>25</sup> R. May, *Łganie o mit*, przeł. B. Moderska, T. Zysk, Poznań 1997, s. 103.

<sup>26</sup> Por. B. Bettelheim, *Rany symboliczne. Rytuały inicjacji i zazdrość męska*, przeł. D. Danek, Warszawa 1989.

<sup>27</sup> C.G. Jung, *Archetypy i symbole*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1981, s. 93.

<sup>28</sup> Z.W. Dudek, A. Pankalla, *Psychologia kultury. Doświadczenia transgraniczne i kulturowe*, Warszawa 2008, s. 304.

<sup>29</sup> A. Baluch, *Książka jest światem. O literaturze dla dzieci małych oraz dla dzieci starszych i nastolatków*, Kraków 2005, s. 75.

pogłębiona przez nieobecność taty, który musiał wyjechać w sprawach służbowych. Osamotniony chłopiec podejmuje próby samodzielnego życia i odkrywa, że jest to bardzo trudne zadanie, wielokrotnie go przerastające i wprowadzające w różnorodne tarapaty. W nagrodzonych przez IBBY *Pięciu melonach na rękę*, powieści rozgrywającej się w latach 90., w czasie inflacji i transformacji gospodarczej, kiedy to, jak czytamy w powieści, „jajko kosztowało tysiąc, a kilogram szynki sto tysięcy”<sup>30</sup>, uwikłany w trudną sytuację rodzinną kilkunastoletni Mucha nie mogąc liczyć na ukrywającego się przed wierzycielami ojca i chorą matkę, musi stawić czoło bankructwu finansowemu i rozpadowi rodziny. Romek (*Tajemnica dzikiego uroczyska*) zostaje przetransportowany na planetę Uur i odłączony od ziemskiej codzienności. Tomek Okist (*Awantury kosmiczne*) w onirycznych wizjach zostaje oddzielony od dorosłych przez powódź.

Drugim etapem rytów inicjacyjnych była śmierć – adept „był grzebany, przechodził przez ciemny tunel, wpadał w jakiś rodzaj dosłownej lub symbolicznej ciemności”<sup>31</sup>. Spotkanie ze śmiercią „stanowiło dla młodzieńca rodzaj symbolicznej śmierci dziecięcej zależności”<sup>32</sup>, nowicjusz wyrwany z objęć matki i poddawany działaniom zamaskowanych mężczyzn przeżywał śmierć. W *Księdze urwisów* egzemplifikacją powyższych doświadczeń jest zejście do ciemnej kopalni, kiedy to

chłopcy tropiąc przestępców, zostają uwięzieni w szybie, a chodniki, którymi próbują znaleźć wyjście, zalewa woda. Przygoda jest tu od początku tj. od pierwszej przeszkody – zniknięcia drabin umożliwiających powrót na powierzchnię – do końca utrzymana w aurze grozy. Chłopcom w każdej chwili grozi śmierć, zwłaszcza, że istnieje także obawa wysadzenia szybu w powietrze<sup>33</sup>.

Zastosowana przez Niziurskiego „strategia dozowania emocji”<sup>34</sup>, kreowania atmosfery grozy powoduje, iż czytelnik obawia się o życie chłopców. Podobne emocje towarzyszą bohaterom *Awantury w Niekłaju*, którzy penetrują podziemie i „zostają przez złodziei skazani na śmierć, którą spowodować ma wybuch

<sup>30</sup> E. Niziurski, *Pięć melonów na rękę*, Warszawa 1997, s. 5.

<sup>31</sup> J. Hollis, op. cit., s. 24.

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> G. Skotnicka, *Przygoda w powieściach dla dzieci i młodzieży Edmunda Niziurskiego. Rodzaje, struktura, funkcje*, [w:] *Edmund Niziurski. Materiały z sesji w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Paćlański, M. Kątny, Kielce 1996, s. 58.

<sup>34</sup> Ibidem.

poniemieckich min”<sup>35</sup>. W *Tajemnicy dzikiego uroczyska* Romek brnie przez pochłaniające go bagna, jest bliski śmierci i tylko odnalezienie niewidzialnych drzwi może go uchronić przed śmiercią. W najbardziej mrocznej powieści Niziurskiego, *Awanturach kosmicznych*, bohaterowie niemal nieustannie ocierają się o doświadczenie śmierci, bowiem całe miasto staje się ofiarą powodzi i jest atakowane przez plagę szczurów<sup>36</sup>. Wprawdzie śmiertelne katastrofy snią się tylko Tomkowi Okistowi, jednak ich nawarstwienie powoduje, że czytelnik niemal nieustannie uczestniczy w ciągłym zagrożeniu. Śmierć jest łagodzona czy oswojona przez czarny humor i niezwykłą przygodę z zakładem pogrzebowym. W powieści *Bąbel i Syfon na tropie* „pojawia się konieczność odbycia próby odwagi przez nocną wędrówkę na cmentarz [...]. Lęk, poczucie zagrożenia stymuluje biała postać i budzące grozę głosy z grobowca”<sup>37</sup>.

Trwanie w podziemnym świecie jest tylko pewnym etapem, który zawsze u Niziurskiego ma swój finał w znalezieniu owych niewidzialnych drzwi, przekroczeniu granicy i wejściu w kolejne doświadczenia. Następową zatem ceremonią odrodzenia, która w pradawnych rytuałach często była zwieńczona otrzymaniem nowego imienia. Bohaterowie Niziurskiego po „wydostaniu się z podziemi” zauważają, że będą musieli przyjąć nowe stanowisko zarówno wobec siebie, jak i otoczenia, że nic będzie już takie, jak przed tym doświadczeniem. Karlik Rudniok i Wiktor muszą przyjrzeć się sobie na nowo i zrezygnować z dziecinnych samousprawiedliwień (*Księga urwisów*). Romek zauważa, że nie jest już tym samym naiwnym chłopcem, potrafi być asertywny i „nie wyjść na durnia” (*Tajemnica dzikiego uroczyska*)<sup>38</sup>.

Przeobrażeni bohaterowie śmiało stawiają czoła nowym wyzwaniom, co jest zgodne z kolejnym etapem rytuału przejścia – próbami, którym był poddawany adept w celu usankcjonowania dorosłości. Próby stanowiły swoisty sprawdzian wytrzymałości i dojrzałości inicjowanego, który musiał udowodnić, iż jest gotowy do roli mężczyzny i można mu zaufać, powierzając poważne zadania. Zadawanie adeptom bólu przez przewodników miało zdaniem Eliadego głębszy sens duchowy, gdyż badacz stwierdza, że cierpienia fizyczne wprowadzały w kulturę, w wymiar życia duchowego, „albowiem próby i ograniczenia idą w parze z pouczeniem za pomocą mitów, tańców i pantomim”<sup>39</sup>. W powieści

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> K. Varga, op. cit., s. 192.

<sup>37</sup> G. Skotnicka, op.cit., s. 59.

<sup>38</sup> E. Niziurski, *Tajemnica dzikiego uroczyska*, Warszawa 2000, s. 149.

<sup>39</sup> M. Eliade, op. cit., s. 33.

*Szkolny lud, Okulla i ja* uczniowie są poddawani licznym i trudnym próbom przez nauczyciela Soczewiaka, wykreowanego niemal na postać nieludzką i tym samym wzbudzającą strach i przerażenie. Już samo spotkanie z belfrem stanowiło nie lada wyzwanie i miało „złamać” nawet najtwardszych, najbardziej zbuntowanych i przekornych. Owa „ciężka próba” stosowana również w rytuałach inicjacyjnych zawierała pierwotną mądrość, jak bowiem przekonuje Hollis: „To, co, dla nas ludzi, nowoczesnych wydaje się zbędnym okrucieństwem, w rzeczywistości wynikało z mądrej obserwacji, że tego rodzaju cierpienie przyspiesza wzrost świadomości”<sup>40</sup>.

W *Pięciu melonach na rękę* bohater przechodzi przez wiele prób konfrontujących go z bólem, strachem, porażką, przewrotną ludzką naturą, a wszystko to, jak to często bywa u Niziurskiego, skonstruowane jest na zasadzie gry dramatycznej i wplecione „w atrakcyjne motywy tajemnicy, ucieczki i pogoni”<sup>41</sup>, sensacji, w „barwny świat niezwykle wydarzeń”<sup>42</sup> ogniskujących się wokół zdobywania pieniędzy. Inicjacja w sztucznie wykreowany system ekonomiczny jest w odniesieniu do mężczyzn szczególnie ważna, gdyż: „Pieniądze, wypłata, kapitał akcyjny to pojęcia, od których zależy duża część życia mężczyzn i na które wyprojektowany zostaje znaczny fragment jego duszy. Pełny żołądek i głód to doświadczenia instynktowne; natomiast forsa, czeki i bonusy są sztuczne”<sup>43</sup>. Romek w niebywale trudnych, a nawet dramatycznych warunkach wchodzi w ów bezwzględny świat pozbawiony moralności, skrupułów i wartości. Zderzenie z ekonomiczną rzeczywistością uświadomiło bohaterowi, z jak trudnym i bezwzględnym przeciwnikiem przychodzi się zmierzyć mężczyznom. Zdobyte doświadczenia zbliżają go do ojca, którego początkowo ocenia bardzo negatywnie. Również w *Sekretach panny Kimberley* chłopcy usiłujący rozwiązać zagadki detektywistyczne muszą stawić czoła wielu niebezpieczeństwom, w tym gangom, a wszystko to wśród „nieoczekiwanych zwrotów akcji i rozlicznych perypetii, łącznie ze strzelaniem i uwięzieniem”<sup>44</sup>. Niziurski wielokrotnie stawia swych bohaterów w sytuacjach, w których milknie śmiech, humor traci rację bytu, gdyż zdarzenia, w jakich uczestniczą, są dramatyczne i wymagają od nich „dorosłej”, a nie chłopięcej postawy. Romek, bohater *Tajemnicy dzikiego uroczyska*, przechodzi na planecie Uur szereg wymagających prób inicjacyjnych:

<sup>40</sup> J. Hollis, op. cit., s. 25.

<sup>41</sup> G. Skotnicka, *Antidotum na nudę i ponuractwo*, „Guliwer” 1997, nr 2, s. 7.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>43</sup> J. Hollis, op. cit., s. 27.

<sup>44</sup> A. Horodecka, *Od sensacji do sensacji*, „Guliwer” 1999, nr 3, s. 43.

musi uratować Beatę i siebie przed atakującą ich czarną policją, walczyć z biurokracją, brutalnością i bezwzględnością życia na planecie, niską moralnością i kulturą Eechtonów nieidącą w parze z dobrze rozwiniętą technologią<sup>45</sup>. Pobyt na Uur to nieustanna konfrontacja z systemem totalitarnym, kastowością i ograniczaniem wolności. Bohater przeciwstawia obcej potędze technologicznej własną inteligencję, np. potrafi uszkodzić receptory statku kosmicznego i bez zgody Eechtonów dostać się na ich planetę<sup>46</sup>, a także „przekonuje się, że trzeba ponosić odpowiedzialność za swoje decyzje, dlatego ostrzega on w swym pamiętniku Ziemian przed mogącym im zagrozić niebezpieczeństwem”<sup>47</sup>. Pobyt na planecie był dla czternastoletniego Romka wielkim wyzwaniem, nauczył go pokory; zdesperowany chłopak wyznał: „wplątałem się w kosmiczną aferę i nie wiem, czy potrafię jej sprostać, ale, gdy to się zaczynało, działałem jak w transie”<sup>48</sup>. Rozumie, że wobec pychy, zapalczywości wroga musi przyjąć przebiegłą strategię i jako nastoletni chłopiec radzi sobie z przeciwnikiem nad wyraz dojrzałe, wychodząc zwycięsko z konfrontacji. Słusznie zwrócił uwagę Marek Kątny, że postawa bohatera wpływa pozytywnie na zaangażowanego w jego losy czytelnika, ma dla odbiorcy „ogromne znaczenie psychologiczne. W ten sposób twórczość *science fiction* przygotowuje do dostrzegania złożoności, uczy akceptacji świata i jego zrozumienia”<sup>49</sup>.

Motyw wtajemniczenia w rytę inicjacyjne pojawia się w powieści *Awantura w Niekłaju*, co obrazuje scena zaprzysiężenia Cykorza na Matusa. Krzysztof Varga dostrzega w owym obrazie aluzję do procesu wprowadzania adepta w „arkana wiedzy masońskiej”, a sam Cykorz „z założonymi na oczy końskimi kłapkami jest parodią Daniela Olbrychskiego stojącego się wolnomularzem w ekranizacji *Popiołów* Żeromskiego”<sup>50</sup>. Według Tadeusza Cegielskiego w fabułę powieści został wpisany „rozbudowany, wielostopniowy rytuał inicjacyjny, choć niekoniecznie musi to być obrzęd wolnomularski. Niziurski bawi się różnymi elementami takiego rytuału, przekształca je, deformuje, zmienia kolejność lub ośmiesza, ale nadal spełniają one swoją rolę”<sup>51</sup>. Należy podkreślić,

<sup>45</sup> M. Kątny, *Science fiction w wydaniu Edmunda Niziurskiego*, [w:] *Edmund Niziurski...*, op. cit., s. 93.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 94.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 95.

<sup>48</sup> E. Niziurski, *Tajemnica dzikiego...*, s. 49.

<sup>49</sup> M. Kątny, op. cit., s. 95.

<sup>50</sup> K. Varga, op. cit., s. 140.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 141.

iz rytuał jest dopiero wprowadzeniem w szereg istotnych prób, przed którymi staną bohaterowie, jak zdobycie Twierdzy Persil, odnalezienie „trumny Klappera” z ukrytymi w niej kosztownościami, czy zmierzenie się z przeciwnikami (hierarchia Matusów). Czytelnik odkrywający niesamowite przygody chłopców może mieć wrażenie, że przebywa w świecie nierzeczywistym, niemal magicznym. Można śmiało stwierdzić, iż konwencja realizmu magicznego umożliwiła Niziurskiemu odsłonięcie istotnych psychologicznych procesów, które zostają wyprojektowane na działania zewnętrzne<sup>52</sup>. Uczestniczenie w tak wielu „magicznych” wydarzeniach pozwala na wewnętrzną integrację i prowadzi zarówno bohaterów powieściowych, jak i pośrednio czytelników do zrozumienia siebie. Dopiero połączenie magii z realizmem daje pełniejszy wgląd w siebie i temu właśnie służą rytuały inicjacyjne.

Przekraczanie granicy między dzieciństwem i dorosłością to niejednokrotnie doświadczenie graniczne i dlatego budowanie więzi między tymi kluczowymi etapami egzystencji, pozbawione mądrości rytuałów przejścia, powinno zostać zastąpione procesem czytelniczym. W świecie przeżyć literackich młodociani odbiorcy mogą konfrontować się ze strachem oraz aspektami „saturnicznego cienia” takimi jak: „rywalizacja, wygrani – przegrani, wydajność jako miara męskości”<sup>53</sup>. Książki Niziurskiego wydają się niezastąpione w tym względzie, albowiem jego bohaterowie potrafią pokonać strach, poddają się zwycięsko nawet najtrudniejszym próbom, walczą ze wstydem, niemocą i biernością. Widzimy ich w ciągłym ruchu, leczących zadane rany, powstających z upadków. Co ważne, są wyposażeni w kompas wartości, kierują się moralnymi zasadami, a wszystkie działania, które podejmują, zbliżają ich do siebie. I wreszcie w świecie przedstawionym autora *Sposobu na Alcybiadesa* budowane są trwałe więzi męskich przyjaźni. I jeśli czytelnik, szczególnie dorastający, ma skłonność, jak przekonuje Alicja Baluch, do traktowania literatury jako imitacji życia, to z pewnością zrealizuje swoje oczekiwania i zaspokoi potrzeby w świecie przedstawionym utworów Edmunda Niziurskiego<sup>54</sup>.

<sup>52</sup> Jung uzasadnił skomplikowane procesy projekcji np. w odniesieniu na do pracy alchemików. Por. C.G. Jung, *Psychologia a alchemia*, przeł. R. Reszke, Warszawa 1999.

<sup>53</sup> Hollis podkreśla, iż powyższe doświadczenia są niezbędne w procesie poznawania siebie: wielu mężczyzn wyznaje, że bardziej od śmierci boi się choroby, braku sprawności czy niemocy. [...] Tak oni naprawdę bardziej od śmierci boją się próby i porażki”. J. Hollis, op. cit., s. 32–33.

<sup>54</sup> Por. A. Baluch, *Od form prostych do arcydziela*, Kraków 2008, s. 186–187.

## Bibliografia

- Baluch A., *Książka jest światem. O literaturze dla dzieci małych oraz dla dzieci starszych i nastolatków*, Kraków 2005.
- Baluch A., *Od form prostych do arcydzieła*, Kraków 2008.
- Bettelheim B., *Rany symboliczne. Rytuały inicjacji i zazdrość męska*, przeł. D. Danek, Warszawa 1989.
- Bloom H., *Jak czytać i po co*, przeł. A. Kunicka, Warszawa 2019.
- Eliade M., *Inicjacja, obrzędy, stowarzyszenia tajemne. Narodziny mistyczne*, przeł. K. Kojan, Kraków 1997.
- Gennep A. van, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, przeł. B. Biały, wstępem opatrzyła J. Tokarska-Bakir, Warszawa 2006.
- Dudek Z.W., Pankalla A., *Psychologia kultury. Doświadczenia transgraniczne i kulturowe*, Warszawa 2008.
- Hollis J., *W cieniu Saturna. O leczeniu męskich zranień*, przeł. T.J. Jasiński, Czeladź 2022.
- Horodecka A., *Od sensacji do sensacji*, „Guliwer” 1999, nr 3, s. 43.
- Kątny M., *Science fiction w wydaniu Edmunda Niziurskiego*, [w:] *Edmund Niziurski. Materiały z sesji w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Paćławski, M. Kątny, Kielce 1996, s. 91–98.
- May R., *Błaganie o mit*, przeł. B. Moderska, T. Zysk, Poznań 1997.
- Jung C.G., *Archetypy i symbole*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1981.
- Jung C.G., *O rozwoju osobowości*, przeł. R. Reszke, Warszawa 2015.
- Jung C.G., *Psychologia a alchemia*, przeł. R. Reszke, Warszawa 1999.
- Skotnicka G., *Przygoda w powieściach dla dzieci i młodzieży Edmunda Niziurskiego. Rodzaje, struktura, funkcje*, [w:] *Edmund Niziurski. Materiały z sesji w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Paćławski, M. Kątny, Kielce 1996, s. 39–54.
- Skotnicka G., *Antidotum na nudę i ponuractwo*, „Guliwer” 1997, nr 2, s. 7.
- Varga K., *Księga dla starych urwisów. Wszystko, czego jeszcze nie wiecie o Edmundzie Niziurskim*, Warszawa 2019.
- Tomasik E., *Czytelnictwo i biblioterapia w pedagogice specjalnej*, Warszawa 1994.
- Wawrzyniak-Turek K., *Mózg się zmienia podczas czytania*, Biotechnologia. pl, <https://biotechnologia.pl/biotechnologia/artykuly/mozg-sie-zmienia-podczas-czytania,13984> (dostęp: 14.08.2025).
- Zweig C., Abrams J., *Spotkanie z Cieniem*, przeł. B. Samitowski, J.B. Younes, Warszawa 2024.

**Anna Wzorek**

ORCID 0000-0003-1853-9154

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## **UTWORY EDMUNDA NIZIURSKIEGO W POLSKICH TEATRACH (1952–2017)**

### **EDMUND NIZIURSKI'S WORKS IN POLISH THEATRES (1952–2017)**

#### **Słowa kluczowe**

Edmund Niziurski – Teatr Polskiego Radia – *Sposób na Alcybiadesa* – *Podróźni* – *Wakacje z intruzami*

#### **Keywords**

Edmund Niziurski – Polish Radio Theatre – *Sposób na Alcybiadesa* (*The Method for Alcibiades*) – *Podróźni* (*The Travellers*) – *Wakacje z intruzami* (*Holiday with Intruders*)

#### **Streszczenie**

Artykuł zawiera omówienie realizacji scenicznych utworów Edmunda Niziurskiego w polskich teatrach w latach 1952–2017. Przeprowadzone badania udowodniły, że twórczość Niziurskiego cieszyła się umiarkowanym zainteresowaniem teatrów. Najczęściej utwory Niziurskiego były realizowane przez Teatr Polskiego Radia; zdecydowanie rzadziej przez Teatr Telewizji czy teatry dramatyczne (m.in. Teatr im. J. Osterwy w Lublinie, Teatr im. W. Horzycy w Toruniu, Teatr im. Edmunda Wiercińskiego we Wrocławiu). We wskazanym przedziale czasowym wystawiono 19 spektakli. Najlepszych realizacji teatralnych doczekały się *Podróźni*, *Wakacje z intruzami* oraz *Ucieczka z Betlejem*. Sztuka *Urząd zatrudnienia* nigdy nie została pokazana na scenie. Po 2017 roku utwory Niziurskiego nie znajdowały się w repertuarze teatralnym.

#### **Abstract**

The article discusses stage productions of Edmund Niziurski's works in Polish theatres between 1952 and 2017. The research conducted has shown that Niziurski's writings enjoyed only moderate interest from theatres. His works were most frequently produced by the

Polish Radio Theatre, and much less often by the Television Theatre or dramatic theatres (including the Juliusz Osterwa Theatre in Lublin, the Wilam Horzycza Theatre in Toruń, and the Edmund Wierciński Theatre in Wrocław). Within the indicated period, 19 productions were staged. The best theatrical adaptations were received by *Podróżni* (*The Travellers*), *Wakacje z intruzami* (*Holiday with Intruders*), and *Ucieczka z Betlejem* (*Escape from Bethlehem*). The play *Urząd zatrudnienia* (*Employment Office*) was never performed on stage. After 2017, Niziurski's works have not appeared in theatrical repertoires.

Edmund Niziurski (1925–2013) – przede wszystkim twórca literatury dla młodzieży, w dalszej kolejności zaś autor powieści i opowiadań dla dorosłych (m.in. *Eminencje i bałlabancje*, *Salon wytrzeźwień*, *A potem niech biją dzwony*) – ma w swoim dorobku również utwory sceniczne (m.in. *Wakacje z intruzami*, *W potrzasku*, *Ucieczka z Betlejem*, *Awans*, *Urząd zatrudnienia*) oraz rozliczne słuchowiska radiowe (np. *Tytus i słobosilni*, *Tajemnica dzikiego szybu*, *Pożegnanie z Grynderem*). Dla potrzeb teatru została też zaadaptowana jego najsłynniejsza powieść dla młodego czytelnika, niegdyś znajdująca się na liście lektur szkolnych, *Sposób na Alcybiadesa*, a także proza fabularna dla dorosłych (np. *Eminencje i bałlabancje*, *A potem niech biją dzwony*, *Salon wytrzeźwień*). Zestawienie sporządzone na podstawie *Encyklopedii teatru polskiego* oraz *Almanachu Sceny Polskiej*<sup>1</sup> pokazuje, że utwory Niziurskiego cieszyły się umiarkowanym zainteresowaniem polskich teatrów. W latach 1952–2017 powstało kilkanaście przedstawień teatralnych. Rok 2017 stanowi wyraźną cezurę, bowiem później żaden tekst Niziurskiego nie trafił już na afisze teatralne (stąd przedział czasowy wskazany w tytule niniejszego szkicu).

Najczęściej utwory Niziurskiego były realizowane w Polskim Teatrze Radiowym (*Zanim zjawił się traktor*, *Dwie luny*, *A potem niech biją dzwony*, *Eminencje i bałlabancje*, *Ludzie i dudki*, *Podróżni*, *Salon wytrzeźwień*, *Sposób na Alcybiadesa*, *Zanim rozproszą się cienie*). Wystawiano je także w teatrach dramatycznych (w Teatrze im. Juliusza Osterwy w Lublinie, Teatrze im. Wilama Horzycy w Toruniu, Teatrze Współczesnym im. Edmunda Wiercińskiego we Wrocławiu, młodzieżowej scenie „Widziadło”, mającej siedzibę w Pałacu Kultury i Nauki) oraz w Teatrze Telewizji (*Awans*, *Ucieczka z Betlejem*). Niektóre spektakle były nagradzane i opisywane w prasie (np. *Podróżni* czy *Ucieczka z Betlejem*), inne, zwłaszcza te przygotowane przez Teatr Polskiego Radia, dzisiaj są prawie

<sup>1</sup> Zob. *Almanach Sceny Polskiej*, red. E. Csátó, Warszawa 1961–2013 oraz *Encyklopedia teatru polskiego*, [w:] *Encyklopedia teatru.pl*, <https://encyklopediateatru.pl/> (dostęp: 01.06.2025).

zupełnie zapomniane. Przykładowo wyreżyserowane przez Jeremiego Przyborę dla teatru radiowego słuchowisko *Zanim zjawił się traktor (wieś Nietulisko)* jest odnotowane w *Encyklopedii teatru polskiego*, ale nie ma żadnych informacji o ewentualnych recenzjach czy wypowiedziach teatrologów albo dziennikarzy na jego temat. Podobnie jest np. ze słuchowiskami *Ludzie i dudki* czy *Osy*: pierwsze wyemitowano w 1954 roku, drugie w 1965. Nawet słynny *Sposób na Alcibiadesa*, zrealizowany w 1973 roku przez Polski Teatr Radiowy, dziś jest praktycznie nieznany. Powtórzmy: o wielu słuchowiskach Niziurskiego zrealizowanych przez teatr radiowy zachowały się skąpe, naprawdę szczątkowe informacje. Wiadomo jedynie, kiedy odbyła się premiera, znamy nazwisko reżysera, realizatora dźwięku oraz obsadę aktorską. Ten artykuł jest przeglądem wszystkich realizacji teatralnych utworów Niziurskiego.

Zajrzyjmy najpierw do słuchowisk przygotowanych przez Polski Teatr Radiowy, ta grupa jest bowiem najliczniejsza. W tym badaniu przyjmijmy, oczywiście, porządek chronologiczny. Pierwszym utworem Niziurskiego przygotowanym przez teatr radiowy były *Dwie łuny*. Sztuka została wyemitowana 19 lutego 1952 roku; wyreżyserował ją Jeremi Przybora. Realizacją akustyczną zajął się Jan Małkowski, a w obsadzie znalazł się m.in. znakomity Tadeusz Fijewski, który wcielił się w jedną z głównych ról – byłego fornała Franciszka Burka. Tadeusz Łopalewski, który miał spore doświadczenie w reżyserowaniu słuchowisk radiowych, był dość powściągliwy w pochwałach dla *Dwóch łun*. Zwrócił uwagę na zbyt długi czas trwania sztuki. Notabene emisja zajęła aż 80 minut, co Łopalewski skomentował słowami: „Jest to – moim zdaniem – najdłuższy przeciąg czasu, w którym słuchacz może wytrwać przy odbiorniku ze skupioną uwagą”<sup>2</sup>. Odniośł się także do motywu tytułowego, fabularnie uzasadnionego, gdyż dwie łuny niczym klamra spinały utwór (jedna pojawiła się na początku w związku z wybuchem uruchomionego właśnie pieca, druga – z finału opowieści, była wynikiem pożaru stodoły), ale w radiu te zjawiska nie zostały właściwie zaprezentowane. Jeszcze raz posłuchajmy Łopalewskiego:

Oba te obrazy nie zostały przetransponowane na wrażenia słuchowe, przez co udany pomysł nie otrzymał realnego, radiowego kształtu. Celność pointy stępiła się przez to, a ponieważ miała ona niejako wieńczyć ideologiczny sens utworu, osłabło też wrażenie całości. Wydaje się, że przysiedziawszy fałdów mogli autor wspólnie z reżyserem znaleźć sposoby urealnienia prologu i epilogu. Można było na przykład uzmysłowić słuchaczom pojawienie się łuny

<sup>2</sup> T. Łopalewski, *Teatr radiowy*, „Teatr” 1952, nr 8, s. 13.

na początku przy pomocy dźwięku syreny towarzyszącej uruchomieniu huty raz na końcu – sygnału alarmowego oznajmającego pożar stodoły. Albo jeszcze jakoś inaczej...<sup>3</sup>.

Do wad słuchowiska zaliczył Łopalewski przesadnie rozbudowaną ekspozycję, natomiast przychylnie wypowiedział się o kilku aktorach, m.in. o wspomnianym już Tadeuszu Fijewskim, ale także Jerzym Pichelskim (odtwórca roli Stasiaka), Franciszku Dominiaku (stworzył kreację wiejskiego spekulanta) i Karolu Leszczyńskim (wystąpił jako wiejski bogacz). Słowa uznania skierował również pod adresem reżysera akustycznego Jana Małkowskiego, zwłaszcza za świetne oddanie odgłosów pleneru, w tym nocnej jazdy po błotnistej drodze i przeładunku wozów.

W 1952 roku, ściślej: we wrześniu tegoż roku, Jeremi Przybora (znów wspólnie z Janem Małkowskim) wyreżyserował jeszcze jeden utwór Niziurskiego, tym razem o świętokrzyskiej wsi Nietulisko. Słuchowisko *Zanim zjawiał się traktor (wieś Nietulisko)* miało premierę 23 września 1952 roku. Dzisiaj – jak zostało powiedziane – jest prawie zupełnie zapomniane, choć wystąpiły w nim osobowości polskiego teatru: Tadeusz Janczar (Bolek), Tadeusz Fijewski (Dziad Dyżma), Janusz Paluszkiewicz (Franciszek Robak, wnuk Antoni, syn Jędrzej), Jerzy Pichelski (Wacław Robak), Aleksander Dzwonkowski (Pisarz, Sołtys, Wnuk).

28 marca 1954 roku Teatr Polskiego Radia zaprezentował słuchaczom sztukę *Ludzie i dudki* w reżyserii Zbigniewa Kopalki (asystował mu Juliusz Owidzki); akustyką zajął się Zdzisław Habielski. W jedną z głównych postaci wcielił się niezapomniany Edward Dziewoński, który zagrał postać ornitologa – Benedykta Strupka. Partnerował mu Tadeusz Bartosik jako Pietrek, a w pozostałych rolach wystąpili: Aleksander Dzwonkowski (Antoni, brat Pietrka), Władysław Kaczmarek (Wawrzuś Orzydło), Kazimierz Opaliński (Wydolek, rolnik ze wsi Gduły Wielkie). Postaciom kobiecym głosu użyczyły Maria Żabczyńska (Maryna, żona Antoniego) i Maria Pawluśkiewicz (Balbina).

Cztery lata później Teatr Polskiego Radia zrealizował sztukę *Podróżni*, która otrzymała I nagrodę w konkursie radiowym. Niziurski wygrał wówczas z Haliną Auderską i jej sztuką *Na tamten brzeg* (II nagroda) oraz Zbigniewem Herbertem, który otrzymał III nagrodę za *Drugi pokój*. Dodajmy, że wszystkie nagrodzone słuchowiska połączył motyw oczekiwania – u Niziurskiego na spóźniający się pociąg, u Auderskiej na możliwość ucieczki z miasta, u Herberta zaś na śmierć staruszka, by zająć jego pokój. Utwór przetłumaczono na języki

<sup>3</sup> Ibidem.

obce – czeski, niemiecki i serbsko-chorwacki. *Podróźni* to najlepsze, najbardziej cenione słuchowisko Niziurskiego stworzone przez Teatr Polskiego Radia. Premiera miała miejsce 22 kwietnia 1958 roku. Słuchowisko wyreżyserował Jerzy Rakowiecki, o muzykę zadbał Zbigniew Wiszniewski. Sztuka miała doborową obsadę; dość powiedzieć, że wystąpili Władysław Hańcza (Profesor), Kazimierz Opaliński (Człowiek z wielkim tobołem), Wiesław Gołas (Człowiek z akordeonem). Kazimierz Kunicki tak streszczał treść sztuki:

Kilkoro podróźnych oczekuje na jedyny przebiegający tędy pociąg. Czas biegnie powoli, pogłębia mękę oczekiwania. [...] Podróźnych przybywa, klei się rozmowa i jednocześnie przyrasta warstwa utworu – przenośna, symboliczna. Tobół, pod którym ugina się stary człowiek, wydaje się ciężarem jego lat i przeżyć, profesor staje się uosobieniem [...] bezdusznej wiedzy, dyżurny ruchu – symbolem mechanizmu „niższego funkcjonariusza”. Stacja nabiera roli stacji przeznaczenia, oczekiwanie – sensu życia podróźnych. Treść rozmów układa się w dwie warstwy – dosłowną i metaforyczną. [...] W ten sposób budowane jest całe słuchowisko, zaś aktorzy świetnym wykonaniem wzmacniają ten nastrój filozoficznej przenośni<sup>4</sup>.

Przedstawienie słusznie ceniono za dwupłaszczyznowość (sens dosłowny implikował znaczenie przenośne) i interpretację aktorską. Stefan Polanica podkreślał, że o wartości psychologicznego dramatu *Podróźni* decydują metafora, aluzja i filozoficzne podteksty<sup>5</sup>. W pochwalnej recenzji profesor Uniwersytetu Warszawskiego Zofia Karczewskiej-Markiewicz, specjalizującej się w krytyce teatralnej, czytamy o wpływie wielkiej dramaturgii Samuela Becketta oraz Maurice’a Maeterlincka na utwór Niziurskiego. Wspomniana badaczka chwaliła również kompozycję utworu (stwierdziła, że to „tekst o dużych walorach radiowych, bardzo silnie przemawiający do wyobraźni słuchacza”<sup>6</sup>), odindywidualizowanie postaci, sprzyjające uniwersalizacji przesłania sztuki. W kwestii doskonałej gry aktorskiej pisała:

Profesor w interpretacji Władysława Hańczy zarysował się wyraziście i sugestywnie. W roli Straszego Nieznajomego Stanisław Jasiukiewicz miał głęboko przejmujące akcenty dramatyczne. Maria Żabczyńska podkreśliła

<sup>4</sup> K. Kunicki, *Wieczory laureatów*, „Głos Pracy” 1958, nr 96, s. 5.

<sup>5</sup> Zob. S. E. Bury [S. Polanica], *Nagrodzone słuchowiska*, „Słowo Powszechne” 1958, nr 101, s. 51.

<sup>6</sup> Z. Karczewska-Markiewicz, *Czekając na pociąg*, „Radio i Telewizja” 1958, nr 19, s. 4.

charakterystyczne rysy *Podróżnej*, prowincjonalnej kobieciny. Kazimierz Opaliński (Człowiek z wielkim tobołem) i Edmund Fiedler (Człowiek w czarnych okularach) z dużą intuicją psychologiczną wyrazili nastrój znużonych życiem podróźnych. Człowieka z akordeonem zagrał ze swoistym odcieniem humoru Wiesław Gołas<sup>7</sup>.

Stefan Treugutt dostrzegł w *Podróżnych* atmosferę kafkowską. Bardzo wysoko ocenił warstwę akustyczną nagrodzonego słuchowiska. Posłuchajmy fragmentu jego wywodu: „Niziurski ze zwykłych odgłosów stacyjnych, jak zegar, otwieranie drzwi, przejeżdżające bez zatrzymania pociągi zgrabnie układa siatkę rosnącego niepokoju i przygnębienia; specyfika radiowej dekoracji akustycznej w sposób oczywisty pomaga mu budować napięcie dramatyczne”<sup>8</sup>.

Wiele pochlebstw pod adresem *Podróżnych* wyszło spod pióra Czesława Michalskiego, który na łamach „Expressu Wieczornego” stwierdził:

Realizacja tego słuchowiska zasługuje na najwyższe uznanie. Wielkie brawo dla reżysera! Jego kultura warsztatowa, troska o czytelność, pomysły choć bardzo proste przerywniki i wreszcie trafnie dobrane głosy oraz bezbłędna interpretacja odtwórców najważniejszych ról – znakomicie przyczyniły się do sukcesu słuchowiska. Człowiek z tobołem Kazimierza Opalińskiego to duża kreacja radiowa. [...] Również i inni wykonawcy – Władysław Hańcza jako Profesor, Wiesław Gołas jako Człowiek z akordeonem, Jan Kurnakowicz jako Dyżurny ruchu i Stanisław Jasiukiewicz jako Nieznajomy – stworzyli bardzo przekonywające sylwetki radiowe<sup>9</sup>.

Na tym tle wyróżniała się krytyczna recenzja Zbigniewa Żabickiego, który wprawdzie widział w sztuce podobieństwo do Ionesco i Becketta; twierdził, że postaci Niziurskiego czekają na pociąg niczym Gogo i Didi na Godota<sup>10</sup>, ale pisał otwarcie, że „słuchowisko nie zachwyciło go, wydało mu się nawet zdecydowanie słabsze od wyróżnionego III nagrodą utworu Herberta”<sup>11</sup>. Żabicki rozpatrywał *Podróżnych* w kategoriach niezbyt udanego pastiszu Polemizował przy tym z Treuguttem w kwestii konstrukcji dramatycznej – chwalonej przez wspomnianego recenzenta, w jego odczuciu zaś wadliwej:

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> S. Treugutt, *Konkurs gigant i jego rezultaty*, „Antena” 1958, nr 4, s. 4.

<sup>9</sup> Cz. Michalski, *Pierwsza nagroda*, „Express Wieczorny” 1958, nr 103, s. 4.

<sup>10</sup> Z. Żabicki, *Prowincja przepędza Godota*, „Antena” 1958, nr 6, s. 31.

<sup>11</sup> Ibidem.

Nie rozumiem, dlaczego S. Treugutt [...] mówi o „zgrabnie ułożonej siatce rosnącego niepokoju i przygnębienia”. Wręcz przeciwnie, dramatyzm tej pozorowanej fabuły zaczyna się zagęszczać dopiero pod koniec, gdzieś przed wtargnięciem rzekomej bandy. Przedtem jest typologia, dyskursywny wywód rozłożony na głosy (bardzo, bardzo długi), maksymy, wszystko, co chcecie, ale nie rosnące napięcie dramatyczne<sup>12</sup>.

Rok 1962 przyniósł kolejną premierę słuchowiska Niziurskiego przygotowaną przez Teatr Polskiego Radia – *Zanim rozproszą się cienie*. Tę sztukę radiową wyemitowano 17 kwietnia 1962 roku, wyreżyserował ją Jerzy Rakowiecki, któremu asystował Edward Płaczek. O stronę dźwiękową zadbała Teresa Szop, a w główne role wcielili się znani aktorzy, m.in. Zygmunt Kęstowicz (Szaławiej), Ryszard Bacciarelli (Piotr), Zofia Kucówna (Anna) i Marian Łącz (Sierżant). Niestety, nie posiadamy recenzji tego słuchowiska. Tak samo jest w przypadku spektaklu radiowego *Osy* w reżyserii Klementyny Krymkowej, zaprezentowanego 8 czerwca 1965 roku. O oprawę dźwiękową zadbał Andrzej Pruski. Postaciom głosu użyczyli: Mieczysław Gajda (Paweł), Zygmunt Listkiewicz (Druh hufcowy), Danuta Mancewicz (Teresa), Krystyna Miecikówna (Małgosia) oraz Janina Nowicka (Drużynowa Dorota).

W 1973 roku Zdzisław Dąbrowski zaadaptował do potrzeb radia znaną powieść młodzieżową *Sposób na Alcybiadesa*. Słuchowisko, przygotowane przez Teatr Polskiego Radia, wyemitowano w trzech odcinkach 22, 23 i 29 kwietnia 1973 roku. Reżyserem był Zdzisław Dąbrowski, a dźwiękiem zajęli się Andrzej Pruski i Zbigniew Wiszniewski. W gronie wykonawców znalazły się znakomitości polskiego kina i teatru – Stanisława Celińska (Zasępa), Henryk Borowski (Alcybiades), Stefan Friedmann (Janusz Lepki), Krystyna Królikiewicz (Pani Kalino), Andrzej Makowiecki (Ciamciara).

Rok później Władysław Terlecki, znany powieściopisarz historyczny (m.in. *Powrót z carskiego siola*, *Dwie głowy ptaka*), ale także scenarzysta i dramaturg, wziął na warsztat dopiero co przygotowywaną powieść Niziurskiego dla dorosłych *A potem niech biją dzwony* (ukazała się w 1976 roku) i dostosował ją do możliwości radia. Powieść dzisiaj uchodzi za „komunistyczny podlizuch” (opowiada o dużym przedsiębiorstwie produkcyjnym kierowanym przez Grzegorza Zadurę), którego jedyną zaletą jest osobliwy język Niziurskiego<sup>13</sup>. W czasach

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> Zob. B.a., *Edmund Niziurski, A potem niech biją dzwony*, *Lubimy czytać.pl*, <https://lubimy-czytac.pl/ksiazka/97874/a-potem-niech-bija-dzwony> (dostęp 9.06.2025).

komunistycznych lubiano ją za pogłębione psychologicznie postaci oraz dobrze skonstruowaną fabułę. Posłuchajmy przykładowej opinii:

Zarysowany przez autora konflikt nie ma w sobie nic sztucznego. Zachęca wprost do stawiania pytań, wynikających niemal z każdej karty tej opowieści [...]. Znany z powieści dla młodzieży autor ukazał się jako twórca, dostrzegający ludzkie wady i zalety z wielką wrażliwością, a także z wnikliwością dobrego reportera. Stworzył opowieść pasjonującą i zachęcającą do refleksji<sup>14</sup>.

Słuchowisko Władysława Terleckiego (adaptacja) i Wojciecha Maciejewskiego (reżyseria) miało premierę 17 września 1974 roku. Głównego bohatera – dyrektora Zadurę, zagrał niezapomniany Stanisław Zaczek. Obok niego wystąpili: Edmund Fetting (Głos kolegi), Krzysztof Orzechowski (Inżynier Tatoń), Wierczyśław Gliński (lekarz Ambisiewicz). Kreacje kobiece zostały stworzone przez Mirosławę Dubrawską, która zagrała reporterkę radiową Hannę Gizę (Sekretarka) i Marię Homerską (w roli Barbary Bezmięskiej).

Rok 1975 przyniósł kolejną adaptację radiową powieści Niziurskiego adresowanej do dorosłego odbiorcy, *Salon wytrzeźwień*. Trzeba podkreślić, że 12 lat wcześniej pojawiło się słuchowisko zapowiadające ten utwór, ale nie ma o nim wzmianki ani w *Encyklopedii teatru polskiego*, ani w *Almanachu Sceny Polskiej*. Powieść poruszała ważki ówczesnie problem społeczny – nadużywanie alkoholu<sup>15</sup>. Jarosław Dobrzycki tak komentuje jej recepcję:

Badacze chwalili autora za to, iż ten potrafił stworzyć niejednoznacznego bohatera, który nieustannie poszukuje swojego miejsca w świecie. Nie boi się także wystąpić przeciwko społecznej znieczulicy, choć wie, iż za takie postępowanie nie spotkają go pochwały, bardziej niezrozumienie ze strony ludzi pragnących nie widzieć panującej niesprawiedliwości<sup>16</sup>.

1 czerwca 1975 roku w Polskim Teatrze Radiowym odbyła się premiera słuchowiska *Salon wytrzeźwień* w reżyserii Wojciecha Maciejewskiego. Akustyką zajął się Andrzej Pruski. Obsada aktorska była znakomita. Przypomnijmy odtwórców najważniejszych ról: Jerzy Kamas (lekarz Janyst), Krzysztof Kowalewski (pracownik Ciałko), Henryk Bąk (profesor kliniki Wenda), Stanisław Brudny

<sup>14</sup> S.M. Jankowski, *Opowieści z życia wzięte*, „ItD.” 1978, nr 4, s. 21.

<sup>15</sup> Zob. B. Orłowska, *Salon wytrzeźwień*, „Radio i Telewizja” 1963, nr 26, s. 3.

<sup>16</sup> J. Dobrzycki, *Szkolne wyobcowanie. Inny Niziurski*, Sosnowiec 2024, s. 60.

(Urzędnik), Ryszard Pietruski (Włach, bywalec baru), Saturnin Żórawski (Barman), wreszcie Danuta Wodyńska (sąsiadka Teresy Macherkowej).

Ostatnie – jak do tej pory – słuchowisko oparte na prozie Niziurskiego, zrealizowane przez teatr radiowy, powstało w 1978 roku. Idzie o *Eminencje i bałlabancje*, wyreżyserowane przez Wiesława Opałka i wyemitowane 4 czerwca 1978 roku. Zajmująca nas sztuka radiowa należy do zapomnianych. Wyrosła – jak zostało powiedziane – z powieści Niziurskiego pod tym samym tytułem. Ta ostatnia została przychylnie oceniona przez krytykę. Niektórzy dostrzegali w niej echa prozy Żeromskiego, ściślej: w kreacji inżyniera Bałlabana widziano podobieństwo do Tomasza Judyma. Michał Kabata pisał:

Do wyraźnie judymowskiej tradycji nawiązuje Niziurski świadomie, zarówno poprzez bezpośrednie odwołania do Żeromskiego, jak i poprzez niektóre sceny i pewne partie stylistyczne [...]. Dzieje inżyniera Bałlabana mają potwierdzić raz jeszcze aktualność i wartość obywatelskiej szkoły Żeromskiego w świecie wyraziście skonstrastowanym, w świecie eminencji i bałlabancji<sup>17</sup>.

Słuchowisko mogło poszczycić się doborową obsadą. Wśród odtwórców głównych ról znaleźli się: Tadeusz Borowski (Bałlaban), Joanna Jędryka (Giga), Janusz Kłosiński (Cyndelski), Roman Wilhelmi (Curyłło), Czesław Wołłejko (Notycki), Ewa Kania (sekretarka).

Jak zostało powiedziane, utwory Edmunda Niziurskiego były także wystawiane przez teatry dramatyczne. Pierwsze przedstawienie – *Wakacje z intruzami* – powstało w warszawskim Teatrze Klasycznym, dokładnie: na młodzieżowej scenie „Widziadło” w 1966 roku. Spektakl został nagrodzony na konkursie Stołecznej Rady Narodowej, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Telewizji Polskiej na najlepszą sztukę dla młodzieży. Widowisko miało premierę 29 kwietnia 1966 roku. W sumie odbyło się 35 przedstawień, obejrzało je 16431 widzów<sup>18</sup>. Sztuka była dogrywana w kolejnym sezonie artystycznym 1966/1967; wówczas wystawiono ją 59 razy dla ponad 25 tysięcy widzów (25862)<sup>19</sup>. Spektakl reżyserowała Danuta Knoppówna (asystował jej Jacek Jarosz), scenografię opracowała Irena Skoczeń, ruchem scenicznym zaś zajął się Sławomir Lindner. Edmund Niziurski przed premierą *Wakacji z intruzami* zwrócił się do odbiorców, traktując swoich bohaterów jak żywe osoby:

<sup>17</sup> M. Kabata, *Inżynier Judym*, „Literatura” 1976, nr 21, s. 3.

<sup>18</sup> Zob. *Almanach Sceny Polskiej 1965/1966*, red. E. Csátó, Warszawa 1967, s. 33.

<sup>19</sup> Zob. *Almanach Sceny Polskiej 1966/1967*, red. E. Csátó, Warszawa 1968, s. 29.

Moi Mili Widzowie! Ci z Was, którzy mnie czytają, zauważyli zapewne, że nie jestem zbyt surowy dla moich książkowych postaci. Niegrzecznych nie łaję [...], grzecznych nie głaszczę po główkach. Gdy sklecę jakąś postać mówię: „stworzyłem cię, a teraz rób, co chcesz, bracie. Daję ci wolność, a co ty zrobisz z tą twoją wolnością, to już inna sprawa”. [...] Tak też postąpiłem z chłopcami, których zobaczycie w tej sztuce, a mianowicie z Markiem i Cyrylem. Osobnicy ci oświadczyli, że są wrażliwi, a na skutek ostatnich przykrych wypadków w szkole i w domu stali się bardzo nerwowi. W związku z tym zażądali stanowczo bym jako pełnomocny autor wysłał ich na jakieś idealne wakacje<sup>20</sup>.

Sztuka opowiadająca o wakacyjnych przygodach Marka i Cyryla, do których z czasem dołącza Walery, była pełna zaskakujących zwrotów fabularnych, bohaterowie bowiem raz po raz doświadczali niespodziewanych wizyt niezbyt lubianych osób. W ten sposób wakacje, które miały być spędzone na odludziu, w izolacji od świata, stały się bardzo niespokojne. Kellner chwalił pomysł fabularny Niziurskiego; nazwał go oryginalnym i dowcipnym, a przy tym pozbawionym mentorstwa, pomimo „dużego ładunku dydaktycznego”<sup>21</sup>. Podobała mu się gra młodych aktorów: Mariana Opanii (Marek), Jacka Jarosza (Cyryl) i Włodzimierza Kwaskowskiego (Klops). O tej ostatniej kreacji powiedział, że jest „bardzo zabawna”<sup>22</sup>. Negatywnie ocenił Zbigniewa Prusa w roli Ildefonsa, twierdząc, że „straszy trochę niefortunną charakteryzacją”<sup>23</sup>. Najwięcej niechętnych uwag Kellner skierował jednak do inscenizatorów, sugerując rozbudowanie scenicznych efektów, co miałoby zatuszować słabości *Wakacji z intruzami*.

W sezonie artystycznym 1968/1969 w Teatrze im. Wilama Horzycy w Toruniu wystawiono spektakl *Opowiecie ciąg dalszy*, będący montażem trzech utworów: *Kwater* Janusza Krasińskiego, *Ostrego dyżuru* Jerzego Lutowskiego oraz *Ucieczki z Betlejem* Edmunda Niziurskiego. Premiera odbyła się 17 lipca 1969 roku. Przedstawienie nie cieszyło się jednak dużym zainteresowaniem, stąd w toruńskiej siedzibie teatru wystawiono je tylko pięć razy, w objeździe zaś cztery razy. W sumie obejrzało je ponad 6500 widzów. Sztukę wyreżyserował Tadeusz Tusiacki przy współpracy Ewy Ekwińskiej i Witolda Tokarskiego.

<sup>20</sup> E. Niziurski, *Wakacje z intruzami. Komedia w 3 aktach*, [w:] *Program Teatru „Widziadło”*, Warszawa 1966, s. 3–4.

<sup>21</sup> I. Kellner, *Wakacje z intruzami*, „Teatr” 1966, nr 13, s. 17.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 18.

<sup>23</sup> Ibidem.

Scenografię opracował Antoni Tośta, muzykę dobrał Grzegorz Kardaś. W jednej z ról wystąpił reżyser Tadeusz Tusiacki (Pacan), obok niego zagrali: Marek Bargielowski (Wiktorek), Andrzej Salawa (Wielbut) i Teresa Pawłowska (Marta).

Utwór dramatyczny Niziurskiego *W potrzebku*, notabene nagrodzony na Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu w 1973 roku, został wystawiony przez tamtejszy Teatr im. Edmunda Wiercińskiego. Premiera odbyła się 23 marca 1974 roku. Widowisko wystawiono 29 razy, obejrzało je 7131 osób<sup>24</sup>. Spektakl reżyserowała Halina Dzieduszycka we współpracy z Ireną Rembiszewską. Scenografię przygotował Janusz Tartyłło, muzykę opracował Włodzimierz Plaskota. Centralnym motywem sztuki stał się koszmarny sen dyrektora Piotra, przez jednego z recenzentów uznany za „tragifarsomakabreskę”<sup>25</sup>. Wszystko dlatego, że znalazły się w nim momenty dramatyczne: zawał serca (stąd pierwotny tytuł *Po zawale*), zdrada małżeńska, wreszcie wyrzuty sumienia spowodowane decyzją o zwolnieniu wartościowego pracownika. Z humorem o akcji dramatycznej pisała Katarzyna Klem:

I tak dyrektor – główny bohater, bardzo pozytywny – jest po zawale. Kuruje się i myśli. [...] Dyrektorską głowę zaprzatają głównie trzy sprawy, które rozważa w sennych majakach (to jest właśnie ta nowoczesność formy, bardzo stara zresztą). Pierwsza – jak sobie radzą bez niego w fabryce? Odpowiedzi lecą według znanych schematów – jeżeli dobrze, to niedobrze, bo już jest niepotrzebny; jeżeli źle to też nie najlepiej, bo jednak produkcja to sprawa ważna. Drugi problem, to wyrzuty sumienia. Dyrektor popełnił kiedyś pomyłkę kadrową zwalniając wartościowego człowieka z pobudek osobistych. „Senne” projekcje tego problemu są już nie tylko schematyczne, ale i w złym guście: człowiek ten w pierwszej wersji stoczył się na dno (stał się kryminalistą), w drugiej – stracił ideały. Trzecia zaś sprawa, którą dyrektor na łożu rekonwalescencji roztrząsa to odpowiedź na pytanie, czy żona go zdradziła czy nie<sup>26</sup>.

O sztuce, ogólnie mówiąc, wyrażano się powściągliwie, bez entuzjazmu. Ganiiono za niekonsekwencje fabularne i dłużyzny. Chwalono za grę aktorską. Wyważoną opinię wyraził Bogdan Bąk:

<sup>24</sup> Zob. *Almanach Sceny Polskiej 1973/1974*, red. E. Csató, Warszawa 1975, s. 152.

<sup>25</sup> Zob. B. Bąk, *Tragifarsomakabreska*, Encyklopedia Teatru. pl., <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/87212/tragifarsomakabreska> (dostęp 10.06.2025).

<sup>26</sup> K. Klem, *Koszmarny sen dyrektora*, Encyklopedia Teatru. pl., <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/87244/koszmarny-sen-dyrektora> (dostęp 10.06.2025).

Nie będę pisał źle o Niziurskim – dramaturgu dlatego po prostu, że w sztuce tej (tytuł autorski *Po zawale* zmieniono na teatralny, diabli wiedzą dlaczego, acz zupełnie bez sensu *W potrzasku*) jest parę zupełnie zgrabnych scen, próba stworzenia jakiegoś klimatu, a tu już w spotkaniach ze współczesną dramaturgią wcale dużo. Oczywiście jest i sporo potknięć, a nawet niedostatków. Stare правило teatralne: jeżeli już wiesz się na scenie strzelbę nie po to przecie, by strzelać z niej do wróbli na dachu... Jeśli w pierwszej zaraz scenie jawi się nam dwoje lekarzy i mówią o kimś po ciężkim zawale, niechże w ostatnich sekwencjach oni właśnie na zawal padną. Niechby wreszcie objawił się nam dyrektor dubelt będący sobowtórem dyrektora Piotra...<sup>27</sup>.

Recenzent bardzo wysoko ocenił grę Wiktora Grotowicza; stwierdził, że wcielając się w postać Piotra, wykonał „porządną robotę aktorską”<sup>28</sup>. Pochwalił również Barbarę Pijarowską (Ewa, żona lekarza) i Jadwigę Kukulską (pielęgniarka) za świetny warsztat. W podsumowaniu podkreślił, że przedstawienie jest „aktorsko zupełnie przyzwoite”<sup>29</sup>. Do bezsprzecznych walorów sztuki zaliczył scenografię Janusza Tartyły oraz muzykę Włodzimierza Plaskoty. W podobnym tonie utrzymana była recenzja Stanisława Srokowskiego opublikowana na łamach „Wiadomości”. Za wartościowe uznał jedynie fragmenty przedstawienia (dość liczne) i grę aktorską. We wspomnianej recenzji czytamy: „Było [...] dużo miejsc, które obroniły się, ba nawet korzystnie niepokoiły. I może dla urody niektórych scen, dla poznawczych względów, a także dla propozycji aktorskich spektakl należy oglądać”<sup>30</sup>.

6 października 2017 roku Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie przeniósł na scenę młodzieżową powieść Niziurskiego *Sposób na Alcybiadesa*. Zręcznej adaptacji polegającej na uaktualnieniu powieści, dostosowaniu jej do potrzeb współczesnego odbiorcy, dokonał Piotr Rowicki. Reżyserii i oprawy muzycznej podjął się Piotr Ratajczak. Scenografię przygotowała Matylda Kotlińska. W tytułowej roli wystąpił Wojciech Dobrowolski. Towarzyszyli mu Lidia Olszak (uczenica VI c), Wojciech Rusin (Szekspir), Marek Szkoda (Dyrektor), Paweł Kos (Pędzel), Sebastian Węgrzyn (Żwaczek), Edyta Ostojak (Słaba) oraz Jowita Stępnia (Ciamcia). Jak wspomnieliśmy, osobliwością sztuki było unowocześnienie prozy Niziurskiego, toteż akcję przeniesiono z Warszawy do Lublina,

<sup>27</sup> B. Bąk, op. cit.

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> Suffer [S. Srokowski], *W potrzasku*, „Wiadomości” 1974, nr 19, s. 3.

niektóre postaci męskie zastąpiono żeńskimi („Miał Słabego mamy Słabą [...], podobny los spotkał Ciamciarę, który zamienił się w Ciamcię [...]. Zabieg ten umożliwił wprowadzenie nieistniejących w powieści wątków romansowych<sup>31</sup>). Oprócz tego rozbudowano marginalizowany w powieści wątek kółka teatralnego (bohaterowie Niziurskiego wystawiali na scenie *Przebudzenie Afryki*, bohaterowie Rowickiego przygotowują inscenizację sztuki o wiktorii wiedeńskiej, w której nie brakuje aluzji politycznych). Uwspółcześnienie i udratyzowanie *Sposobu na Alcybiadesa* doprowadziło w wielu miejscach sztuki do rezygnacji z rozpoznawalnego, cenionego za leksykę i humor stylu Niziurskiego. Dominik Gac ze zrozumieniem, ale i z dystansem odniósł się do wspomnianych innowacji. O przeniesieniu akcji na Lubelszczyznę pisał niezbyt przychylnie. Uznał, że w czasie przedstawienia niewiele dowiadujemy się o zabytkach Lublina, a „końcowa wycieczka, w trakcie której bohaterowie oprowadzają uczniów z Łącznej (publiczność), zamienia się w naiwny panegiryk na cześć tolerancji, wolności i otwartości Lublina głoszony wśród wzajemnych uścisków i nieprzekonujących wzruszeń”<sup>32</sup>.

Dodał także, że uwspółcześnieni bohaterowie Niziurskiego stracili swój dawny urok. Zdecydowanie lepiej o *Sposobie na Alcybiadesa* z lubelskiej sceny wypowiadał się Piotr Urbanowicz. Oto wyimek z jego wywodu: „Przedstawienie Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie grane było z dobrą energią i oparte na ciekawie przepisanej na scenę fabule Niziurskiego”<sup>33</sup>. Dodać należy, że lubelska inscenizacja była z powodzeniem pokazana w Teatrze im. Stefana Żeromskiego w Kielcach – rodzinnym mieście Niziurskiego<sup>34</sup>.

Zajrzyjmy teraz do spektakli wystawionych przez Teatr Telewizji. Przegląd wypada zacząć od dramatu *Ucieczka z Betlejem*, który był realizowany dwukrotnie – najpierw w 1965 roku, potem po dziesięcioletniej przerwie. Trzeba przypomnieć, że dramat Niziurskiego otrzymał II nagrodę w konkursie na sztukę współczesną związaną z dwudziestoleciami Polski Ludowej. Przedstawienie chronologicznie pierwsze, pokazane 22 stycznia 1965 roku wyreżyserował

<sup>31</sup> D. Gac, *Szkolny lud, teatr i ja...*, Teatralny.pl, <https://www.teatralny.pl/artykuly/szkolny-lud-teatr-i-ja-2180> (dostęp 10.06.2025).

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> P. Urbanowicz, *Opolskie przedstawienia klasyki*, Encyklopedia Teatru.pl., <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/257587/opolskie-przedstawienia-klasyki> (dostęp 10.06.2025).

<sup>34</sup> Zob. M. Wadowski, *Festiwal Hurra! Art.! Na koniec adaptacja sztuki pisarza urodzonego w Kielcach*, Encyklopedia Teatru.pl., <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/262904/kielce-ostatni-weekend-festiwalu-hurra-art-w-kubusiu> (dostęp 10.06.2025).

Zbigniew Kuźmiński, scenografię opracował Jerzy Masłowski. W postaci „ludzi z baraków”, bo tak określani są bohaterowie sztuki, wcielili się: Jan Świdorski (Pacala), Stanisław Jasiukiewicz (Wielgut), Józef Nalberczak (Edek), Jerzy Turek (Wiktor), Andrzej Zaorski (Gienek) oraz Barbara Klimkiewicz (Marta). Akcja omawianego dramatu nie jest porywająca, więcej: jest typowa dla tzw. produkcyjniaka. Niziurski przedstawił środowisko ludzi pracujących na budowach socjalistycznych, umieścił ich w baraku nazywanym Betlejem,

umieścił w scenerii posępnej i kazał rozegrać dramat kilku ludzi, którzy pragną uciec do wygodnego życia, ale w każdym z nich tkwi nieuświadomiona może do końca przyjaźń do kolegów, przywiązanie do tego miejsca, gdzie pozostał widomy znak ich pracy. Z wątpliwej stosunkowo fabuły potrafił Niziurski i reżyser [...] Zbigniew Kuźmiński stworzyć zwięzły epos o ludzkiej przyjaźni i godności, pełen humanistycznego ciepła<sup>35</sup>.

Jak widać, Leszek Goliński dowartościował przebieg akcji *Ucieczki z Betlejem*. Inni recenzenci uznali ją z kolei za najsłabszy element sztuki; docenili za to kreacje aktorskie oraz język Nizurskiego. Te walory mocno wyeksponowała Maria Bechczyc-Rudnicka: „Dialog jest naprawdę pyszny, pełen inwencji w swoim autentyzmie, jędrny, acz uwzględniający obecność młodzieży poniżej lat szesnastu. Przypuszczam, iż to bogactwo dialogu wpłynęło w niemałym stopniu na dobre samopoczucie aktorów obsadzonych w widowisku”<sup>36</sup>. Natomiast Wojciech Wierzewski uznał, że atutami spektaklu są płynność, wręcz filmowość (to zasługa reżysera) oraz zindywidualizowane sylwetki bohaterów, które zawdzięczamy aktorom<sup>37</sup>:

Po 10 latach Teatr Telewizji, tym razem za sprawą Janusza Kondratiuka, powrócił do *Ucieczki z Betlejem*. Premiera spektaklu odbyła się 1 grudnia 1975 roku. Obsada aktorska była przednia, wystąpili bowiem: Barbara Wrzesińska (Marta), Tadeusz Fijewski (Pacan), Jan Englert (Wielbut), Jerzy Łapiński (Gienek), Maciej Góraj (Edek), Mieczysław Hryniewicz (Wiktor). I tym razem słabością spektaklu okazała się akcja dramatyczna, niezbyt wartka, dodatkowo z pozbawionym prawdopodobieństwa życiowego finałem<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> L. Goliński, *W poszukiwaniu metafory*, „Trybuna Ludu” 1965, nr 55, s. 6.

<sup>36</sup> M. Bechczyc-Rudnicka, *Daleko od stolicy*, „Kamena” 1965, nr 5, s. 11.

<sup>37</sup> Zob. W. Wierzewski, *O ludziach z baraków*, „Ekran” 1965, nr 10, s. 14.

<sup>38</sup> Zob. (k) [Z. Karczewska-Markiewicz], *Ucieczka z Betlejem*, „Życie Warszawy” 1975, nr 291, s. 7.

Mocną stroną były z kolei dialogi i gra aktorska. Przytoczmy fragment recenzji Zofii Karczewskiej-Markiewicz: „Walorem tego przedstawienia, a właściwie widowiska zrealizowanego metodą filmowa była obsada. Barbara Wrzesińska, Tadeusz Fijewski, Jan Englert, Jerzy Łapiński, Maciej Góraj, Mieczysław Hryniewicz – popisali się energią, żywiołowością, umiejętnością improwizowania sytuacji i dialogów”<sup>39</sup>.

Maria Brzostowiecka trochę kąśliwie pisała, że sztuka Niziurskiego jest zręczna „nie tyle pod względem dramaturgicznym, co językowym”, stanowi świadectwo „pewnego etapu naszego startu, owego słynnego ubóstwem i heroizmem polskiego Betlejem”<sup>40</sup>. Zastanawiała się, czy słusznie Teatr Telewizji ponownie wziął na warsztat sztukę o nieco przebrzmiałej problematyce. Podkreślała, że obrazy socjalistycznych placów budowy są widzowi bardzo dobrze znane:

Dziesiątki [...] takich budów, gdzie koparki grzęzły w błocie, a przemęczeni ludzie przeżywali najrozmaitsze kryzysy. [...]. Ale tyle już razy i w tylu filmach wykorzystywano motyw wykopów pod nowe inwestycje jako uosobienie narodzin socjalizmu, że po prostu wątek ten się mocno przeżył. Wolelibyśmy – to zrozumiałe – coś oryginalniejszego, scenerię i symbolikę bardziej adekwatną do rzeczywistych warunków i realiów przebytej drogi<sup>41</sup>.

Również recenzentka „Głosu Pracy” Zofia Sieradzka-Bieniewska nie była zbyt zadowolona ze wznowienia *Ucieczki z Betlejem*, bo przedstawienie nazwała „kartką z historii lat pięćdziesiątych”<sup>42</sup>. Zarzucała reżyserowi nadmierne rozbudowanie motywów naturalistycznych, które obniżyło dramatyzm sztuki i sprawiło, że finał wydał się oderwany od reszty akcji: „Zabrakło [...] przesłanek do niego – pisała o zakończeniu sztuki – a przecież właśnie to wydaje się w sztuce Niziurskiego najważniejsze”<sup>43</sup>.

*Awans* jest ostatnim utworem dramatycznym Niziurskiego zrealizowanym przez Teatr Telewizji. Sztukę tę autor napisał specjalnie na konkurs telewizyjny ogłoszony w 1971 roku. Premiera miała miejsce 22 marca tego samego roku. Widowisko wyreżyserował Andrzej Trzos-Rastawiecki, scenografię zaprojektował Mariusz Chwiedczuk. Ta ostatnia wzbudziła kontrowersje: „Scenografia miała pokazać konkretne wnętrza, podkreślić trud egzystencji w niełatwych

<sup>39</sup> Ibidem.

<sup>40</sup> M. Brzostowiecka, *Ucieczka od rzeczywistości*, „Ekran” 1975, nr 51, s. 10.

<sup>41</sup> Ibidem.

<sup>42</sup> Sier [Z. Sieradzka-Bieniewska], *Ucieczka z Betlejem*, „Głos Pracy” 1975, nr 286, s. 5.

<sup>43</sup> Ibidem.

warunkach — tymczasem, zupełnie niepotrzebnie rysując drugie tło, wprowadzała [...] w inny nastrój i po prostu myliła”<sup>44</sup>. Obsada spektaklu była wyborna. Można powiedzieć, że wystąpili „najlepsi z najlepszych” – Leon Pietraszkiewicz (Nierucha), Tadeusz Janczar (Mundek), Roman Kłosowski (Pirat), Ewa Pokas (Wisia), Teresa Lipowska (Dziewczyna Pirata), Jerzy Turek (Milicjant), Zygmunt Kęstowicz (inżynier Nidecki). Aktorzy stworzyli świetne kreacje tzw. ludzi z marginesu, których połączyła praca w kopalni miedzi. Na ten temat Barbara Kaźmierczak pisała następująco: „Sylwetki bohaterów; nakreślone skróto, lapidarnie, wydają się przekonujące psychologicznie, dobrze osadzone w polskiej codzienności i niepozbawione swoistej rodzajowości. To właśnie plusy telewizyjnego *Awansu*”<sup>45</sup>. Z uznaniem wypowiedziała się o aktorach *Awansu*, zastanawiała się jednocześnie, czy obsadzanie tak wyśmienitych artystów w tzw. „produkcyjniakach” nie jest marnowaniem ich talentu:

W *Awansie* wystąpili tzw. renomowani aktorzy, etatowi wykonawcy postaci proletariackich w telewizji. [...] Role wykonane były bez zarzutu, ale – rzecz godna zastanowienia: czy telewizja nie czyni przypadkiem, krzywdy świetnym aktorom (poza Janczarem, bo grał ostatnio inną rolę w *Pannie radosnej*), obsadzając ich od lat jednakowo, wykorzystując ich talent tak bardzo jednostronnie?<sup>46</sup>.

Zmierzając do ustaleń końcowych, trzeba powiedzieć, że utwory Niziurskiego niezbyt często trafiały do repertuaru teatralnego. Były realizowane przede wszystkim przez Teatr Polskiego Radia. Kilka spektakli powstało w teatrach dramatycznych oraz w Teatrze Telewizji. Niewielkie zainteresowanie teatrów utworami Niziurskiego należy tłumaczyć tym, że do autora *Księgi urwisów* przylgnęła etykieta pisarza młodzieżowego, teatry zaś – zwłaszcza dramatyczne – zdecydowanie chętniej sięgają po poważny repertuar, kierowany do dorosłych. Nie wszystkie sztuki Niziurskiego (m.in. *Urząd zatrudnienia*) doczekały się wersji scenicznej. Niejednokrotnie do potrzeb teatru przystosowano prozę Niziurskiego, m.in. *Sposób na Alcybiadesa*, *Salon wytrzeźwień* czy *Eminencje i bałabancje*. Z pewnością warto by powrócić do niektórych realizacji scenicznych, przypomnieć współczesnemu odbiorcy słuchowisko *Podróźni* czy teatralną

<sup>44</sup> (mk.), *Awans*, Encyklopedia Teatru.pl, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/86919/awans> (dostęp: 11.06.2025).

<sup>45</sup> B. Kaźmierczak, *Awans*, Encyklopedia Teatru.pl, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/86917/awans> (dostęp: 11.06.2025).

<sup>46</sup> Ibidem.

wersję *Sposobu na Alcybiadesa*, unowocześnioną, uaktualnioną, a zatem bliższą dzisiejszemu widzowi. Zaprezentowana refleksja pokazuje, że wiele sztuk Niziurskiego mocno wpisało się w swoją epokę (m.in. *Eminencje i bałlabancje*, *A potem niech biją dzwony*, *Awans*, *Ucieczka z Betlejem*). Te utwory podejmują typową socjalistyczną tematykę, obrazują komunistyczną codzienność. Ich akcja rozgrywa się w środowiskach robotniczych, w zakładach produkcyjnych, na placach budowy. Na tle ówczesnych produkcyjniaków wyróżniają się jednak pozytywnie, głównie za sprawą barwnego języka i zapadających w pamięć bohaterów. Niektóre sceniczne utwory Niziurskiego (to grupa mniej liczna, m.in. *Wakacje z intruzami*, *Ludzie i dudki*) wprowadzają nastoletniego bohatera, z powodzeniem wchodzącego w rolę detektywa, uwikłanego w niecodzienne zdarzenia. Zakończmy tę refleksję wykazem wszystkich realizacji teatralnych utworów Niziurskiego:

| Tytuł                                             | Data premiery                                                                 | Reżyser                   | Teatr                                          |
|---------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------|---------------------------|------------------------------------------------|
| <i>Dwie luny</i>                                  | 19.02.1952                                                                    | Jeremi Przybora           | Teatr Polskiego Radia                          |
| <i>Zanim zjawił się traktor (Wieś Nietulisko)</i> | 23.09.1952                                                                    | Jeremi Przybora           | Teatr Polskiego Radia                          |
| <i>Ludzie i dudki</i>                             | 28.03.1954                                                                    | Zbigniew Kopalko          | Teatr Polskiego Radia                          |
| <i>Podróźni</i>                                   | 22.04.1958                                                                    | Jerzy Rakowiecki          | Teatr Polskiego Radia                          |
| <i>Zanim rozproszą się cienie</i>                 | 17.04.1962                                                                    | Jerzy Rakowiecki          | Teatr Polskiego Radia                          |
| <i>Ucieczka z Betlejem</i>                        | 22.01.1965                                                                    | Zbigniew Kuźmiński        | Teatr Telewizji                                |
| <i>Osy</i>                                        | 08.06.1965                                                                    | Klementyna Krymkowa       | Teatr Polskiego Radia                          |
| <i>Wakacje z intruzami</i>                        | 29.04.1966                                                                    | Danuta Knoppówna          | Teatr Klasyczny w Warszawie, scena „Widziadło” |
| <i>Opowiecie ciąg dalszy</i>                      | 22.07.1969                                                                    | Tadeusz Tusiacki          | Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu             |
| <i>Awans</i>                                      | 22.03.1971                                                                    | Andrzej Trzos-Rastawiecki | Teatr Telewizji                                |
| <i>Sposób na Alcybiadesa</i>                      | 22.04.1973 (odcinek I)<br>23.04.1973 (odcinek II)<br>29.04.1973 (odcinek III) | Zdzisław Dąbrowski        | Teatr Polskiego Radia                          |

| Tytuł                            | Data premiery | Reżyser              | Teatr                                                    |
|----------------------------------|---------------|----------------------|----------------------------------------------------------|
| <i>W potrzasku</i>               | 23.03.1974    | Halina Dzieduszycka  | Teatr Współczesny im. Edmunda Wiercińskiego we Wrocławiu |
| <i>A potem niech biją dzwony</i> | 17.09.1974    | Wojciech Maciejewski | Teatr Polskiego Radia                                    |
| <i>Salon wytrzęsien</i>          | 01.06.1975    | Wojciech Maciejewski | Teatr Polskiego Radia                                    |
| <i>Ucieczka z Betlejem</i>       | 01.12.1975    | Janusz Kondratiuk    | Teatr Telewizji                                          |
| <i>Eminencje i ballabancje</i>   | 04.06.1978    | Wiesław Opalek       | Teatr Polskiego Radia                                    |
| <i>Sposób na Alcybiadesa</i>     | 06.10.2017    | Piotr Ratajczak      | Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie                    |

## Bibliografia

- Almanach Sceny Polskiej 1965/1966*, red. E. Csató, Warszawa 1967.
- Almanach Sceny Polskiej 1966/1967*, red. E. Csató, Warszawa 1968.
- Almanach Sceny Polskiej 1973/1974*, red. E. Csató, Warszawa 1975.
- B.a., *Edmund Niziurski, A potem niech biją dzwony*, Lubimy czytać.pl, <https://lubimy-czytac.pl/ksiazka/97874/a-potem-niech-bija-dzwony> (dostęp 9.06.2025).
- Bąk B., *Tragifarsomakabreska*, Encyklopedia Teatru. pl., <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/87212/tragifarsomakabreska> (dostęp 10.06.2025).
- Bechczyc-Rudnicka M., *Daleko od stolicy*, „Kamena” 1965, nr 5, s. 11.
- Brzostowiecka M., *Ucieczka od rzeczywistości*, „Ekran” 1975, nr 51, s. 10.
- Bury S. E. [S. Polanica], *Nagrodzone słuchowiska*, „Słowo Powszechne” 1958, nr 101, s. 5.
- Dobrzycki J., *Szkolne wyobcowanie. Inny Niziurski*, Sosnowiec 2024.
- Encyklopedia teatru polskiego*, <https://encyklopediateatru.pl/>, (dostęp 10.06.2025).
- Gac D., *Szkolny lud, teatr i ja...*, Teatralny.pl., <https://www.teatralny.pl/artykuly/szkolny-lud-teatr-i-ja-2180> (dostęp 10.06.2025).
- Goliński L., *W poszukiwaniu metafory*, „Trybuna Ludu” 1965, nr 55, s. 6.
- Jankowski S. M., *Opowieści z życia wzięte*, „Ltd.” 1978, nr 4, s. 21.
- (k) [Z. Karczewska-Markiewicz], *Ucieczka z Betlejem*, „Życie Warszawy” 1975, nr 291, s. 7.
- Kabata M., *Inżynier Judym*, „Literatura” 1976, nr 21, s. 3.
- Karczewska-Markiewicz Z., *Czekając na pociąg*, „Radio i Telewizja” 1958, nr 19, s. 4.
- Kaźmierczak B., *Awans*, Encyklopedia Teatru. pl., <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/86917/awans> (dostęp: 11.06.2025).
- Kellner I., *Wakacje z intruzami*, „Teatr” 1966, nr 13, s. 17.

- Klem K., *Koszmarny sen dyrektora*, Encyklopedia Teatru. pl., <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/87244/koszmarny-sen-dyrektora> (dostęp 10.06.2025).
- Kunicki K., *Wieczory laureatów*, „Głos Pracy” 1958, nr 96, s. 5.
- Łopalewski T., *Teatr radiowy*, „Teatr” 1952, nr 8, s. 13.
- Michalski Cz., *Pierwsza nagroda*, „Express Wieczorny” 1958, nr 103, s. 4.
- (mk.), *Awans*, Encyklopedia Teatru. pl., <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/86919/awans> (dostęp: 11.06.2025).
- Niziurski E., *Wakacje z intruzami. Komedia w 3 aktach*, [w:] *Program Teatru „Widziedło”*, Warszawa 1966.
- Orłowska B., *Salon wytrzeźwień*, „Radio i Telewizja” 1963, nr 26, s. 3.
- Sier [Z. Sieradzka-Bieniewska], *Ucieczka z Betlejem*, „Głos Pracy” 1975, nr 286, s. 5.
- Sufler [S. Srokowski], *W potrzasku*, „Wiadomości” 1974, nr 19, s. 3.
- Treugutt S., *Konkurs gigant i jego rezultaty*, „Antena” 1958, nr 4, s. 3–5.
- Urbanowicz P., *Opolskie przedstawienia klasyki*, Encyklopedia Teatru. pl., <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/257587/opolskie-przedstawienia-klasyki> (dostęp 10.06.2025).
- Wadowski M., *Festiwal Hurra! Art! Na koniec adaptacja sztuki pisarza urodzonego w Kielcach*, Encyklopedia Teatru. pl., <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/262904/kielce-ostatni-weekend-festiwalu-hurra-art-w-kubusiu> (dostęp 10.06.2025).
- Wierzewski W., *O ludziach z baraków*, „Ekran” 1965, nr 10, s. 14.
- Żabicki Z., *Prowincja przepędza Godota*, „Antena” 1958, nr 6, s. 31–32.



**Monika Bator**

ORCID 0000-0001-7734-3122

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## **NIZIURSKI NA EKRANIE – KOMIZM W WYBRANYCH ADAPTACJACH UTWORÓW PISARZA**

## **NIZIURSKI ON SCREEN – HUMOR IN SELECTED ADAPTATIONS OF THE WRITER'S WORKS**

### **Słowa kluczowe**

Edmund Niziurski – adaptacje filmowe – komizm literacki i filmowy

### **Keywords**

Edmund Niziurski – film adaptations – literary and cinematic humor

### **Streszczenie**

Autorka artykułu podjęła namysł nad wybranymi adaptacjami filmowymi i serialowymi książek Edmunda Niziurskiego dla dzieci i młodzieży pod kątem sposobów adaptowania przez filmowców różnych rodzajów literackiego komizmu, w które obfituje proza tego znakomitego pisarza. Przywołuje i krótko omawia cztery tytuły: *Tajemnica dzikiego szybu* (1956), serial TV *Niewiarygodne przygody Marka Piegusa* (1966), *Sponę* (1998) oraz *Klub Włóczykijów i tajemnicę dziadka Hieronima* (2015), zastanawiając się raz jeszcze nad tym, czy można przełożyć na język obrazów i dźwięków finał retoryczną bohaterów, dowcip językowy, zabiegi intertekstualne, komizm sytuacji i postaci, stanowiące fundament tej twórczości i czy istnieje ekranowy „sposób na Niziurskiego”.

### **Abstract**

The author of the article reflects on selected film and television adaptations of books by Edmund Niziurski, a renowned writer for children and young adults, focusing on how filmmakers have adapted the various forms of literary humor that are abundant in his prose. The article references and briefly discusses four titles: *Tajemnica dzikiego szybu* (1956), the TV series *Niewiarygodne przygody Marka Piegusa* (1966), *Spona* (1998), and *Klub Włóczykijów i tajemnica dziadka Hieronima* (2015). The author considers once again whether it

is possible to translate into the language of images and sound the verbal sophistication of the characters, linguistic wit, intertextual devices, and the situational and character-based humor that form the foundation of Niziurski's work – and whether there exists a cinematic „way to Niziurski”.

Edmund Niziurski był jednym z najpopularniejszych i najbardziej cenionych polskich autorów książek dla młodego czytelnika piszących w drugiej połowie XX wieku. Jego utwory stanowią pomost między klasyczną literaturą młodzieżową a współczesnymi powieściami przygodowo-obyczajowymi, które łączą humor, realizm i głębokie przesłanie wychowawcze. Zajmuje trwałe miejsce obok takich klasyków literatury dziecięco-młodzieżowej jak Kornel Makuszyński, Adam Bahdaj czy Małgorzata Musierowicz. Wpłynął na wyobraźnię i ukształtował również warsztat wielu współczesnych pisarzy, będących w młodości jego zagorzałymi czytelnikami, w tym m.in. Grzegorza Kasdepke, Krzysztofa Vargi, Zygmunta Miłoszewskiego czy Jerzego Pilcha.

Miarą popularności Niziurskiego były również filmowe i telewizyjne adaptacje jego prozy. W literaturze naukowej brakuje opracowań na ten temat. Poza recenzjami filmów można wspomnieć w tym kontekście tylko o pojedynczych artykułach dotyczących konkretnych filmowych tytułów, np. Grzegorza Leszczyńskiego *Film o wspólnej lekturze*, „Guliwer” 1998, nr 3 (na temat *Spony*) czy Agnieszki Tambor *Półka filmowa* 2015, „Postscriptum Polonistyczne” 2016, nr 1 (na temat *Klubu Włóczykijów i tajemnicy dziadka Hieronima*) oraz oczywiście o książce Krzysztofa Vargi *Księga dla starych urwisów. Wszystko, czego jeszcze nie wiecie o Edmundzie Niziurskim* (2019), w której autor interesująco omawia m.in. ekranizacje powieści Niziurskiego wraz z ich znaczeniem kulturowym.

Wydaje się, że najważniejszym problemem związanym z przenoszeniem książek Edmunda Niziurskiego na duży czy mały ekran było znalezienie przez filmowców sposobu/-ów adaptowania różnych rodzajów komizmu, w które obfituje proza tego znakomitego pisarza. Niziurski wiedział, że w literaturze dla dzieci i młodzieży, obok „umiejętności konstrukcji fabuły, logicznego toku akcji i rysowania plastycznych, wyrazistych postaci”, ważnym elementem jest „prowadzenie wartkich, celnych, dowcipnych dialogów, bo w tych książkach obowiązuje humor”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> E. Niziurski, *Pisarz o sobie*, [w:] Edmund Niziurski. *Materiały z sesji w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Paclawski, M. Kątny, Kielce 1996, s. 11.

I jaki typ humoru, żeby było wesoło, ale nie wulgarnie? – zapytywał sam siebie pisarz. [...] I nagle odkrywamy, że przedstawiony przez nas świat nastolatków to po prostu miniatura świata dorosłych, a ściślej – jego parodia. Jest to świat naśladowany, ale jakby w krzywym zwierciadle. [...] Te same grzeszki, wady, śmieszności, ale, na szczęście, bez takiej władzy, jaką dysponują dorośli, a więc i bez takich możliwości wyrządzania zła<sup>2</sup>.

To właśnie w specyfice humoru pisarza krytycy upatrywali jednego z najważniejszych powodów niegasnącego przez wiele dziesiątków lat czytelniczego zainteresowania jego twórczością. Według Gertrudy Skotnickiej: „Jest to klimat przypominający po trosze twórczość Makuszyńskiego. Odmienność polega jednak na tym, że humor autora *Szatana z siódmej klasy* zabarwiony jest szczyptą liryzmu, a Niziurski nasycza go ironią, satyrą, groteską”<sup>3</sup>.

Ludyczność tekstów Niziurskiego nie wykluczała absolutnie ich walorów poznawczych i wychowawczych: „[...] stał się wielkim budowniczym wyobraźni – pisał po latach Krzysztof Varga. Uszczęśliwiał nas, rozśmieszał, ale i uczył. Dzięki niemu udało nam się przejść przez trudny czas dojrzewania, zrozumieć własne dzieciństwo i skonfrontować się z nadchodzącą dorosłością”<sup>4</sup>.

W opinii Barbary Tylickiej równie istotną przyczyną sukcesu twórczości Niziurskiego, „tkwiącą immanentnie w samym tekście, w jego strukturze”, jest fakt, iż „każda książka tego pisarza jest niemal gotowym scenariuszem. Zgodnie z upodobaniami czytelnickimi męskich nastolatków autor unika opisu, trafiają się jedynie żartobliwe, mnoży za to zdarzenia i posługuje się głównie dialogiem”<sup>5</sup>. O znajomości materii kinowej przez Niziurskiego bezwzględnie świadczy fakt, że był (współ)scenarzystą większości filmów, które powstały na bazie jego książek, współtworzył także oryginalne scenariusze dwóch obrazów filmowych, niebędących adaptacjami<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>3</sup> G. Skotnicka, *Edmunda Niziurskiego droga do młodych czytelników*, „Nowe Książki” 1993, nr 2, za: M. Ostasz, „*Holubce na beczce prochu*” – sądy i opinie krytyki o pisarstwie Edmunda Niziurskiego, [w:] *Edmund Niziurski...*, op. cit., s. 26.

<sup>4</sup> K. Varga, *Księga dla starych urwisów. Wszystko, czego jeszcze nie wiecie o Edmundzie Niziurskim*, Warszawa 2019, s. 13.

<sup>5</sup> B. Tylicka, *Walka gogów z niewinnym ludem*, „Nowe Książki” 1993, nr 35, za: M. Ostasz, op. cit., s. 30.

<sup>6</sup> 1959 – *Tysiąc talarów*, reż. Stanisław Wohl, scen. Edmund Niziurski, Stanisław Wohl (komedia); 1963 – *Kryptonim Nektar*, reż. Leon Jeannot, scen. Leon Jeannot, Edmund Niziurski (komedia kryminalna).

Czy faktycznie, jak dość radykalnie twierdzi Varga, „język tego pisarza jest niemal nieprzekładalny na język filmu”<sup>7</sup>? Chciałabym, stosując metodę analizy porównawczej, przyjrzeć się wybranym adaptacjom filmowym i serialowym książek Niziurskiego (*Tajemnica dzikiego szybu*, 1956; *Niewiarygodne przygody Marka Piegusa*, 1966; *Spona*, 1998 oraz *Klub Włóczykijów i tajemnica dziadka Hieronima*, 2015), szukając w nich przede wszystkim ekwiwalentów literackiego komizmu i zastanawiając się, gdzie tkwi klucz do udanej ekranizacji tej twórczości.

*Tajemnica dzikiego szybu* z 1956 roku, na podstawie *Księgi urwisów*, powstała zaledwie cztery lata wcześniej, a przecież w zupełnie innej epoce, to pierwszy scenariusz Edmunda Niziurskiego i pierwszy film według jego książek. Niziurski-scenarzysta okroił dość obszerną powieść, koncentrując się na dwóch dramatycznych wątkach: przygodzie chłopców (w rolach Karlika Rudnioka i Franka Miksy) młodzi bracia Damian i Maciej Damięccy) z niewielkiej osady górniczej tropiących rzekomego szpiega (który okazuje się geologiem prowadzącym badania naukowe<sup>8</sup>) w opuszczonym szybie kopalnianym oraz konflikcie między nudną szkołą a energicznymi uczniami, płatającymi figle pedagogom i solidaryzującym się z nimi młodym, empatycznym nauczycielem Sądejem (w tej roli młodzieńczy Gustaw Holoubek).

Akcja filmu, podobnie jak książki, toczy się w Górach Świętokrzyskich. Zdjęcia realizowano w Chęcinach oraz opuszczonej kopalni Miedzianka pod Kielcami, skądinał bardzo interesująco filmowanej<sup>9</sup>. Mimo dostrzeżonych i wypunktowanych „niewątpliwych błędów warsztatowych”, w tym „dość przypadkowego niekiedy montażu, niekonsekwencji stylistycznej [...], małej przejrzystości niektórych sekwencji [...], dość anemicznego dramaturgicznie finału” i jeszcze dodatkowo fatalnego dźwięku, konstатовano, że „[...] film spodoba się młodemu widzowi [...], dzięki dużemu ładunkowi dowcipu, optymizmu, pogody, jasności [...]”<sup>10</sup>.

W samej powieści, pisanej w okresie socrealizmu, w której jednak pisarzowi udało się przemycić wątki nie do końca zgodne z obowiązującą nomenklaturą,

<sup>7</sup> K. Varga, op. cit., s. 164.

<sup>8</sup> W recenzji z epoki chwalono również scenariuszową selekcję wątków, postaci, epizodów książki i wspomnianą zamianę powieściowego, jeszcze socrealistycznego szpiega, na już odwilżowego geologa, „nie osłabiając napięcia akcji”. Za: J. Eljasiak, *Tajemnica dzikiego szybu*, „Film” 1956, nr 37, s. 6.

<sup>9</sup> „Operator Kazimierz Wawrzyniak umiał wydobyć wiele egzotyki z pięknego pejzażu Gór Świętokrzyskich i groźnej scenerii opuszczonej kopalni”. Ibidem.

<sup>10</sup> Ibidem.

elementów komizmu zbyt wiele nie znajdziemy. Jest oczywiście trochę tego sytuacyjnego, związanego przede wszystkim z uczniowskimi wybrykami w szkole, i postaci, uosobionego w figurach nieradzących sobie z nimi nauczycieli czy innych pracowników szkoły (m.in. woźnego).

Te wszystkie rodzaje komizmu pojawiają się również w filmowej adaptacji. Dominuje w niej komizm sytuacyjny, jak choćby w scenie w szkole, gdy dwaj spóźnieni przyjaciele: Miksa i Rudniok, dzięki odwróceniu uwagi nauczyciela przez innego kolegę z klasy udającego miauczenie kota, dostają się do środka przez okno. Jest tu również wykorzystany komizm postaci – figura nudnego belfra Stelmacha, który monotonnym głosem dyktuje notatki oraz łobuzerskiego, umorusanego na twarzy, ale jednocześnie sympatycznego ucznia Miksy, zupełnie niezainteresowanego lekcją języka polskiego, za to wykazującego pasję do zoologii (urządzanie wyścigu karaluchów w klasie). W obu rolach wystąpili obdarzeni dużą i naturalną *vis comica* Jarema Stępowski (nauczyciel) i młody Maciej Damięcki (uczeń).

W *Tajemnicy dzikiego szybu* pojawiają się elementy przedwojennej stylistyki filmowej, w duchu komedii slapstickowej, charakteryzującej się m.in. szybką akcją, fizycznym humorem wynikającym z pościgów, potknięć, poślizgnięć na skórcie od banana, czasem z elementami groteski czy absurdu. Są w tej adaptacji co najmniej dwa takie epizody. Pierwszy to pogoń starego Miksy (Ludwik Benoit) za młodszym kolegą syna, niosącym jego tornister. Rzecz dzieje się w części sadu, w której ustawione są ule, więc bohaterowie oganiają się od pszczoł, a chłopiec może też sprytnie ukryć się w jednym z pustych pszczelich domków. W kolejnym, czyli w opowieści o klasowej wycieczce przyrodniczej na czele z panem Sądejem, podczas której uczennice i uczniowie przyglądają się życiu zwierząt, wykorzystano również elementy komizmu postaci: szczupła dziewczynka znajduje chudego zaskrońca, a grubszy chłopiec, więc w domyśle bardziej powolny, z uśmiechem obserwuje ślimaka.

W 1966 roku, równo dziesięć lat po *Tajemnicy dzikiego szybu*, pojawiła się adaptacja książki Niziurskiego z 1959 roku pt. *Niewiarygodne przygody Marka Piegusa*, tym razem na małym ekranie, w postaci dziewięciocedinkowego serialu TV. To druga powieść młodzieżowa pisarza, ale pierwsza, w której objawił się w pełni jego groteskowy humor (sytuacyjny i słowny, którego przykładem są choćby zabawne, dziwaczne, znaczące imiona i nazwiska bohaterów m.in. Wienćzyszław Nieszczególny, Chryzostom Cherlawy, Anatol Surma czy Hippollit Kwass). Jak pisze Varga: „absurdalny rozwój fabuły oraz zastosowanie wielkich kwantyfikatorów i mowy wysokiej do opisanie rzeczy z zasady

niepoważnych [...], co nieodmiennie daje efekt niezwykle humorystyczny”<sup>11</sup>. Serial był w dużej mierze naturalnym pokłosiem popularności, jaką ta przygodowo-humorystyczna powieść dla dzieci i młodzieży szybko zdobyła wśród czytelników. Książka ma formę relacji narratora ze spotkań z tytułowym Markiem Piegusem, mieszkającym w Warszawie na Powiślu trzynastoletnim chłopcem, którego prześladuje nieustanny pech<sup>12</sup>. Każda rozpoczynana przez niego czynność, nawet najprostsza, jak odrabianie lekcji, kończy się niewiarygodnymi komplikacjami. Ostatecznie zostaje uprowadzony przez gang złoczyńców, a jego odbicia podejmuje się drużyna harcerska o specjalności detektywistycznej, dowodzona przez niejakiego Teodora.

Istnienie tego typu drużyny, podobnie jak obecność choćby prywatnego detektywa, to elementy nierzeczywiste świata przedstawionego powieści, niemożące występować w realiach PRL-u lat gomułkowskich, ale są w niej też celne aluzje do prawdziwych problemów dotyczących społeczeństwo, jak choćby brak mieszkań i jego konsekwencja w postaci sublokatorów czy niedostępność łazienek i konieczność korzystania z miejskiej łaźni, która odgrywa ważną rolę w finale powieści. Portretowani są tu również ludzie z marginesu społecznego, reprezentanci środowisk przestępczych, złodzieje i kombinatorzy oraz ich działalność, ale właśnie humor, w tym groteskowe przerysowanie, pozbawia ich grozy: „Ów komizm ma również często charakter satyryczny, a ostrze dowcipu godzi zarówno w przywary niesfornych łobuziaków, jak i w różne deformacje świata dorosłych, spełniając w ten sposób doraźną funkcję edukacyjną”<sup>13</sup>.

Scenarzyści serialu (Edmund Niziurski i Mieczysław Waśkowski – również jego reżyser) dokonali pewnych fabularnych zmian w stosunku do pierwowzoru. Ta najistotniejsza dotyczyła głównego bohatera, który w adaptacji serialowej staje się detektywem, podczas gdy w książce był konsekwentnie pechowcem, zatem też ofiarą uprowadzenia przez gang złodziei. Zamiast harcerza-detektywa Teodora to sam serialowy Piegus staje na czele drużyny harcerskiej, która podejmuje się uwolnienia porwanego kolegi Marka, Cześka Pajkerta. Serial dobrze oddaje absurdalny humor książki, poczynawszy od rozbudowanych tytułów

<sup>11</sup> K. Varga, op. cit., s. 89-90.

<sup>12</sup> „Niziurski wzorował postać Piegusa na swoim synu Marcinie [...], [który] – jak sam przyznaje, i jak potwierdzają wszyscy członkowie rodziny – był w istocie chłopcem nad wyraz pechowym, któremu rozliczne i przykre przygody zdarzały się jak Piegusowi – «z niczego»”. Ibidem, s. 90-91.

<sup>13</sup> A. Smuszkiewicz, *W świecie przygody i humoru, czyli o twórczości Edmunda Niziurskiego*, [w:] idem, *Fantastyka i pajdologia. Studia i szkice*, Poznań 2013, s. 385.

poszczególnych odcinków przedstawiających kolejne przygody głównego bohatera, zaczerpniętych zresztą ze śródtytułów powieści, jak również czołówki z oprawą graficzną Bohdana Butenki, czyli autora znakomitych rysunków w pierwowzorze literackim.

Dominuje humor sytuacyjny. Już w pierwszym odcinku serialu, który, podobnie jak drugi, jest właściwie wierną ekranizacją książki (zmiany fabularne następują nieco później), mamy do czynienia z sytuacją jak z absurdałnego snu, którą na ekranie udało się oddać prawie jeden do jednego. Szczególnie scena z wędkarzem Mieciem (w tej roli wspaniały Roman Kłosowski), kolegą ojca Marka, z którym umówił się na ryby, stanowi niejako kumulację wielu rodzajów komizmu obecnych w serialowej wersji *Niewiarygodnych przygód Marka Piegusa*: zarówno postaci (niewielka postura, charakterystyczny wędkarski strój, beret z antenką, przypięta do paska manierka, niewielkie wiaderko i ogromna wędka), sytuacyjny, slapstickowo-absurdałny (całkowite zdemolowanie mieszkania Piegusów przy pomocy owej wędki, wbrew najlepszym chęciom pana Miecia, który cały czas chce być pomocny i wszystko naprawić), a także słowny (powtarzane do zdenerwowanego Marka, niczym refren, zdanie: „Nie przeszkadzaj sobie, chłopczyku”, które brzmi coraz bardziej absurdałnie wraz z postępującą demolką przestrzeni wokół). Tego typu humoru slapstickowego, zabawnych sytuacji w stylu *qui pro quo* można w kolejnych odcinkach odnaleźć sporo – sam fakt, że mali chłopcy, harcerze, obezwładniają przestępców, jest już przecież zaprawiony absurdem.

Groteskowi przedstawiciele świata przestępczego ze znaczącymi nazwiskami, tak wyraziście wykreowani przez Niziurskiego, zyskali dodatkowo twarze i sylwetki znanych aktorów charakterystycznych, nieco w stylu retro. Szczególnie zapadają w pamięć kreacje Krzysztofa Litwina jako Chryzostoma Cherlawego – drobnego, chudego, z ptasią główką, schorowanego, który piskliwym głosem zwraca się do wszystkich per „świerszczyku mój”, Mieczysława Czechowicza czyli Teofila Bosmana, ubranego w bosmańską czapkę i koszulkę w paski, potężnej budowy brutala używającego przemocy, a jednocześnie cierpiącego na natręctwo higieniczne, który rozsiewa wokół zapach benzyny, bowiem czyści nią ciągle swoje czarne rękawiczki, i wreszcie Janusza Kłosińskiego w roli samego Wiencysława Nieszczególnego, najbardziej przebiegłego, inteligentnego przestępcy podziemnego świata stolicy, o „twarzy końskiej, a w zasadzie mulej”, w ciemnych okularach, bryczesach, myśliwskich butach, z lornetką, przemycającego chylkiem i zażywającego waleriany jako leku uspokajającego. Oczywiście po „jasnej stronie mocy” mamy równie interesującą galerię oryginałów,

jak choćby groteskowy Anatol Surma – sublokator, artysta w kreacji Ludwika Benoit czy Hippollit Kwass, prywatny detektyw, drobny, ruchliwy, z nieodłączną lupą, odgrywany przez Zygmunta Zintela.

Ten świat Niziurskiego jest tak naprawdę, w dużej mierze, światem retro: przestępcy działający według własnego kodeksu czy szkolna łobuzeria, owszem, trochę przemocowa, ale bez zwyrodnień czy złych skłonności, a wszystko w ironiczno-absurdalnym sosie. Tę specyfikę w dużej mierze udało się w omawianym serialu, który notabene był zrealizowany jeszcze w stylistyce czarno-białej, uchwycić. O uniwersalizmie tego przede wszystkim sytuacyjnego komizmu niech świadczy fakt, że podczas pokazów *Kina na podwórku*, zorganizowanych w sierpniu 2025 roku przez Muzeum Zabawy i Zabawek w Kielcach z okazji Roku Edmunda Niziurskiego, publiczność, (w tym także dziecięca!), oglądając dwa pierwsze odcinki serialu *Niewiarygodne przygody Marka Piegusa*, głośno się zaśmiewała.

Oczekiwania wobec adaptacji *Sposobu na Alcibiadesa* były zapewne spore z racji tego, że to książka najbardziej uznana wśród utworów pisarza, znajdująca się w kanonie lektur szkolnych, wpisana na międzynarodową Listę Honorową IBBY w 1978 roku, pod koniec lat 90. XX wieku pozostająca ciągle „niemal wzorcem z Sèvres literatury młodzieżowej”<sup>14</sup>. Opublikowana w 1964 roku opowieść o szkole jako osobnej cywilizacji, polu odwiecznej, rytualnej niemal walki uczniów i profesorów, ale nie destrukcyjnej, lecz pozwalającej utrzymać równowagę, szybko podbiła serca nastoletnich czytelników, do których przede wszystkim była skierowana.

Niziurski – pisze Halina Wiśniewska – preferuje dowcip słowny oparty na kontrastach, wynikających z pomieszania stylizacji i terminów. W potoczny tok narracji włącza terminy naukowe różnych dyscyplin o różnej barwie środowiskowej [...]. Całość słowna stanowi kontrast z błahą treścią (próby nieuczenia się) i jej bohaterami (inteligentni i pomysłowi chłopcy, którzy wbrew staraniom „nasiąknęli” wiedzą)<sup>15</sup>.

W powieści możemy łatwo odnaleźć elementy pastiszu języka akademickiego, nauczycielskiego, często nawet – partyjnego, swoistej nowomowy. Uczeń zwany Szekspirem, wprowadzając czwórkę bohaterów w zasady SPONY, daje im

<sup>14</sup> K. Varga, op. cit., s. 133.

<sup>15</sup> H. Wiśniewska, *Humor w lekturze szkolnej*, „Polonistyka” 1973, nr 6, za: A. Smuszkiewicz, op. cit., s. 285.

profesjonalny, niemal na poziomie uniwersyteckim wykład z tablicami, tabelami, skryptem. Uczeń Alibaba, zamiast (jak przystało na boksera) perswadować coś młodszemu kolegom przy pomocy pięści, strofując ich, używa sformułowań z zakresu nauk humanistycznych. W zdaniu Zasępy: „Bijemy pięścią poezji w szczękę nicości!” można dostrzec aluzję i do romantycznych wieszczów, i do poetyki języka partyjnego<sup>16</sup>. Efekt komiczny jest często wywoływany na zasadzie dysonansu i zaskoczenia.

*Spona* w reżyserii Waldemara Szarka, według scenariusza Wojciecha Tomczyka, zrealizowana w 1998 roku<sup>17</sup>, fabularnie jest dość bliska książkowego pierwowzoru, choć wprowadzono kilka zmian. Zamiast czterech mamy trzech głównych bohaterów: Ciamciare, Zasępę i Słabińskiego (brak „Pędzla”, czyli Józia Pędzelkiewicza), za to pojawiły się, nieco w tle, ale jednak mające pewien wpływ na losy męskiej trójki dwie urodziwe dziewczyny. Akcja została przeniesiona do roku 1969. Data znamienna, bo to moment pierwszego lądowania człowieka na Księżycu (zresztą od słynnych zdjęć dokumentujących to wydarzenie film się rozpoczyna). Jak jednak chyba słusznie zauważył recenzent „Gazety Wyborczej”: „Niewiele humoru i poezji udało się przenieść z książki Niziurskiego, jej wdzięki wynaturzyły się tu w mizdrzenie, a pozbawiona swoich literackich atutów historia stała się cokolwiek bez treści”<sup>18</sup>.

Aktorzy grający uczniów zarówno pierwszej, jak i czwartej klasy słynnego warszawskiego liceum im. Lindego byli co najmniej 10 lat starsi od swoich bohaterów. Nie do końca wiarygodni okazali się także ci bardziej doświadczeni, w roli kadry pedagogicznej, w tym Władysław Kowalski jako Alcybiades, któremu scenarzysta każe być momentami nosicielem dosadnego, a nie finezyjnego jak w pierwowzorze literackim, przekazu wychowawczego i patriotycznego. Chociaż sam Edmund Niziurski, cytowany przez Grzegorza Leszczyńskiego, obecny na premierze filmu, wyrażał się przychylnie o jego koncepcji, w tym m.in. o grze aktorskiej: „Podziwiam grę aktorów, grali naturalnie, jakby sami byli początkującymi licealistami”<sup>19</sup>.

Najbardziej kontrowersyjnym pomysłem okazały się jednak ujęcia wyglądające jak fragmenty teledysku z kieleckim zespołem hip-hopowym Wzgórze

<sup>16</sup> K. Varga, op. cit., s. 126.

<sup>17</sup> Równolegle powstał trzyodcinkowy miniserial pod niezmiennym tytułem, czyli *Sposób na Alcybiadesa*, który jednak premierę miał dopiero w roku 2001.

<sup>18</sup> L.B., *Spona*, „Gazeta Wyborcza” 1998, nr 247, s. 19.

<sup>19</sup> [O filmie *Spona* na podstawie książki *Sposób na Alcybiadesa*]. Z Edmundem Niziurskim rozmawia Grzegorz Leszczyński, „Guliwer” 1998, nr 3, s. 9.

Ya-Pa 3 wraz z Miką i Michałem Urbaniakami na tle ściany z kolorowym graffiti. Na ścieżce dźwiękowej słychać także innych współczesnych artystów, m.in. Grzegorza Markowskiego, Annę Marię Jopek, Kubę Sienkiewicza, ale umieszczono na niej również niezapomniane hity z lat 60. i 70. (m.in. Skaldowie, Breakout, Dżamble). Piotr Bratkowski, zastanawiając się nad tym, czy film *Spona* jest „sukcesem”, czy „katastrofą”, upatruje w tym pomysłe rodzaj sposobu na dialog międzypokoleniowy, ale nie jest pewny, czy zostanie on przez widzów podjęty:

Przesłanie *Spony* sprowadza się bowiem do tezy elementarnej: autentyczne wartości etyczne się nie starzeją. Są równie na miejscu w szkole opisywanej przez Gombrowicza, w szkole, której uczniowie słuchają Dżambli i Nieme-na, jak i dla pokolenia rapu. Stąd pomieszczenie czasów i języków w filmie; stąd szkoła Anno'69 zamienia się w końcówce w szkołę współczesną<sup>20</sup>.

Mimo potencjału zabrakło w filmie lekkości i subtelności literackiego pierwowzoru. W dialogach, które w sporej części mają swoje powieściowe źródło – zresztą ich autorem jest sam Niziurski – tli się dowcip, ale kontekst sytuacyjny nie do końca potrafi go wydobyć. W książce ważne są przemowy, będące pastiszem stylu akademickiego czy nowomowy partyjnej, które okrojone dla potrzeb filmu, straciły swoją siłę nośną, przestały być po prostu śmieszne.

Ostatnią, jak dotąd, ekranową wersją prozy Niziurskiego jest zrealizowany w 2015 roku film *Klub Włóczykiów i tajemnica dziadka Hieronima*, na podstawie przygodowej powieści Niziurskiego z 1970 roku, o wakacyjnym poszukiwaniu skarbu z okresu powstania styczniowego pt. *Klub Włóczykiów czyli trzynastcie przygód stryja Dionizego*. To luźna kontynuacja *Niewiarygodnych przygód Marka Piegusa* – drugoplanowe postacie z tamtej książki stały się tu pierwszoplanowymi.

Współcześniona i nie w stu procentach wierna pierwowzorowi adaptacja filmowa (w reżyserii i według scenariusza Tomasza Szafrąńskiego), już bez udziału zmarłego w 2013 roku pisarza, została mu pośmiertnie dedykowana. Współczesna zdaje się być jednak tylko początkowa sekwencja, w której dwaj kultowi przestępcy Wienczysław Nieszczególny (Wojciech Meczaldowski) i Bogumił Kadryll (Tomasz Karolak) w czarnych kombinezonach włamują się do muzeum, mijając smugi podczerwieni. Nietrudno dostrzec tu inspiracje

<sup>20</sup> P. Bratkowski, *Wspólnota Dżambli*, „Gazeta Wyborcza” 1998, nr 52, s.17.

współczesnym kinem akcji, choćby *Ocean's Twelve* czy *Mission: Impossible*<sup>21</sup>. Pojawienie się tam postaci w czarnym kombinezonie, o dużo większych gabarytach, która później okaże się stryjem Dionizym, i fakt, że przedmiotem pożądania złodziei są... gumowce dziadka Hieronima, wskazuje na pastiszowy charakter tej sceny. Wykorzystano w niej również typowy pościg z komedii slapstickowej, kiedy nieco otyły strażnik ratuje w biegu potrącone przez przestępców i spadające na niego eksponaty.

W kolejnej scenie widzimy głównego bohatera Kornela Kiwajłłę grającego w grę komputerową. Potem jednak właściwie wszystko rozgrywa się w realnej rzeczywistości. Akcja poszukiwania skarbu (tym razem z okresu II wojny światowej) rozpoczyna się nie – jak w pierwowzorze – w Warszawie, ale w Gliwicach, skąd wyrusza męska ekipa w składzie Kornel, Maks i Cyprian (zamiast książkowych: Maćka Pirydiona i jego brata Polipirydiona), wraz z wujem Dionizym, do której nieco później dołącza ścigająca Kornela korepetytorka Joanna (czyli literacka Zielona Niedojrzała). Jak pisze jedna z recenzentek filmowych: „Atutem bohaterów – młodszych i starszych – jest umiejętność kojarzenia faktów, logicznego myślenia i poprawnego wyciągania wniosków. Opowieść ma też dyskretny urok retro – zjazd zasłużonych funkcjonariuszy policji wraz z całym *entourage'em*, na który wpada grupa bohaterów, to wynalazek z poprzedniej epoki”<sup>22</sup>.

Ta filmowa sekwencja zawiera stosunkowo zabawne sceny *qui pro quo*, m.in. gdy Nieszczególny, w swoim czarnym „roboczym” kombinezonie, schodząc z dachu po linie, zostaje dostrzeżony przez grupkę imprezujących w ogrodzie policjantów, usprawiedliwia swoją czynność tym, że wykonuje... ćwiczenia wysokogórskie; z kolei wuj Dionizy przebrany w policyjny mundur przypadkowo wchodzi na scenę podczas gali i zostaje wzięty za inspektora, chociaż jest ściganym przez władze muzealnym włamywaczem.

Opowieść jest prowadzona dynamicznie, zdarzają się zabawne sytuacje i nieoczekiwane zwroty wydarzeń oddalające od rozwiązania zagadki. Nawet jeśli tempo narracji w niektórych momentach spada, to sami bohaterowie są w stanie utrzymać uwagę widza, dzięki dobrze dobranej obsadzie: przerysowana sylwetka stryja Dionizego (Bogdan Kalus), swoboda młodych aktorów na czele z Jakubem Wróblewskim (Maxem), groteskowi przestępcy (Mecwaldowski,

<sup>21</sup> D. Kostrzewa, *Banda łysęgo*, Filmweb.pl, <https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Klub+W%C5%82%C3%B3czykij%C3%B3w-17843> (dostęp: 10.09.2025).

<sup>22</sup> O. Salwa, *Klub włóczyków*, „Kino” 2015, nr 10, s. 75.

Karolak), nieco egzaltowani: Cyprian – tu artysta, nie – jak w pierwowzorze sparodiowany naukowiec, hipochondryk (Piotr Janusz) oraz Joanna (Kamila Bujalska), których miłość od pierwszego wejrzenia została oddana w scenie parodii hollywoodzkiego filmu z dosłownymi, a nie metaforycznymi fajerwerkami i wzniosłą, emocjonalną muzyką.

Chyba trzeba się jednak zgodzić z Krzysztofem Vargą, notabene mocno zdegrutowanym tą produkcją, że humor i inteligencję pierwowzoru udało się przenieść na ekran tylko w niewielkim stopniu. To, co stanowi o sile literatury Niziurskiego, czyli bogactwo komizmu słownego, w tym wypadku zawierającego się choćby w „utarczках [...] stryja Dionizego z woźnymi, zastępcami dyrektorów oraz miejskimi urzędnikami od kultury”<sup>23</sup>, jest niezwykle trudne do zaadaptowania. Nie udało się też wykreować finezyjnych portretów elitarnych opryszków z ich elegancją, swoistą melancholią, rodzajem przedwojennej sznytu.

Podsumowując, należy stwierdzić, że podstawowy problem z ekranizacjami książek Niziurskiego to znalezienie sposobu przełożenia na język obrazów i dźwięków finezji retorycznej bohaterów, dowcipu językowego, zabiegów intertekstualnych, literackiego komizmu zawartego w tej twórczości. Z tym sytuacyjnym i postaci jest nieco łatwiej, z – językowym o wiele trudniej. Adaptując na ekran elementy komizmu sytuacyjnego, twórcy wykorzystywali, i to zarówno w filmie z lat 50., serialu TV z lat 60. XX wieku, jak i w najnowszej produkcji sprzed dziesięciu lat, elementy przedwojennej stylistyki filmowej, w duchu komedii slapstickowej. Absurdalnego humoru slapstickowego, zabawnych sytuacji w stylu *qui pro quo* można w tych ekranizacjach znaleźć sporo.

To, co stanowi o sile literatury Niziurskiego, czyli bogactwo komizmu słownego, okazywało się niezwykle trudne do zaadaptowania. Skrócone z konieczności na potrzeby ekranu dialogi, a zwłaszcza tyrady bohaterów, nie oddawały całego zamierzonego, komicznego, czasem satyrycznego, absurdalnego czy parodystycznego sensu.

Sukces w zekranizowaniu komizmu postaci zależał oczywiście od trafności doboru obsady poszczególnych filmów czy serialu. Twórcy, szukając aktorów zarówno tych dziecięcych, jak i dorosłych, zwracali przede wszystkim uwagę na to, czy są oni obdarzeni naturalną *vis comica*.

Czy można zatem jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy istnieje „ekranowy sposób na Niziurskiego”? Według mnie to trudne. Wydaje się, że siłą jego opowieści jest tęsknota za dawnymi czasami. To są baśnie o pogodnym

<sup>23</sup> K. Varga, op. cit., s. 164.

dzieciństwie, które brutalnie przerwała późniejszemu pisarzowi wojna, świat zanurzony w czasach przedwojennych, wzbogaconych o niektóre realia powojennej rzeczywistości. Może zatem należy, adaptując te utwory, trzymać się stylistyki retro? Może faktycznie uwspółcześnianie tych historii zamiast realizowania według nich filmów stylowych i utrzymanych w nostalgicznej atmosferze, coś ważnego im odbiera?

Z drugiej strony pojawia się od razu pytanie, kto ma być ich odbiorcą. Czy pokolenie dzisiejszych 40-, 50-, czy 60-latków, dla których – tak jak dla Vargi – proza Niziurskiego była formacyjna i poczucie nostalgii jest ich chlebem powszednim? Czy jednak należy szukać innego „sposobu na Niziurskiego”, aby pozwolić się spotkać z tą twórczością, choćby w formie adaptacji filmowej czy serialowej, także współczesnym nastolatkom? Juliusz Machulski, cytowany w *Księdze dla starych urwisów* twierdzi, że:

Dzisiaj ciężko kręcić Niziurskiego, bo młodzież nie rozumie, o co w tych książkach chodzi. To był inny świat. Dzieciaki obecnie skupiają się na tym, żeby mieć zwolnienie z wuefu, a tam wciąż były zawody, bójki, bandy. Można zrobić współcześnie ekranizacje Niziurskiego jako filmy historyczne, w tamtych realiach, kostiumach z epoki, ale to byłyby drogie produkcje<sup>24</sup>.

Ale może warto próbować? Varga ma nawet dla przyszłych filmowców propozycję:

Gdyby kiedyś, w jakieś nieokreślonej przyszłości, ktoś, uzbrojony w odpowiednie fundusze oraz doskonale czujący klimat literatury Niziurskiego chciał zmierzyć się filmowo z jego prozą, to powinien wybrać [...] albo przygody Maksymiliana Ogromskiego<sup>25</sup> albo też stworzyć wielką opowieść filmową o chłopcach i dziewczętach z miasteczka Odrzywoły<sup>26</sup>.

## Bibliografia

- Bratkowski P., *Wspólnota Dżambli*, „Gazeta Wyborcza” 1998, nr 52, s. 17.  
Eljasiaś J., *Tajemnica dzikiego szybu*, „Film” 1956, nr 37, s. 6.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 115–116.

<sup>25</sup> Chodzi o bohatera powieści *Osobliwe przypadki Cymeona Maksymalnego* wydanej w 1975 roku.

<sup>26</sup> K. Varga, op. cit., s. 165. Autor ma na myśli trylogię odrzywolską, czyli powieści: *Naprzód, Wspañiali* (1971), *Awantury kosmiczne* (1978) oraz *Adelo, zrozum mnie!* (1977).

- Kostrzewa D., *Banda łysego*, Filmweb. pl., <https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Klub+W%C5%82%C3%B3czykij%C3%B3w-17843> (dostęp: 10.09.2025).
- L.B., *Spona*, „Gazeta Wyborcza” 1998, nr 247, s. 19.
- Niziurski E., *Pisarz o sobie*, [w:] *Edmund Niziurski. Materiały z sesji w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Paławski, M. Kątny, Kielce 1996, s. 11–13.
- [O filmie *Spona* na podstawie książki *Sposób na Alcybiadesa*]. Z Edmundem Niziurskim rozmawia Grzegorz Leszczyński, „Guliwer” 1998, nr 3, s. 6–10.
- Ostasz M., „*Hołubce na beczce prochu*” – sądy i opinie krytyki o piarstwie Edmunda Niziurskiego, [w:] *Edmund Niziurski. Materiały z sesji w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Paławski, M. Kątny, Kielce 1996, s. 26–37.
- Salwa O., *Klub włóczyków*, „Kino” 2015, nr 10, s. 75.
- Smuszkiewicz A., *W świecie przygody i humoru, czyli o twórczości Edmunda Niziurskiego*, [w:] A. Smuszkiewicz, *Fantastyka i pajdologia. Studia i szkice*, Poznań 2013, s. 281–191.
- Varga K., *Księga dla starych urwisów. Wszystko, czego jeszcze nie wiecie o Edmundzie Niziurskim*, Warszawa 2019.

## CZĘŚĆ 2

W stronę morfologii dzieła literackiego.  
Miejsca i postaci

Towards the morphology of a literary work.  
Places and Characters



**Mirosław Ryszkiewicz**

ORCID 0000-0002-1683-6289

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## **WARSZAWA, NIEKŁAJ I INNE. RETORYKA MIEJSCA W POWIEŚCIACH DLA MŁODZIEŻY EDMUNDA NIZIURSKIEGO. WPROWADZENIE**

## **WARSZAWA, NIEKŁAJ AND OTHER PLACES. THE RHETORIC OF PLACE IN CHILDREN'S AND YOUNG ADULT NOVELS BY EDMUND NIZIURSKI. INTRODUCTION**

### **Słowa kluczowe**

*ars bene dicendi et bene dicendi scientia* – retoryka miejsca – perswazja – powieści dla dzieci i młodzieży

### **Keywords**

*ars bene dicendi et bene dicendi scientia* – the rhetoric of place – persuasion – children's and young adult novels

### **Streszczenie**

Odwołanie do ukutej we współczesnej refleksji nad klasyczną teorią i sztuką wymowy pojęcia „retoryka miejsca” pozwala w artykule pokrótce, ale systemowo ukazać perswazyjne funkcje wybranych powieści dla młodzieży autorstwa Edmunda Niziurskiego właśnie przez pryzmat powieściowej toponimii (o antroponimii napisano już sporo). Zwłaszcza ojkonimy dają asumpt do uwydatnienia roli narracji i fabuły w kształtowaniu literackiej perswazji, która ziszcza retoryczny ideał jednoczesnego, atrakcyjnego i fortunnego uczenia, wychowywania i bawienia – w tym przypadku młodego czytelnika.

### **Abstract**

The reference to the concept „the rhetoric of place”, coined in contemporary reflection on classical theory and the art of speech, allows to present in the article, briefly but systemically,

persuasive functions of the chosen young adult novels by Edmund Niziurski, precisely in the light of toponymy (a lot has been written about anthroponymy so far). In particular, oconyms give rise to the emphasised role of narration and plot in forming literary persuasion, which fulfills the rhetorical ideal of attractive, simultaneous and fortunate teaching, education and amusement – in this case – of a young reader.

## I. Wstęp

Edmund Niziurski często wykorzystywał przestrzeń jako istotny element narracyjny w swoich powieściach dla młodzieży. Miejsca w jego książkach nie są jedynie tłem wydarzeń, ale pełnią funkcję retoryczną, wpływając na atmosferę, charakterystykę bohaterów oraz dynamikę fabuły.

W jego twórczości można dostrzec **kartografię krytyczną** oraz **koncepcję miejsc autobiograficznych**, które pozwalają na głębsze zrozumienie relacji między przestrzenią a bohaterami. Wiele jego powieści osadzonych jest w realiach szkolnych, gdzie przestrzeń szkoły staje się miejscem rywalizacji, przygód i dojrzewania młodych bohaterów<sup>1</sup>.

Przywołane słowa są odpowiedzią na dociekliwą, przewrotną i profilaktyczną wiadomość wysłaną do funkcji Copilot w przeglądarce internetowej Edge i zawarte w tej wiadomości zapytanie o retorykę miejsca w powieściach dla młodzieży Niziurskiego. Ale na tych dwóch akapitach odsyłająca zarówno do programu konferencji naukowej „Galeria postaci, mapa miejsc. Edmundowi Niziurskiemu w 100. rocznicę urodzin”, jak też do Wikipedii wypowiedź sztucznej inteligencji się nie kończy.

AI, kompilując zasoby internetowe, prezentuje bowiem nawet trzy przykłady – jak pisze i mówi – „mistrzowskiego wykorzystania” przez Niziurskiego przestrzeni użytej w charakterze „narzędzia narracyjnego”, która nadaje miejscom w powieściach dla młodzieży „głębsze znaczenie”: „szkoła jako arena

<sup>1</sup> „Jeśli interesuje Cię bardziej szczegółowa analiza tego zagadnienia, warto zajrzeć do artykułu [sic!] poświęconego twórczości Niziurskiego [<https://ilij.ujk.edu.pl/galeria-postaci-mapa-miejsc-edmundowi-niziurskiemu-w-100-rocznice-urodzin/>] (dostęp: 20.05.2025)] oraz do encyklopedycznego opracowania, które przedstawia jego dorobek literacki [[https://pl.wikipedia.org/wiki/Edmund\\_Niziurski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Edmund_Niziurski)] (dostęp: 20.05.2025)]. Możesz też sprawdzić publikację dotyczącą jego twórczości, która zawiera różne perspektywy badawcze [<https://kieleckiotowarzystwonaukowe.pl/sklep/o-tworczosci-edmunda-niziurskiego/>] (dostęp: 20.05.2025); *O twórczości Edmunda Niziurskiego*, red. M. Kątny i J. Paclawski, Kielce 2005]. Funkcja Copilot w przeglądarce Edge (dostęp: 20.05.2025).

rywalizacji” (*Sposób na Alcybiadesa*)<sup>2</sup>, „miasto jako przestrzeń przygody” (*Niewiarygodne przygody Marka Piegusa*)<sup>3</sup>, „wieś jako miejsce inicjacji” (*Awantura w Nieklaju*)<sup>4</sup>. Co więcej, takie przykładowe uporządkowania „przestrzeni” poddane zostają wielowymiarowej interpretacji, „zależnie od podejścia badawczego” w kilku perspektywach: socjologicznej, semiotycznej, psychologicznej, a nawet narratologicznej.

Nie miejsce, *nomen omen*, tu na pastwienie się nad zbanalizowaną wtórnością intelektualną, zwodniczą przejrzystością kompozycji i językową niedbałością tych internetowych „summ” wiedzy o „retoryce miejsca” w powieściach dla młodzieży Niziurskiego. Kolaże dostępnych w Internecie opracowań twórczości nie tylko tego zresztą pisarza przypominają nieudolne wypracowanie udolnego w zakresie nowych technologii ucznia. Żeby więc odejść od sztubackich standardów rzekomo humanistycznego pisania, a przynajmniej podjąć próbę odejścia, na początku należy omówić podstawowe metodologiczne założenia artykułu o retoryce miejsca w powieściach dla młodych czytelników autorstwa Niziurskiego.

Bez wdawania się w synchroniczne i diachroniczne roztrząsania za Jakubem Z. Lichańskim odrodzoną współcześnie *ars bene dicendi et bene dicendi scientia* można zdefiniować następująco:

[...] retoryka to system reguł konstruowania, analizowania, *resp.* wypowiadania nieskończonej liczby poprawnych tekstów zbudowanych ze skończonej liczby poprawnych zdań, *resp.* poprawnych periodów, przy czym i zdania, *resp.* periody, i teksty uporządkowane są inwencyjnie, dyspozycyjnie i elokucyjnie, zgodnie z zamierzeniami autora<sup>5</sup>.

Spośród zaś wielu jej zastosowań retorykę klasyczną warto uznać za równoprawną z innymi metodę analityczną<sup>6</sup>. Ta metoda opiera się na stanowiącej istotę

<sup>2</sup> Edmund Niziurski, Wikipedia, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Edmund\\_Niziurski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Edmund_Niziurski) (dostęp: 20.05.2025).

<sup>3</sup> J.R. Kowalski, *Edmund Niziurski*, Culture pl., <https://culture.pl/pl/tworca/edmund-niziurski> (dostęp: 20.05.2025).

<sup>4</sup> B.a., *GALERIA POSTACI. MAPA MIEJSC. Edmundowi Niziurskiemu w 100. rocznicę urodzin*, Instytut Literaturoznawstwa i Językoznawstwa UJK, <https://ilij.ujk.edu.pl/galeria-postaci-mapa-miejsc-edmundowi-niziurskiemu-w-100-rocznice-urodzin/> (dostęp: 20.05.2025).

<sup>5</sup> J.Z. Lichański, *Retoryka od średniowiecza do baroku. Teoria i praktyka*, Warszawa 1992, s. 52.

<sup>6</sup> Idem, *Retoryka. Przegląd współczesnych szkół i metod badawczych*, [w:] *Retoryka a literatura*, red. B. Otwinowska, Wrocław 1984, s. 22.

sztuki retorycznej teorii tekstu i teorii komunikacji<sup>7</sup>, ujmowanych w komplementarnym zintegrowaniu.

Jeżeli chodzi o przypadek literackiej twórczości Nizurskiego, to analiza retoryczna pozwala przede wszystkim w sposób systematyczny opisać powieść (na jej fabularnej i narracyjnej płaszczyźnie, spowinowaconej z trzema podstawowymi działami tekstowego wymiaru retoryki: inwencją, kompozycją i elokucją<sup>8</sup>), komunikację powieściową, wewnątrz- i zewnątrztekstową (wraz z kontekstem i konsytuacją)<sup>9</sup>, oraz funkcję powieści dla dzieci i młodzieży, postrzeganą w retorycznie rozumianej perswazji, gdyż powieść adresowana do niedorosłych czytelników stanowi przykład dzieła szczególnie nastawionego na odbiorcę. Retoryczna perswazja integralnie łączy jej wymiar poznawczy (*docere*, czyli informować, pouczać i uczyć, *lógos*), wychowawczy (*movere*, czyli poruszać, *éthos*) tudzież estetyczny (*delectare*, czyli bawić i zachwycać, *páthos*)<sup>10</sup>. Dzięki niej możliwe stają się operatywne, metodyczne i systemowe opisanie np. literatury dla dzieci młodzieży.

Z kolei odwołanie do ukutego we współczesnej refleksji nad klasyczną teorią i sztuką wymowy pojęcia „retoryka miejsca” – przez analogię do retoryki przywództwa, kryzysu, rzeczy, zdrowia i choroby<sup>11</sup> itp. – stanowi rodzaj wytrychu analityczno-interpretacyjnego, gdyż sam ten termin nie doczekał się jeszcze dyskursywnej definicji. Opisuje on w szczególności relacje między przestrzenią, nie wnikając w liczne definicje tej kategorii, na przykład stolic krajów, a literaturą danego kraju, analizuje „przestrzeń życia codziennego” (np. wizualną retorykę sklepu), przedstawia retoryczne analizy budowli czy wystaw w celu ukazania perswazyjnych wymiarów lokalności, „zazwyczaj jednego, niewielkiego obszaru, obiektu lub też jednej małej społeczności”, eksploruje również ponoć nowy rodzaj perswazji polegającej na „ukorzenianiu” właśnie w lokalności itd.<sup>12</sup>

Posłużenie się pojęciem „retoryka miejsca”, aproksymatywnie rozumianym tu jako odwołanie do nazw miejsc, umożliwiające kształtowanie etosu nadawcy

<sup>7</sup> J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, Wrocław 1990, s. 16.

<sup>8</sup> Idem, s. 125.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 18–20, 90.

<sup>10</sup> H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł. A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, s. 146–149.

<sup>11</sup> *Retoryka przywództwa*, „Res Rhetorica” 2019, t. 6, nr 2; *Retoryka kryzysu*, „Res Rhetorica” 2020, t. 7, nr 1; *Retoryka rzeczy*, „Res Rhetorica” 2022, t. 9, nr 2; *Retoryka zdrowia i choroby*, „Res Rhetorica” 2023, t. 10, nr 1.

<sup>12</sup> A. Szurek, *Od retoryki miejsca do retoryki lokalności. Wprowadzenie*, „Res Rhetorica” 2019, t. 6, nr 4, s. 2–5. Tam pełna bibliografia.

(„mówcy” – *artifex*), budowanie poprzez artefakt (np. tekst – *opus*) dzięki identyfikacji z miejscem tożsamości oraz nawiązanie kontaktu z odbiorcą („słuchaczem” – *auditor*), czyli przekonywanie, pozwala w tym artykule pokrótce, ale systemowo ukazać perswazyjne funkcje wybranych powieści dla młodzieży autorstwa Niziurskiego właśnie przez pryzmat literackiej onomastyki, a dokładniej toponimii i ojkonimii (o antroponimii więcej już napisano<sup>13</sup>). Daje ona asumpt do uwydatnienia roli narracji i fabuły w kształtowaniu literackiej perswazji, która ziszcza retoryczny ideał jednoczesnego, atrakcyjnego i fortunnego uczenia, wychowywania i bawienia – w tym przypadku młodego czytelnika.

Retoryczne omówienie perswazji powieściowej toponomastyki powinno oczywiście uwzględniać również komunikacyjne uwarunkowania, kontekstowe otoczenie i konsytuacyjne cyrkumstancje funkcjonowania w obiegach literatury (również tej przeznaczonej dla dzieci i młodzieży). Jednakże z uwagi na ograniczenia liczby znaków ze spacjami wskazane wymiary opisu w tym artykule muszą zostać zminimalizowane, stąd w jego podtytule asekuracyjny rzeczownik „wprowadzenie”.

W zakres skróconej z konieczności analizy retorycznej wchodzi zaledwie cztery utwory: *Księga urwisów*, *Niewiarygodne przygody Marka Piegusa*, *Awantura w Nicklaju* i *Sposób na Alcybiadesa*. Są one jednak dla twórczości Niziurskiego reprezentatywne, jej znawcy najczęściej właśnie te dzieła uznają za wybitne osiągnięcia tego literata, a jedno spośród nich (*Sposób na Alcybiadesa*) umieszczono nawet na liście honorowej IBBY<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> Np.: J. Głowacki, *Przezwise nauczycieli i uczniów w opowiadaniach i powieściach Edmunda Niziurskiego*, „Język Polski” 1992, z. 4/5, s. 289–296.

<sup>14</sup> „Dwie książki dla młodzieży autorstwa Edmunda Niziurskiego zostały wpisane na listę honorową IBBY: *Księga urwisów* i *Sposób na Alcybiadesa*. IBBY to międzynarodowa lista książek, uzupełniana co dwa lata, na którą wpisywane są najlepsze, najbardziej wartościowe i poczytne książki dla dzieci i młodzieży”. Edmund Niziurski. *Ciekawostki*, Filmweb. pl., <https://www.filmweb.pl/person/Edmund+Niziurski-48607/trivia> (dostęp: 30.05.2025). Ta informacja nie znajduje potwierdzenia w innych źródłach, które donoszą tylko o *Sposobie...* jako publikacji w ten sposób tym wpisem docenionej. Zob. *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. B. Tylicka, G. Leszczyński, Wrocław 2003, s. 156; *Polskie pozycje na Liście Honorowej IBBY*, Wikipedia, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista\\_Honorowa\\_IBBY](https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_Honorowa_IBBY) (dostęp: 30.05.2025).

## II. Część zasadnicza

### 1. *Inventio i dispositio*, czyli fabuła

Badacze twórczości Niziurskiego niejednokrotnie zwracali już uwagę, że powieści tego pisarza adresowane do młodego czytelnika nawiązywały do odmiany gatunkowej zwanej powieścią kryminalną. Wybrane zostały poddane gruntownej analizie filologicznej<sup>15</sup>. Nie ma więc powodu, żeby te ustalenia powielać.

Warto za to zauważyć, że całą tę kryminalną twórczość autora *Klubu włóczyków* da się ująć w ramy strukturalistycznej teorii powieści kryminalnej Stanko Lasicia. W tym zobiektywizowanym ujęciu na strukturę kryminału składa się podstawowy schemat fabularny: przygotowanie – zbrodnia – śledztwo – odkrycie – pościg – kara, wynikająca ze schematu, stała, troista konfiguracja ról powieściowych bohaterów, ofiara – morderca/ścigany – ścigający oraz „narracja linearno-powrotna”<sup>16</sup>, która – według innego określenia Rogera Cailloisa – w powieści kryminalnej, odmiennie niż w powieści przygodowej, „idzie za porządkiem odkrycia”, a nie „za porządkiem zdarzeń”<sup>17</sup>.

Wyjściowy schemat fabularny pozwala wyszczególnić również porządkującą literaturę kryminalną aktualizację podstawowej linii kompozycyjnej w postaci czterech „form i wariantów”, które uzależnione są od rodzaju zagadki, uznanej za naczelną i rygorystyczną zasadę tego typu powieści. To „czyn zagadkowy” narzuca szczególny tok narracji oraz uruchamia bieg zdarzeń, który przywraca zakłóconą przez enigmę, moralną i intelektualną równowagę, co stanowi również fundament powieściowego ładu świata.

Wydzielenie schematu podstawowego i czworakie jego „eksterioryzacje” stwarzają szansę przejrzystego sklasyfikowania kryminałów Niziurskiego. Pozwalają też uchwycić ich najważniejsze cechy, które próbowano określać przy zastosowaniu różnorodnej terminologii, w tym również nierzadko – genologicznej. A są to: akcja (*Sposób na Alcybiadesa*<sup>18</sup>), śledztwo (*Niewiarygodne przygody*

<sup>15</sup> I. Mityk, *Struktura detektywistyczna w wybranych powieściach Edmunda Niziurskiego*, [w:] *O twórczości Edmunda Niziurskiego...*, s. 105–119.

<sup>16</sup> S. Lasić, *Poetyka powieści kryminalnej. Próba analizy strukturalnej*, przeł. M. Petryńska, Warszawa 1976, s. 67–73.

<sup>17</sup> R. Caillois, *Powieść kryminalna*, [w:] idem, *Odpowiedzialność i styl. Eseje*, przeł. J. Błoński [et al.], Warszawa 1967, s. 168.

<sup>18</sup> Gwoli ścisłości trzeba zauważyć, że ta powieść uchodzi na ogół za jedną z nielicznych niekryminalnych powieści dla młodzieży Niziurskiego. W proponowanej typologii ten tytuł znalazł się głównie z powodu naczelnej zasady organizującej fabułę kryminału, czyli zagadki.

*Marka Piegusa* – „detektywistyczno-sensacyjna”<sup>19</sup>), zagrożenie (*Księga urwisów* – „szpiegowska”<sup>20</sup>), pościg (*Awantura w Niekłaju* – „sensacyjno-kryminalna”<sup>21</sup>).

Ze względu na opisywaną retorykę (miejsca) powieści Niziurskiego ważniejsza od trafności ich genologicznej typologii wydaje się funkcja odwołania w utworach tego pisarza do poetyki powieści kryminalnej, a funkcję tę – podobnie jak rolę pominiętego w tych rozważaniach humorystycznego komizmu – można sprowadzić do jednej, zasadniczej, czyli perswazyjnej, ale w jej trzech zintegrowanych aspektach, gdyż te młodzieżowe kryminały poprzez wartość fabularną uczą, promują określone postawy, zatem wychowują, a dzięki artystycznemu kształtowi kryminalnej fabuły stanowią czytelniczy „atrakcjon”, co badacze wielokrotnie już diagnozowali, używając tylko innej terminologii i metodologii.

Funkcja perswazyjna nie mogłaby być udatnie zrealizowana, gdyby z uwagi także na wiek docelowego czytelnika nie odwołanie do jednej z tradycyjnych zasad retorycznych – opartej m.in. na redundantnym powtórzeniu identyfikacji<sup>22</sup>. Jej sygnały sugeruje fabuła, ale nazywa narracja.

## 2. *Dispositio* i *elocutio*, czyli narracja

O ile formalnie porządek opowiadania w omawianych powieściach kształtuje, a nawet narzuca narracja linearno-powrotna, gdyż jej koniec oznacza powrót do

<sup>19</sup> R. Waksmund, *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej*, Wrocław 2000, s. 366.

<sup>20</sup> P. Nowak, M. Ryszkiewicz, *Socrealizm w literaturze dla dzieci i młodzieży. Retoryczna analiza powieści oraz czasopism*, [w:] *Socrealizm. Fabuły – komunikaty – ikony*, red. K. Stępnik, M. Piechota, Lublin 2006, s. 179–195.

<sup>21</sup> J. Z. Białek, *Twórczość Edmunda Niziurskiego na tle literatury powojennej dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Edmund Niziurski. Materiały z sesji w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Paclawski, M. Kątny, Kielce 1996, s. 20.

<sup>22</sup> „Słuchacz jest w takim stopniu przekonany, w jakim mówca potrafi stosować jego język: mowę, gest, tonację, styl, wyobrażenia, postawy i idee – w ten sposób identyfikując się z nim. [...] «Sygnały» takiej [identyfikacji czy też] konsubstancjalności emitujemy wtedy, gdy odnosimy się do «opinii» publicznej z respektem. Mówca, twierdzą Arystoteles i Cycero, powinien wysyłać «sygnały» niezbędne dla pozyskania przychylności słuchaczy. To prawda, że musi on niekiedy przełamywać ich opinię pod jakimś względem. Może tego wszakże dokonać jedynie za cenę generalnego wobec niej ustępstwa. Pewne aspekty opinii publicznej spełniają wtedy funkcję punktu oparcia dla wprowadzenia *novum*. (Jest rzeczą pożądaną, by mówca ustalone opinie podzielał, gdyż – zakładając, że pozostałe czynniki są obojętne) – jego identyfikacja ze słuchaczami będzie skuteczniejsza, jeśli będzie autentyczna”. K. Burke, *Tradycyjne zasady retoryki*, przeł. K. Biskupski, [w:] *Retoryka*, red. M. Skwara, Gdańsk 2008, s. 45–46.

jej początku, o tyle już sytuacja narracyjna w każdym utworze przedstawia się cokolwiek inaczej: omnipotentna prezentacja panoramy świata powieści (*Księga urwisów*), relacjonowanie spotkań z „trzynastoletnim obywatelem” (*Niewiarygodne przygody Marka Piegusa*), opowiadanie *in medias res* (*Awantura w Nieklaju*) czy sprowokowana remanentem szkolnych szpargałów, retrospektywna opowieść o „zadziwiającym przebiegu wypadków” (*Sposób na Alcybiadesa*).

Nie tyle jednak formalna, wspólna wszystkim omawianym powieściom narracja linearno-powrotna czy też zindywidualizowane, choć ograne w literaturze, powieściowe sytuacje narracyjne stanowią o poznawczej, emocjonalnej i estetycznej mocy oddziaływania dzieł Niziurskiego. Prócz humorystycznego komizmu ich perswazyjną fortunność współkształtuje powieściowa toponimia, a zwłaszcza ojkonomia, oczywiście w obrębie całej struktury dzieła, od czasów Arystotelesa w naukowym opisie obejmującej jej językową i pozajęzykową, ale przez język wyznaczaną, płaszczyznę. W teorii Romana Ingardena te dwie płaszczyzny uporządkowane zostały w dwuwarstwę językową i dwuwarstwę uschematyzowanego świata przedstawionego. Jeśli też za Ingardenem przyjąć, że w dziele literackim „nazwy ogólne stają się przez zastosowanie jednostkowymi”<sup>23</sup>, to – odsyłając do całej tej teorii, lecz jej tutaj nie referując – pojawiające się w omawianych powieściach toponimy, a zwłaszcza ojkonyimy można uznać zarówno za składniki językowego budulca świata przedstawionego, jak też za reprezentatywne dla narracji Niziurskiego sposoby przykucia uwagi odbiorców, szczególnie młodych. Tak się przedstawiają w tabelarycznym zestawieniu:

| Tytuł powieści        | Rok pierwszego wydania | Rok wydania cytowanego | Inicjalne zdanie narracji i pierwsze zdania narracji zawierające toponimy i/lub ojkonyimy*                                                                                                                                                                                                                                                                                                            |
|-----------------------|------------------------|------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <i>Księga urwisów</i> | 1954                   | 1975                   | Pozwolicie, że zanim przystąpię do rzeczy, oprowadzę was trochę po szkole w Wilczkowie i wtajemniczę w niektóre jej sprawy.<br>Szkolę w Wilczkowie widać z daleka. Jej czerwone mury sterczą wysoko ponad strzechami chałup. Dzieci z okolicznych wsi: Miedzianego Pola, Przytulisk, Sosnówki, a nawet Piekutowa, zazdroszczą takiej szkoły wilczkowiakom – że duża, murowana, piętrowa... ale prawdę |

<sup>23</sup> R. Ingarden, *Z teorii dzieła literackiego*, [w:] *Problemy teorii literatury*, seria I, Wrocław 1987, s. 25.

| Tytuł powieści                              | Rok pierwszego wydania | Rok wydania cytowanego | Inicjalne zdanie narracji i pierwsze zdania narracji zawierające toponimy i/lub ojkonimy*                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        |
|---------------------------------------------|------------------------|------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <i>Księga urwisów</i>                       | 1954                   | 1975                   | mówiąc, to nie mają czego. Nad wejściem do szkoły obok tabliczki: „Szkoła Podstawowa w W i ł c z k o w i e” wisi bowiem druga, z napisem: „Prezydium Gminnej Rady Narodowej”, a pod nią jeszcze jedna: „Agencja Pocztovo-Telegraficzna w W i ł c z k o w i e”. To znaczy, że szkoła ma sublokatorów <sup>24</sup> .                                                                                              |
| <i>Niewiarygodne przygody Marka Piegusa</i> | 1959                   | 1973                   | Tydzień od tamtej rozmowy spotkałem Marka najniespodziewaniej w L a s k u B i e l a n s k i m, dokąd chodzę codzienne o dwunastą dla rozluźnienia nerwów. Siedział na ławce pod słoniem z dykty zwinięty w koc i jadł jabłko ze zwykłą, strutą miną <sup>25</sup> .                                                                                                                                              |
| <i>Awantura w Niekłaju</i>                  | 1962                   | 2006                   | Wrocie hufce wciąż jeszcze kotłowały się na przeciwległych błoniach. [...] Chłopcy podnieśli głowy. Na hałdzie fabrycznej nad błoniami stała pani Bożena, kierowniczka szkoły na O s i e d l u, w towarzystwie naczelnego inżyniera Zakładów Niekłajskich, pana Ankwicza. [...] Najlepiej byłoby wysłać całą tę bandę na kolonie albo na obóz harcerski, im dalej od N i e k ł a j a, tym lepiej <sup>26</sup> . |
| <i>Sposób na Alcybiadesa</i>                | 1964                   | 2024                   | Tak, zdawaliśmy sobie doskonale sprawę... To było właśnie nasze nieszczęście, że chodziliśmy do szkoły „zbyt starej i sławnej”. Podobno założyła ją Komisja Edukacji Narodowej w czasach, kiedy Ż o l i b o r z nie należał do W a r s z a w y i nazywał się J o l i B o r d. Oczywiście z tamtej epoki nie pozostał nawet kamień na kamieniu, ale tradycja przetrwała <sup>27</sup> .                           |

\* Wszystkie wyróżnienie tekstowe nazw miejscowych – M.R.

Fazowa, warstwowa i schematyczna struktura dzieła literackiego sprawia, że te pierwsze nazwy własne wraz z kolejnymi, tworząc redundantne repetycje<sup>28</sup>, współkształtują świat przedstawiony, który figuruje pozaliteracką rzeczywistość,

<sup>24</sup> E. Niziurski, *Księga urwisów*, Katowice 1975, s. 5.

<sup>25</sup> Idem, *Niewiarygodne przygody Marka Piegusa*, Poznań 1973, s. 9.

<sup>26</sup> Idem, *Awantura w Niekłaju*, Ożarów Mazowiecki 2008, s. 5.

<sup>27</sup> Idem, *Sposób na Alcybiadesa*, Kraków 2024, s. 8–9.

<sup>28</sup> M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990, s. 96–97.

niezależnie od tego, czy są to „autentyczne” (Warszawa), czy nieautentyczne (Wilczków, Niekłaj) toponimy. W języku naturalnym nazwy własne służą głównie wyróżnieniu na przykład konkretnego miejsca<sup>29</sup>, a zatem indywidualizują, w języku literatury zaś m.in. toponimy – i te „fantastyczne”, i te „realistyczne” – są nazwami ogólnymi i dopiero dzięki zastosowaniu w dziele pełnią funkcję indywidualnego wyróżniania chociażby miejsca, czyli typizują. A jeśli odbiorca może się z nimi identyfikować, to stają się narzędziem skutecznego oddziaływania na czytelnika.

„Realistyczna” Warszawa lub „nierealistyczny” Niekłaj w roli sygnału identyfikacji pełni zatem funkcję perswazyjną, chociaż czytelnik, nie tylko młody, nie zdaje sobie sprawy ze złożoności wzajemnych relacji między nazwą (także własną), jej znaczeniem, desygnatem, przedmiotem przedstawionym i jego uschematyzowanym wyglądem, a może dzięki tej niewiedzy właśnie potrafi delektować się samym dziełem literackim i ulegać potencjalnej mocy jego perswazyjnego oddziaływania. Ten aspekt retoryki miejsca uwydatniają komunikacyjne uwarunkowania oraz konteksty i konsytuacja.

Z uwagi jednak na ograniczenia znakowe narzucone temu artykułowi można w nim jedynie napomknąć, że perswazję powieści Niziurskiego poprzez retorykę miejsca wspiera komunikacja zarówno wewnątrztekstowa (w relacji: autor – narrator/wykonawca – bohater – „słuchacz”), jak też zewnątrztekstowa (wedle modelu: nadawca/wykonawca – tekst – odbiorca prymarny/adresat sformułowany – odbiorcy sekundarni). Perswazyjne funkcje tej twórczości uwydatniają także liczne konteksty językowo-kulturowe, np.: tendencyjnej powieści socrealistycznej, współczesnej powieści kryminalnej dla dzieci i młodzieży oraz kryminały dla dorosłych autorstwa samego Niziurskiego. W końcu też okoliczności pozajęzykowe, ale w języku utrwalone, jak chociażby niezaprzeczalny fakt licznych wydań książek tego literata od czasów PRL do dziś oraz poddawanie jego twórczości naukowemu opisowi wedle coraz to nowszych metodologii literaturoznawczych oraz metod badania literatury dla dzieci i młodzieży – wszystko to dowodzi atrakcyjności, udatności i skuteczności tej powieściowej perswazji uwyrażnionej przez retorykę miejsca.

<sup>29</sup> E. Rzetelska-Feleszko, *Nazwy własne*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 406–407.

### III. Zakończenie

Omówienie retoryki miejsca w wybranych powieściach dla młodzieży Niziurskiego potwierdza dawniejsze ustalenia tak klasycznej teorii i sztuki wymowy, jak również nowożytnej teorii dzieła literackiego. Wedle Jakuba Z. Lichańskiego „retoryka i poetyka to [...] siostry, ale syjamskie [...] i to zrosnięte sercem”<sup>30</sup>. Udatna metafora. Nic dodać, nic ująć. Można zatem tylko przejść do sformułowania trzech wniosków, które da się z analizy i interpretacji retoryki miejsca i retoryki powieści wysnuć, a z retorycznej triady, czyli nadawca (*artifex*) – tekst (*opus*) – odbiorca (*auditor*), odnoszą się te konkluzje głównie do czytelników, niekoniecznie młodych.

Po pierwsze, cała struktura rzetelnego dzieła literackiego (w tym przypadku – powieściowego), czyli i narracja, i fabuła są wprzęgnięte w proces jednoczesnego oddziaływania na rozum, wolę i czucie odbiorcy, zwłaszcza młodego, co w odniesieniu do powieści Niziurskiego Iwona Mityk ujmowała następująco:

Niziurski modyfikuje znane motywy detektywistyczne, prowadząc swoistą grę z czytelnikiem. Łączy elementy różnych powieści: detektywistycznej, przygodowej, grozy. Wykorzystanie różnorodnych typów gatunku literackiego stanowi przejaw poszukiwania adekwatnej, a równocześnie atrakcyjnej formy prezentacji losów młodzieżowych bohaterów ich rówieśniczym czytelnikom. Odejście od sztywnych reguł oznacza tu odrzucenie zbyt wielu ograniczeń i chłodnej logiki charakterystycznej dla tradycyjnej struktury detektywistycznej, a odbiegającej od przyzwyczajień młodego czytelnika, który oczekuje w lekturze urozmaicenia – połączenia wartości poznawczych z zabawą<sup>31</sup>.

Po drugie, powieściowa perswazja, która opiera się nie tylko na intelektualnej, wychowawczej i estetycznej atrakcyjności dzieła literackiego, lecz również na fundowanej dzięki niej identyfikacji czytelnika z fingowaną w literackim dziele poprzez świat przedstawiony rzeczywistością pozaliteracką, musi utrafić w swój czas, w swoje miejsce i w swoich odbiorców, o czym jak zwykle roztropnie, przejrzysto oraz z emfazą właściwą frazie tylko tego literata pisze w zachwyceniu Krzysztof Varga m.in. w *Księdze dla starych urwisów*:

<sup>30</sup> J.Z. Lichański, *Retoryka i poetyka: siostry czy rywalki?*, [w:] *Od poetyki do hermeneutyki literaturoznawczej. Prace ofiarowane profesorowi Adamowi Kulawikowi w 70. rocznicę urodzin*, red. T. Budrewicz i J.S. Ossowski, Kraków 2008, s. 256.

<sup>31</sup> I. Mityk, *Struktura detektywistyczna w wybranych powieściach Edmunda Niziurskiego*, [w:] *O twórczości Edmunda Niziurskiego...*, s. 119.

Co było takiego w pisarstwie autora *Sposobu na Alcybiadesa*, że jego historie, rozgrywające się przecież nie na tropikalnych wyspach, nie w Afrykach, Amerykach ani Australiach, nie w czasach piratów, muszkietierów ani kowbojów, lecz w zgrzebnej Polsce, tak bardzo przemówiły nam do serca, ale i do rozumu?

Jak to się stało, że ja, chłopiec z Warszawy, najbardziej w życiu pragnąłem zamieszkać w fikcyjnych Odrzywołach? [...] Dlaczego bardziej podniecała mnie historia broni ukrytej w starym browarze w Odrzywołach czy skrzynie Szwajsa w Nieklaju niż skarby piratów zakopane na Karaibach? Dlaczego wreszcie świat szkoły, czy to w Warszawie, czy w Gnypowicach Wielkich, zdawał mi się bogatszy i budzący większy dreszcz podniecenia niż nawet podróż w osiemdziesiąt dni dookoła świata czy okrętem podwodnym kapitana Nemo? O perypetiach Indian i kowbojów nie wspominając.

Mam na to odpowiedź: świat bohaterów Edmunda Niziurskiego był naszym światem i bezpośrednio nas dotyczył. Jeśli ktoś miał kontakt z rzeczywistością, to wiedział przecież, że opowieści o skarbach piratów, podwodnym rejsie Nautilusem, podróży do wnętrza Ziemi czy lataniu balonem nad Afryką to piękne, ale bajki, historie, które nigdy się nie zrealizują i pozostaną jedynie powieściową fantazją. A to, co przydarzało się bohaterom Niziurskiego, mogło także nam się przydarzyć, zwykłym chłopakom z szarej polskiej szkoły<sup>32</sup>.

Po trzecie, fortunność powieściowego oddziaływania zmienia się w czasie, czego najlepiej dowodzą próby, by tak rzec, przekładu intersemiotycznego, a przykładu dostarczają ekranizacje utworów Niziurskiego. Jak zauważa Juliusz Machulski przywoływany także w niziurskologicznej książce Vargi:

[...] Dzisiaj ciężko kręcić Niziurskiego, bo młodzież nie rozumie, o co w tych książkach chodzi. To był inny świat. Dzieciaki obecnie skupiają się na tym, żeby mieć zwolnienie z wuefu, a tam wciąż były zawody, bójki, bandy. Można zrobić współcześnie ekranizacje Niziurskiego jako filmy historyczne, w tamtych realiach, kostiumach z epoki, ale to byłyby drogie produkcje<sup>33</sup>.

Rodzą się jednak pytania: Dlaczego w takim razie powieści Niziurskiego miały wiele wydań nie tylko w przeszłości, ale także współcześnie są wznawiane?

<sup>32</sup> K. Varga, *Księga dla starych urwisów. Wszystko, czego jeszcze nie wiecie o Edmundzie Niziurskim*, Warszawa 2019, s. 11–12.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 115–116.

A skoro pojawiają się kolejne edycje, to można wnioskować, że chyba znajdują nowych czytelników, i to niekoniecznie sentymentalnych pięćdziesięciolatek, przecież oficyny wydawnicze nie są dofinansowywanymi instytucjami charytatywnymi? Z jakich powodów pojawiają się wciąż nowe tłumaczenia powieści, w tym pierwsza translacja twórczości Niziurskiego na język węgierski – *Niewiarygodnych przygód Marka Piegusa* z 1959 r., ale dopiero w 1999 r.<sup>34</sup> Udzielenie rzetelnych odpowiedzi na te nieretoryczne pytania wymaga dalszych badań literaturoznawczych, retorycznych, kulturoznawczych, socjologicznych i niziurskologicznych, których wyniki po opublikowaniu, najczęściej już także w wersji elektronicznej, sztuczna inteligencja zmieli, zmieni i zmultiplikuje w internetową papkę słowną.

## Bibliografia

- B.a., *Edmund Niziurski*. *Ciekawostki*, Filmweb. pl., <https://www.filmweb.pl/person/Edmund+Niziurski-48607/trivia> (dostęp: 30.05.2025).
- B.a., *Edmund Niziurski*, Wikipedia, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Edmund\\_Niziurski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Edmund_Niziurski) (dostęp: 20.05.2025).
- B.a., *Polskie pozycje na Liście Honorowej IBBY*, Wikipedia, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista\\_Honorowa\\_IBBY](https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_Honorowa_IBBY) (dostęp: 30.05.2025).
- Białek J.Z., *Twórczość Edmunda Niziurskiego na tle literatury powojennej dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Edmund Niziurski. Materiały z sesji w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Paławski, M. Kątny, Kielce 1996, s. 15–25.
- Burke K., *Tradycyjne zasady retoryki*, przeł. K. Biskupski, [w:] *Retoryka*, red. M. Skwara, Gdańsk 2008, s. 35–85.
- Caillois R., *Powieść kryminalna*, [w:] R. Caillois, *Odpowiedzialność i styl. Eseje*, przeł. J. Błoński [et al.], Warszawa 1967, s. 99–120.
- Głowacki J., *Przezwiśka nauczycieli i uczniów w opowiadaniach i powieściach Edmunda Niziurskiego*, „Język Polski” 1992, z. 4/5, s. 289–296.
- Ingarden R., *Z teorii dzieła literackiego*, [w:] *Problemy teorii literatury*. Seria I, red. H. Markiewicz, Wrocław 1987, s. 44–88.
- Jadach J., Łojek A., *Edmund Niziurski. Bibliografia podmiotowo-przedmiotowa*, [w:] *O twórczości Edmunda Niziurskiego*, red. M. Kątny i J. Paławski, Kielce 2005, s. 146–154.
- Korolko M., *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990.

<sup>34</sup> „[E. Niziurski,] *Szeplős Márk bihetetlen kalandjai*, [for. lengyelböl Tereza Woronowska], Kecskemét 1999, Koreda, ss. 208”. J. Jadach, A. Łojek, *Edmund Niziurski. Bibliografia podmiotowo-przedmiotowa*, [w:] *O twórczości Edmunda Niziurskiego...*, s. 185.

- Kowalski J.R., *Edmund Niziurski*, Culture pl., <https://culture.pl/pl/tworca/edmund-niziurski> (dostęp: 20.05.2025).
- Lasić S., *Poetyka powieści kryminalnej. Próba analizy strukturalnej*, przeł. M. Petryńska, Warszawa 1976.
- Lausberg H., *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł. A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002.
- Lichański J.Z., *Retoryka i poetyka: siostry czy rywalki?*, [w:] *Od poetyki do hermeneutyki literaturoznawczej. Prace ofiarowane profesorowi Adamowi Kulawikowi w 70. rocznicę urodzin*, red. T. Budrewicz i J.S. Ossowski, Kraków 2008, s. 247–256.
- Lichański J.Z., *Retoryka od średniowiecza do baroku. Teoria i praktyka*, Warszawa 1992.
- Lichański J.Z., *Retoryka. Przegląd współczesnych szkół i metod badawczych*, [w:] *Retoryka a literatura*, red. B. Otwinowska, Wrocław 1984, s. 7–24.
- Mityk I., *Struktura detektywistyczna w wybranych powieściach Edmunda Niziurskiego*, [w:] *O twórczości Edmunda Niziurskiego*, red. M. Kątny i J. Paćłowski, Kielce 2005, s. 105–120.
- Niziurski E., *Awantura w Nieklaju*, Ożarów Mazowiecki 2008.
- Niziurski E., *Księga urwisów*, Katowice 1975.
- Niziurski E., *Niewiarygodne przygody Marka Piegusa*, Poznań 1973.
- Niziurski E., *Sposób na Alcybiadesa*, Kraków 2024.
- Niziurski E., *Szeplős Márk bihetetlen kalandjai*, [for. lengyelböl Tereza Woronowska], Korda Kiadó, Kecskemét 1999.
- Nowak P., Ryszkiewicz M., *Socrealizm w literaturze dla dzieci i młodzieży. Retoryczna analiza powieści oraz czasopism*, [w:] *Socrealizm. Fabuły – komunikaty – ikony*, red. K. Stępnik, M. Piechota, Lublin 2006, s. 179–185.
- Rzetelska-Feleszko E., *Nazwy własne*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 152–177.
- Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. B. Tylicka, G. Leszczyński, Wrocław 2003.
- Szurek A., *Od retoryki miejsca do retoryki lokalności. Wprowadzenie*, „Res Rhetorica” 2019, t. 6, nr 4, s. 2–7.
- Varga K., *Księga dla starych urwisów. Wszystko, czego jeszcze nie wiecie o Edmundzie Niziurskim*, Warszawa 2019.
- Waksmund R., *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej*, Wrocław 2000.
- Ziomek J., *Retoryka opisowa*, Wrocław 1990.

**Iwona Mityk**

ORCID 0000-0002-7223-6851

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## **NASTOLETNI I DOROŚLI DETEKTYWI EDMUNDA NIZIURSKIEGO**

### **THE TEENAGE AND THE ADULT DETECTIVES OF EDMUND NIZIURSKI**

#### **Słowa kluczowe**

powieść detektywistyczna – powieść dla młodzieży – bohater

#### **Keywords**

detective stories – young adult novels – protagonist

#### **Streszczenie**

Artykuł poddaje analizie bohaterów powieści detektywistycznych Edmunda Niziurskiego. Napisał on kilka powieści detektywistycznych adresowanych zarówno do młodych, jak i dorosłych czytelników. W obu odmianach utworów kreuje bohaterów, którzy nie spełniają w pełni wzorca superinteligentnego detektywa, ponieważ pisarz przełamuje w nich konwencję literacką, prowadzi z nią swoistą grę.

#### **Abstract**

The article analyses the main characters of detective novels by Edmund Niziurski. He wrote several detective novels, which was addressed to the young readers and also to adults. In both types of texts writer created protagonists, which don't meet the requirements that apply the superintelligent literary detectives, because he breaks the literary convention, plays with her rules.

Twórczość Edmunda Niziurskiego wiąże się z literaturą przeznaczoną dla nastoletniego odbiorcy. Jest to postrzeganie uzasadnione bogatym dorobkiem prozaka w tym zakresie – opublikował kilkadziesiąt powieści i zbiorów opowiadań.

Przeważnie wspomina się też, że pisarz kierował swoje pierwsze utwory prozatorskie do dorosłego odbiorcy, gdyż za jego debiut uznaje się wydaną w 1951 roku powieść *Gorące dni*, a po dwóch latach ukazały się jego reportaże *W zapadłej uści*.

Pierwsza napisana przez niego powieść dla młodzieży, *Księga urwisów*, została jednak opublikowana przez Wydawnictwo „Nasza Księgarnia” już w 1954 roku. Krystyna Kuliczowska określa ją jako przełomową w twórczości Niziurskiego, ponieważ: „Powitano książkę jako opowieść o ludziach, którzy nareszcie nie są oprawieni w ramki schematu, lecz wpleceni w mnóstwo zawiłych spraw otaczającego ich życia”<sup>1</sup>, a w przeciwieństwie do schematu socrealistycznego nie było w niej „postaci wzorcowych, ani gotowych formułek szufladkujących rzeczywistość”<sup>2</sup>. Badaczka nazywa też *Księgę urwisów* pozycją pionierską<sup>3</sup>, gdyż uważa, że prozaik rozpoczął nią pogłębione przedstawianie problematyki psychologicznej w powojennym nurcie literatury dla młodzieży.

Droga twórcza Edmunda Niziurskiego nie przebiegała zatem w linii od pisarstwa twórczości dla dorosłych do tego adresowanego do odbiorcy młodzieżowego, choć początkowe próby istotnie były przeznaczone dla dorosłych. Działo się tak nie tylko przy powieściach obyczajowych, ale i w zakresie branego tu pod uwagę pisarstwa o profilu detektywistycznym, którego pierwszym znaczącym przykładem jest *Księga urwisów*. W ramach tego gatunku napisał Niziurski w drugiej połowie lat 50. XX wieku dwie powieści detektywistyczne dla dorosłych. W roku 1958 opublikował *Przystań Eskulapa*<sup>4</sup>, a rok później *Pięć manekinów*<sup>5</sup>. Z zestawienia czasu publikacji obu powieści z twórczością dla młodzieży wynika, że zostały wydane zaledwie kilka lat po *Księdze urwisów*, a druga z nich w tym samym roku co *Niewiarygodne przygody Marka Piegusa*. Dylogia detektywistyczna dla dorosłych publikowana była zatem nie tyle wcześniej od dzieł dla młodzieży, ile w zasadzie równolegle z nimi.

<sup>1</sup> K. Kuliczowska, *W szklanej kuli. Szkice o literaturze dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 1970, s. 176.

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 177.

<sup>4</sup> *Przystań Eskulapa* ukazała się w 1958 w odcinkach w czasopiśmie: „Express Wieczorny” w numerach 103–207 oraz „Gazeta Poznańska” w numerach 108–206, następnie osobno w tym samym roku w Wydawnictwie Ministerstwa Obrony Narodowej.

<sup>5</sup> Powieść *Pięć manekinów* ukazała się w 1959 w „Expressie Wieczornym” w numerach 124–217, następnie w tym samym roku w Wydawnictwie MON.

Wśród detektywistycznych utworów dla młodzieży najczęściej wymieniane są<sup>6</sup>: *Księga urwisów*, *Niewiarygodne przygody Marka Piegusa*, *Klub włóczyków*, *Nowe przygody Marka Piegusa (również niewiarygodne)*, *Przygody Bąbla i Syfona*, *Bąbel i Syfon na tropie*, *Największa przygoda Bąbla i Syfona*. W wymienionych utworach tematyka ta jest dominująca, choć wątki śledcze pojawiają się też w innych powieściach, w których jednak prym wiodą odmienne zakresy tematyczne, takie jak funkcjonowanie w środowisku szkolnym, dylematy dorastania czy przeżywanie pasjonujących przygód. Z kolei powyższe utwory nie ograniczają się do wątków detektywistycznych, gdyż Niziurski poszerza fabułę o celne obserwacje obyczajowe oraz kwestie psychologiczne, ponadto często zmierza ku efektom humorystycznym.

Ponieważ wątki detektywistyczne dopełniane są elementami obyczajowymi, stąd bohaterowie powieści dla młodzieży nie skupiają się jedynie na ściganiu przestępców czy poszukiwaniu zaginionych osób i przedmiotów. Nie funkcjonują w oderwaniu od problemów dnia codziennego we własnym środowisku nastolatków, przeżywają kłopoty szkolne. W postępowaniu kierują się też emocjami, nie przestrzegają chłodnej logiki dedukcji, zalecanej przez Arthura Conan Doyle'a czy Agathę Christie. W rezultacie relacje międzyosobowe stanowią u Niziurskiego równie istotną materię fabularną jak wątek śledczy. Konsekwencją odstąpienia pisarza od wzorca powieści detektywistycznej stała się więc odmienna kreacja sylwetek w jego utworach. Choć są to postaci pełniące funkcję detektywów, to są amatorami, którzy stają się śledczymi ze względu na zaistniałe okoliczności, lecz poza tym mają również inne perypetie.

Krystyna Kuliczowska stwierdza, że: „Bohater to w prozie fabularnej dla młodego czytelnika kategoria podstawowa, której nie może usunąć na margines rozważań żaden wychowawca ani krytyk”<sup>7</sup>. Zauważa przy tym, iż „przemiany w wizerunkach bohatera i w poglądach na temat jego funkcji w utworze” łączą

<sup>6</sup> Piszą o nich Marek Kątny, Józef Zbigniew Białek, Ryszard Waksmund, przy czym wszyscy wskazują na znaczącą rolę wartkiej akcji w utworach Niziurskiego, stąd określają je jako: detektywistyczno-przygodowe, sensacyjno-kryminalne lub detektywistyczno-sensacyjne. Por. M. Kątny, *Edmund Niziurski*, [w:] *Pisarze regionu świętokrzyskiego*. Seria I, t. 3, red. J. Paćłowski, Kielce 1990, s. 108; J.Z. Białek, *Twórczość Edmunda Niziurskiego na tle literatury powojennej dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Edmund Niziurski. Materiały z sesji w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Paćłowski, M. Kątny, Kielce 1996, s. 20; R. Waksmund, *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej*, Wrocław 2000, s. 366.

<sup>7</sup> K. Kuliczowska, *Poszerzanie świata. Wśród bohaterów polskiej i obcej prozy dla młodzieży*, [w:] *Wartości literatury dla dzieci i młodzieży*, red. J. Papużyńska, B. Żurkowski, Warszawa–Poznań 1985, s. 108.

się z „poszerzeniem i zaostreniem problematyki”<sup>8</sup>. Dzieje się tak również w powieściach Niziurskiego, który kierując się specyfiką lektury adresowanej do młodych odbiorców, rezygnuje z wizerunku perfekcyjnego detektywa w typie Sherlocka Holmesa czy Herkulesa Poirota, a w zamian wprowadza grupę postaci, których specyficznym rysem staje się brak doskonałości w poczynaniach śledczych.

Wśród bohaterów Niziurskiego występują zarówno dorośli, jak i młodociani detektywi, choć dominują nastoletni. W *Księdze urwisów*, pozostającej pod wpływem literatury socrealistycznej, wpływy ideologiczne współgrają jeszcze z wątkiem sensacyjnym i detektywistycznym. Młodzi bohaterowie działają zespołowo, tropiąc szajkę szpiegów pojawiających się w okolicy dawnych sztolni kopalni. Istotną rolę odgrywa tu funkcja perswazyjna, którą uwypuklał Stanisław Barańczak, omawiając polską powieść milicyjną<sup>9</sup>.

W bardziej zróżnicowany sposób kreuje autor detektywów w *Niewiarygodnych przygodach Marka Piegusa*, w których po niepowodzeniach w poszukiwaniu Marka przez dorosłych wyzwanie odnalezienia go podejmują nastolatki. Grupa harcerzy pod przywództwem Teodora zyskuje przewagę dzięki dobrze zestrojonemu współdziałaniu, przejawiającemu się w przygotowaniu teoretycznym, ponieważ dysponuje prowadzonym przez siebie rejestrem przedstawicieli świata przestępczego i kieruje się jasno wytyczonym przez dowódcę regulaminem postępowania. Drużyna nie zapomina też o przygotowaniu praktycznym, czyli wyposażeniu użytecznym podczas akcji w terenie. Widoczne jest to w sekwencji sytuacji w podziemiach kościoła, gdy potrzebne przedmioty są sukcesywnie wyciągane przez chłopców z niesionego plecaka. Ich zachowania nie są jednak pozbawione żywiołowości czy beztroski właściwych dla ich wieku, co objawia się okrzykami podczas pobytu w lochach czy bezmyślnym wskoczeniem do sarkofagu przez Pikola, gdy należałoby zachować ciszę lub zastanowić się najpierw, jakie dalsze kroki należy podjąć.

Osobą utrzymującą chłopców w ryzach jest pragmatyczny i doskonale zorganizowany Teodor, który przypatruje się wypadkom w sposób bardziej od innych roztropny i logiczny. To jego przywództwo pozwala grupie pokonać przeciwników, którzy, mimo wyposażenia ich w rysy humorystyczne<sup>10</sup>,

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> S. Barańczak, *Polska powieść milicyjna. Dominacja funkcji perswazyjnej a problemy gatunkowe*, [w:] *W kręgu literatury Polski Ludowej*, red. M. Stępień, Kraków 1975, s. 270–315.

<sup>10</sup> Przestępca Zezowaty nie zauważył wtargnięcia harcerzy do lochów, bo oglądał ulubiony program – „Misia z okienka” – przeznaczony dla zgoła odmiennych odbiorców – małych dzieci.

stanowią realne zagrożenie. Nie wahają się uciec do przemocy, o czym świadczy zachowanie Teofila Bosmana, siłą wymuszającego posłuch także wśród własnych kompanów. Sytuacje niebezpieczne tonowane są jednak zestawieniem ich z elementami humorystycznymi. Pozostające na przeciwstawnych biegunach cechy przestępców wywołują bowiem efekty komiczne, podobnie jak perfekcjonizm Teodora.

Z wykorzystaniem komizmu wiąże się kolejny zabieg Niziurskiego łamiący detektywistyczne wzorce – posługiwanie się przypadkiem, który niweczy plany bohaterów bądź im sprzyja. W *Niewiarygodnych przygodach...* niefortunny przypadek decyduje o losie Marka, wskutek zamiany tornistrów włączając go w obręb działania siatki przestępców pod wodzą Alberta Flasza. Z kolei sprzyjający przypadek umożliwia zastępcy Teodora, Maćkowi Pirydionowi, zauważenie zniknięcia opryszków koło ściany kościoła, bo zszedł z punktu obserwacyjnego, aby kupić kolegom oranżadę.

Pośród młodych detektywów Niziurskiego to Pirydion przejmuje rolę Teodora jako nieformalny przywódca grupy śledczej w powieści *Klub włóczykiów*, w której dorośli (stryj Dionizy Kiwajłło, brat Maćka Polipirydion, korepetytor-ka Kornela Joanna) i nastolatkowie (Pirydion, Kornel Kiwajłło) sprzymierzają się w celu odszukania skarbu powstańców styczniowych, ukrytego przed laty w zapomnianej jaskini w Górach Świętokrzyskich. Pirydion nie stanowi jednak powielenia postaci Teodora. Wprawdzie podobnie jak on łączy wyjątkową przenikliwość ze zdolnością dedukcji, lecz nie jest doskonały, nie ma jego charyzmy, dodatkowo z powodu opieki nad trójką małych dzieci doznaje przemęczenia nerwowego, co skutkuje zabawnymi odruchami warunkowymi. Odgrywa jednak główną rolę w odszyfrowywaniu zagadkowych wskazówek w odnalezieniu skarbu, mimo zainicjowania poszukiwań przez dorosłego bohatera – archiwariusza, stryja jego kolegi, Dionizego Kiwajłłę.

Stryj Dionizy nie ma bowiem predyspozycji, aby stać się przywódcą grupy. Reprezentuje on często pojawiający się w powieściach Niziurskiego typ „począciwego dziwaka – ekscentryka”<sup>11</sup>, znany z powieści Kornela Makuszyńskiego. Olbrzymia sylwetka stryja, choć znamionuje jego siłę, łączy się głównie z humorystycznymi scenami, w których gabaryty fizyczne powodują problemy w korzystaniu z rzeczy codziennego użytku. Efekt humorystyczny wywołuje też postać innego ekscentryka – dorosłego brata Pirydiona, roztargnionego

<sup>11</sup> Por. J. Kowalczykówna, *Z badań nad warsztatem literackim Kornela Makuszyńskiego*, Piotrków Trybunalski 1997, s. 94.

naukowca, który przysparza grupie kłopotów, np. myląc miasta, do których mają dotrzeć, co wytyka mu Dionizy: „Nic nie mówiłem, kiedy zamiast do Pułtusza wywiózł nas pan dwa razy do Płońska i jeden raz do Przasnysza. [...] Ale jeśli, co jest możliwe, znów okaże się, że jesteśmy w Płońsku, uduszę pana”<sup>12</sup>.

Spośród dorosłych detektywów z powieści dla młodzieży, najbardziej charakterystyczną postać stanowi Hippolit Kwass z *Niewiarygodnych przygód Marka Piegusa*. Pisarz akcentuje pozytywne cechy, które powinien posiadać detektyw, lecz także przerysowuje jego zachowania i wyposaża go w słabostki sprawiające, że postać nie jest odbierana serio. Jest on spostrzegawczy, inteligentny<sup>13</sup>, posiada dużą wiedzę o środowisku przestępczym, a w związku z tym potrafi zawęzić krąg przestępców, którzy porwali Piegusa, ale okazuje się to niewystarczające do odniesienia sukcesu.

Bohater jest zbyt mocno przekonany o górowaniu umiejętnościami nad innymi, którą to słabość przejawiają także słynni literaccy detektywi<sup>14</sup>, lecz mają oni ku temu podstawy dzięki przekonująco uformowanym fabułom. U Kwassa pragnienie zaznaczenia własnej wyjątkowości znajduje odzwierciedlenie także w zmianie własnego nazwiska tak, aby stało się niepowtarzalne. Jego nadmierne zaufanie do własnych zdolności przynosi porażkę, uświadamia też, że wbrew schematom literackim praca detektywa narażona jest na nieprzewidywany spłot okoliczności, wobec których bohater pozostaje bezsilny.

Dorosły detektyw nie odnosi sukcesu – zamiast odnaleźć Piegusa, Kwass sam zostaje uwięziony przez przestępców. Co więcej, uwalniają go młodzi ludzie – drużyna harcerska Teodora. Niziurski odbiera mu zatem na późniejszym etapie akcji sprawczość, a sytuacja, w jaką zostaje uwikłany bohater, sprawia, że w końcu zdaje on sobie sprawę ze zbyt wysokiego mniemania o sobie, co po wydostaniu się dzięki pomocy grupy Teodora z lochów przyznaje przed kapitanem Jaszczółtem:

– Niech pan postawi to pytanie na odwrót – uśmiechnął się kwaśno detektyw – gdzie oni mnie włożyli.

<sup>12</sup> E. Niziurski, *Klub włóczykijów*, Katowice 1970, s. 74.

<sup>13</sup> Uwięziony Kwass potrafi przemycić informację w przymusowo pisanym liście, podobnie jak czynił to Adaś Cisowski w *Szatanie z siódmej klasy* Kornela Makuszyńskiego. Z kolei Teodor jest na tyle bystry, aby zakamuflowaną wiadomość odczytać.

<sup>14</sup> Jerzy Siewierski wskazuje, że: „powieściowi detektywi odznaczają się zawsze jakimiś dziwactwami (jest to niejako ich indywidualny znak rozpoznawczy) i poczuciem swej wyższości w stosunku do zwyczajnych zjadaczy chleba”. Por. J. Siewierski, *Powieść kryminalna*, Warszawa 1979, s. 73.

- Jak to?
- Ci młodzi ludzie wyrwali mnie z niewoli szajki Alberta Flasza<sup>15</sup>.

W zbliżony sposób kształtuje Niziurski bohaterów w mniej docenianej trylogii z lat 1986–1999, opisującej poczynania dwóch młodocianych adeptów na polu działalności detektywistycznej. Są to: *Przygody Bąbla i Syfona*, *Bąbel i Syfon na tropie* oraz *Największa przygoda Bąbla i Syfona*. Zdają się one kontynuować wypracowany wcześniej przez autora wzorzec, w którym występuje grupa (tu tandem) młodych bohaterów rozwiązujących pojawiającą się intrygującą zagadkę. Autor dokonuje jednak pewnych jego modyfikacji.

Jeśli wcześniej motorem wydarzeń była zagadka, z którą zetknęły się postaci i do rozwiązania której dążyły, to tu główni bohaterowie: Archibald Ciurus (Bąbel) i Dezyderiusz Pokielbas (Syfon) sami postanawiają zawiązać zespół, wzorujący się na słynnych detektywach. Powodem ich postanowienia jest nie tylko pragnienie pochwycenia sklepowego złodzieja, za którego współników bohaterów poczytano, lecz przede wszystkim pragnienie docenienia przez rówieśników. Każdy z nich przeżywa bowiem problemy z adaptacją w środowisku szkolnym. Bąbel jest oskarżany o przynoszenie innym pecha, z czego wynikają przykre konsekwencje, gdyż zamierają jego bliższe relacje z kolegami, w związku z czym odczuwa osamotnienie. Stąd można zaliczyć Ciurusa do kategorii wiecznego pechowca, którą Małgorzata Chrobak wyróżnia wśród typów bohaterów Niziurskiego<sup>16</sup>.

W tak niekorzystnej sytuacji oferta przyjaźni, z którą występuje nowy uczeń przezwany Syfonem, staje się dla bohatera możliwością udowodnienia otoczeniu swojej wartości. Obaj chłopcy postanawiają wzorować się na sławnych w kulturze popularnej detektywach, a także zgłębić fachową wiedzę z książek. Nie przypominają jednak Teodora, ich postanowienia nie przeradzają się w czyn, a poszlaki stają się dla nich zrozumiałe dopiero poniewczasie, dlatego ponoszą porażki. Pomoc przychodzi ze strony niepełnosprawnego kolegi Dudka, który szybciej od nich orientuje się w sposobie działania Palemona: „[...] w złodziejskich występach Palemon wykorzystuje element draki, robi zamieszanie i skierowuje podejrzenia na Bogu ducha winne osoby, najchętniej na małolatów. Nazywa ich kucykami ofiarnymi”<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> E. Niziurski, *Niewiarygodne przygody Marka Piegusa*, Wrocław 1993, s. 233.

<sup>16</sup> M. Chrobak, *Bohater literatury dziecięcej i młodzieżowej z okresu PRL-u. Między kreacją a recepcją*, Kraków 2019, s. 243.

<sup>17</sup> E. Niziurski, *Przygody Bąbla i Syfona*, Łódź 1993, s. 76.

Wytlumaczeniem potknięć bohaterów jest też przenikliwość i aktorski talent antagonisty, który potrafi naśladować różnorodne osoby, myśląc tropy poszukującym. Przeciwnik dysponuje także całym zespołem współpracowników, do którego potrafi nawet zaangażować ich szkolną koleżankę. Bohaterowie w końcu przyczyniają się do przerwania działalności Palemona, która w ostatniej powieści staje się niebezpieczna, gdyż przestępca zaczyna rozprawiać w ich szkole narkotyki. Zarówno ten profil działalności, jak i wybuchy podczas napadu na sklep wprowadzają jednak dosyć wysoki stopień niebezpieczeństwa, stąd można stwierdzić, że detektywistyczne powieści Niziurskiego przekraczają w niektórych scenach „model bezpiecznej przygody kryminalnej”<sup>18</sup>, o którym mówił Ryszard Waksmund.

Wśród osób przewijających się w *Niewiarygodnych przygodach Marka Piegusa* epizodycznie pojawia się również postać wiodąca w dylogii kryminalnej dla dorosłego adresata, czyli kapitan Trepka. W związku z tym zabiegiem autora Krzysztof Varga konstatuje:

Łączy to „poważną” i „niepoważną” drogę pisarską Niziurskiego, dla dorosłych i młodzieży, schodzące się w jednym punkcie – tym jest sposób narracji niemal slapstickowy, cyrkowy, a zarazem wzniosły. Żaden z bohaterów sobie tu nie dowcipkuje, wszyscy są śmiertelnie poważni, co przynosi efekt humorystyczny. W tym sensie oba kryminały, czyli *Przystań Eskulapa* i *Pięć manekinów* oraz *Piegusa*, więcej ze sobą łączy, niż bardzo poważną, śmiertelnie serio, jak na Niziurskiego, *Księżę urwisów* z *Piegusem* i innymi młodzieżowymi powieściami<sup>19</sup>.

Zarówno w *Przystani Eskulapa*, jak i *Pięciu manekinach* pojawiają się niemal ci sami śledczy. W pierwszej powieści *Przystań Eskulapa* występuje zespół milicjantów, którzy muszą zmierzyć się z nietypową sprawą – dziwnym zamachem na profesora hematologii Szymona Mistrała. Zdarzenie jest niezwykle, bo wizja lokalna wskazuje, że zamachowiec nie zamierzał doprowadzić do śmierci potencjalnej ofiary. Dlatego początkowo kapitan Kajetan Trepka i porucznik Paweł Dziarmaga występują incognito w willi, w której naukowcy prowadzą badania, starając się przeciwdziałać powtórzeniu zamachu, jednak (podobnie jak w innych powieściach detektywistycznych) nie udaje się im temu zapobiec.

<sup>18</sup> R. Waksmund, *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej*, Wrocław 2000, s. 366.

<sup>19</sup> K. Varga, *Księga dla starych urwisów. Wszystko, czego jeszcze nie wiecie o Edwardzie Niziurskim*, Warszawa 2019, s. 90.

Wprowadzane przez Niziurskiego w obu utworach postacie milicjantów nie stanowią tworzą w pełni zgranego, harmonijnie działającego zespołu. Każdy z nich stanowi indywidualność, co przekłada się również na sposób prowadzenia śledztwa. Nadzorujący przebieg śledztwa dochodzenia kapitan Trepka współpracuje z grupą podkomendnych: porucznikiem Pawłem Dziarmagą, porucznikiem Hipolitem Żurko, sierżant Rojkową, porucznikiem Pajkertem.

Kapitan Trepka zachowuje się tak, aby otoczenie uważało go za nieszkodliwego i niezbyt mocno zaangażowanego w prowadzone dochodzenie, a także, by nie zorientowało się, na jakim etapie postępu pozostają jego poczynania detektywistyczne. Stąd posuwa się nawet do drzemki w fotelu czy sadzenia warzyw w ogrodzie. Stara się odwrócić od siebie uwagę nie tylko podejrzanego, ale i podwładnych. Postępowanie kapitana odbiega zatem od zachowań literackich detektywów, ponieważ nie zdradza on ani dużej aktywności w obserwacji otoczenia, ani operatywności w kierowaniu członkami własnego zespołu. Pozostawia im raczej pole do własnej inicjatywy. Jego zachowanie staje się groteskowe. Porucznik Dziarmaga ulega tym manipulacjom dowódcy i martwi się o wynik śledztwa, gdyż sam nie przybliży się do rozwiązania zagadki. Porucznik Żurko natomiast stara się skrupulatnie wykonywać zawodowe obowiązki, wprowadza popłoch wśród naukowców, traktując ich surowo i pedantycznie przestrzegając procedur. Okazuje się on największym służbistą, a mimo to nie zbliża się do zakończenia śledztwa. Dzięki jego zachowaniu kapitan Trepka może spokojnie kontynuować obserwację podejrzanych i wbrew prezentowanej manifestacyjnie inercji doprowadza do ujęcia mordercy.

Niziurski w dyalogii dla dorosłych odbiorców przełamuje konwencję detektywistyczną nie tylko przejawiając niektóre zachowania śledczych, ale i uciekając się do innych środków artystycznych. Włącza w obręb fabuły rozgrywający się między Dziarmagą a laborantką Haliną wątek romansowy, dodatkowo rozbudowany dzięki wyodrębnieniu fragmentów zatytułowanych *Notatnik liryczny porucznika Pawła Dziarmagi*. Notatnik ten ukazuje autentyczny zamęt uczuciowy porucznika, przeszkadzający mu w racjonalnej ocenie sytuacji. O tym, jak bardzo Dziarmaga mylił się w tym wypadku, świadczy zakończenie akcji, gdy okazuje się, że laborantka działała z wyrachowaniem, ponieważ to ona była sprawczynią zbrodni.

Poza tymi zabiegami autor wprowadza do obu powieści sytuacje humorystyczne, które nie ograniczają się do nieporozumień między oficerami milicji, lecz dotyczą też nieoczekiwanych interakcji z otoczeniem, czego przykładem jest epizod z uwięzieniem w altanie Dziarmagi i Żurki przez bawiące się w Indian

dzieci. Do upokorzenia milicjantów dodatkowo przyczynia się list pozostawiony przez młodych przeciwników świadczący, że dokonali tego omyłkowo: „Wzięliśmy was za tych psów Komanczów. Puścilibyśmy was od razu, ale mieliśmy pietra, że będziecie się złościć. Prosimy nie wchodzić do rezerwatu bez porozumienia się z Indianami”<sup>20</sup>. Incydenty humorystyczne zostają przez pisarza pogłębione w powieści *Pięć manekinów*, w której do absurdałnych rozmiarów zostaje przejawiane postępowanie jednego z podejrzanych o morderstwo, Piotra Mohylnego, pragnącego w ten sposób odsunąć od siebie (słuszne jak się okazuje) podejrzenia. Ma tu zastosowanie sugestia, którą wygłasza Żurko jeszcze w *Przystani Eskulapa* odnośnie do podejrzanego: „Zbrodniarz jest człowiekiem trzeźwym, poważnym i dokładnym, więc chciał się wydać szalonym, głupim i śmiesznym”<sup>21</sup>.

Zatem zarówno w powieściach detektywistycznych dla odbiorców młodzieżowych, jak i dorosłych Niziurski kreuje bohaterów, którzy nie mieszczą się we wzorcu doskonale dedukującego, nieustannie odnoszącego sukcesy detektywa. Jego postaci mają ułomności, są narażone na ponoszenie porażek, a czasem nawet na śmieszność. To skutek przyjęcia strategii pisarskiej przełamującej konwencję detektywistyczną, z którą Niziurski w swoich powieściach prowadzi swoistą grę<sup>22</sup>, wykorzystując ją, a zarazem przekraczając.

## Bibliografia

- Barańczak S., *Polska powieść milicyjna. Dominacja funkcji perswazyjnej a problemy gatunkowe*, [w:] *W kręgu literatury Polski Ludowej*, red. M. Stępień, Kraków 1975, s. 270–316.
- Białek J.Z., *Twórczość Edmunda Niziurskiego na tle literatury powojennej dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Edmund Niziurski. Materiały z sesji w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Paćławski, M. Kątny, Kielce 1996.
- Chrobak M., *Bohater literatury dziecięcej i młodzieżowej z okresu PRL-u. Między kreacją a recepcją*, Kraków 2019.
- Czubaj M., *Etnolog w mieście grzechu. Powieść kryminalna jako świadectwo antropologiczne*, Gdańsk 2010.

<sup>20</sup> E. Niziurski, *Przystań Eskulapa*, Łomianki 2023, s. 166.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 109.

<sup>22</sup> Mariusz Czubaj wskazuje, że: „powieść kryminalna jest jeszcze jednym świadectwem zasadniczej zmiany w kulturze współczesnej, której efektem jest wymieszanie się form dyskursu”. Por. M. Czubaj, *Etnolog w mieście grzechu. Powieść kryminalna jako świadectwo antropologiczne*, Gdańsk 2010, s. 29.

- Kątny M., *Edmund Niziurski*, [w:] *Pisarze regionu świętokrzyskiego*. Seria I, t. 3, red. J. Paławski, Kielce 1990.
- Kowalczykówna J., *Z badań nad warsztatem literackim Kornela Makuszyńskiego*, Piotrków Trybunalski 1997.
- Kuliczowska K., *Poszerzanie świata. Wśród bohaterów polskiej i obcej prozy dla młodzieży*, [w:] *Wartości literatury dla dzieci i młodzieży*, red. J. Papuzińska, B. Żurkowski, Warszawa–Poznań 1985, s. 107–119.
- Kuliczowska K., *W szklanej kuli. Szkice o literaturze dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 1970.
- Siewierski J., *Powieść kryminalna*, Warszawa 1979.
- Waksmund R., *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej*, Wrocław 2000.
- Varga K., *Księga dla starych urwisów. Wszystko, czego nie wiecie o Edwardzie Niziurskim*, Warszawa 2019.



**Magdalena Antoniak**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## **KIM BYŁA „SŁAWNA PACZKA WYCZYNOWCÓW”? WHO WERE THE „FAMOUS GANG OF ARCHEVERS”?**

### **Słowa kluczowe**

Edmund Niziurski – *Sposób na Alcybiadesa* – szkoła – „gogowie” – przyjaźń

### **Keywords**

Edmund Niziurski – *Sposób na Alcybiadesa* – school – teachers – friendship

### **Streszczenie**

Artykuł zawiera analizę utworu Edmunda Niziurskiego *Sposób na Alcybiadesa* jako powieści dla młodzieży, w której znaleźć można świetny przykład grupy młodzieży szkolnej. Autorka rozpoczyna od przedstawienia metodologicznych ram analizy pojęć związanych z „paczką”, strukturą społeczną działającą niczym instytucja oporu. Zwraca uwagę na dynamikę ról, która występuje w grupie: przywódca, wykonawca, negocjator, obserwator (które w powieści przeradzają się w dwóch przywódców: instrumentalnego i ekspresyjnego, wykonawcę oraz mediatora). Następnie omawia funkcję grupy w strukturze powieści. Uczniowie, dzięki odpowiedniej narracji, stawiają się w opozycji do dorosłych. Założenia metodologiczne analizy każą spojrzeć na „paczkę” w perspektywie interdyscyplinarnej oraz w trzech płaszczyznach: chronologicznej, socjologicznej i symbolicznej. Cel artykułu stanowi uświadomienie odbiorcy, że „sławna paczka wyczynowców” jest przykładem zobrazowania grupy młodzieży, będącej „podmiotem sprawczym”.

Dalszą część artykułu stanowi analiza poszczególnych postaci – ich charakterów, motywacji, tego, co wnoszą do grupy. Autorka dowodzi, że „sławna paczka wyczynowców” jest literackim modelem grupy rówieśniczej jako przestrzeni inicjacji i dojrzewania, drogi do autonomii. Olbrzymią rolę odgrywa w powieści język oraz humor, stosowane jako narzędzia budowania grupowej tożsamości. Kod (pełniący funkcję integracyjną) spaja grupę, a humor (pełniący funkcję obronną) zabezpiecza jej członków przed stresem.

### Abstract

The article provides an analysis of Edmund Niziurski's *Sposób na Alcybiadesa* („The Way to Alcybiades”) as a novel for young people, in which a great example of a school youth group can be found. The author begins by showing methodological framing of the analysis of terms associated with the „band”, a social structure working as a resistance tool. She describes the dynamics of different roles existing within the group (the leader, the doer, the negotiator, the observer), which ultimately lead to a creation of two leaders: instrumental & expressional, the doer and the mediator). She then analyses the function of the group in the novel's structure. The students, thanks to a suitable narration, portray themselves as an opposition to the adults. The methodological assumptions of the analysis call for looking at the „band” from an interdisciplinary perspective and analysing it on three different grounds: chronological, sociological and symbolical. The purpose of this article is to make the reader aware that the „famous band of troublemakers” is an example of portraying a group of young people working as a „causative subject”.

The next part of the article is an analysis of the characters – their characteristics, motives, what they bring to the group. The author proves that the „famous band of troublemakers” is a literary model of a youth group as a platform for initiation, growing up, and the road to autonomy. Language and humour both play an important role in the novel. They're used as tools to build group's identity. The code (an integrating mechanism) bonds its members, whereas humour (a coping mechanism) frees the boys from stress.

By zrozumieć, dlaczego warto odpowiedzieć na pytanie zawarte w tytule, trzeba przywołać *Sposób na Alcybiadesa*, jedną z najlepszych i najważniejszych powieści dla młodzieży, oraz przytoczyć fragment, który znalazł się w „Zarysie życia i działalności Edmunda Niziurskiego” autorstwa Jana Jadacha oraz Anny Łojek w publikacji o tytule *O twórczości Edmunda Niziurskiego* pod red. Marka Kątnego i Jana Paławskiego, aby wyjawić fakty, z których nie wszyscy zdają sobie sprawę: „W 1978 roku powieść Edmunda Niziurskiego *Sposób na Alcybiadesa*, wydana w 1964 roku (w sumie ponad 26 wydań), została wpisana na Listę Honorową im. Hansa Christiana Andersena, jak również (18 II 2003) znalazła się na liście 50 tytułów tworzących »Kanon Książek dla Dzieci i Młodzieży«”<sup>1</sup>.

Natomiast by dokonać analizy utworu, należy osadzić go w kontekście teorii postaci literackiej, a także specyfiki literatury dla młodego odbiorcy. Zanim przejdziemy do szczegółowego przedstawienia poszczególnych członków „paczki”, konieczne jest ustalenie ram teoretyczno-metodologicznych. Pozwolą nam

<sup>1</sup> J. Jadach, A. Łojek, „Zarys życia i działalności Edmunda Niziurskiego”, [w:] *O twórczości Edmunda Niziurskiego*, pod red. M. Kątnego, J. Paławskiego, Kielce 2005, s. 173.

one ująć fenomen tej grupy w szerszej perspektywie literaturoznawczej oraz kulturowej.

## Metodologiczne ramy analizy

### Bohater zbiorowy vs. grupa bohaterów

W analizowanej powieści występuje fenomen bohatera zbiorowego, który tak zdefiniowano w *Słowniku terminów literackich*: „[...] zespół postaci przedstawionych jako jednolita pod pewnymi względami grupa [...]”<sup>2</sup>. Konstrukcja ta znana jest z literatury XIX i XX wieku. Przykładów utworów, gdzie grupa postaci funkcjonuje jako jednolity podmiot działający, jest wiele. Wśród nich można wskazać tak znane powieści jak: *Lalka* Bolesława Prusa albo Stefana Żeromskiego *Ludzie bezdomni* czy też *Przedwiośnie*.

W *Słowniku terminów literackich* Michał Głowiński definiuje bohatera zbiorowego jako „postać złożoną z wielu jednostek, które łączy wspólny los, wspólne dążenia i wartości”<sup>3</sup>. Najważniejsze jest tutaj rozróżnienie pomiędzy prostą grupą bohaterów (zbiorem indywidualności działających obok siebie) a bohaterem zbiorowym (organiczną całością, w której poszczególne jednostki scalają się w jeden podmiot). U Edmunda Niziurskiego „paczka wyczynowców” reprezentuje formę pośrednią. Z jednej strony tworzący ją chłopcy zachowują indywidualne cechy charakterologiczne (Zasępa – przywódca-strateg, Słaby – wykonawca, Pędzel – praktyk, Ciamciara – intelektualista-poeta), z drugiej – funkcjonują jako spójna grupa rówieśnicza połączona konkretnym celem oraz systemem wartości, które odbiorca odnajduje w trakcie lektury, jak pisze Marek Kątny w „*Sposobie na Alcybiadesa*” Edmunda Niziurskiego dzięki: „przypadkowej formie odbiorca w trakcie lektury odnajduje [...]”<sup>4</sup>. Jerzy Cieślowski w *Wielkiej zabawie* zwraca uwagę na fakt, że literatura dla dzieci i młodzieży chętnie sięga po motyw grupy rówieśniczej. Odpowiada ona psychospołecznym potrzebom młodego czytelnika. Ważne jest tu poszukiwanie tożsamości w relacjach ze swoimi rówieśnikami, budowaniu autonomii wobec świata dorosłych<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> M. Głowiński, *Bohater zbiorowy*, [w:] *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2002, s. 69.

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> M. Kątny, „*Sposób na Alcybiadesa*” Edmunda Niziurskiego, Kielce 1995, s. 9.

<sup>5</sup> J. Cieślowski, *Wielka zabawa. Folklor dziecięcy*, Wrocław 1985, s. 234–256.

## Grupa rówieśnicza jako struktura społeczna

Socjologowie młodzieży (Krystyna Szafraniec oraz Zbigniew Kwieciński) wskazują, że grupa rówieśnicza pełni w okresie dorastania funkcje inicjacyjne i kompensacyjne. Zastępuje autorytety rodzicielskie i szkolne, oferuje emocjonalne wsparcie, staje się przestrzenią negocjowania norm i wartości<sup>6</sup>. W utworze Niziurskiego *Sposób na Alcibiadesa* „paczka” działa właśnie jako struktura oporu wobec instytucji szkoły. Przeciwwstawia się presji „ciała nauczycielskiego”. Szuka swoich własnych metod radzenia sobie z wymaganiami dorosłych. Warto odwołać się tutaj do koncepcji wspólnoty interpretacyjnej Stanleya Fisha<sup>7</sup>: chłopcy nie tylko działają wspólnie, ale przede wszystkim wspólnie interpretują rzeczywistość szkolną.

Językoznawca Jerzy Głowacki w książce *Nazewnictwo literackie w utworach Edmunda Niziurskiego* pisze, że istotne jest: „nazewnictwo specjalnych środowisk, które nie tworzą warstwy ani klasy społecznej, ale grupę ludzi połączonych wspólną sytuacją życiową i zawodową, obyczajami oraz stylem życia”<sup>8</sup>. Wskazana grupa ma swoich wyjątkowych członków oraz język, którym się oni posługują. W *Sposobie na Alcibiadesa* chłopcy tworzą własny kod komunikacyjny (żargon uczniowski, przezwiska nauczycieli: „gogowie”, „Ciało”), wypracowują strategie, które mają im pozwolić przetrwać. Bohatera zbiorowego tworzy z nich wspólnota interpretacyjna – nie suma indywidualnych działań, lecz kolektywny sposób myślenia i działania.

## Dynamika ról w grupie

Psychologia społeczna (Muzafer Sherif, Solomon Asch) opisuje grupy młodzieżowe przez pryzmat ról funkcjonalnych: przywódca, wykonawca, negocjator, obserwator<sup>9</sup>. Także w „paczce” role są wyraźnie zróżnicowane:

- Zasępa – przywódca instrumentalny (planuje, deleguje zadania, negocjuje)
- Słaby – wykonawca (realizuje polecenia, wspiera fizycznie)

<sup>6</sup> K. Szafraniec, *Młodzi 2011*, Warszawa 2011; Z. Kwieciński, *Socjopatologia edukacji*, Warszawa–Toruń 1992.

<sup>7</sup> S. Fish, *Is There a Text in This Class?*, Cambridge MA 1980.

<sup>8</sup> J. Głowacki, *Nazewnictwo literackie w utworach Edmunda Niziurskiego*, Gdańsk 1999, s.119.

<sup>9</sup> M. Sherif, C.W. Sherif, *Groups in Harmony and Tension*, New York 1953.

- Pędzel – mediator (łączy grupę z zewnątrz – brat Tadek, motor, dynamo)
- Ciamciara – przywódca ekspresyjny (dostarcza uzasadnień intelektualnych, nadaje sens działaniom).

Ta komplementarność ról stanowi o sile grupy: każdy z członków wnosi inne kompetencje. Żaden nie jest samowystarczalny. Niziurski pokazuje, że sukces „paczki” wynika nie z indywidualnych talentów, lecz z synergii grupowej – efekt końcowy (zdobycie „sposobu”, sukces) przekracza sumę możliwości poszczególnych członków. Natomiast w grupie chłopcy są w stanie zdziałać wiele.

### Funkcja grupy w strukturze powieści

Z punktu widzenia narracji (Gérard Genette, Mieke Bal) „paczka” pełni funkcję kolektywnego bohatera-narratora<sup>10</sup>: wprawdzie Ciamciara opowiada w pierwszej osobie, ale konsekwentnie używa „my” i „oni” (dorośli/„gogowie”), co buduje opozycję My (uczniowie) vs. Oni (nauczyciele). Wielu czytelników zna podobne doświadczenie z autopsji, gdyż stanowi ono odwieczny element dorastania. Tak dzieje się na co dzień. Od pokoleń grupy, nie znajdując wspólnego języka, zawsze stają na wprost siebie. To klasyczna struktura konfliktu pokoleniowego. Grupa rówieśnicza jest podmiotem buntu i nośnikiem alternatywnych wartości.

W publikacji *Dziecko w świecie emocji literackich* Joanna Papuzińska zwraca uwagę, że powieść Niziurskiego realizuje model inicjacji przez współdziałanie: Chłopcy dojrzewają nie indywidualnie, lecz kolektywnie. Uczą się odpowiedzialności, solidarności, kreatywnego myślenia<sup>11</sup>. „Sposób na Alcybiadesa” staje się metaforą sposobu na dorosłość. Grupa daje wytyczne, jak przetrwać w świecie, którym rządzi niezrozumiałe reguły.

### Założenia metodologiczne analizy

W świetle powyższych ustaleń proponuję analizę „sławnej paczki wyczynowców” w trzech płaszczyznach:

1. Charakterologicznej – charakterystyki poszczególnych członków grupy jako indywidualności literackich.

<sup>10</sup> G. Genette, *Narrative Discourse: An Essay in Method*, Ithaca 1980; M. Bal, *Narratology: Introduction to the Theory of Narrative*, Toronto 2009.

<sup>11</sup> J. Papuzińska, *Dziecko w świecie emocji literackich*, Warszawa 1996, s. 178–195.

2. Socjologicznej – funkcjonowanie paczki jako struktury społecznej (komunikacja, role, hierarchia).
3. Symbolicznej – „paczka” jako reprezentacja uniwersalnych mechanizmów dojrzewania oraz oporu wobec instytucji i dorosłych.

Celem analizy jest wykazanie, że „sławna paczka wyczynowców” to jeden z najciekawszych literackich obrazów grupy rówieśniczej jako podmiotu sprawczego w polskiej literaturze dla młodzieży. Stanowi ona model, który łączy realizm psychologiczny z humorem i głęboką wiedzą o mechanizmach funkcjonowania młodzieżowych wspólnot.

### Analiza szczegółowa

W szkole jak to w szkole – zawinili jedni, oberwali... wszyscy. W *Sposobie na Alcybiadesa* znajdziemy wiele zabawnych scenek. Niektóre z nich przybliżają czas i miejsca akcji utworu, inne pokazują klimat, a jeszcze inne zwracają uwagę na cechy osobowościowe kolejnych postaci. Dzięki nim jeszcze łatwiej „wejść w skórę” bohaterów tego dzieła. Czwórka, bez której wiele by się nie wydarzyło, jest motorem napędowym fabuły książki.

Paczka dysponująca niskim poziomem wiedzy szukała sposobu na wyjście z sytuacji, którą ujawniła odpytka uczniów przez profesora Żwaczka, a potwierdziła katastrofalna diagnoza psychologa. To jej członkowie stali „z bardzo niewyraźnymi minami”<sup>12</sup> przed obliczem „ciała nauczycielskiego”<sup>13</sup>. Klasa, mająca równie nikłą ilość informacji wyniesionych ze szkoły, cała drżała ze strachu.

Kiedy Dyrektor wyzywał wszystkich uczniów, krzycząc, że całe pokolenia patrzą na nich „z obrzydzeniem”<sup>14</sup>, oni nie słuchali. Nie była to oznaka ich niegrzeczności, ale wręcz odwrotnie – wykazywali przejaw obawy o swoją tężyźnię. Uważali, że będzie to zdrowsze dla ich „delikatnych nerwów”<sup>15</sup>. Kiedy prawie cała klasa zrezygnowała z walki, oni wymykali się spod nadzoru gogów, spotykali się w ukryciu i obmyślali sposoby ratunku. Oni – „sławna paczka wyczynowców”<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> E. Niziurski, *Sposób na Alcybiadesa*, Warszawa 1972, s. 6.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 6.

## Przed czym tak bardzo chcieli się chronić?

Uczniowie klasy ósmej czuli się przytłoczeni reputacją swojej szkoły. Czuli, że nie są obdarzeni cechami „szlachetnych mężów starożytności”, a ich czoł nie „zdobiły cnoty”. Nie mieli lekko. Dostrzegali, że daleko im do tych, o których mówi Dyr, gdy pytał ich: „czy zdajecie sobie sprawę, że zbeczcęściliście honor jednej z najznakomitszych szkół? Szkoła nasza jest zbyt stara i sławna, by można bezkarnie deptać jej tradycje!”<sup>17</sup>.

Honor szkoły i jej tradycje były stawiane przez pedagogów ponad wszystko inne. To, że chodzili do szkoły „zbyt starej i sławnej”, bohaterowie uważali za swój dramat – nie powód do dumy. Mówili: „Tak, zdawaliśmy sobie sprawę... To było właśnie nasze nieszczęście, że chodziliśmy do szkoły zbyt starej i sławnej”<sup>18</sup>. Takie poczucie powodowało, że nie mieli motywacji do dążenia, by okrywać się podobną sławą. I – zamiast blasku chwały – padał na nich jej cień, w którym postanowili się ukrywać:

Krótko mówiąc od pierwszej klasy wzrastaliśmy w zagęszczonej atmosferze chwały czy też, jeśli wolicie, w blasku chwały. Tak przynajmniej twierdził Dyr przy różnych okazjach, a zwłaszcza na akademiach ku czci. My jednak byliśmy innego zdania. Rychło poczuliśmy, że wzrastamy w c i e n i u chwały. Cień był dość głęboki i można się w nim było całkiem przyzwocioie przyczać. Wykorzystywaliśmy zręcznie tę sytuację. Udało się<sup>19</sup>.

Udało im się to świetnie aż do klasy siódmej. Później nastąpił zwrot akcji. Nagle okazało się, że nauczyciele będą zadawali im pytania, będą poddawani badaniom prowadzonym przez psychologa, a na koniec – zostaną „ósmą podpadłą”<sup>20</sup> – w dodatku klasą prowadzoną „metodycznie”<sup>21</sup>. Grono pedagogiczne nie mogło zrozumieć, jak możliwy jest tak niski poziom wiedzy wśród podopiecznych. Uczący chcieli, by zadziałały metody stare jak świat: „Siarką i żelazem wypalimy zarazę nieuctwa!”<sup>22</sup>.

Uczniowie natomiast skrywali swe braki pod splendorem innych. Czy wygłaszane na forum uwagi gogów zrobiły swoje? Wyzywani przez nauczycieli,

<sup>17</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 9–10.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 20.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 17.

a następnie również kolegów nastolatkiem nie mogli budować swojej wartości. Jak się czuli wychowankowie, słysząc od swych nauczycieli, że jako klasa zbeczcęli „honor jednej z najznakomitszych szkół”<sup>23</sup>, że są „kretynami”<sup>24</sup>, „kwarantanną”<sup>25</sup>, „freblówką”<sup>26</sup>? Nie oszczędzali ich również inni uczniowie. Przywołajmy tu nieprzebiegającego w słowach Kickiego, który najpierw krzyczał: „Oszuści! Szarlatani i szalbierze! [...] Hochsztaplerzy, aferzyści i szwindlarze! Szachraje, krętacze, machlojkarze!”<sup>27</sup>, zaś potem jeszcze dosadniej: „Łotry! Szubrawcy! Kanalie! Obwiesie! O, szalbierze! Szarlatani! Bez czci i honoru! O, szalbierze! Szarlatani!”<sup>28</sup>.

W dodatku niejednokrotnie młodzi ludzie mieli wyrzuty sumienia: „sumienia nasze są niewątpliwie zbrukane, a w każdym razie popryskane brzydko pachnącym brudkiem”<sup>29</sup>. Wszystkie podejmowane działania kosztowały ich dużo nerwów. Każda sytuacja wymagała od nich pełnego zaangażowania i mobilności, dodatkowo wciąż musieli działać tak, by nikt ich nie zauważył oraz orientować się w różnych tematach. Indywidualnie również słyszeli na swój temat obelgi.

### Czy byli wrażliwi, czy tylko tkliwi?

Nie pomogło oskarżenie uczniów z klasy jedenastej przekazane przez Alibabę: „Zwróciliśmy uwagę na działalność kolegów. Koledzy dostarczają od trzech dni niezdrowej sensacji oraz naruszają honor i tradycje naszej sławnej budy”<sup>30</sup>. Słuchali tego bardzo zaskoczeni, a nie były to jedyne oskarżenia. Dodatkowe zarzuty starszych kolegów były bardzo konkretne, też nie pomagały im się dźwignąć: „Mamy do was dwie pretensje główne. Po pierwsze nie ubezpieczyliście wolności, a po drugie, źle posługiwaliście się wolnością. A kto nie umie posługiwać się wolnością, ten działa na szkodę wolności”<sup>31</sup>.

Dotrzymanie wyznaczonego terminu jednego miesiąca na uspokojenie „wzburzonego Ciała” wydawało się nieosiągalne. Najbardziej zdziwieni

<sup>23</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 157.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 71.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 74.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 76.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 26.

wydawali się sami chłopcy. W ich oczach pojawił się lęk, a w głowach zagościło zdumienie i zupełne niezrozumienie zaistniałej sytuacji. Dopiero myśl, że jest jakaś metoda, która ich uratuje, dodała im otuchy.

### **Z kogo składała się ta „sławna paczka wyczynowców”?**

Czytelnik ma okazję ją poznać, gdy po raz pierwszy pojawia się w tekście jako wspomnienie jednego z bohaterów: „Pamiętam, cała nasza czwórka stała tam pod ścianą: Zasępa, Ślabiszewski zwany »Ślaby«, chyba dla przekory, bo był najsilniejszy z całej klasy, Józio Pędzelkiewicz, zwany »Pędzlem«, młodszy brat sławnego motocyklisty Tadeusza Pędzelkiewicza z jedenastej, i ja...”<sup>32</sup>. Pojedynczo są uczniami jednej z klas. Natomiast wspólnie tworzą grupę młodych ludzi zdolnych podejmować trudne wyzwania i pokonać wszelkie przeszkody. Zespół, którego nic nie jest w stanie ruszyć.

### **Zasępa**

O pierwszym z chłopców – Zasępie – dziś powiedzielibyśmy „gwiazda odpytki z polskiego”. Uczeń od początku jawi się jako ten, który walczy do ostatniego tchu i szuka wyjścia z każdej sytuacji. Nie wiedząc nic o stronach gramatycznych, stara się ratować powszechnie znanymi stronami: lewą i prawą. Podczas badania przez psychologa i pytania o „nieszczęścia bardziej osobiste”<sup>33</sup> opowiada o „przebicciu dętki rowerowej”<sup>34</sup>. Chce się tłumaczyć za wszystkich winnych. Często podpowiada na lekcjach, ale jego podszeptywanie pokazywane jest w dwóch wymiarach: tym pomocnym, szkolnym – z tzw. tylnej ławki, i tym ludzkim, a czasami nieco diabelskim – kiedy podsuwa kolegom kolejne pomysły. Jego obecność podczas odpowiadania Ciamciary na pytania Farfali ma znaczenie. To właśnie jego szturchnięcie w żebro wyrywa kolegę z rozmyślań nad ponurym położeniem klasy. Rzadko jest przygotowany do odpowiedzi, pytany przez nauczyciela podczas lekcji chemii wykazuje się niewiedzą na temat tego, co należy zrobić, by otrzymać wodę. Pomimo tego często to on wyjaśnia pozostającym kolegom sytuacje czy też pojęcia. Dzieje się tak w przypadku stwierdzenia, że „psorowie” są ludźmi, czy też tłumaczenia idei „pięty Achillesa” i faktu,

<sup>32</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 19.

<sup>34</sup> Ibidem.

że żaba jest płazem. Jego wielkim atutem jest znajomość systemu dwójkowego Leibniza, którą dostrzega Dziadzia (ogromnie żałujący, że robi to tak późno). Do niego jako pierwszego dociera, że za historiami niektórych uczniów muszą kryć się jakieś tajemne metody działania. Jest głęboko przekonany, że starsi koledzy na pewno je znają i wpada na genialny pomysł, by ich poszukać. Kiedy zrozumiał, że jest jeszcze szansa na to, by kiedyś mogli „czuć się jak leniwe pierogi”<sup>35</sup>, podejmuje działanie. Tłumaczy kolegom z paczki, jakie to ważne, by i oni poznali sekret, i bez zwłoki wyznacza odpowiedzialnych za kolejne zadania. Pędzelkiewicz ustanawia tym, który ma zdobyć od Tadka tajemnicę dotyczącą sposobów. Kiedy dostrzega, że chłopcy nie widzą szans powodzenia tej akcji, z marszu zmienia plany i decyduje, że w takim razie zdobędzie ją bezpośrednio od Alibaby, co robi od razu, na pierwszej przerwie. Nie daje za wygraną również wtedy, gdy starszy kolega bardzo wyraźnie odpowiada, że nie ma żadnych „sposobików”. Wówczas informuje paczkę, że teraz poszukają odpowiedzi u kogoś innego. Każde takie jego zagranie jest piłką setową. Choć gardzi filatelistyką, jest w stanie przemyśleć i przygotować spotkanie z Kickim, którego wymaga sytuacja. I znów wyznacza kolegom zadania: Pędzelkiewicz ma przygotować coś do łuskania, a Ciamciara – gadżety filatelistyczne („Pędzel, na jutro przygotujesz pestek, a ty Ciamcia – zwrócił się do mnie – trochę tego śmiecia pocztowego”<sup>36</sup>). Szekspirowi każe się nie sprzeciwiać, kiedy po swojemu „porywają” go podczas próby teatralnej. Później jednak go knebluje, mówiąc, by się nie bał, bo nic mu nie zrobią. Kiedy go torturują, zadają mu pytania, smyrając go za uchem żdźbłem trawy.

Miał posłuch w grupie (choć nie u wszystkich jednakowy). Posłuszni mu byli Pędzel i Słaby, ale dla Ciamciary metody Zasepy nie były akceptowalne. Bohater zmienia sposób działania w jego stylu. Zmienia on metody i instrumenty w zależności od rozwoju sytuacji, (kiedy podczas tortur Szekspira, którego porywają podczas próby teatralnej, nie pomagało cieńsze żdźbło, chciał je zmienić na grubsze, a gdy samo żdźbło nie wystarczało – myśli o wymianie go np. na owada: „Słaby, przynieś pszczołę”<sup>37</sup>). Zawsze rozważa konkretne elementy rozwiązania problemu i stara się mieć coś, co może zainteresować rozmówców i stanowiłoby kartę przetargową (jak w przypadku pestek i znaczków dla Kickiego czy też wysuniętej tuż po torturach propozycji ugody i okupu dla Szekspira

---

<sup>35</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 38.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 49.

nawet z propozycją konkretnej zemsty, której może na nich dokonać). Zasępa nie okazuje strachu, gdy Szekspir wyciąga ich z tarapatów po próbie *Przebudzenia Afryki*. Ciamciara uważa go za zwyczajnego chłopaka, trochę łobuza, choć od dawna zdaje sobie sprawę z tego, że kiedy przemawia do innych, potrafi brzmieć jak filozof. Między innymi dlatego się z nim trzyma. Zasępa sądzi, że cel uświęca środki i każe kolegom nie przejmować się wszystkim, co ich spotyka (pozostali członkowie grupy nie są o tym przekonani). Kiedy widzi potrzebę – zmienia taktykę działań, jak wówczas, gdy podczas prób wyciągnięcia sposobu z Kickiego jego grupa nagle z dynamicznej staje się flegmatyczna. Przechodzi (ku zaskoczeniu pozostałych) na inny styl dowodzenia paczką. Teraz jest pewien swoich decyzji i stawia na swoim. Uważa, że zmagania chłopców są podyktowane tym, co ich spotyka. Wydaje polecenie Kickiemu, by nie narzekał, lecz przekazał mu sposób. Proponuje mu za to trzy rundki na motorze Pędzla, czym ten głośno gardzi. Jednocześnie gdy przeciwnik drwi z możliwości przejechania się jednośladem (co jego samego doprowadza do obłądu), Zasępa nie daje za wygraną, a nawet więcej – bez mrugnięcia okiem proponuje kolejną rzecz, raketę. Dla sprawy zrobi wiele. Kiedy jest potrzeba – stara się nawet rymować, a kiedy trzeba, używa brzęczących argumentów. Zdarzają mu się porażki, jak wówczas, gdy nie trafia z wyceną sposobu, gdyż podana cena okazuje się dużo wyższa, niż się spodziewał – zamiast 5 rybaków czy nawet kościuszków – 5 anielek... czerwonych (5 czerwoniaków czyli tatusiów). Zawsze prowadzi pertraktacje, wciąż negocjuje cenę, gdyż chce dostać zniżkę (choćby 33 procent – jak w kolejach państwowych). Myśli, kombinuje, wpada na pomysł, stawia na jedną kartę wszystko, co jest do zaryzykowania i ... zazwyczaj... wygrywa.

Zasługuje na miano tego, który kieruje grupą. To on przechowuje kasę paczki, skrupulatnie ją odlicza i wręcza Wątluszowi (jednak dopiero po tym, jak każdy z członków wypowiada swoje zdanie, a następnie razem decydują o kupieniu sposobu na Alcybiadesa za całe 47 złotych i 10 groszy). Kiedy ma przekazać pieniądze, jest nieufny i ostrożny. Chce usłyszeć sposób w tej samej chwili. Potrafi być bardzo skupiony. Gdy Wątlusz zaczyna mówić – Zasępa natychmiast wydaje polecenie Ciamci, żeby notował, nie chcąc, by coś uszło jego uwadze. Zachowuje się tak, bo nie zamierza dać się wykiwać – nawet gdy Wątlusz zapomina tego, co miał powiedzieć, on nie traci czujności. Bez wahania i bez zastanowienia chwilę później oddaje honorarium, kiedy Wątlusz biegnie po Szekspira. Rzuca jednak zaraz za nim przemyślnie kary za ewentualne niedotrzymanie umowy („dopłatę w wysokości dziesięciu procent z tytułu strat czasu i szkód moralnych”, a w wypadku ew. obrażeń cielesnych „grzywnę

w wysokości tatusia”<sup>38</sup>). Jest sprytny. Nie należy do osób naiwnych. W sytuacji, kiedy waży się los Alcybiadesa, nie wierzy, że działali tylko dla zdobycia sposobu. Zasepa od początku dominuje w paczce, to o nim najczęściej jest mowa. To on rozdziela zadania kolegom, pilnuje też, by je wykonali. Sprawdza efekty ich poczynañ. Jeśli coś nie idzie po jego myśli, szuka innych narzędzi do osiągnięcia sukcesu albo szybko zmienia taktykę działania paczki.

### Słabiszewski zwany „Słabym”

Kolejnym członkiem „sławnej paczki wyczynowców” jest Słabiszewski zwany „Słabym”. Od początku wiadomo, że jego przezwisko powstało niejako z przekory, a on sam jest najsilniejszym chłopcem z całej klasy. Wraz z Zasepą najczęściej spóźniają się na lekcje i z tego powodu muszą wymyślać kłamstwa, które mają ich uratować przed gniewem gogów. Słabiszewski nie może sobie przypomnieć tego, co już widział (jak wtedy, gdy zapomniał, że widział zamek w Czersku). Wielu rzeczy nie wie. Czas szkolny mógłby spędzić na innych rzeczach niż pogłębianie wiedzy, bowiem nie lubi się uczyć: „A czy nie ma takiego sposobu, żeby się w ogóle nie uczyć? – jęknął Słaby”<sup>39</sup>.

To on najczęściej pyta o coś pozostałych bohaterów. Gdy Zasepa mówi chłopcom o ludzkich słabych punktach, Słaby nie zna pojęcia „pięta Achillesa”, które pojawia się w rozmowie i z zaciekawieniem prosi o jego wytłumaczenie: „Kto to był Achilles? – zapytał Słaby”<sup>40</sup>. Nie dowierza także, że niektórzy gogowie mogą mieć słabe punkty. Kiedy w trakcie próby teatralnej dochodzi do walki, potrzebuje wytłumaczenia słowa „ekspresja”: „Co to jest ekspresja? – zapytał Słaby. – Czy to coś od ekspresu?”<sup>41</sup>.

Raczej wykonuje polecenia innych, niż je wydaje, jak wtedy, gdy przynosi Zasepie większe żdźbło do torturowania Szekspira: „Daj grubsze żdźbło, Słaby – powiedział wreszcie rozczarowany Zasepa”<sup>42</sup>. Gdy sam ma wymusić miejsce dla Alcybiadesa – jest na przodzie. Kiedy jednak robi coś wraz z pozostałymi – idzie jako ostatni: „Na przedzie Zasepa z teczką, potem my trzymając pod ręce Alcybiadesa, a na końcu Słaby z gazetą...”<sup>43</sup>. Często współdziała z Pędzelkiewiczem:

<sup>38</sup> Ibidem, s. 83.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 159.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 31.

<sup>41</sup> Ibidem.

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 125.

„Słaby porwał teczkę, Pędzel gazetę”<sup>44</sup>. Czasem odpowiada z nim donośnie, jednym głosem (jak w przypadku kwestii przechowania popiersia Katona): „Tak, panie profesorze – poparli mnie gwałtownie Pędzelkiewicz i Słabiński. – Przechowamy go aż do matury”<sup>45</sup>). Chwilę później Słaby dodaje nieśmiało, nie chcąc zwrócić uwagi na rodzącą się w nim sympatię do przedmiotu: „No pewnie, że w ramach Bluffu – powtórzyli pospiesznie Pędzel i Słaby patrząc w podłogę”<sup>46</sup>. Niekiedy razem odczuwają strach: „Słaby i Pędzel umilkli przerażeni”<sup>47</sup>. Niekiedy współpracuje z Zasępą (jak wtedy, kiedy pomagali Alcybiadesowi, niosąc jego teczkę i gazetę). Słabiszewski rzadko robi coś sam.

Bohater nie przebiera w słowach, kiedy trzeba nazwać rzeczy po imieniu. Ostrych słów używa chociażby w sytuacji z Wątluszem. Odzywa się też wtedy, kiedy grupa ma podjąć decyzję dotyczącą zakupu sposobu: „Kupujemy – westchnął Słaby”<sup>48</sup>. Jest bowiem w stanie zauważyć rzeczy tak oczywiste jak to, że sposób ich uratuje, a jego zastosowanie zmieni ich sytuację: „Lepiej sposób na Alcybiadesa niż żaden – powiedział Słaby – zawsze to nas trochę podniesie”<sup>49</sup>.

Zwraca uwagę na to, jak Wątlusz na nich patrzy, kiedy załatwiają z nim sprawy. Kiedy jest zmęczony – bardzo ziewa. Gdy najbardziej zapobiegliwy Zasępa przez krótką chwilę nie myśli o tym, że ktoś ich oszuka, to właśnie Słaby (obawiając się, że mogą dostać zmyślane rozwiązanie) mówi o tym głośno: „Pewnie, jeszcze gotów nam sprzedać lipny sposób z powodu luk w pamięci – ziewnął Słaby, u którego zmęczenie przejawiało się wzmożonym ziewaniem”<sup>50</sup>.

Słabiszewski pyta także wtedy, gdy jest czegoś naprawdę ciekaw. Na przykład wówczas, gdy nie wie, dlaczego Ciamcia tak świetnie radzi sobie z tworzeniem rymów: „skąd ty właściwie znałeś tyle rymów?”<sup>51</sup>. Było to dużym zaskoczeniem dla pozostałych, ale to on dopytuje o to, czy przypadkiem owa sytuacja nie jest spowodowana jakimś uszczerbkiem na zdrowiu Ciamci: „Ty? – zdumiał się Słaby. – Przecież ty nie otrzymałeś ciosu w szczękę?”<sup>52</sup>. Jest filatelistą, jego mocną stroną jest także znajomość historii Poczty Saskiej. Kiedy zostaje o nią

<sup>44</sup> Ibidem, s. 141.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 148.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 149.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 181.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 95.

<sup>49</sup> Ibidem.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 98.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 101.

<sup>52</sup> Ibidem.

zapytany, czuje się jak ryba w wodzie: „To jest Poczta Saska – odpowiedział bez zająknienia Słaby”<sup>53</sup>.

Ciekawia go zagadnienia dotyczące poczty jako takiej. Jest w stanie mówić na ten temat bez końca. Kiedy jednak nie zna odpowiedzi na zadane pytanie – odpowiada krótko. Jedną z rozmów, podczas której czytelnik poznaje stan wiedzy chłopców, dotyczy tego, czy rozumieją związek frazeologiczny „pięta achillesowa”:

– Zgadza się, że psorowie są też ludźmi? Spojrzeliśmy na niego nie-spokojnie.

– Chyba tak – odparliśmy raczej bez większego przekonania. Zasępa skinął głową.

– No więc powinniście zrozumieć, że jeśli psorowie są ludźmi takimi jak wszyscy, to każdy z nich ma piętę.

– Piętę? – unieśliśmy brwi.

Czyżby na skutek ostatnich przejść umysł Zasępy doznał aż tak poważnego szwanku?

– Piętę Achillesa – powiedział Zasępa. – Tak się mówi, braciszki.

– Kto to był Achilles? – zapytał Słaby.

– Nie wiem – mruknął Zasępa – zdaje się, że jakiś grecki wyczynowiec.

– Tak, grecki wyczynowiec – przytaknął Pędzel z miną znawcy. – On był odporny na cios. Zasadniczo odporny. Miał tylko jedno słabe miejsce. Kto go chciał zrobić, musiał typa walić w piętę<sup>54</sup>.

Słabiszewski jest niedowiarkiem. Gdy w kluczowym momencie rozmowy o sposobie Wątlusz zapomina o tym, co miał przekazać – Słaby wykazuje się wobec niego podejrzliwością. Uważa, że rozmówca z lukami w pamięci może im sprzedać wymyślony sposób. Przewisko bohatera świadczy o jego słabości. Chłopakowi – paradoksalnie – nie brak siły. Czasami brakuje mu wiedzy. Na pewno często brakuje... go w utworze. Pojawia się bowiem w tekście rzadziej niż pozostali bohaterowie.

### Józio Pędzelkiewicz, zwany „Pędzlem”

Następny jest Pędzelkiewicz. Ma starszego brata – motocyklistę Tadeusza – i nosi przewisko „Pędzel”. Pojawia się najrzadziej ze wszystkich członków

<sup>53</sup> Ibidem, s. 236.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 31.

paczki. Pędzelkiewiczowi często towarzyszy w działaniu Słabiński. Tworzą parę działających wspólnie uczniów (jak wówczas, gdy zdejmowali szal Alcybiadesowi po zdobyciu sposobu). Gdy już mają sposób – często bywają dyżurnymi. Wspólnie uczą się o Piastach. Razem robią różne rzeczy, jak wówczas, gdy krzywią się z obrzydzeniem na myśl o książce. Józio jest zaangażowany w działania paczki i zawsze gotów do realizowania zadań. Jeśli potrzeba, jest w stanie zorganizować na wycieczkę wałówkę i rowery. Wykazuje zainteresowanie sprawą. Sytuacja wymagająca poszukiwania starych przedmiotów na lekcję historii sprawia, że proponuje pozostałym pójście do jego kuzyna numizmatyka: „Mam kuzyna numizmatyka – odezwał się Pędzel”<sup>55</sup>. Gdy brakuje im do zapłaty za (jak sądzą) misiurkę, dodaje dynamo ze swojego roweru. Kiedy chłopcy debatują, czy kupić sposób, zwraca uwagę na to, że pozwoli to ratować ich honor: „Honor będzie uratowany – dodał Pędzel – odegniemy się przynajmniej na Alcybiadesie”<sup>56</sup>.

Pędzelkiewicz również nie wie istotnych rzeczy, o które pytają gogowie, ale w przypadku rozmowy o pięcie achillesowej to on wykazuje się największą znajomością tematu. Sytuacja pokazuje, że kiedy zna odpowiedź, zamienia się w znawcę: „Tak, grecki wyczynowiec – przytaknął Pędzel z miną znawcy. – On był odporny na cios. Zasadniczo odporny. Miał tylko jedno słabe miejsce. Kto go chciał zrobić, musiał typa walić w piętę”<sup>57</sup>. Natomiast w wielu przypadkach jego wiedza nie jest imponująca. Na pytanie z gramatyki o tryby odpowiada niepewnie: „Przeważnie zębate... – wyjąkał”<sup>58</sup>. Nie zna się ani na polskim, ani na matematyce. Poproszony przez Dziadzię o napisanie pięciu liczb pierwszych: „Pędzelkiewicz najpierw się długo zastanawiał, rozdziawiwszy paszczę i wytrzeszcząc oczy z przerażenia, a potem napisał: 1,2,3,4,5”<sup>59</sup>. Na lekcjach, gdy chce odwrócić od siebie uwagę, wciąż opowiada znaną uczniom historijkę o tarcu:

- Ja właśnie w sprawie tarcia, proszę pani.
- Mów, tylko szybko, bo straciliśmy masę czasu.
- Proszę pani, czy to prawda, co pisało w „Szpilkach”, że jeden pan tak zatarł ręce z radości, jak wygrał w „Totka”, że rozszedł się swąd i trzeba było wietrzyć pokój?

<sup>55</sup> Ibidem, s. 165.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 95.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 31.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 12.

Pani Lilkowska wdychała ciężko i wyjaśniała cierpliwie:

– Nie, to niemożliwe. To żart „Szpilek”<sup>60</sup>.

Zachowuje też zimną krew, gdy trzeba zagadnąć Alcybiadesa, a kiedy należy – jako pierwszy zawiera z nim triumwirat:

– A więc zawieramy umowę?

– Za-zawieramy – odparł bezradnie, a cała klasa zawtórowała mu entuzjastycznym wrzaskiem<sup>61</sup>.

Wpada na pomysły, które raczej nie zostają zrealizowane przez grupę (jak np. wzięcie pszczoły zamiast żdźbła podczas torturowania Szekspira). Nie przeszkadza mu to, gdyż nie zabiega o przywództwo. Czasami wydaje się być kolejnym głosem grupy: „Kupujemy – dodał jak echo Pędzel”<sup>62</sup>. Jest spostrzegawczy, co ujawnia w sytuacji, gdy widział, że Zasępa rysował coś na lekcji i kiedy ów wszystkiemu zaprzecza, głośno wyjawia tę tajemnicę. Przy okazji dzieli się wątpliwościami, czy przypadkiem kolega nie zaczął się uczyć historii: „Tak, najpierw rysowałeś hoplitów, a potem wszystkich żołnierzy od egipskich aż do rzymskich. Ze wszystkimi szczegółami. Schowałeś potem tę kartkę do kieszeni. Masz ją przy sobie”<sup>63</sup>. Sam też potrafi zaskoczyć chłopaków, kiedy na własną rękę przygotowuje się do lekcji: „łobuz pojechał do Płocka, żeby przygotować nowy Dryf. To już chyba przesada”<sup>64</sup>. Kiedy się odzywa, jego wypowiedzi są proste, ujawniają trzeźwość umysłu. Gdy Zasępa przekazuje honorarium Wątluszowi, Pędzel pyta niespokojnie, na czym się opierają: „na majaczeniach eks-boksera, który skretyniał na skutek ciosu do tego stopnia, że począł pisać wiersze?”<sup>65</sup>.

Pędzelkiewicz błyszczy na Placu Zamkowym, gdy przychodzi mu opowiadać o dynastii Wazów. Jest w swoim świecie, bowiem mówi o tym, co go interesuje. To niejedyna jego zaleta. Umie również podejmować trudne decyzje i potrafi naprawdę wiele zrobić dla sprawy (gdy zbierali pieniądze na sposób, sprzedał część swojego motoru – dętki). Czuje się za grupę odpowiedzialny.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 122.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 184.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 95.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 199.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 200.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 101.

## Ja

Jako ostatni członek „sławnej paczki wyczynowców” zostaje wymieniony „ja” – bohater, który nie ma sobie równych w zaskakiwaniu wszystkich. „Ja” to opowiadający historię Ciamcia. Informacje o nim są rozsiane w różnych miejscach utworu, czytelnik poznaje bohatera stopniowo i pod różnymi określeniami. Kolejno pojawiają się: „ja”, „Ciamcia”, „Ciamciara”, „Marcin Ciamciara”. Najpierw widzimy go jako ucznia przejętego sytuacją, w której znalazła się klasa. Następnie jako „łotra” i „złoczyńcę”, który podczas doświadczenia kręci kurkiem, czym stwarza dla wszystkich prawdziwe niebezpieczeństwo. To on wyprodukował gaz piorunujący zamiast wody, na co Dyr zareagował bardzo ostro: „Na razie chyba wstrzymaj pan w tej klasie wszelkie doświadczenia – powiedział Dyr. do Farfali. – To kretyni. Wydaje mi się, że najpierw trzeba ich przygotować teoretycznie”<sup>66</sup>. Ta „mała pomyłka laboratoryjna”<sup>67</sup> kosztowała klasę dużo nerwów.

Ciamcia potrzebuje czasu, by przekonać się do słuszności tego, czemu nie dowierza. Nie daje wiary natychmiast wszystkiemu, czego doświadcza. Niekiedy musi upłynąć trochę czasu, by przekonał się, że coś jest faktem. Początkowo nie wierzy, że istnieje sposób na gogów. Po spotkaniu Pędzla z Tadkiem w sprawie sposobów pokazał, jak bardzo nie wierzy. Chętnie droczył się z Zasępą również na ten temat:

- Jak to? Tadek ci nic nie powiedział? – spojrzeliśmy na niego rozczarowani. Pędzel westchnął ciężko i rzucił teczkę na ławkę.
- Dajcie spokój, zbłądziłem się tylko! Wyśmiał mnie.
- Wyśmiał cię? – zdumiał się Zasępa.
- A nie mówiłem?! – Roześmiałem się szyderczo. Nigdy nie zaniedbywałem okazji, by utrzcę nosa Zasępie. – Nie ma żadnych sposobów<sup>68</sup>.

W wypowiedziach bohatera ujawnia się poczucie humoru. Wątlusz Pierwszy stwierdza nawet, że za jego rymy będzie mu wdzięczny do śmierci: „Uważaj, bracie – powiedziałem, bo możemy ci skrócić ten termin”<sup>69</sup>. Czasami świetnie wymyśla teksty na poczekaniu, a czasami posiłkuje się czymś, co ma już opracowane. Kiedy inni chłopcy spóźniają się na lekcję, on mówi, że Słabiński źle

<sup>66</sup> Ibidem, s. 30.

<sup>67</sup> Ibidem.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 35.

<sup>69</sup> Ibidem.

się poczuł. Opowiada przy tym historyjkę o żyletce z masłem: „tylko boi się, czy nie zjadł żyletki z masłem. – Żyletkę z masłem? Co ty opowiadasz, moje dziecko? – pani Lilkowska patrzyła na mnie z troską”<sup>70</sup>.

Zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji, w jakiej znalazła się jego klasa i wie, że muszą zdobyć sposób na gogów: „Tak, to będzie miało poważne znaczenie moralne dla klasy – powiedziałem”<sup>71</sup>. Jest przerażony, kiedy Alcybiades proponuje im wycieczkę z młodzieżą z Ełku: „W klasie zapanowała lodowata, idealna cisza, jaka prawdopodobnie istnieje tylko w przestrzeni kosmicznej. W istocie, wrażenie było na miarę kosmiczną i przekonałem się, że nie ma ani krzty przesady w tym, co pisarze mówią o »jeżeniu się włosów na głowie«. Ja to odczułem na własnej skórze”<sup>72</sup>.

Jest pozytywnie zaskoczony trójką na okres z chemii i propozycją pracy nad lepszą oceną w kolejnym. Nie spodziewał się chyba, że zdąży się czegoś nauczyć z tego przedmiotu. W dodatku Farfala docenił jego chęć poznania: „Powiedziałeś wtedy, że byłeś ciekaw, co się stanie, kiedy przekręcisz kurek w drugą stronę. To przekonało mnie, że masz duszę eksperymentatora. I stąd uznałem za wskazane wynagrodzić twoją ciekawość naukową stopniem dostatecznym”<sup>73</sup>. Bohater jest wzruszony zaistniałą sytuacją, co pozostali słyszą w jego głosie: „Dziękuję, panie profesorze – rzekłem czując, że głos mi zamiera w krtani”<sup>74</sup>. Jest też błyskotliwy, o czym świadczy rozegranie sytuacji, kiedy orientuje się, że Zasepa mówi Kickiemu, że Ciamcia mieszka w suterenie:

– Mieszkasz w suterenie? – zdziwił się Kicki i spojrzał na mnie ciekawie.

– Tak – odparłem wściekły na Zasepę. – To bardzo wygodna suterena – dodałem szybko<sup>75</sup>.

Jest uczniem raczej nieuważnym, ma wybiórczą pamięć. Pamięta jednak maksymę, którą kiedyś usłyszał i używa jej jako odpowiedzi na pytanie Alcybiadesa o cytowanie przez uczniów książek historycznych: „Historia magistra vitae, panie profesorze – przyszła mi szczęśliwie do głowy maksyma, którą słyszałem często z ust ojca”<sup>76</sup>.

<sup>70</sup> Ibidem, s. 120.

<sup>71</sup> Ibidem, s. 140.

<sup>72</sup> Ibidem, s. 206.

<sup>73</sup> Ibidem, s. 201.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 202.

<sup>75</sup> Ibidem, s. 67.

<sup>76</sup> Ibidem, s. 144.

Kiedy wpada na pomysł, by przynieść na lekcję historii antyczne przedmioty, chce zabrać kolegów do swojego wuja: „Mam sławnego wuja w Krośniewicach – odezwałem się po chwili – może słyszeliście o Duninie-Borkowskim. Ma on historyczne hobby i prawdziwe muzeum w domu. Być może zechce nam pożyczyć jakąś kość lub żelastwo”<sup>77</sup>. Później proponuje chłopcom zrobienie własnych wykopalisk. Kiedy i to zawodzi, idą do człowieka sprzedającego wykopane przedmioty i dogadują się w sprawie ceny: „Dacie te trzydzieści złotych i dynamko”<sup>78</sup>. I już po chwili stają się właścicielami nowej-starej rzeczy. Ciamciara nie spodziewał się, że polubi historię oraz Alcybiadesa, a tak się stało. Chciał się przyznać, że oszukiwali goga: „W tej sytuacji Alcybiadesa może uratować tylko nasze wyznanie. Inaczej rzuci się jak dziecko nieświadome w przepaść”<sup>79</sup>. Pragnie namówić Zasepę, by ten odpowiedział na zagajenie nauczyciela: „Może pójdziesz do tych z Elku”<sup>80</sup>. Natychmiast zostaje przez niego uznany za człowieka, który zwariował („Oszalałeś chyba z nieszczęścia”<sup>81</sup>). Stara się więc nie ujawniać swych odczuć i chce sam stawić czoło gogowi.

Podje muje z kolegami trud wielkiego Bluffu i próbuje swoich sił z historii. Natychmiast zostaje zagadnięty przez Żwaczka o pielęgnowanie przez nich cnót: „Zdumiewa mnie twoja mowa, Ciamciara. Nie podejrzewałem was o kult tradycji”<sup>82</sup>. Odpowiada wówczas inteligentnie: „Pielęgnowanie cnót w szkole jest rzeczą trudną, często wręcz niemożliwą – odparłem – ale w naszym wieku czasem próbuje się rzeczy niemożliwych”<sup>83</sup>. Kiedy zaczyna odpowiadać na pytania zadawane przez goga, ten mówi z jeszcze większym zdziwieniem: „Twoja nagła elokwencja mnie zdumiewa”<sup>84</sup>. Ciamcia ujawnia swój potencjał mimo tego, że mówi, że też potrzebował encyklopedii, by dowiedzieć się, co to za pięta. Gdy przyszedł czas podzielenia się swoją wiedzą – zrobił to z radością. Kiedy coś umie, potrafi o tym mówić bardzo długo. Snuta przez niego opowieść na zadany temat trwała około pół godziny. Tyle samo trwało oszołomienie Dyra: „Osłupienie Dyra trwało, jak stwierdziłem na zegarku ręcznym, około 30 minut, co, jak mi oznajmiono potem, było rekordem jego gogicznych osłupień,

<sup>77</sup> Ibidem, s. 165.

<sup>78</sup> Ibidem, s. 176.

<sup>79</sup> Ibidem, s. 231.

<sup>80</sup> Ibidem, s. 225.

<sup>81</sup> Ibidem, s. 225.

<sup>82</sup> Ibidem, s. 149.

<sup>83</sup> Ibidem, s. 150.

<sup>84</sup> Ibidem, s. 250.

dotychczas nie pobitym zresztą<sup>85</sup>. Bohater wyobraża sobie wszystko, o czym opowiada i osadza swe historie w czasie, w którym się działa. Okazuje się także, że ma talent literacki i nieznane kolegom zainteresowania – jak wtedy, gdy nieśmiało mówi: „Bo ja też piszę wiersze – wyznałem wstydliwie, ale mężnie”<sup>86</sup>.

Kiedy trzeba, staje się rewelacyjnie rymującym poetą, za co pochwalił go Wątlusz: „Masz nadzwyczajne zdolności – powiedział do mnie, po czym napisał słowo na kartce”<sup>87</sup>. Jeśli wymaga tego sytuacja – gra w teatrze. Jeśli trzeba – znakomicie rymuje:

– Najpierw... najpierw, powiedz mi te rymy do „zbrzydła”.  
 – Powidła, stawidła, mydła, kropidła, straszydła, bydła, sidła, mazidła,  
 prawidła, mamidła, kadzidła, liczydła... – wyrecytowałem jednym tchem.  
 Wszyscy, nie wyłączając Zasepy, spojrzeli na mnie zaskoczeni<sup>88</sup>.

Ma też poczucie humoru, za które docenił go Wątlusz: „Masz nadzwyczajne zdolności – powiedział do mnie, po czym napisał słowo na kartce”<sup>89</sup>. Gdy Wątlusz Pierwszy mówi, że za rymy będzie mu wdzięczny do śmierci, odpowiada: „Uważaj, bracie – powiedziałem, bo możemy ci skrócić ten termin”<sup>90</sup>. Czasami wymyśla teksty na poczekaniu, a czasami posiłkuje się czymś, co ma już opracowane. Potrafi też zmyślać – kiedy inni chłopcy spóźniają się na lekcje, on mówi, że Słabiński źle się poczuł i się boi. Opowiada przy tym historyjkę: „tylko boi się, czy nie zjadł żyletki z masłem. – Żyletkę z masłem? Co ty opowiadasz, moje dziecko? – pani Lilkowska patrzyła na mnie z troską”<sup>91</sup>.

Czasami zdarza się, że nieumyślnie wprowadza w błąd kolegów, jak wówczas, gdy wierzył, że żaba jest gadem. Myśli o innych, bywa pokazywany jest jako troskliwy chłopiec – choćby wtedy, gdy pyta Wątlusza o powód jego niepamięci, z którą mają do czynienia w sytuacji, gdy starają się przejąć od niego sposób na Alcybiadesa: „Dawno tak cierpisz? — zainteresowałem się ze współczuciem”<sup>92</sup>. Wykazuje duże zainteresowanie problemem, niepokoi się stanem zdrowia Wątlusza. Zwraca mu uwagę, by się leczył: „To przecież poważna

<sup>85</sup> Ibidem, s. 245.

<sup>86</sup> Ibidem, s. 103.

<sup>87</sup> Ibidem, s. 83.

<sup>88</sup> Ibidem.

<sup>89</sup> Ibidem.

<sup>90</sup> Ibidem.

<sup>91</sup> Ibidem, s. 120.

<sup>92</sup> Ibidem, s. 97.

historia! Powinieneś iść do lekarza”<sup>93</sup>. Uważa, że jeśli tego nie zrobi, zaćmienia umysłowe mogą mu pozostać. Czasami okazuje ciekawość, jak wówczas gdy pyta Wątlusza o to, od jakich łobuzów wybawił Szekspira: „Co to były za opryszki? – zapytałem”<sup>94</sup>.

Ciamciarę poznajemy z wielu stron; z powieści wyłania się obraz chłopca, który często nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji swoich poczynań. To łobuz, a jednocześnie gra w teatrze i jest mistrzem rymowania. Zauważa ludzi i jest wrażliwy. Nie jest naiwny i głośno wyraża się z przekąsem o tych, którym nie ufa. Stara się zatrzymać pewne zachowania innych – np. Wątlusza, który biegnie po Szekspira.

## My

Uczniów wiele różni, lecz pewna sprawa połączyła ich bardzo silnie. Podczas badań wykonywanych przez psychologa pojawiło się wyznanie dotyczące jednej osoby: „A potem wszyscy opowiedzieliśmy o nieszczęściu, jakie nas spotkało z powodu odejścia pani Lilkowskiej”<sup>95</sup>. Była dla nich niczym anioł – nie nauczyciel, ale nie umieli docenić tego skarbu. Nie wiedzieli, że dokuczanie spowoduje tak smutne dla nich konsekwencje. Podczas badań psychologicznych okazało się, że było im bardzo żal utraty niecodziennego belfra. To jedyna taka sytuacja, która miała miejsce przed poznaniem przez nich sposobu na gogów i dotknęła całą klasę. A jednak uczniowie zdają sobie z tego sprawę dopiero podczas pytań zadawanych przez psychologa. Nadal nie doceniali nauczycieli, nie umieli dostrzec podobieństwa swoich wcześniejszych złych zachowań w stosunku do pani Lilkowskiej do postępowania wobec obecnych gogów. Nie potrafili się zmienić, by nie zważać na opinie innych klas.

Od początku do końca wiadomo, komu należy się miano „sławnej paczki wyczynowców”. A jednak to, co wydarzyło się na koniec roku, spowodowało zdumienie wielu osób. Ciamciara mówił o tej sytuacji tak, jakby posiadał wszelką wiedzę: „A ja mówiłem wciąż, nakłuwając balon mojej wiedzy to z jednej, to z drugiej strony, wypuszczałem nieco wiadomości, potem znów go nadymałem i unosiłem się w inną stronę historii, aż na filozoficzne wyżyny”<sup>96</sup>. Wszyscy

<sup>93</sup> Ibidem.

<sup>94</sup> Ibidem, s. 99.

<sup>95</sup> Ibidem, s. 19.

<sup>96</sup> Ibidem, s. 244.

(a zwłaszcza dyrektor) niezmiernie się dziwili, gdyż nikt nie przypuszczał, że „klasa podpadła” będzie święcić swój triumf: „z naszym Dyrem działały się dziwne rzeczy. Stał jak posąg zaklęty”<sup>97</sup>. On do samego końca był pod olbrzymim wrażeniem: „No, tak... Gratuluję. Widzę, że zbudził się w was duch naszej szkoły. Zastanawiam się tylko, jak to było możliwe”<sup>98</sup>. Nawet sami uczniowie nie dowierzali: „Staliśmy z mocno niepewnymi minami. Właśnie! Jak to było możliwe? Cud? Zemsta Szekspira? Podstęp Alcybiadesa? Nadzwyczajna moc Sposobu? Czy geniusz ÓSMEJ LEGII?”<sup>99</sup>.

W utworze znajdziemy kilka scen, w których uczniowie popisują się swoją niewiedzą – i doprowadzają czytelnika do łez. Kiedy natomiast ujawniają swoją wiedzę – skłaniają do refleksji nad metodyką nauczania. Paczka chłopców napotyka wiele szkolnych przeciwności, z wieloma trudnościami nie może sobie poradzić, często nie zgadza się z opiniami i prawdami wygłaszanymi przez innych. Ma jednak coś, co pozwala jej przezwyciężyć wszystko – współgra w obliczu absolutnie każdego szkolnego wyzwania. „Sposób na Alcybiadesa” okazuje się sposobem na uczących, zaś „sławna paczka wyczynowców” jest odpowiedzią na niego, a jednocześnie „sposobem na uczniów”. Gog informuje ich bowiem, że obserwuje u nich: „fenomen aktywizacji naukowej, która – acz nie pozbawiona skłonności do dygresji – to przecież zdumiewa swą głębią i dociekliwością, że wspomnę tylko wasze poszukiwania archeologiczne oraz zagadnienia z epoki Piastów”<sup>100</sup>.

Bardzo istotne staje się to, co odkrywa w grupie Alcybiades: „Ta dociekliwość historyczna, która ujawniła się w waszych wątpliwościach, świadczy bezsprzecznie o zjawisku myślenia. Zjawisko to – nader rzadkie w szeregach moich uczniowskich legii – zwykłem cenić. Tak, zwykłem cenić”<sup>101</sup>. On również dostrzega rzecz najważniejszą: „nic nie umiając, wchłonęliście wiedzę, jak gąbki, w rekordowym czasie i bez żadnego przymusu”<sup>102</sup>. Kiedy natomiast chłopcy zaprzeczają, jakoby czegokolwiek się nauczyli, belfer mówi: „Nie jesteście nieprzemakalni. Wiedza sączyła się w was podstępnie jak trucizna. Jesteście zatruci wiedzą. Oddychaliście wiedzą, kąpaliście się w oceanie wiadomości, nie mówiąc już o tym, że byliście poddani promieniowaniu!”<sup>103</sup>.

<sup>97</sup> Ibidem.

<sup>98</sup> Ibidem, s. 245.

<sup>99</sup> Ibidem.

<sup>100</sup> Ibidem, s. 181.

<sup>101</sup> Ibidem, s. 182.

<sup>102</sup> Ibidem, s. 234.

<sup>103</sup> Ibidem, s. 235.

Dzisiaj dorosły czytelnik uśmiecha się, gdy obserwuje poczynania chłopców, które sprawiają, że przypominają mu się stare szkolne czasy. Na pewno pomaga w tym fakt, że portrety bohaterów *Sposobu na Alcybiadesa* są zbiorami znanych mu uczniowskich zalet i wad. Dlatego chyba tak wiele osób sięga po tę powieść Edmunda Niziurskiego i już jej nie odkłada do momentu zrozumienia zjawiska dojścia do „geniuszu ÓSMEJ LEGII”<sup>104</sup>.

## Wnioski

### „Sławna paczka wyczynowców” jako literacki model grupy rówieśniczej

Zestawienie i opracowanie danych przez znalezienie różnic oraz cech wspólnych, a także wyciągnięcie wniosków na temat istoty zjawiska, jego rozwoju w przyszłości czterech bohaterów *Sposobu na Alcybiadesa* – Zasępy, Słabego, Pędzla oraz Ciamciara – pozwala sformułować kilka ważnych obserwacji dotyczących tak warsztatu literackiego Niziurskiego, jak i szerszych mechanizmów funkcjonowania grup rówieśniczych w literaturze dla młodzieży.

### Komplementarność jako zasada konstrukcji grupy

Najistotniejszym odkryciem z danych pochodzących z analizy jest fakt, że Edmund Niziurski świadomie zastosował zasady komplementarności kompetencji. Żaden z członków „paczki” nie potrafi samodzielnie sprostać zadaniom, przed którymi stają: Zasępa bez Ciamci nie miałby intelektualnego uzasadnienia dla swoich działań, Ciamciara bez Zasępy nie umiałby przekuć pomysłów w konkretne czyny, Słabiszewski oraz Pędzelkiewicz bez liderów pozostaliby bierni. Dopiero synergia grupowa – połączenie inteligencji strategicznej (Zasępa), praktycznej (Pędzel), intelektualnej (Ciamciara) oraz siły fizycznej (Słaby) – tworzy efektywną całość. Model ten ma głębokie znaczenie pedagogiczne: Niziurski wskazuje młodym czytelnikom fakt, że sukces nie wymaga bycia doskonałym we wszystkim. Najważniejsza jest umiejętność współpracy oraz wykorzystania posiadanych poszczególnych talentów. „Paczka” triumfuje nie dlatego, że każdy z jej członków to geniusz, ale dlatego, że potrafi działać razem, akceptując swoje słabości i doceniając mocne strony innych.

<sup>104</sup> Ibidem, s. 245.

## Grupa jako przestrzeń inicjacji i dojrzewania

„Sławna paczka wyczynowców” jest literacką realizacją klasycznego rytuału przejścia (*rite de passage*), który został opisany przez Arnolda van Gennepa<sup>105</sup>.

Chłopcy przechodzą przez trzy fazy inicjacji:

- Separację – odcięcie od dotychczasowego statusu („ósmą podpadłą”, klasę w kryzysie, zagrożenie wykluczeniem)
- Liminalność – okres próby w „zawieszeniu” między starym a nowym statusem (poszukiwanie „sposobu”, eksperymenty, porażki oraz sukcesy)
- Agregację – włączenie do nowej wspólnoty na wyższym poziomie (uznanie ze strony nauczycieli, triumf na maturze, status „geniuszu ósmej legii”).

Grupa rówieśnicza pełni tutaj funkcję wspólnoty inicjacyjnej, zastępującej nieobecne w nowoczesnym społeczeństwie tradycyjne rytuały przejścia z dzieciństwa w dorosłość. „Paczka” staje się przestrzenią, w której jej członkowie uczą się strategicznego myślenia, negocjacji, odpowiedzialności za siebie nawzajem i solidarności ze sobą. Stanowią one kompetencje absolutnie niezbędne w świecie dorosłych, jednak w powieści są zdobywane poza ich kontrolą.

## Opór wobec instytucji jako droga do autonomii

Zasadniczym wymiarem funkcjonowania grupy jest jej opozycyjność wobec instytucji szkoły. „Paczka” nie buntuje się przeciwko samej wiedzy (finalnie chłopcy uczą się i odnoszą sukces), lecz przeciwko autorytatywnym metodom nauczania, a także presji nieodpowiednich do ich możliwości oczekiwań („zbyt stara i sławna szkoła”, „cienie chwały”, „honor tradycji”). Edmund Niziurski pokazuje, że autentyczne uczenie się zaczyna się dopiero wówczas, gdy młodzi ludzie znajdują własny sposób na wiedzę – sposób, który jest zgodny z ich potrzebami, tempem i stylem poznawczym. „Sposób na Alcybiadesa” paradoksalnie okazuje się sposobem na naukę: nie przez przymus oraz strach (metoda „siarki i żelaza”), lecz przez ciekawość, współdziałanie i zabawę. Alcybiades to zauważa, gdy stwierdza, że nic nie umiając, wchłonęli wiedzę jak gąbki, w rekordowym czasie i bez jakiegokolwiek przymusu. To niezwykle nowoczesna pedagogicznie intuicja autora, wyprzedzająca o dziesięciolecia koncepcje uczenia

<sup>105</sup> A. van Gennep, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, przeł. B. Biały, Warszawa 2006.

się przez działanie<sup>106</sup> i pedagogikę krytyczną<sup>107</sup>, która postuluje, że edukacja powinna rozwijać autonomię myślenia, nie zaś posłuszeństwo wobec autorytetu.

### Język i humor jako narzędzia budowania tożsamości grupowej

Analiza sposobu komunikacji „paczki” pokazuje, jak ważną rolę odgrywa wspólny kod językowy: żargon uczniowski („gogowie”, „Ciało”, „psorowie”), przezwiska (Zasępa, Słaby, Pędzel, Ciamcia, Alibaba, Kicki, Wątlusz), eufemizmy i aluzje, które rozumieją tylko wtajemniczeni. Kod ten pełni podwójną funkcję:

- Integracyjną – wzmacnia poczucie przynależności do grupy oraz tworzy granicę między „my” (uczniowie) a „oni” (nauczyciele)
- Obronną – pozwala mówić o rzeczach, które są zabronione lub niewygodne w sposób zakamuflowany, bezpieczny.

Komizm wpływa, jak skonstatował Marek Kątny, „na stabilizację nastrojów i kształtowanie pogodnego stosunku do otaczającej rzeczywistości”<sup>108</sup>. Co więcej, tutaj humor – zarówno sytuacyjny, jak i językowy (rymowanie Ciamciary, absurdalne odpowiedzi na lekcjach, komizm nieporozumień) – działa jako mechanizm radzenia sobie ze stresem, pełni funkcję obronną. Śmiech oswaja lęk, relatywizuje nadmiernie poważną atmosferę szkoły. Pozwala utrzymać dystans wobec trudnej sytuacji. Autor intuicyjnie stosuje tu mechanizm karnawalizacji opisany przez Michaiła Bachtina<sup>109</sup>. Humor wywraca hierarchie, ośmiesza autorytet. Jak nic innego – daje młodym ludziom poczucie sprawczości.

### Uniwersalność i ponadczasowość „paczki”

Mimo że akcja *Sposobu na Alcybiadesa* rozgrywa się w realiach PRL-u (szkoła im. Lindego, program nauczania z lat 60.), mechanizmy funkcjonowania „sławnej paczki wyczynowców” pozostają niezmiennie i uniwersalne, ponadczasowe. Krzysztof Varga w *Księdze dla starych urwisów* przybliży stanowiska współczesnych czytelników, którzy nadal identyfikują się z bohaterami analizowanej

<sup>106</sup> *Learning by doing* – teoria sformułowana i wyznawana przez Johna Deweya.

<sup>107</sup> Pedagogika krytyczna – nurt w pedagogice spopularyzowany w latach 70. XX wieku przez Paulo Freirego i Henry’ego Giroux.

<sup>108</sup> M. Kątny, *„Sposób na Alcybiadesa” Edmunda Niziurskiego*, Kielce 1995, s. 9.

<sup>109</sup> M. Bachtin, *Twórczość Franciszka Rabelais’a a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, przeł. A. i A. Goreniewie, Kraków 1975.

powieści, rozpoznając w nich własne szkolne doświadczenia<sup>110</sup>. To dowód na to, że Niziurski uchwycił archetyp grupy rówieśniczej – zależności głęboko zakorzenione w psychologii rozwojowej oraz antropologii kultury. „Paczka” wyraża uniwersalną potrzebę przynależności, która w okresie dorastania staje się dużo silniejsza niż więzi rodzinne. Grupa rówieśnicza daje akceptację bez warunków, wsparcie w buncie, przestrzeń do eksperymentowania z tożsamością, czyli wszystko to, czego nie mogą dać ani rodzice, ani nauczyciele. Edmund Niziurski wskazuje, że potrzeba ta nie jest słabością, lecz naturalnym etapem rozwoju. Jeśli zostanie właściwie spożytkowany – prowadzi do dojrzałości.

### „Paczka” jako alternatywny model bohatera w literaturze dla młodzieży

Na tle polskiej literatury dla młodzieży lat 50. i 60. XX wieku, zdominowanej przez modele indywidualistyczne (samotny bohater-buntownik, geniusz, outsider), czy też kolektywistyczne wzorce w wydaniu socrealistycznym (drużyna harcerska, brygada młodzieżowa podporządkowana ideologii), „sławna paczka wyczynowców” wskazuje trzecią drogę: grupę nieformalną, autonomiczną, opartą nie na hierarchii i dyscyplinie, lecz na więziach koleżeńskich. To model demokratyczny: decyzje są podejmowane wspólnie (debata o zakupie „sposobu”). Przywództwo Zasepy nie jest autorytarne (chłopcy dyskutują, protestują, negocjują). Każdy ma prawo głosu. Pisarz pokazuje, że wystarczy wspólny cel i wzajemny szacunek, a efektywna grupa nie wymaga twardej dyscypliny. Ten model ma ogromne znaczenie dla młodych czytelników. Uczą się oni, że siła nie leży w dominacji najsilniejszego, lecz we współpracy równych. Przy okazji jest to niesamowicie dobra lekcja demokracji.

### Implikacje dla współczesnych badań nad literaturą dla młodzieży

Analiza „sławnej paczki wyczynowców” ukazuje, jak wiele może wnieść do badań nad literaturą dla młodzieży perspektywa interdyscyplinarna, która łączy ze sobą literaturoznawstwo, socjologię, psychologię rozwojową i pedagogikę. *Sposób na Alcibiadesa* to jednocześnie świetna komedia szkolna, jak i złożony tekst kultury, który dokumentuje realia szkolne epoki (metody nauczania, relacje uczniów z nauczycielami, kulturę materialną szkoły). Wykazuje przyjęcie

<sup>110</sup> K. Varga, *Księga dla starych urwisów. Wszystko, czego jeszcze nie wiecie o Edmundzie Niziurskim*, Warszawa 2019, s. 110–165.

uniwersalnych mechanizmów dojrzewania (poszukiwanie tożsamości, opór wobec autorytetu, potrzebę przynależności). Proponuje alternatywne modele edukacji (uczenie się przez ciekawość – nie przymus). Tworzy język opisu doświadczeń młodzieżowych, który pozostaje żywy przez dziesięciolecia. Warto zatem traktować twórczość Niziurskiego nie tylko jako rozrywkę dla młodych, ale także jako źródło wiedzy o mechanizmach funkcjonowania grup młodzieżowych – źródło cenne dla psychologów, socjologów, pedagogów i wszystkich, którzy pracują z młodzieżą.

## Zakończenie

### „Sposób na Alcybiadesa” jako „sposób na młodzież”

„Sławna paczka wyczynowców” to literacki pomnik mądrości w podejściu do młodzieży. Niziurski nie infantyлізуje, nie idealizuje, nie poucza swoich bohaterów. Pokazuje ich jako ludzi niedoskonałych, ale zdolnych do rozwoju, którzy potrzebują nie tyle kar i nagród, ile zrozumienia, przestrzeni do działania i wiary w ich możliwości. Paradoks powieści polega na tym, że chłopcy, starając się oszukać system, faktycznie się uczą. Co więcej – uczą się zgoła więcej, efektywniej niż gdyby byli do tego zmuszani. „Sposób na Alcybiadesa” okazuje się zatem nie tylko sposobem na jednego nauczyciela, ale sposobem na prawdziwą edukację: taką, która rozwija ciekawość, współpracę, kreatywność oraz krytyczne myślenie. W tym sensie „sławna paczka wyczynowców” pozostaje wzorem do naśladowania – nie w kwestii oszukiwania nauczycieli, lecz w zakresie solidarności, zaradności i wiary we własne siły. To lekcja, której współcześni młodzi ludzie potrzebują nie mniej niż ich dziadkowie w latach 60. XX wieku.

## Bibliografia

- Bachtin M., *Twórczość Franciszka Rabelais'go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, przeł. A. i A. Goreniewie, Kraków 1975.
- Bal M., *Narratology: Introduction to the Theory of Narrative*, Toronto 2009.
- Bettelheim B., *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, przeł. D. Danek, Warszawa 1985.
- Cieślowski J., *Wielka zabawa. Folklor dziecięcy*, Wrocław 1985.
- Fish S., *Is There a Text in This Class?*, Cambridge MA 1980.
- Genette G., *Narrative Discourse: An Essay in Method*, Ithaca 1980.

- Gennep A. van, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, przeł. B. Biały, Warszawa 2006.
- Głowacki J., *Nazewnictwo literackie w utworach Edmunda Niziurskiego*, Gdańsk 1999.
- Jadach J., Łojek A., „Zarys życia i działalności Edmunda Niziurskiego”, [w:] *O twórczości Edmunda Niziurskiego*, pod red. M. Kątnego, J. Paławskiego, Kielce 2005, s. 173.
- Kątny M., *Sposób na Alcybiadesa Edmunda Niziurskiego*, Kielce 1995.
- Kwieciński Z., *Socjopatologia edukacji*, Warszawa–Toruń 1992.
- Muzafer Sherif M., Sherif C.W., *Groups in Harmony and Tension*, New York 1953.
- Niziurski E., *Sposób na Alcybiadesa*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1972.
- O twórczości Edmunda Niziurskiego*, pod red. M. Kątnego i J. Paławskiego, Kielce 2005.
- Papuzińska J., *Dziecko w świecie emocji literackich*, Warszawa 1996,
- Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław 2002.
- Szafranec K., *Młodzi 2011*, Warszawa 2011.
- Varga K., *Księga dla starych urwisów. Wszystko, czego jeszcze nie wiecie o Edmundzie Niziurskim*, Warszawa 2019.

**Agnieszka Durlej-Krach**

ORCID 0009-0001-4603-9002

**PONAD CZASOWE PYTANIA O MIŁOŚĆ I PRZYJAŹŃ  
JAKO MIEJSCA WSPÓLNE W SZESNASTOWIECZNEJ  
WERSJI *WIELKIEGO PODBOJU ZAMORSKIEGO*  
ORAZ W *WYRAJU* EDMUNDA NIZIURSKIEGO  
TIMELESS QUESTIONS ABOUT LOVE AND FRIENDSHIP  
AS COMMON PLACES IN THE SIXTEENTH-CENTURY  
VERSION OF THE *GREAT OVERSEAS CONQUEST*  
AND IN THE *WYRAJ* BY EDMUND NIZIURSKI**

**Słowa kluczowe**

*La Gran conquista de Ultramar* – miłość – przyjaźń – drogi – *Wyraj*

**Keywords**

*La Gran conquista de Ultramar* – love – friendship – paths – *Wyraj*

**Streszczenie**

Miłość i przyjaźń są drogami, które wiodą zarówno bohaterów szesnastowiecznej wersji *Wielkiego podboju zamorskiego*, jak i *Wyraju* Edmunda Niziurskiego do konkretnych uniwersalnych ludzkich wartości. Przemierzając owe drogi, bohaterowie ci doskonalą swoje człowieczeństwo. Miłość i przyjaźń prowadzą ich do takich wartości jak: platońska triada prawdy, dobra i piękna oraz do ojczyzny i honoru – skłaniając tychże bohaterów do poznania prawdy, praktykowania dobra, kontemplacji piękna, jak również obrony ojczyzny i działania zgodnie z wyznawanym honorem.

**Abstract**

Love and friendship are the paths that guide both the heroes of the sixteenth-century version of the *Great overseas conquest* and the *Wyraj* of Edmund Niziurski to specific universal

human values. By traversing these paths, these heroes refine their humanity. Their love and friendship lead them towards values such as the Platonic triad of truth, goodness and beauty, as well as to their homeland and honour – these paths encourage these heroes to seek truth, practice goodness, contemplate beauty and defend their homeland while acting in accordance with their professed honour.

Czym są miłość i przyjaźń dla rodzaju ludzkiego, ukazane na przykładzie wybranych na potrzeby tej analizy dzieł literackich? Dokąd wiodą i co wnoszą w życia ich bohaterów? Czy podejście diachroniczne do tych utworów potwierdza uniwersalność zagadnień, jakimi są miłość i przyjaźń jako dróg prowadzących do konkretnych wartości oraz czy jest słuszne?

Poprzez zastosowanie metody komparatystycznej autorka niniejszego artykułu pragnie dowieść, iż miłość i przyjaźń są drogami, które wiodą zarówno bohaterów *Wielkiego podboju zamorskiego*<sup>1</sup>, jak i *Wyraju* do konkretnych uniwersalnych dla człowieka wartości. Dzięki nim stają się oni doskonalsi w swym życiu. Miłość prowadzi krzyżowców-pielgrzymów i bohaterów *Wyraju* do wartości, jakimi są platońska triada prawdy, dobra i piękna oraz do ojczyzny i honoru. Miłość i przyjaźń skłaniają ich do poznania prawdy, dobrego postępowania, kontemplacji piękna, jak również do obrony ojczyzny i postępowania zgodnego z honorem.

W obu utworach poddanych komparatywnej analizie, mającej na celu ukazanie zarówno uniwersalności wskazanych wartości, jak i prowadzących do nich dróg, miłość może przyjmować dwa wymiary: wertykalny i horyzontalny. Miłość o charakterze wertykalnym cechuje się dwuwektorowością: jest miłością Boga do człowieka i człowieka do Boga. Miłość o charakterze horyzontalnym jest uczuciem typowo ludzkim – człowieka do człowieka, człowieka do ojczyzny i honorowej postawy zarówno w kwestiach militarnych, jak i tych dotyczących codzienności.

Zdaniem św. Augustyna prawdziwą miłość człowiek urzeczywistnia wtedy, gdy żyje w sposób uczciwy, a w jego życiu stale obecna jest prawda. W stwierdzeniu tym wyraża się najgłębsza istota filozofii tego starożytnego mędrca, wielkiego piewcy miłości. Chodzi jednak o miłość wymagającą: „*Conversio ad*

<sup>1</sup> Dzieło przynależące do kanonu literatury starohispańskiej, traktujące głównie o pierwszej wyprawie krzyżowej do Ziemi Świętej oraz wzmiankujące o dziejach kolejnych krucjat.

*Deum*, moralnie wolna i kochająca, jest prawdziwą *caritas*; wszystko pozostałe nie jest niczym więcej jak *cupido*, czyli żądzą<sup>2</sup>.

Miłość Boga do ludzi została w pełni ukazana w *Wielkim podboju zamorskim*, gdzie jest pojmowana przede wszystkim w kontekście miłości ojcowskiej – Bóg jest tutaj dobrym i kochającym Ojcem, który nieustannie pomaga krzyżowcom-pielgrzymom zmierzającym do Ziemi Świętej. W *Wyraju* została przedstawiona miłość braterska, gdy doktor Eugeniusz Stajny pomaga przetrwać podczas wojny przypadkowo napotkanemu Olkowi oraz miłość romantyczna, gdy sierżant Wanda zakochuje się w Eugeniuszu. Wymiar eschatologiczny w utworze Niziurskiego znajduje swe odzwierciedlenie w mitycznym miejscu, ku któremu podążają jego bohaterowie.

Tekst ten nie daje odpowiedzi na pytanie, czy do niego dotrą, jednak równie ważne pozostaje w nim doświadczanie i przeżywanie drogi podczas wspólnego wędrowania. Ów tytułowy wyraj jawiący się w tekście jako nazwa leśnego uroczyska, stanowi klarowne nawiązanie do nieziemskiego raju, rajskiej krainy, bowiem w prasłowiańskich wierzeniach to właśnie słowo wyraj desygnowało Niebo w rozumieniu chrześcijanina epoki średniowiecza – bohatera *Wielkiego podboju zamorskiego*.

W obu tekstach poddanych w niniejszym artykule analizie pojawia się przyjaźń, rozumiana jako spotkanie dwóch bezinteresownych miłości, dla których liczy się dobro osoby miłowanej, a tym samym ubogacenie się osoby miłującej. Dla przyjaźni ważna jest także kategoria wzajemności zakładająca komunie rozumianą jako jedność. Prawdziwa przyjaźń jest dla tychże bohaterów uczuciem bezinteresownym – nie szukają korzyści, bowiem przyjaciel jest ponad wszelkie inne dobra. Wobec przyjaciela odczuwają także miłość – obie te drogi nie wykluczają się wzajemnie, a uzupełniają w kontekście relacji międzyludzkich. W szesnastowiecznym dziele przyjaźń została ukazana jako uczucie pełne odpowiedzialności, sympatii i czułości<sup>3</sup>. Implikuje także dobroć, życzliwość i miłosierdzie, stawanie w prawdzie wobec bliźniego, a w największej mierze zaufanie, które pozwala na pełne wewnętrznej wolności ujawnianie swych sekretów, jak również na swobodne mówienie o swoich przemyśleniach. Przyjaźń implikuje też radość płynącą z piękna wspólnego przeżywania kolei życia. Wielu filozofów wieku XII i XIII podzielało opinię Cycerona, iż przyjaźń jest jedną z form

<sup>2</sup> A. Dempf, *Ética de la Edad Media*, red. Á. González Álvarez, Madrid 1958, s. 89.

<sup>3</sup> M.L. Bueno Domínguez, *Belleza y Crueldad en la Edad Media*, Paracuellos del Jarama (Madrid) 2010, s. 37.

miłości. Słowo miłość – *amor* w języku łacińskim, oraz przyjaźń – *amicitia* (łac.) posiadają ten sam wywód etymologiczny, bowiem pochodzą od wspólnego *ab amando* (łac.)<sup>4</sup>.

Interesującym przykładem przyjaźni w *Wielkim podboju zamorskim* jest relacja pomiędzy dwoma bohaterami wyznającymi różne religie i wywodzącymi się z odmiennych kręgów cywilizacyjnych. Zawiązuje się ona pomiędzy mauretańskim królem Harunem ar-Raszidem i cesarzem Karolem Wielkim<sup>5</sup>. Obaj byli władcami wielkiego czynu, ale i wielkiego serca. Cenili ich podwładni, także ci odmiennego wyznania – na obszarach panowania Haruna ar-Raszida społeczności chrześcijańskiej żyło się bardzo dobrze. Król Orientu był człowiekiem szczodrym, jego dobroć przejawiała się poprzez czyn. Ze względu na ową dobroć, ale i rycerskość – jak podaje tekst – mówiono o nim wówczas na muzułmańskim Wschodzie więcej niż o samym proroku Mahomecie czy o innych tamtejszych władcach<sup>6</sup>. Równie ceniony wśród swoich podwładnych był Karol Wielki, szanowany także przez zamorskich chrześcijan, którzy swą dobrą sytuację zawdzięczali temu przedsiębiorczemu monarsze, szerzącemu wiarę chrześcijańską. Cesarz był człowiekiem wiernym swym przekonaniom. Obaj władcy, szlachetnego serca, wielkiego rozumu, odznaczający się prawdziwym człowieczeństwem, nawiązali bardzo serdeczne więzi świadczące o relacji, jaką stworzyli.

Ich piękna przyjaźń zasadzała się na szlachetnych osobowościach. Obaj cenili swą dobroć i wielkość w wymiarze ogólnoludzkim oraz w zakresie sprawowanej władzy. Ta prawdziwie głęboka relacja rozwijała się na płaszczyźnie wewnętrznego piękna, które urzeczywistniali swą postawą – honorowym postępowaniem. Szczerze obdarowywali się cennymi prezentami, a ich przyjaźń miała nie tylko wymiar indywidualny – skierowany na konkretną jednostkę, ale przyniosła także ogromne korzyści Świętemu Miastu, a tym samym jego społeczności, dzięki czemu Karol Wielki mógł przyczynić się do większej chwały Boga poprzez pomoc swym zamorskim braciom w wierze. Cesarz uzgodnił bowiem z Harunem bardzo korzystne warunki bytowania dla chrześcijan zamieszkujących Jerozolimę – obronę i wysoki poziom życia.

<sup>4</sup> K. Dybel, *Être heureux au Moyen Âge, d'après le roman 231 arthurien en prose du XIIIe siècle*, Leuven–Paris–Dudley 2004, s. 136.

<sup>5</sup> *La Gran conquista de Ultramar*, t. I, wydanie krytyczne, wstęp, przypisy i glosariusz L. Cooper, Bogota 1979, s. 11–13.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 13.

Władca zabiegał również o to, by zniszczone kościoły odzyskały dawną świetność oraz wszelkie dobra, które niegdyś upiększały je duchowo i materialnie – na co król mauretański przystał w imię ich braterskiej przyjaźni. Z czasem podwładni Haruna zaczęli jednak nieprzychylnie patrzeć na tę relację, kierując się przeświadczeniem, że ich pan popada w poddańczą zależność wobec europejskiego cesarza. Niemniej Harun nie zważał na tego typu opinie i tym mocniej dbał o relację z Karolem Wielkim, posyłając mu kosztowne podarunki, jak szlachetne kamienie, jedwabie czy egzotyczne zwierzęta, by sprawić przyjacielowi niespodziankę i wiedząc, że chociażby słoni nie ma na europejskich terytoriach. Równie znakomicie wywiązał się ze złożonej obietnicy odbudowania chrześcijańskich świątyń, dbając przy tym o pokój dla zamorskich chrześcijan i zapewnienie im duchowej opieki. Ponadto, rozkazał dać wolność zamorskim więźniom i odesłał ich do cesarza, a tym, których nie zdołał uwolnić, przekazał środki do życia<sup>7</sup>. Bliska relacja obu władców była wspaniała – czysta duchem, pełna dobroci i bezinteresowności, wzajemnie służyli sobie pomocą, przyjacielską miłością i oddaniem. Trwała po kres ich dni:

Ta miłość (hiszp. *amor*) Haruna i Karola trwała całe ich życie, i pomarli jeden po drugim; ale wpierv pomarł Karol, co było wielką stratą dla całego chrześcijaństwa, gdyż dokonał wielu dobrych i wielkich czynów, jak wspomina o tym historia, ponieważ był najbardziej szanowanym cesarzem, jaki kiedykolwiek panował w Rzymie, po tym jak nastało prawo Chrystusa. Podobnie wśród Maurów nie było bardziej cenionego króla jak Harun ar-Raszid. I tak jak chrześcijanie spisali historie, które opowiadają o czynach Karola, tak również uczynili Maurowie o Harunie ar-Raszidzie, o którym wiernie opowiadali jedni i drudzy<sup>8</sup>.

Przyjaźń, jaka zawiązuje się między doktorem Eugeniuszem i chłopcem Olikiem, bohaterami *Wyraju* Niziurskiego, wyłania się z wojennych zmagani, zatem rodzi się w sytuacji kryzysowej zarówno dla jednostki, jak i społeczeństwa. Trudne warunki bytowe i niebezpieczeństwa wojny uszlachetniają postawę obu bohaterów. Olek początkowo ukrywa się w mieszkaniu doktora<sup>9</sup>, zaś podczas wojny obaj wyruszają w drogę. Wyjazd zostaje zaaranżowany na zlecenie sierżant Wandy, która niespodziewanie zjawia się w mieszkaniu Eugeniusza,

<sup>7</sup> Ibidem, s. 11–13.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>9</sup> E. Niziurski, *Wyraj*, Warszawa 1964, s. 45–46.

informując go o naglącej potrzebie udania się we wspólną z nim drogę, jednak cel wyprawy pozostaje owiany tajemnicą<sup>10</sup>. Bohaterowie *Wyraju* wiedzą jednak, iż owo przedsięwzięcie wiąże się z misją pomocy dla miejscowej ludności, walki o ojczyznę, honorowej postawy wobec człowieka i państwa. Czują mistyczny wymiar podróży. Pokonują napotykaną po drodze trudność czasu wojny, jednak czują duchowy wymiar wyraju – wyjątkowej przestrzeni, która jawi się im jako odległa, ale pełna dobroci rzeczywistość. Akcja utworu rozgrywa się na tle wydarzeń II wojny światowej, która z perspektywy człowieka żyjącego w wieku XX nie jest wojną sprawiedliwą w porównaniu z wyprawami krzyżowymi, które ów status zyskały w dobie średniowiecza. Znaczenie słowa wyraj można zatem w kontekście dzieła Niziurskiego interpretować także jako już wolną Polskę – upragnioną, wyswobodzoną ojczyznę. Motyw ojczyzny jako wartości, ku której prowadzą patriotyczna miłość i braterska przyjaźń, staje się tutaj jednym z emblematycznych znaczeń tytułu. Świat wyraju przenika stoicka walka wyzwolenicza, ale i stan uniesienia podczas doświadczania wizji wolnego kraju. Wędrówka głównych bohaterów do wyraju to nie tylko fizyczne pokonywanie przez nich drogi rozumiane jako akcja utworu, ale i wędrowanie ku wolności.

W najniebezpieczniejszych chwilach doktor Eugeniusz i Olek niosą sobie wzajemną pomoc – troszczą się o siebie, osłaniają się przed kulami, wspierają się duchowo. Gdy podczas jednego ze starć chłopak zostaje ciężko ranny, Eugeniusz towarzyszy mu do końca, dodając mu otuchy swoją obecnością<sup>11</sup>. Przyjaźń to krótka, lecz głęboka, której potwierdzeniem stał się trud wojennych zmagani, bowiem Olek chcąc ratować siebie i towarzyszy, podjął kroki, które finalnie wystawiły ich na niebezpieczeństwo. Ta relacja pokazuje, jaka jest prawdziwa kondycja człowieka, kiedy czas i miejsce nie sprzyja radościom – gdy czas zatrzymuje się nie tylko w obliczu trwogi wojny, ale i w obliczu śmierci. Przyjaźń ta to więcej niż słowa i wspólnie spędzane chwile – to bagaż najtrudniejszych emocji, najcięższych zmagani i największych wyzwani podejmowanych w obronie ojczyzny, ale przede wszystkim w obronie życia. Rozdzierający serce, choć lakoniczny, opis śmierci Olka daje obraz rozpaczy Eugeniusza i Wandy po stracie młodego i dzielnego chłopaka, który przecież powinien dalej żyć dla siebie, dla nich i dla świata.

Miłość na poziomie ludzkim ukazana w *Wielkim podboju zamorskim* jest ogromna, wręcz transcendentalna, przekraczająca granicę życia i śmierci. Jest to

<sup>10</sup> Ibidem, s. 50–143.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 114–120.

miłość szlachetna, prawdziwa, niosąca pomoc, radość – wspierająca w smutku, cierpliwa, łagodna i wierna. Większości mężczyzn, uczestników pierwszej wyprawy krzyżowej, towarzyszyły rodziny. Trudy wędrowania i walk były niełatwe do zniesienia zarówno dla ciała, jak i umęczonej psychiki. Duch krzyżowców pozostawał niezłomny w imię przyświecającej im idei obrony wiary chrześcijańskiej i jej ziemskich miejsc kultu. Zmniejszanie się zasobów pieniężnych i innych dóbr materialnych, a także pożywienia utrudniało przemierzanie nieznanymi i tajemniczymi terytoriów w skrajnych warunkach klimatycznych. Podczas jednej z walk chrześcijan z Turkami ów obraz miłości bliskich sobie osób maluje się bardzo wyraźnie. Zostaje on ukazany za pomocą przywołania ogromnego zmęczenia, jakie panowało wśród krzyżowców, a także potrzeby ugaszenia pragnienia. Towarzyszące walczącym kobiety wyposażają ich w wodę, ich heroizm i męstwo również zasługują na uwagę podczas lektury. Ów akt pomocy wykraczał poza miłość czysto ludzką – był także przejawem miłości człowieka do Boga. Krzyżowcy walczyli nie tylko w swojej sprawie, ale także dla większej chwały Bożej. Bóg kochał swój lud pielgrzymujący do Ziemi Świętej – krzyżowców-pielgrzymów – wspierając go podczas całego tego przedsięwzięcia. Te dwa rodzaje miłości: miłość ludzka, do bliźniego i umiłowanie samego siebie, oraz miłość o charakterze transcendentnym, człowieka do Boga i Boga do stworzenia, sprawiały zatem, że krzyżowcy – bohaterowie *Wielkiego podboju zamorskiego*, nie poddawali się, ale dzielnie pokonywali wszelkie trudy tego szczególnego dla nich pielgrzymowania.

Innym przykładem miłości w tym utworze jest miłość dwojga kochających się ludzi, a także miłość braterska i przyjaźń, które przeplatają się w epizodzie opowiadającym o relacji Baldwina, brata Gotfryda, i jego małżonki, a także tej pomiędzy braćmi. Oboje wyruszyli na pierwszą wyprawę krzyżową do Ziemi Świętej, jednak żona Baldwina zmarła w jej trakcie, co było dla niego wielkim ciosem. Jego żal i smutek rozdzierały duszę. Z pomocą pełną braterskiej i współczującej miłości oraz przyjaźni przyszedł Gotfryd, który z oddaniem niósł pociechę swemu bratu, co pomogło mu przejść przez to bolesne doświadczenie<sup>12</sup>.

Motyw drogi miłości i drogi przyjaźni w *Wielkim podboju zamorskim* opiera się na wzajemnych relacjach, które naznaczają życie średniowiecznych bohaterów. W swym ziemskim wędrowaniu niejednokrotnie błądzą, wątpią, lecz Boża miłość względem nich pozostaje niezmienna. Ta jedyna stała w ich egzystencji opiera się na Bożej opatrności, która przejawia się jako pomoc. Za przykład

<sup>12</sup> *La Gran conquista de Ultramar*, t. I, op. cit., s. 483.

takiej codziennej Bożej opieki w analizowanym dziele niech posłuży epizod próby zdobycia przez krzyżowców Antiochii, gdy z Bożą pomocą księżyc, który roztaczał jasność pośród nocy skrył się za chmurą, a warunki do walki stały się o wiele bardziej sprzyjające. W tekście czytamy, że Boża interwencja przejawiała się także w kontekście batalistycznych strategii, gdy Ormianin Muferos, przechadzający się wówczas po wieży murów obronnych oblężonego miasta, wpuszczał chrześcijan do Antiochii, podając im drabinę spuszczoną po linie, a admirał czuwający na straży nie spostrzegł fortelu<sup>13</sup>. Krzyżowcy wierzyli, że to sam Bóg działał wówczas poprzez osobę nowego sprzymierzeńca.

Miłość romantyczna w *Wyraju* staje się kanwą, na której osnuto relację głównego bohatera, doktora Eugeniusza Stajnego i towarzyszącej mu, a nawet inicjującej wspólny wyjazd sierżant Wandy<sup>14</sup>. W utworze wcześniej pojawia się wątek romantyczny traktujący o relacji doktora z dziewczyną o imieniu Miśka<sup>15</sup>, jednak to miłość Wandy do Eugeniusza nadaje dziełu wymiar tak bardzo sentymentalno-romantyczny. Pani sierżant stale skrywa swoje uczucie: „Wanda dopiero teraz zauważyła, że ściska moją rękę. Zmieszała się i poprawiła nerwowo włosy. A ten odruch kobiety jeszcze bardziej ją speszył. Udałem, że nic nie widzę”<sup>16</sup>. Pokochała Eugeniusza miłością czystą, cichą i zupełną, jednak on dopiero pod koniec ich wspólnej podróży owo uczucie odwzajemnia. Tekst mówi mało na ten temat, lecz implicytnie ukazuje głębię czystej i szczerej miłości kobiety do mężczyzny:

Była blada i zdenerwowana.

– Myślałam, że już nie wrócisz.

– Cóż za tragiczne myśli.

– Wiem, że chcesz uciec.

– Ja?

– Przecież sam mówiłeś.

– To prawda – przyznałem zmieszany – ale zrezygnowałem.

Przez chwilę patrzyła na mnie bardzo poważnymi oczyma.

– Czy mogę Ci wierzyć?

– Oczywiście... – powiedziałem. – Rozumiem, że jestem tam potrzebny jako lekarz.

– Nie wierzę ci...

<sup>13</sup> Ibidem, s. 106–107.

<sup>14</sup> E. Niziurski, op. cit., s. 50–51.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 83.

- Dlaczego? Przecież sam do ciebie wróciłem.
- Dlaczego wróciłeś?
- Powiedziałem, dlaczego.
- Nie powiedziałeś prawdy.
- No więc dobrze, wróciłem, bo nie chciałem ci robić przykrości. Paluch mówił, że płakałaś...
- Ja? To łgarz! – zaczerwieniła się. – Byłam po prostu zdenerwowana.
- Zdenerwowanie konwojenta?
- Możesz tak to nazwać.
- Zresztą przywiązałem się już do ciebie – dodałem po chwili. – Zawsze marzyłem o tym, żeby poznać jakąś wspaniałą dziewczynę.
- To nie czas na żarty ani miejsce. Świeże pogorzeliska!
- Sądzisz, że nie można się do ciebie przywiązać?
- Dosyć tego! – rzekła ostro<sup>17</sup>.

Ta platoniczna miłość dopiero w finale utworu – wręcz na ostatniej jego stronie – zostaje odwzajemniona: „Pochyliłem się nad nią i pocałowałem w usta. Chwilkę leżała bez ruchu, a potem jej ręce oplotły mnie mocno”<sup>18</sup>. W długiej ewolucji uczucia zakochanych bohaterów można odczytać reminiscencje tytułowego wyraju jako krainy wiecznej szczęśliwości w miłości, zgodnie z tradycją kultury europejskiej będącej tym uczuciem, które zatrzymuje świat, dając namiastkę wrażenia ludzkiej nieśmiertelności. Od początku podróży Wanda przeżywa całe spektrum zakochania, a później miłości. Nie nosi się jednak z zamiarem ujawnienia swego uczucia, a jedynie subtelnie podpytuje Eugeniusza o powody jego zachowania – dlaczego po ucieczce powrócił do dalszego wspólnego wędrowania. Jej delikatna miłość to subtelna tkanka wewnętrznych doznań nadziei, marzeń i pięknych myśli o pragnieniu wzajemności. W powieści Niziurskiego owo starostowiańskie odwołanie do raju nadaje dziełu wymiar mityczny, co koresponduje z eschatologicznym wymiarem *Wielkiego podboju zamorskiego*. Ta swoista cudowność daje bohaterom obu tekstów możliwość doświadczania życia w głębokich pokładach ludzkiej egzystencji.

Miłość i przyjaźń są drogami, które bohaterowie przemierzają z trudem, ale i z entuzjazmem ziemskiego wędrowania jako *homo viator* – człowiek stale pozostający w drodze. Pokonywanie tych dróg uszlachetnia ich, dodając im siłę, otuchy, przywołując wspaniałomyślne zamierzenia, a także rodząc wdzięczność. Krzyżowców-pielgrzymów miłość i przyjaźń zbliżają do Stwórcy, a wszystkich

<sup>17</sup> Ibidem, s. 99–100.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 143.

bohaterów do bliźniego, prawdy, dobra, piękna, pełnego szczęścia honoru oraz do wyzwolenia ziemskiej ojczyzny i podążania ku tej duchowej. Miłość i przyjaźń są drogami, które wiodą bohaterów do wielu wartości, sprawiając, że wzrastają w dążeniu do urzeczywistniania swego człowieczeństwa. Antyczny grecki termin *kalokagathia*<sup>19</sup>, jako połączenie piękna i dobra, staje się także tutaj wspólnym mianownikiem dla ponadczasowego wyrażania dróg miłości i przyjaźni zarówno w dziele średniowiecznym, jak i dwudziestowiecznym, a uniwersalny wymiar miłości i przyjaźni po raz kolejny znajduje potwierdzenie w literackiej przestrzeni.

## Bibliografia

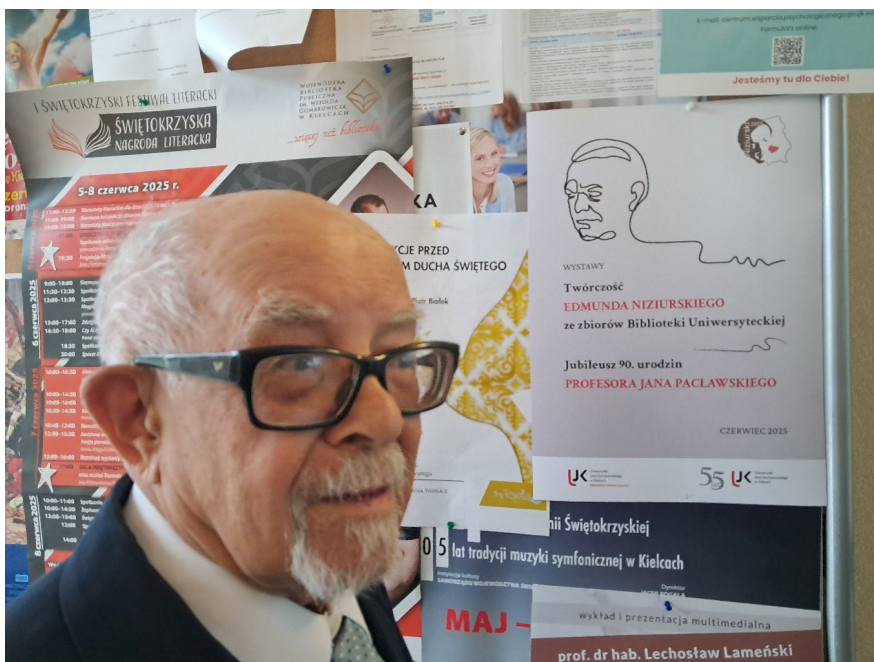
- Bueno Domínguez M.L., *Belleza y Crueldad en la Edad Media*, Dílex S.L., Paracuellos del Jarama (Madrid) 2010.
- Dempf A., *Ética de la Edad Media*, red. Á. González Álvarez, Madrid 1958.
- Dybel K., *Être heureux au Moyen Âge, d'après le roman 231 arthurien en prose du XIIIe siècle*, Leuven–Paris–Dudley 2004.
- Jaroszyński P., *Kalokagathia*, „Człowiek w Kulturze” 1994, nr 2, s. 31–42.
- La Gran conquista de Ultramar*, t. I, wydanie krytyczne, wstęp, przypisy i glosariusz L. Cooper, Bogota 1979.
- Niziurski E., *Wyrzaj*, Warszawa 1964.

---

<sup>19</sup> Por. termin *kalokagathia*: P. Jaroszyński, *Kalokagathia*, „Człowiek w Kulturze” 1994, nr 2, s. 31–42.

## CZĘŚĆ 3

Pamięci Profesora Jana Paćławskiego –  
nestora kieleckiej polonistyki  
i twórcy niziurskologii



Profesor Jan Paclawski w ILiJ UJK w Kielcach w dniu Jubileuszu

## SYLWETKA JANA PACŁAWSKIEGO

**Opracowała Marta Bolińska**

W Leszczawie Dolnej koło Przemyśla 14 lutego 1935 roku w rodzinie rolniczej (rodzice: Józef Paćławski i Maria z Horbów) przyszedł na świat późniejszy profesor zwyczajny, opiekun kilku pokoleń filologów, promotor doktoratów, współtwórca kieleckiej polonistyki, historyk literatury, profesor zwyczajny nauk humanistycznych Jan Paćławski. Ukończył liceum pedagogiczne w Przemyśle; w 1955 roku zdał maturę. Następnie studiował polonistykę, a od 1957 także filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W 1960 uzyskał magisterium w zakresie polonistyki. Tam też doktoryzował się siedem lat później na podstawie pracy pt. *Twórczość literacka Karola Szajnochy* (promotor prof. Kazimierz Wyka). Kolejny stopień naukowy, doktora habilitowanego, uzyskał w 1977 roku w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie (obecnie Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej) na podstawie rozprawy pt. *Proza fabularna Ksawerego Pruszyńskiego*.

Po ukończeniu studiów pracował na Opolszczyźnie jako nauczyciel i dyrektor liceów ogólnokształcących dziennych i zaocznych w Głuchołazach, Brzegu i Koźlu oraz jako kierownik Biblioteki Powiatowej w Opolu. W 1963 roku zawarł związek małżeński z Kazimierą Domaradzką, pedagogiem, pracownikiem naukowym (rozwód 1983). Z tego związku narodził się syn, Waldemar.

Debiutował w 1969 roku artykułem pt. *Sprawy śląskie w pracach Karola Szajnochy*, opublikowanym na łamach „Kwartalnika Opolskiego” (nr 3/4). W tym też roku zaczął pracę na stanowisku adiunkta w Wyższej Szkole Nauczycielskiej (później to Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Akademia Świętokrzyska, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy, wreszcie Uniwersytet Jana Kochanowskiego).

W latach 1975–77 oraz 1980–83 był sekretarzem Zarządu Kieleckiego Towarzystwa Naukowego. W 1977 roku został wyróżniony nagrodą Ministra Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki (ponownie w 1980, 1983 1987

roku). W latach 1978–1981 sprawował funkcję dziekana, a w 1982–1984 oraz 1987–1990 prorektora WSP w Kielcach.

Od 1978 do 1991 roku prowadził seminaria doktoranckie przy Instytucie Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych WSP w Kielcach. W latach 1975–77 oraz 1980–83 był sekretarzem Zarządu Kieleckiego Towarzystwa Naukowego. W 1979 otrzymał stanowisko docenta. W 1980 został redaktorem „Kieleckich Studiów Filologicznych”. W tym samym roku zdobył nagrodę pisma „Przemiany”. W latach 1984–85 i 1985–87 był członkiem Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W 1986 objął funkcję kierownika Zakładu Romantyzmu i Literatury Współczesnej w WSP w Kielcach. W 1988 roku uzyskał profesurę nadzwyczajną, zaś sześć lat później otrzymał tytuł profesora zwyczajnego.

Został członkiem Komisji Historycznoliterackiej przy oddziale PAN w Krakowie, a w latach 1984–2006 był członkiem Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej PAN. Za swoją działalność był wielokrotnie nagradzany i odznaczany, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i wieloma innymi. Pod jego opieką powstało blisko 600 prac magisterskich i 8 doktorskich (jego doktorantami są: Marek Kątny, Tadeusz Hołda, Janusz Detka, Iwona Mityk, Iwona Gądek, Alina Biała, Marta Bolińska oraz Katarzyna Chmielewska).

Zainteresowania badawcze Pana Profesora dotyczyły przede wszystkim polskiej literatury współczesnej (twórczości Ksawerego Pruszyńskiego, Józefa Mortona, Jerzego Putramenta, Juliana Strykowski, Wiesława Myśliwskiego i in.), twórczości pisarzy regionu świętokrzyskiego (m.in. Ryszarda Miernika, Andrzeja Lenartowskiego), a także literatury dla dzieci i młodzieży (np. twórczości Edmunda Niziurskiego).

Jan Paclawski wydał prawie pięćdziesiąt tomów zbiorowych pod swoją redakcją, kilkanaście książek naukowych, opublikował setki artykułów. Przez prawie pół wieku był inspiratorem, organizatorem i animatorem życia naukowego i kulturalnego Kielc i regionu.

Po przejściu na emeryturę (2006) nie porzucił badań nad literaturą. Opublikował m.in. książkę *Dwaj pisarze* (Kielce 2014), poświęconą twórczości Ryszarda Miernika i Andrzeja Lenartowskiego, oraz *„A jeśli chodzi o moje pisanie...”*. *Rzecz o twórczości W. Myśliwskiego (uzupełnienie)* (Kielce 2020). Zmarł 1 sierpnia 2026 roku w Kielcach.

## WYIMKI Z PRAC PROFESORA JANA PAŁAWSKIEGO

Wyboru dokonała Anna Wzorek

W bieżącym roku przypadły dwie ważne rocznice związane z jednym z największych naszych historyków, twórcą eseistycznego traktowania dziejów w naszym piśmiennictwie, autorem bardzo poczytnych w swoim czasie szkiców historycznych i dzieła *Jadwiga i Jagiełło* – Karolem Szajnochą. 10 stycznia minęła setna rocznica śmierci, 20 listopada 150. rocznica jego urodzin. [...] Nie od rzeczy więc będzie przypomnieć z okazji tak ważnych dwóch rocznic dotyczących autora *Jadwigi i Jagiełły* związki tego twórcy ze Śląskiem i problematyką zachodnich rubieży Polski. **J. Paławski, *Sprawy śląskie w pracach Karola Szajnochy*, „Kwartalnik Opolski” 1969, nr 3/4, s. 67–68.**

W literaturze poznawczej dla dzieci w wieku od dziesięciu lat zaczyna być widoczna dwupłaszczyznowość w sposobie podawania dokumentacji wiedzy. Z jednej strony nadal mamy do czynienia z pracami, które w sposób lekki, zbliżony do literatury pięknej przekazują niekiedy skomplikowaną wiedzę o świecie, o człowieku, rzadziej o technice, a z drugiej – spotykamy się już z formami, które ze względu na wyraźne podporządkowanie środków wyrazu informacjom, ich ścisłość, rezygnację z posilkowania się literackim obrazowaniem, należą już do pozycji popularnonaukowych. **J. Paławski, *Literatura dla dzieci i młodzieży*, Kielce 1974, s. 43–44.**

Powojenna publicystyka Ksawerego Pruszyńskiego, przede wszystkim ze względu na jej skromne rozmiary, nie może być zestawiana z dorobkiem tego typu z okresu wojny, a tym bardziej z lat międzywojennych. Niemniej jednak bogactwem problemów i nową ich jakością kwalifikuje się do traktowania jej jako odrębnego etapu rozwojowego. Największej ilości tematów nadal dostarczało

eksploatowanie przez pisarza doświadczeń emigracyjnych. **J. Paclawski, *Ksawery Pruszyński*, Kraków 1974, s. 15.**

Bogactwo tematyczne poezji Szajnochy jest o wiele większe niż w dramaturgii. W utworach wierszowanych podjął autor problemy polityczne, zwłaszcza związane ze sprawą niepodległości kraju, rzezi galicyjskiej i Wiosny Ludów. Sporo wierszy dotyczy również spraw życia osobistego pisarza. Nie brakuje też utworów okolicznościowych, związanych przede wszystkim z imieninami rodziców. Szajnocha nie pisał jednak wierszy w sposób systematyczny, powstawały one na marginesie innych form piśmiennictwa, zwłaszcza dramatu, publicystki i prac naukowych. **J. Paclawski, *Twórczość literacka Karola Szajnochy*, Wrocław 1978, s. 5.**

Czy [...] dzieła Mortona mają być lekturą tylko dla chłopca? Oczywiście nie i to z wielu powodów. Przede wszystkim w większości utworów, o czym już była mowa, mamy do czynienia z zaprogramowaniem dwu poziomów odbioru. W jednym funkcjonuje chłopski narrator i odbiorca, w drugim twórca i adresat ponadklasowy. [...] Odbiorcę o charakterze powszechnym wpisano tam przede wszystkim w układ ponadklasowych wyznaczników obyczajowości chłopskiej, której główne tezy Morton podniósł do rangi wartości ogólnoludzkich. **J. Paclawski, *Problemy kompozycyjne twórczości Józefa Mortona*, Kielce–Warszawa–Kraków 1982, s. 230.**

„Pisarze regionu świętokrzyskiego” to hasło wywoławcze dla zamierzenia wydawniczego, które zaplanowano na kilka tomów, podzielonych na dwie serie. W pierwszej zostaną przedstawieni twórcy, którzy urodzili się w XX wieku, w drugiej – pozostali pisarze związani z regionem. [...] Wydawnictwo obejmie hasła personalne i problemowe, które wiążą się z kulturą literacką regionu. Przy ustalaniu twórców objętych opracowaniem wzięto pod uwagę trojaki rodzaj więzi z ziemią świętokrzyską: miejsce urodzenia, jeśli nawet pisarz później mieszkał poza jej granicami; drugą grupę stanowią autorzy, którzy mieszkali przez dłuższy czas w regionie; trzeci zespół to twórcy o silnych powiązaniach uczuciowych i pisarskich z regionem, ale mieszkający poza nim. [...] Inicjatorzy i wydawcy mają nadzieję, że tego rodzaju publikacja przyczyni się do pogłębienia świadomości literackiej społeczeństwa naszego regionu, a równocześnie służyć będzie informacją dla mieszkańców innych ziem polskich o regionie

świętokrzyskim. **J. Paławski, *Region świętokrzyski*, [w:] *Pisarze regionu świętokrzyskiego*. Seria I, t. 1, pod red. J. Paławskiego, Kielce 1983, s. 5–7.**

W zakresie historiozoficznych uogólnień w pisarstwie Strykowskiemu zasadnicze miejsce przypada powieści *Przybysz z Narbony*. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że jest to powieść historyczna. Ważny jest także zakres problemów, które pisarz poddaje historycznemu oglądowi. Zasadniczy wątek historyczny, prześladowanie Żydów i perspektywa likwidacji żydowskiej diaspory w Hiszpanii, twórca rozwiązuje przy pomocy tej samej zasady genetycznej, którą spotykamy w powieści *Bieg do Fragała*. [...] *Przybysz z Narbony* przynosi bogaty zestaw wydarzeń historycznych, zarówno współczesnych czasowi akcji, jak i wcześniejszych. **J. Paławski, *O twórczości Juliana Strykowskiego*, Kielce 1986, s. 57.**

Druga wojna światowa dostarczyła więc pisarzowi materiału do przemyśleń zarówno na temat kwestii narodowych, jak i zagadnień filozoficznych z zakresu kultury. Sprawy polskie znalazły swoje odbicie w *Transatlantyku* i *Pornografii*. Obraz emigracji przybiera w nich charakter groteskowej satyry. Krytycznie, sprowadzając egzemplifikację do absurdalnych dewiacji, ocenia także przebieg walki przeciw okupantowi w kraju. Ruch antyhitlerowski przedstawiony zostaje jako skażony pozorowaniem działań, ideologią i barbarzyństwem moralnym. AK bawi się w demoralizującą konspirację – zdaje się mówić twórca. Pisarz poszerzył też zakres czynników sprawczych powodujących przemiany w kulturze. Jeśli w *Ferdynurce* odnowienie jej odbywa się w wyniku kompromitacji formy zastanej, to w dramatach *Ślub* i *Operetka* odbywa się to poprzez katastrofy dziejowe. **J. Paławski, *Wojna w utworach literackich Witolda Gombrowicza*, [w:] *Gombrowicz w regionie świętokrzyskim. Materiały z sesji*, red. J. Paławski, Kielce 1992, s. 55.**

Świadomość gatunkowa autora wpisanego w *Inny świat* ujawnia się w sposób niepełny, można by nawet powiedzieć, że wymijający. Charakter narracji rzadko bywa nazywany [...]. W tytule jednego podrozdziału występuje [...] pojęcie opowiadania; do niektórych fragmentów dałoby się zastosować nazwę przypowieści, kilku wyodrębnionym cząstkom można nadać miano obrazka. Na odrębność tworzywa literackiego autor zwraca uwagę odbiorcy tylko raz, we fragmencie o nacechowaniu autotematycznym. **J. Paławski, *Problematyka gatunkowa „Innego świata” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego*, [w:]**

**O Gustawie Herlingu-Grudzińskim, red. I. Furnal i J. Paławski, Kielce 1992, s. 105.**

Narracja w *Syriuszu* została ściśle podporządkowana charakterystyce postaw. Wykorzystuje się do tego dialogi, o tyle jednak nietypowe, że wypowiedzi bohaterów stanowią jakby rozbite na zdania twierdzące i pytające monologi, gdyż kwestie rozmówców rozmijają się. W rozmowie przy biesiadnym stole twórca stosuje także inny ciekawy chwyt: polifoniczny układ wielowątkowej dyskusji. Służy to zarówno informacji bezpośredniej, jak i pośredniej, staje się dowodem dezintegracji środowiska, osamotnienia bohaterów, niemożliwości znalezienia wspólnej płaszczyzny kontaktów w tym stechnicyzowanym i sfrustrowanym świecie. **J. Paławski, *Kronikarz żydowskiego losu. Szkice o twórczości Juliana Strykowski*, Kielce 1993, s. 30.**

Pisarstwo Kąkolewskiego obejmuje prozę reportażową, eseistyczną i literacką, a jego rozmiary dokumentuje kilkadziesiąt tomów. Pisarz ten to przede wszystkim wybitny reportażysta, przy czym wśród licznych odmian tej formy prace Kąkolewskiego zapoczątkowały tzw. reportaż psychologiczny. Jego istota dokumentacyjna zasadza się na dwóch aspektach: wypowiedzi własnej bohaterów, korygowanej przez pytania reportera, oraz komentarza reportażysty na temat psychologicznych zjawisk w zachowaniu bohaterów w określonych sytuacjach. Twórca zwykle bardzo precyzyjnie rysuje okoliczności i przyczyny dokonanych wyborów, przy czym często rezygnuje z bezpośredniej oceny zajmowanych postaw. **J. Paławski, *Szkice o współczesnych twórcach literatury*, Kielce 1998, s. 46–47.**

Krótkie formy fabularne Putramenta przede wszystkim uzupełniają zakres tematów, które były przedmiotem zainteresowań pisarza. Jeśli w powieściach autor skupił się głównie nad problematyką polityczną, to opowiadania dotyczą także zjawisk społecznych, analiz psychologicznych ludzkich osobowości oraz przyrody. **J. Paławski, *Proza literacka Jerzego Putramenta*, Kielce 2003, s. 68.**

Uważa się, że miernikiem wartości dzieła jest ocalenie go od zapomnienia przez potomnych. Przyczyny poczytności utworów Niziurskiego możemy już dzisiaj dokładnie określić. Swoista metoda pisarska ujawniła się bowiem w pierwszych utworach i chociaż nie była zbyt nowatorska, to jednak posłużyła autorowi do

oswojenia hybrydy, jaką był tzw. realizm socjalistyczny. Ta poetyka legła u podstaw pierwszych dwóch powieści. **J. Paćlawnski, *Początki pisarstwa Edmunda Niziurskiego a realizm socjalistyczny*, [w:] *O twórczości Edmunda Niziurskiego*, red. M. Kątny i J. Paćlawnski, Kielce 2005, s. 13–14.**

Zdefiniowanie reportażu nie jest łatwe. Decyzje o zaliczeniu rzeczy pisanej do gatunku mają charakter arbitralny. Niemniej istnieje zespół wyznaczników, który przynajmniej w przybliżeniu pozwala na wydzielenie zakresu form pisanych i objęcie ich uogólnionym opisem. Taki zespół da się wyróżnić także w dorobku prozy publicystycznej na Kielecczyźnie po II wojnie światowej. Reportaż na Kielecczyźnie [...] związany jest głównie z wychodzącymi na tym terenie czasopismami. **J. Paćlawnski, *O reportażu i reportażyście*, Kielce 2005, s. 137.**

W literaturze polskiej drugiej połowy XX wieku pojawił się wybitny pisarz, wyraźnie wyłamujący się ze schematów zaszerzegowania, które obowiązywały w krytyce literackiej. Wiesław Myśliwski, bo o nim mowa, zajmuje dziś poczesne miejsce w literaturze, chociaż na dobrą sprawę twórczość literacka stanowiła dla niego w większym stopniu pasję niż zawód. [...] Przez krytykę literacką Myśliwski zaliczany jest bez reszty do nurtu chłopskiego. Rzadko dostrzega się, że w swoim pisarstwie obok wsi jako siedliska chłopów przedstawia również dwór, a w konfiguracji tematycznej znalazło się też sporo miejsca dla miasta. [...] W pełni powieścią o wsi chłopskiej jest jedynie *Kamień na kamieniu*, obraz o zakroju epopeicznym. **J. Paćlawnski, „A jeśli chodzi o moje pisanie...”. *O pisarstwie Wiesława Myśliwskiego*, Kielce 2011, s. 7–8.**

Zestaw tych dwóch sylwetek nie jest przypadkowy. Łączy je nie tylko środowisko pisarskie, zorganizowane w Kielcach, i zakres przestrzenny podejmowanej tematyki, ale także porównywalny poziom osiągnięć, przy czym [...]. Ryszard Miernik, urodzony w Suchedniowie w roku 1929, z racji doświadczenia zanurzony był prawie bez reszty w problematyce wojennej i społeczno-politycznej powojnia regionu kieleckiego i stąd bliskie mu były wydarzenia raczej o wydźwięku regionalnym, natomiast w przypadku Andrzeja Lenartowskiego, który wywodzi się z Kielc, młodszego od Miernika o dwadzieścia lat, chodzi w większym stopniu o sprawy obyczajowe rodzinnego miasta i napięcia z tą sferą związane. **J. Paćlawnski, *Dwaj pisarze*, Kielce 2014, s. 3.**

Ostatnia z wydanych powieści Wiesława Myśliwskiego nosi tytuł *Ucho igielne* (2018). [...] W powieści tej autor wykorzystuje wiele chwytów, z którymi spotykamy się w formach gawędowych, a więc stałe przywoływanie odbiorcy, wydłużanie informacji w zakresie przedstawień, pomijanie identyfikacji osobowych, ponieważ w gawędzie są one słuchaczowi znane, regionalizacja języka itd. W *Uchu igielnym* uwyrażnia się jednak ten krąg wyznaczników, które przysługują gawędzie ludowej. Chodzi o dobór bohaterów i dróg ich awansu we współczesnej rzeczywistości społeczno-historycznej. **J. Paclawski, „A jeśli chodzi o moje pisanie...”. Rzecz o pisarstwie W. Myśliwskiego (uzupełnienie), Kielce 2020, s. 13.**

## O JUBILEUSZU 90. ROCZNICY URODZIN PROFESORA JANA PACŁAWSKIEGO. *POST SCRIPTUM*



Profesor zw. dr hab. Jan Paclawski z okazji 90. urodzin odbiera bukiet róż  
w auli im. Czesława Miłosza w Instytucie Literaturoznawstwa i Językoznawstwa UJK  
w Kielcach (3 czerwca 2025 r.)

Konferencja, której niniejszy tom jest podsumowaniem, zamyka okres 30 lat od pierwszego spotkania badaczy literatury dla dzieci i młodzieży w Kielcach (1995), której pokłosiem była publikacja *Edmundowi Niziurskiemu w 70. rocznicę urodzin* (Kielce 1996), redagowana przez Jana Paławskiego i Marka Kątnego.

Podczas czerwcowego spotkania celebrowaliśmy jeszcze jedną okazję związaną z Profesorem – jego 90. urodziny. Profesor wziął udział w konferencji jako gość honorowy, przyjmując bukiet dziewięćdziesięciu róż oraz życzenia od dyrektora Instytutu Literaturoznawstwa i Językoznawstwa UJK prof. dr. hab. Piotra Zbróga, prowadzącej obrady dr hab. Marty Bolińskiej, prof. UJK oraz uczestników jubileuszowego spotkania, a także udzielając krótkiego wywiadu dr hab. Annie Wzorek, prof. UJK. Jan Paławski wspominał m.in. początki akademickiej polonistyki kieleckiej, od jesieni roku 1969, gdy znalazł się w grupie młodych doktorów nauk humanistycznych zaproszonych do pracy w nowo otwartej uczelni wyższej.

Równocześnie 3 czerwca 2025 roku w Bibliotece UJK otwarto wystawę, gdzie obok ekspozycji publikacji na kilkunastu tablicach przedstawiono materiał fotograficzny oraz opis kariery zawodowej i naukowej Jubilata (przygotowały ją: dr Jolanta Drażyk i mgr Magdalena Antoniak z Biblioteki Uniwersyteckiej). W otwarciu wystawy wziął udział Dziekan Wydziału Humanistycznego dr hab. Jerzy Gapys, prof. UJK oraz zaproszeni goście, w tym dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, mgr Andrzej Antoniak.

Jubileusz Profesora eksponował ciągłość pokoleniową, która w edukacji i nauce przybiera bardzo konkretny wymiar. Jako słuchacz w czasie swoich studiów w UJ (1955–60) Juliusza Kleinera, Stanisława Pigonia, ulubiony doktorant prawdopodobnie najwybitniejszego polonisty XX wieku, prof. Kazimierza Wyki, Profesor łączył kielecką karierę ze źródłowymi początkami nauki o literaturze polskiej jako jednego z fundamentalnych narzędzi budowy tożsamości kulturowej Polaków po II wojnie światowej. Trwające całe życie przyjaźnie Profesora z innymi badaczami, kluczowymi dla polonistyki w swoich ośrodkach, profesorami Henrykiem Markiewiczem i Franciszkiem Ziejką (Kraków), Józefem Zbigniewem Białkiem (Kraków), Władysławem Studenckim (Wrocław), Lechem Ludorowskim (Lublin), Piotrem Obrączką (Opole), ks. prof. Bonifacym Miązkim (Wiedeń) odegrały istotną rolę w rozwoju środowiska naukowego Kielc. Ważne pozostały także osobiste relacje Profesora z pisarzami, a szczególnie z Julianem Strykowskiem, Józefem Mortonem i Wiesławem Mysłiwskim.

Profesor Jan Paławski zapoczątkował badania nad twórczością Edmunda Niziurskiego. W wydany po raz pierwszy w 1974 roku podręczniku autorstwa Profesora pt. *Literatura dla dzieci i młodzieży* przeżywająca wówczas apogeum popularności twórczość Niziurskiego zajęła poczesne miejsce. W latach 80. XX wieku Paławski był twórcą i redaktorem serii wydawniczej *Pisarze regionu świętokrzyskiego*. W 1990 roku, w trzecim tomie tej serii, ukazała się biografia Edmunda Niziurskiego, przygotowana przez najpierw doktoranta J. Paławskiego, a później profesora UJK, Marka Kątnego (1949–2026). W 1995 i 2005 roku, z inicjatywy Profesora, odbyły się w Kielcach dwie ogólnopolskie konferencje poświęcone pisarzowi.

Profesor Paławski pamiętany jest także jako wytrwały organizator. Jako dziekan i dwukrotnie prorektor brał udział w planowaniu i realizacji budowy pierwszej fazy kampusu UJK. Osobiście odpowiadał za nadzór nad pierwszą inwestycją na terenie kampusu – dzisiejszym kompleksem budynków Wydziału Nauk Ścisłych i Przyrodniczych.

W tym kontekście należy przypomnieć, że to Pan Profesor poddał pod rozagę pomysł, by Jan Kochanowski został patronem kieleckiej uczelni. Przekonał też środowisko akademickie, że humanistyczna szkoła wyższa powinna wzmacniać narrację o doniosłym znaczeniu Stefana Żeromskiego dla literackiej tradycji regionalnej, wskazując równocześnie na równie istotną rangę spuścizny Jana Kochanowskiego, twórcy nowożytnej polszczyzny, którego czarnoleski rodowód pozostaje historycznie bliski późniejszej Kielecczyźnie. Profesor był również inicjatorem podjęcia w latach 80. XX wieku prac nad przywróceniem pamięci o świętokrzyskich korzeniach Witolda Gombrowicza, m.in. z jego inicjatywy powstał pomnik w Opatowie, odnowiono także groby przodków pisarza.

Jako nestor kieleckiej polonistyki Profesor pozostaje pomysłodawcą, promotorem i propagatorem akademickiego nurtu badań nad twórczością Niziurskiego, który jest kontynuowany przez kolejne pokolenia literaturoznawców w Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach.

*Redaktorzy*



Anna Niziurska-Włodarska (córka E. Niziurskiego) oraz Małgorzata Konstanzer (wnuczka pisarza) w rozmowie z Panem Profesorem podczas Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Galeria postaci. Mapa miejsc. Edmundowi Niziurskiemu w 100. rocznicę urodzin” (3 czerwca 2025 r.)



Profesor Jan Paławski w auli Czesława Miłosza



Dr hab. Anna Wzorek, prof. UJK rozmawia z Jubilatą  
o jego zainteresowaniach naukowych i prywatnych



Jubileusz 90. urodzin Profesora Jana Paławskiego w Instytucie Literaturoznawstwa i Językoznawstwa UJK w Kielcach (aula Czesława Miłosza)



Prof. J. Paławski przed Biblioteką Uniwersytecką i Wydziałem Humanistycznym  
UJK w Kielcach

## KALENDARIUM DZIAŁALNOŚCI NAUKOWEJ I DYDAKTYCZNEJ JANA PAĆLAWSKIEGO

### Bibliografia publikacji Profesora Jana PaćlaWSkiego

[oprac. Marek Kątny, Piotr Obrączka]

**Archiwalny katalog prac doktorskich, magisterskich i licencjackich**  
[źródło: Archiwum UJK, oprac. Marta Bolińska, Aleksandra Kobiałka]

### 1969

Od 1 września – adiunkt na Wydziale Humanistycznym Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Kielcach.

#### Publikacje

*Karol Szajnoch a wobec sprawy Śląska*, „Kwartalnik Opolski”, nr 3–4, s. 67–69.  
*Problematyka patriotyczna w „Kwartalniku Nauczyciela Opolskiego”*, „Nauczyciel i Wy-  
chowanie”, nr 5, s. 142–147.

### 1970

#### Publikacje

*Pruszyńskiego nauki z historii*, „Kamena”, nr 25, s. 1, 8.  
*Struktura „Barw walki” M. Moczara*, „Język Polski”, nr 3–4, s. 62–71.

### 1973

#### Publikacje

„Konserwatysta” czy „szlachcic oświecony” [rec.], „Miesięcznik Literacki”, nr 3, s. 127–129.  
*Twórczość dla dzieci i młodzieży W. Wasilewskiej*, „Kwartalnik Nauczyciela Opolskiego”, nr 1, s. 24–30.

## 1974

### Publikacje

- Animizacja i antropomorfizacja w literaturze dla dzieci*, [w:] *Recepcja literatury dziecięcej i młodzieżowej w szkole podstawowej*, Kielce, s. 80–99.
- Chłopi w twórczości Ksawerego Pruszyńskiego*, „Magazyn Słowa Ludu”, nr 759, s. 5.
- „...gdy inni dziećmi są” Janiny Dziarnowskiej, [w:] *Materiały metodyczne dla nauczycieli języka polskiego w klasach V-VIII*, Kielce, cz. IV, s. 16–27.
- Karol Szajnocha, Kopernik i sprawy polskie*, „Magazyn Słowa Ludu”, nr 754, s. 6.
- Ksawery Pruszyński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Kraków, 32 s.**
- Literatura dla dzieci i młodzieży, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Kielce, 208 s.***
- „Pokój na poddaszu” W. Wasilewskiej, [w:] *Materiały metodyczne dla nauczycieli języka polskiego w klasach V-VIII*, cz. III, Kielce, s. 125–128.
- Tematyka słowiańska w pisarstwie Karola Szajnochy*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4, s. 38–56.

## 1975

### Publikacje

- Autor, narrator i odbiorca w prozie fabularnej Pruszyńskiego*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 9, s. 15–28.
- Chłopski narrator a ideowe i poznawcze wartości „Mojego drugiego ożenku” Józefa Mortona*, „Studia Kieleckie”, nr 6, s. 23–30.
- „Pieśń o Michniowie” Ryszarda Miernika, „Studia Kieleckie”, nr 6, s. 41–46.
- Początki władzy ludowej na Kielecczyźnie w prozie Józefa Mortona*, „Magazyn Słowa Ludu”, nr 767, s. 5.
- Postawy Ksawerego Pruszyńskiego*, „Magazyn Słowa Ludu”, nr 821, s. 5.
- Proza fabularna Ksawerego Pruszyńskiego, Wydawnictwo WSP Kielce, Kielce, 252 s.***
- Sesja naukowa w Kielcach*, „Polonistyka”, nr 1, s. 61–62.

## 1976

### Publikacje

- Materiały z sesji poświęconej Stanisławowi Staszicowi w 150. rocznicę śmierci, „Studia Kieleckie”, nr 9 (red.).***
- Wstęp, „Studia Kieleckie”, nr 9, s. 3.
- O Stefanie Żeromskim. Materiały z sesji naukowej Kielce 14-16 październik 1974, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków (red.).***

*Wstęp*, [w:] *O Stefanie Żeromskim. Materiały z sesji naukowej Kielce 14-16 październik 1974*, red. J. Paclawski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków, s. 5–7.

*Stefan Żeromski w świadomości pisarskiej Ksawerego Pruszyńskiego*, [w:] *O Stefanie Żeromskim. Materiały z sesji naukowej Kielce 14-16 październik 1974*, red. J. Paclawski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków, s. 147–156.

***I Dekada Literatury Kieleckiej, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach, Kielce (red.).***

*Region kielecki i pisarze z nim związani*, [w:] *I Dekada Literatury Kieleckiej*, red. J. Paclawski, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach, Kielce, s. 5–7.

*Znamiona chłopkości w prozie Józefa Mortona*, [w:] *I Dekada Literatury Kieleckiej*, red. J. Paclawski, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach, Kielce, s. 88–108.

## 1977

### Publikacje

*Krajobraz w powieściach Józefa Mortona*, „Rocznik Świętokrzyski”, t. 6, s. 179–218.

***Literatura dla dzieci i młodzieży, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce, wyd. II, 208 s.***  
*Odpisy a rękopis „Samuela Zborowskiego” J. Słowackiego*, „Studia Kieleckie”, nr 15, s. 67–74.

*Rola motywów hiszpańskich w twórczości literackiej Ksawerego Pruszyńskiego*, „Przemianny”, nr 2, s. 13–14.

*Utwory literackie Ksawerego Pruszyńskiego*, „Ruch Literacki”, z. 2, s. 103–118.

### Prace magisterskie

*Funkcjonowanie mitu w twórczości Jerzego Andrzejewskiego*, 88 s. Sygn. 118/25fp.

*Grupa literacka „Ponidzie” (1959–1968)*, 106 s. Sygn. 88/29fp.

*Igor Newerly: „Pamiętka z Celulozy” (zarys monograficzny)*, 106 s. Sygn. 88/47fp.

*Jalu Kurek: „Grypa szaleje w Naprawie” (zarys monograficzny)*, 94 s., il. Sygn. 88/3fp.

*Klub Literacki w Kielcach. Działalność w latach 1965–1976*, 140 s. Sygn. 88/35fp.

*Motywacja postaw ludzkich w utworach J. Andrzejewskiego*, 126 s. Sygn. 88/12fp.

*Narrator i narracja w opowiadaniach Jarosława Iwaszkiewicza*, 90 s. Sygn. 118/16fp.

*Polacy w trylogii „Pieśń nad wodami” Wandy Wasilewskiej*, 69 s. Sygn. 88/18fp.

*Powieści Hanny Ożogowskiej dla młodzieży*, 50 s. Sygn. 88/70fp.

*Problematyka ideowo-społeczna w przedwojennych powieściach Leona Kruczkowskiego i Wandy Wasilewskiej*, 73 s. Sygn. 88/69fp.

## 1978

Od 1 lipca – docent w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach.

Od 1978 do 1982 – dziekan Wydziału Humanistycznego.

### Publikacje

***Twórczość literacka Karola Szajnochy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk, 145 s.**

### Prace magisterskie

*Biografia chłopska i literacka Marii Cedro-Biskupowej*, 135 s. Sygn. 129/53fp.  
*Formy pracy z książką a czytelnictwo w szkole*, 86 s. Sygn. 129/45fp.  
*Komuniści w powieściach Jerzego Putramenta*, 122 s. Sygn. 129/66fp.  
*Obóz koncentracyjny w Oświęcimiu w wybranych utworach prozy z lat 1944–1949*, 76 s. Sygn. 129/78fp.  
*Stanisław Jerschina nauczyciel i polonista*, 71 s. Sygn. 129/10fp.

## 1979

### Publikacje

***II Dekada Literatury Kieleckiej*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach, Kielce (red.).**

*Niektóre problemy kompozycyjne w powieściach Józefa Mortona*, [w:] *II Dekada Literatury Kieleckiej*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach, Kielce, s. 57–73.  
*Twórczość Józefa Mortona w kręgu zależności i wpływów*, „*Studia Kieleckie*”, nr 23–24, s. 77–86.

### Prace magisterskie

*Erotyka w powieściach Juliana Kawalca, Tadeusza Nowaka i Józefa Mortona*, 100 s. Sygn. 196/26fp.  
*Etos chłopski w powieściach Juliana Kawalca*, 50 s. Sygn. 196/50fp.  
*Katarzyna Zaborowska – poetka ludowa*, 88 s. Sygn. 196/15fp.  
*Ludowość i słowianofilstwo w zainteresowaniach literackich Lucjana Siemińskiego*, 75 s. Sygn. 196/24fp.  
*Ludowość w poezji Teofila Lenartowicza*, 94 s. Sygn. 196/31fp.  
*Opowiadania J. Iwaszkiewicza*, 661 s. Sygn. 198/28fp.  
*Twórczość dla dzieci i młodzieży Edmunda Niziurskiego do roku 1960*, 70 s. Sygn. 198/78fp.  
*Twórczość Marii Kownackiej dla dzieci*, 76 s. Sygn. 198/20fp.  
*Twórczość prozatorska Janusza Domagalika*, 123 s. Sygn. 198/3fp.  
*Wieś w powieściach Tadeusza Papiera*, 92 s. Sygn. 198/56fp.  
*Wychowawcza rola biblioteki szkolnej*, 67 s. Sygn. 198/21fp.  
*Zainteresowanie literaturą ludową w kręgu „Ziewoni”*, 112 s. Sygn. 196/38fp.

## 1980

### Publikacje

**„Rocznik Świętokrzyski”, t. 8, red. Z. Guldón i J. Paławski.**

*Intencje autorskie w twórczości literackiej Józefa Mortona*, „Rocznik Świętokrzyski”, t. 8, s. 223–244.

*Kulturotwórcza rola „Przemian”, „Przemiany”, nr 10, s. 18–19.*

**„Kieleckie Studia Filologiczne”, t. 1 (red.).**

*Relacje między autorem i narratorem jako forma wyrażania intencji twórcy w powieściach Józefa Mortona*, „Kieleckie Studia Filologiczne”, t. 1, s. 7–24.

### Prace magisterskie

*Formy prozatorskie w twórczości Ewy Dąbrowskiej-Orzelskiej*, 81 s. Sygn. 248/7fp.

*Formy prozatorskie w twórczości Jerzego Szaniawskiego*, 121 s. Sygn. 248/37fp.

*„Klucze” i „Zmowa nieobecnych” Marii Kuncewiczowej jako powieści o okupacji*, 100 s. Sygn. 248/18fp.

*Martyrologia Żydów podczas II wojny światowej w krótkich formach prozatorskich Adolfa Rudnickiego, Jerzego Andrzejewskiego, Wojciecha Żukrowskiego*, 62 s. Sygn. 248/13fp.

*Monografia powieści Wilhelma Macha pod tytułem „Góry nad czarnym morzem”, 85 s. +nlb. Sygn. 248/31fp.*

*Obozy koncentracyjne w literaturze polskiej lat 1944–1956*, 79 s. Sygn. 248/16fp.

*Poetycka twórczość Henryka Jachimowskiego*, 98 s. Sygn. 248/28fp.

*Powstanie warszawskie w prozie polskiej*, 106 s. Sygn. 248/24fp.

*Prozatorska twórczość Henryka Jachimowskiego*, 71 s. Sygn. 248/21fp.

*Tematyka wiejska w prozie Zygmunta Wójcika*, 73 s. Sygn. 249/34fp.

*Twórczość poetycka Feliksa Raka*, 134 s. Sygn. 248/32fp.

*Twórczość prozatorska Świętosława Michała Krawczyńskiego*, 132 s. Sygn. 248/22fp.

*Wczesna twórczość Stanisława Dygata*, 76 s. Sygn. 248/10fp.

## 1981

### Publikacje

*Dziecko w prozie fabularnej Józefa Mortona*, [w:] *Dziecko w literaturze współczesnej*, red.

M. Furtak, Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych, Kielce, s. 34–54.

*Krótkie formy fabularne Juliana Strykowskiego*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 11-12, s. 53–75.

*Poniedziałek w dniu wyzwolenia raz jeszcze* [rec.], „Przemiany”, nr 3, s. 22.

**„Rocznik Świętokrzyski”, t. 9, red. J. Paławski i T. Ulewicz.**

### Prace magisterskie

- „*Boldyn*” Jerzego Putramenta (zarys monograficzny), 102 s. Sygn. 295/39fp.  
*Dramaty Antoniego Maleckiego na tle jego poglądów historycznych i literackich*, 102 s. Sygn. 318/24fp.  
*Liryka patriotyczna Mieczysława Romanowskiego*, 98 s. Sygn. 318/3fp.  
*Liryka patriotyczna Wincentego Pola*, 58 s. Sygn. 318/10fp.  
*Obyczajowość szlachecka w komediach Józefa Blizińskiego*, 83 s. Sygn. 318/6fp.  
*Program estetyczny Antoniego Maleckiego*, 130 s. Sygn. 318/5fp.  
*Próba monografii komedii Aleksandra Fredry „Damy i huzary”*, Sygn. 296/5fp.  
*Satyryczna proza Leszka Dunina-Borkowskiego*, 85 s. Sygn. 318/12fp.

### 1982

1982–1984 – prorektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach.

### Publikacje

- Literatura dla dzieci i młodzieży*, wyd. III poprawione i uzupełnione, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce, 172 s.**  
***Problemy kompozycyjne twórczości Józefa Mortona*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kraków – Kielce, 238 s.**

### Prace magisterskie

- Bohaterowie powieści Jerzego Putramenta wobec wojny*, 79 s. Sygn. 325/2fp.  
*Jan Lam jako satyrk*, 134 s. Sygn. 319/16fp.  
*Krótkie formy fabularne Jarosława Iwaszkiewicza, Jerzego Andrzejewskiego, Jerzego Putramenta, Wojciecha Żukrowskiego z okresu wojny i okupacji*, 76 s. Sygn. 319/25fp.  
*Mecenat galicyjski w okresie romantyzmu*, 106 s. Sygn. 319/2fp.  
*Monografia „Radostowej”*, 58 s. Sygn. 325/9fp.  
*Poglądy polityczno-społeczne Aleksandra Fredry*, 92 s. Sygn. 319/12fp.

### 1983

### Publikacje

- „Rocznik Świętokrzyski”, t. 11, red. J. Paćlawnski i M. Szyszkowska.**  
*Region świętokrzyski jako źródło inspiracji literackiej*, „Rocznik Świętokrzyski”, t. 11, s. 5–9.  
*Reportaż na Kielecczyźnie po II wojnie światowej*, „Rocznik Świętokrzyski”, t. 11, s. 99–128.  
*Dopełnienie*, „Przemiany”, nr 2, s. 40.

**Pisarze regionu świętokrzyskiego. Seria I, t. 1, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce (red.).**

*Region świętokrzyski*, [w:] *Pisarze regionu świętokrzyskiego. Seria I, t. 1*, red. J. Paćlawnski, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce, s. 2–7.

*Józef Morton*, [w:] *Pisarze regionu świętokrzyskiego. Seria I, t. 1*, red. J. Paćlawnski, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce, s. 131–162.

**„Kieleckie Studia Filologiczne”, t. 2 (red.).**

*Wieś Mortona wobec historii*, „Kieleckie Studia Filologiczne”, t. 2, s. 170–193.

***Stan obecny i perspektywy rozwoju Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach 1983–1990***, red. S. Cieřliński, A. Liedke, J. Paćlawnski, Kielce.

**Prace magisterskie**

*Andrzej Towiański – Adam Mickiewicz. Z dziejów recepcji mesjanizmu*, 71 s. Sygn. 374/12fp.

*Autobiografizm w twórczości Natalii Rolleczek*, 68 s. Sygn. 374/5fp.

*Kozacy we wczesnej twórczości Michała Czajkowskiego*, 80 s. Sygn. 374/16fp.

*Motywy baśniowe i balladowe w twórczości Juliusza Słowackiego*, 83 s. Sygn. 374/25fp.

*Obraz Ukrainy w twórczości Juliusza Słowackiego*, 102 s. Sygn. 374/26fp.

*Patriotyzm u Kornela Ujejskiego*, 57 s. Sygn. 374/3fp.

*„Poganka” Narcyzy Źmichowskiej jako powieść epoki romantyzmu*, 59 s. Sygn. 374/11fp.

*Psychologia i fantastyka u Szytmerera*, 55 s. Sygn. 374/29fp.

*Romantyczne i pozytywistyczne cechy prozy Walerego Łozińskiego*, 48 s. Sygn. 374/6fp.

*„Szkoła ukraińska” jako fakt historyczno-literacki*, 86 s. Sygn. 374/30fp.

*Tatry w utworach romantyków galicyjskich*, 52 s. Sygn. 374/22fp.

*Ukraina w utworach A. Malczewskiego, S. Goszczyńskiego i J.B. Zalewskiego*, 83 s. Sygn. 374/7fp.

*„Uniwersał hetmański” Józefa Dzierzkowskiego jako powieść historyczna*, 118 s. Sygn. 374/10fp.

*Wartości artystyczno-literackie napisów nagrobnych cmentarza „Starego” w Kielcach*, 79 s. Sygn. 374/21fp.

*Związki Leopolda Staffa ze Skarżyskiem*, 79 s., fot. Sygn. 378/27fp.

**1984**

**Publikacje**

*Droga wiodła przez Narwik*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. Cz. Hernas i in., Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 208.

***Poeta z Czarnolasu***, red. P. Buchwald-Pelcowa i J. Paćlawnski, Radomskie Towarzystwo Naukowe, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach, Radom-Kielce.

*Pisarstwo Karola Szajnochy a powieść historyczna w kraju w okresie romantyzmu*, [w:] *W kręgu zagadnień polskiej powieści XIX w.*, red. L. Ludorowski, Uniwersytet Marii-Curie Skłodowskiej. Wydział Humanistyczny, Lublin, s. 47–57.

#### Prace doktorskie

**Marek Kątny**, *Problematyka obyczajowa w powojennej prozie dla dzieci* (WSP Kraków).

#### Prace magisterskie

*Agnieszka Bartóg* – praca monograficzna, 100 s. Sygn. 457/27fp.

*Aleksander Scibor-Rylski „Węgiel”* (Zarys monograficzny), 66 s. Sygn. 457/16fp.

*Baśniowość w wybranych utworach fantastyczno-naukowych Stanisława Lema*, 86 s. Sygn. 372/19fp.

*Bohater powieści poetyckich Juliusza Słowackiego*, 80 s. Sygn. 372/31fp.

*Bohater w utworach Adama Bahdaja*, 68 s. Sygn. 457/40fp.

*Folklor w twórczości prozatorskiej Tadeusza Nowaka*, 95 s. Sygn. 457/31fp.

*Jerzy Zawiejski – zarys biograficzno-literacki*, 108 s. Sygn. 372/1fp.

*Kreacja bohaterów w „Trylogii” Henryka Sienkiewicza*, 106 s. Sygn. 372/8fp.

*Kreacje bohaterów w powieściach Stanisława Dygata*, 81 s. Sygn. 372/23fp.

*Problem migracji ludności ze wsi do miasta w utworach Juliana Kawalca*, 91 s. Sygn. 372/21fp.

*„Rondo” Kazimierza Brandysa* (zarys monograficzny), 64 s. Sygn. 372/3fp.

*„Sztuka i naród”* (zarys monograficzny), 239 s. Sygn. 372/13fp.

*Świat przyrody w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza*, 118 s. Sygn. 372/30fp.

*Wojenna twórczość Marii Kuncewiczowej – „Klucze” i „Zmowa nieobecnych”*, 79 s. Sygn. 457/17fp.

### 1985

#### Publikacje

*Szajnocha Karol*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, red. Cz. Hernas i in., Państwowe Wydawnictwo Naukowe Warszawa, s. 419–420.

*Pruszyński Ksawery*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, red. Cz. Hernas i in., Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 243.

*Pruszyński Ksawery*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Polska Akademia Nauk, z. 119, s. 617–621.

*Spuścizna Ksawerego Pruszyńskiego*, „Tu i Teraz”, nr 21, s. 14.

*W kręgu postaw Conradowskich* [rec.], „Przemiany”, nr 5, s. 42–43.

### Prace magisterskie

*Portret Polaka w twórczości Witolda Gombrowicza na przykładzie powieści „Transatlantyk”, 55 s. Sygn. 510/19fp.*

## 1986

### Publikacje

**„Studia Kieleckie”, nr 52 (red.).**

*Region i twórca*, „Studia Kieleckie”, nr 52, s. 5–6.

*Ponidzie w twórczości Józefa Mortona*, „Studia Kieleckie”, nr 52, s. 37–45.

*O powieści Wiesława Myśliwskiego „Kamień na kamieniu”*, „Kieleckie Studia Filologiczne”, t. 3, s. 93–106.

***O twórczości Juliana Strykowskiego*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce, 197 s.**

***Pisarze regionu świętokrzyskiego. Seria I, t. 2*, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce (red.).**

### Prace doktorskie

**Tadeusz Hołda**, *Proza literacka Józefa Ozgi-Michalskiego* (WSP Opole).

### Prace magisterskie

*Barbara Radziwiłłówna w historiografii i dramacie okresu pseudoklasycyzmu i romantyzmu*, 67 s. Sygn. 511/41fp.

*Kreacje bohaterów prozy Tadeusza Konwickiego (na wybranych przykładach: „Sennik współczesny”, „Wniebowstąpienie”, „Nic albo nic”, „Kronika wypadków miłosnych”)*, 61 s. Sygn. 553/43fp.

*Proza fabularna Tadeusza Różewicza*, 80 s. Sygn. 553/14fp.

## 1987

1987–1990 – prorektor ds. nauki i rozwoju Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach.

### Prace magisterskie

*Analiza wybranej problematyki z poezji Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*, 51 s. Sygn. 554/9fp.

*Bohater opowiadań obozowych Tadeusza Borowskiego*, 61 s. Sygn. 554/43fp.

*Fantastyka i bajkowość w utworach L.J. Kerna „Ferdynand Wspaniały” i „Zbudź się Ferdynandzie”*, 82 s. Sygn. 554/47fp.

*Humor i komizm w twórczości Edmunda Niziurskiego*, 62 s. Sygn. 554/2fp.  
*Monografia powieści dla młodzieży Małgorzaty Musierowicz*, 68 s. Sygn. 554/20fp.  
*„Pamiętka z Celulozy” Igora Neverlego (zarys monograficzny)*, 55 s. Sygn. 554/40fp.  
*„Popiół i diament” Jerzego Andrzejewskiego (zarys monograficzny)*, 61 s. Sygn. 554/35fp.  
*Powieści dla dziewcząt Kornela Makuszyńskiego*, 64 s. Sygn. 554/29fp.  
*Publicystyczna i literacka twórczość Waldemara Babinicza*, 164 s. Sygn. 554/25fp.  
*„Pułapka” Tadeusza Różewicza – monografia utworu*, 79 s. Sygn. 554/19fp.  
*Rosja i Rosjanie w twórczości Adama Mickiewicza*, 116 s. Sygn. 554/32fp.  
*Sztuka pastiszu w „Duchach poetów podsłuchanych” Kazimierza Wyki*, 162 s. Sygn. 554/49fp.  
*Twórczość Heleny Bechlerowej (zarys monograficzny)*, 61 s. Sygn. 554/56fp.  
*Żydzi i getto warszawskie w polskiej prozie powojennej*, 83 s. Sygn. 554/39fp.

## 1988

Od 1 lipca – profesor nadzwyczajny Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach.

### Publikacje

#### **„Kieleckie Studia Filologiczne”, t. 4 (red.).**

*W kręgu programów „Przemian”*, „Kieleckie Studia Filologiczne”, t. 4, s. 123–128.  
*Nowatorstwo w powieściach Wiesława Mysłiwskiego*, [w:] *Tradycja i nowatorstwo w prozie polskiej po roku 1945*, red. A. Pryszcewska-Kozołub, Opole, s. 71–80.

### Prace magisterskie

*Obyczajowość szlachecka w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza*, 144 s. Sygn. 555/23fp.  
*Postacie literackie w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza*, 126 s. Sygn. 555/32fp.  
*Realia historyczne w „Panu Tadeuszu” i ich funkcje*, 130 s. Sygn. 555/44fp.  
*Rola przygody w twórczości dla dzieci i młodzieży na przykładzie wybranych utworów Z. Nienackiego*, 49 s. Sygn. 555/59fp.  
*Wisława Szymborska – zarys monograficzny twórczości poetyckiej*, 98 s. Sygn. 555/31fp.  
*Życie i twórczość Romana Koseły*, 118 s. Sygn. 555/18fp.  
*Życie i twórczość Zdzisława Stroińskiego*, 133 s. Sygn. 555/55fp.

## 1989

### Publikacje

#### **„Studia Kieleckie”, nr 64 (red.).**

*Profesor Henryk Markiewicz*, „Studia Kieleckie”, nr 64, s. 5–7.

*Proza w kieleckim środowisku literackim w latach 1980-1986*, „Studia Kieleckie”, nr 64, s. 9–17.

#### Prace magisterskie

„*Moje życie z Marlonem Brando*” Marii Nururowskiej jako próba powieści psychologicznej, 111 s. Sygn. 556/36fp.

*Monografia „Panien z Wilka” Jarosława Iwaszkiewicza*, 64 s. Sygn. 556/19fp.

*Monografia twórczości prozatorskiej Andrzeja Trzebińskiego*, 61 s. Sygn. 556/8fp.

### 1990

#### Publikacje

„*Kieleckie Studia Filologiczne*”, t. 5 (red.).

*Utwory fabularne Ksawerego Pruszyńskiego na tle teorii literatury pięknej i literatury faktu*, „Kieleckie Studia Filologiczne”, t. 5, s. 51–59.

*Pisarze regionu świętokrzyskiego. Seria I, t. 3*, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce (red.).

Wiesław Myśliwski, [w:] *Pisarze regionu świętokrzyskiego. Seria I*, red. J. Paclawski, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, t. 3, Kielce, s. 71–103.

*Z problemów historycznych twórczości literackiej Juliana Strykowskiego*, [w:] *Polska powieść historyczna XX wieku*, red. L. Ludorowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 221–230.

#### Prace magisterskie

„*Ciemności kryją ziemię*” i „*Bramy raju*” jako przykłady powieści parabolicznych, 124 s. Sygn. 558/9fp.

*Dziecko w niepełnej rodzinie na podstawie wybranych powieści dla dzieci i młodzieży*, 55 s. Sygn. 558/17fp.

*Młodociani bohaterowie w wybranych powieściach Jerzego Szczygła*, 81 s. Sygn. 558/1fp.

*Monografia powieści Wiesława Myśliwskiego „Kamień na kamieniu”*, 54 s. Sygn. 558/45fp.

*Nieliterackie struktury wypowiedzi „pokolenia’68”*, 204 s. Sygn. 558/55fp.

*Penetracje środowiskowe Marka Nowakowskiego w wybranych opowiadaniach*, 75 s. Sygn. 558/38fp.

*Poetycka biografia Adolfa Sowińskiego*, 125 s. Sygn. 558/21fp.

*Problematyka i forma w wybranych utworach Marka Hłaski*, 116 s. Sygn. 558/57fp.

*Rodzina w wybranych utworach literackich M. Bielickiego, E. Jackiewiczowej, A. Kopcińskiej, T. Papiera i K. Salaburskiej*, 64 s. Sygn. 558/19fp.

*Środowisko żydowskie w teatologii galicyjskiej Juliana Strykowskiego*, 41 s. Sygn. 558/41fp.

*Temat zbrodni w powieściach poetyckich Juliusza Słowackiego*, 73 s. Sygn. 558/28fp.

*Twórczość Ireny Jurgielewiczowej dla dzieci i młodzieży*, 70 s. Sygn. 558/13fp.

## 1991

### Publikacje

*Niektóre uwagi o zjawiskach reportażowych we wczesnej działalności pisarskiej Henryka Sienkiewicza*, [w:] Henryk Sienkiewicz. *Twórczość i recepcja*, red. L. Ludorowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 72–82.

### Prace magisterskie

*Bohater powieści poetyckich Juliusza Słowackiego*, 44 s. Sygn. 766/30fp.

*Halina Poświatowska – poetka miłości, życia i śmierci*, 120 s. Sygn. 766/37fp.

*Hitlerowskie obozy koncentracyjne w wybranych utworach literatury polskiej lat 1944–1948*, 49 s. Sygn. 766/28fp.

*„Kawaler do wzięcia” Ryszarda Miernika – monografia utworu*, 90 s. Sygn. 766/38fp.

*Kreacje bohaterów dziewczęcych w wybranych utworach K. Siesickiej*, 80 s. Sygn. 766/31fp.

*Kreacje młodych bohaterów w wybranych powieściach dla młodzieży Haliny Rudnickiej*, 79 s. Sygn. 766/25fp.

*„Lawa” Tadeusza Konwickiego jako nowa interpretacja „Dziadów” Adama Mickiewicza*, 71 s. Sygn. 766/8fp.

*Małgorzata Musierowicz i jej powieści dla młodzieży (próba monografii)*, 55 s. Sygn. 766/24fp.

*„Matka Królów” K. Brandysa. Zarys monograficzny*, 46 s. Sygn. 766/35fp.

*Motywy franciszkańskie w poezji Jana Twardowskiego*, 59 s. Sygn. 766/45fp.

*„Mój drugi ożenek” Józefa Mortona (próba monografii)*, 85 s. Sygn. 766/67fp.

*Poeci z kręgu „Sztuki i Narodu”*, 107 s. Sygn. 766/41fp.

*Problematyka rodzinna w wybranych powieściach Hanny Ożogowskiej*, 47 s. Sygn. 766/68fp.

*Problematyka zagłady Żydów w wybranych opowiadaniach Adolfa Rudnickiego, z tomu „Żywe i martwe morze”*, 52 s. Sygn. 766/46fp.

*Problemy okresu dojrzewania u młodzieży w wybranych utworach Elżbiety Jackiewiczowej*, 84 s. Sygn. 766/44fp.

*Proza Stanisławy Fleszarowej-Muskat na przykładzie powieści „Pozwólcie nam krzyczeć”, „Przerwa na życie” i „Wizyta”*, 84 s. Sygn. 766/51fp.

1992

Publikacje

**„Studia Kieleckie”, nr 75, red. M. Garbaczowa i J. Paclawski.**

*Wieś i dwór w utworach Wiesława Myśliwskiego*, „Studia Kieleckie”, nr 75, s. 95–100.

*Gustaw Herling-Grudziński w Kielcach*, „Polonistyka”, nr 2, s. 122–124.

**O Gustawie Herlingu-Grudzińskim, red. I. Furnal, J. Paclawski, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach, Kielce.**

*Problematyka gatunkowa „Innego świata” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego*, [w:] *O Gustawie Herlingu-Grudzińskim*, red. I. Furnal, J. Paclawski, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach, Kielce, s. 113–114.

*Stalinizm w niektórych powieściach Jerzego Putramenta*, „Kieleckie Studia Filologiczne”, t. 6, s. 127–138.

*W Kielcach o Gustawie Herlingu*, „Ruch Literacki”, z. 1–2, s. 165–166.

**Gombrowicz w regionie świętokrzyskim, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Akademia Świętokrzyska, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce (red.).**

*Wojna w utworach literackich Witolda Gombrowicza*, [w:] *Gombrowicz w regionie świętokrzyskim*, red. J. Paclawski, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Akademia Świętokrzyska, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce, s. 47–55.

*„Zaklęty dwór” Walerego Łozińskiego*, [w:] *Powieść polska XIX wieku*, red. L. Ludorowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 65–76.

*Żydzi galicyjscy w utworach literackich Juliana Strykowski*, [w:] *Kultura Żydów polskich w XIX i XX wieku*, red. M. Meducka, R. Renz, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce, s. 133–145.

Prace magisterskie

*Bohater młodzieżowy w wybranych utworach Kornela Makuszyńskiego*, 64 s. Sygn. 767/4fp.

*„Cham” Elizy Orzeszkowej (próba analizy)*, 94 s. Sygn. 767/1fp.

*Etyka i filozofia w „Innym świecie” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego*, 95 s. Sygn. 767/35fp.

*„Lot nad kukulczym gniazdem” – powieść i film*, 68 s. Sygn. 767/2fp.

*Monograficzna analiza utworu A. de Saint-Exupéry’ego „Mały Książę”*, 87 s. Sygn. 767/19fp.

*„Pałac” Wiesława Myśliwskiego – monografia utworu*, 56 s. Sygn. 767/39fp.

*Powojenna dramaturgia Karola Wojtyły*, 103 s. Sygn. 767/6fp.

*Problemy okresu dojrzewania u młodzieży w wybranych utworach Krystyny Siesickiej*, 74 s. Sygn. 767/26fp.

*Sandomierz w wybranych utworach Jarosława Iwaszkiewicza*, 73 s. Sygn. 767/13fp.

„*Wehikuł czasu*” H.G. Wellsa na tle historii powieści fantastyczno-naukowych, 74 s. Sygn. 767/32fp.

## 1993

### Publikacje

*Cyprian Kamil Norwid wobec powstania styczniowego*, [w:] *Rok 1863. Materiały sesji zorganizowanej 24 lutego 1993 roku w Kielcach*, red. W. Caban, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce, s. 63–79.

***Kronikarz żydowskiego losu. Szkice o twórczości Juliana Strykowskiego*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce, 132 s.**

### Prace magisterskie

*Analiza monograficzna opowiadań obozowych Tadeusza Borowskiego*, 119 s. Sygn. 769/57fp.

*Jan Brzechwa jako pisarz dla dzieci*, 61 s. Sygn. 769/39fp.

*Kalektwo wśród dzieci i młodzieży w literaturze przeznaczonej dla młodego czytelnika*, 115 s. Sygn. 769/42fp.

„*Klucze*” i „*Zmowa nieobecnych*” Marii Kuncewiczowej jako utwory o okupacji, 97 s. Sygn. 769/49fp.

*Obraz obozu koncentracyjnego w opowiadaniach Tadeusza Borowskiego i wspomnieniach Zofii Kossak-Szczuckiej*, 76 s. Sygn. 769/2fp.

*Obraz wsi polskiej w wybranych utworach Władysława Dunarowskiego*, 54 s. Sygn. 769/14fp.

„*Opowiadania izraelskie*” Marka Hłaski (próba analizy), 76 s. Sygn. 769/72fp.

„*Pornografia*” Witolda Gombrowicza (zarys monograficzny), 85 s. Sygn. 769/58fp.

*Postacie w wybranych utworach Stanisława Czernika*, 63 s. Sygn. 769/15fp.

*Powieści dla młodzieży Zofii Chądzyńskiej*, 71 s. Sygn. 769/29fp.

*Powieść historyczna Antoniny Domańskiej na przykładzie „Historii żółtej cizemki” i „Paździów króla Zygmunta”*, 65 s. Sygn. 769/37fp.

*Problematyka obozowa w twórczości powojennej Z. Natkowskiej, T. Borowskiego i J. Andrzejewskiego*, 70 s. Sygn. 769/33fp.

*Twórcy literatury dla dzieci i młodzieży regionu świętokrzyskiego w latach 1945–1992 (wybór sylwetek)*, 130 s. Sygn. 769/26fp.

„*Uczniowie Spartakusa*” Haliny Rudnickiej – próba monografii, 60 s. Sygn. 769/5fp.

„*Wielkie kochanie*” Józefa Mortona – próba monografii, 71 s. Sygn. 769/52fp.

*Życie Żydów w Polsce na przykładzie wybranych utworów Isaaca Bashevisa Singera*, 91 s. Sygn. 769/68fp.

## 1994

Od 1 września – profesor zwyczajny.

### Publikacje

**„Rocznik Świętokrzyski”, t. 21, red. W. Caban i J. Paćlawnski.**

*Od Redakcji, „Rocznik Świętokrzyski”, t. 21, s. 5.*

**„Studia Kieleckie”, nr 81, red. M. Garbaczowa i J. Paćlawnski.**

*Wkład regionu świętokrzyskiego do kultury literackiej Polski, „Kieleckie Studia Filologiczne”, t. 7, s. 99–107.*

*Dwie powieści Jerzego Putramenta, „Kieleckie Studia Filologiczne”, t. 8, s. 29–46.*

*Krzysztof Kąkolewski, [w:] Szkoła „Na Górcie”, red. A. Massalski, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce, s. 77–82.*

### Prace doktorskie

**Janusz Detka**, *Przemiany poetyki w prozie Jerzego Andrzejewskiego* (Uniwersytet Jagielloński).

**Iwona Mityk**, *Groteska w prozie polskiej o wojnie i okupacji* (WSP Opole).

### Prace magisterskie

*Andrzej Szczypiorski „Początek” – monografia utworu*, 96 s. Sygn. 867/12fp.

*Filozoficzna problematyka wierszy Wisławy Szymborskiej – próba interpretacji*, 121 s. Sygn. 867/11fp.

*„Kamień na kamieniu” Wiesława Myśliwskiego – monografia utworu*, 81 s. Sygn. 867/9fp.

*Liryka Ewy Lipskiej*, 76 s. Sygn. 771/49fp.

*Łagry radzieckie na podstawie „Jednego dnia Iwana Denisowicza” A. Sołżenicyna i „Innego świata” G. Herlinga-Grudzińskiego*, 67 s. Sygn. 867/4fp.

*Motywy antyczne i ich rola w poezji Zbigniewa Herberta*, 122 s. Sygn. 867/6fp.

*„Msza za miasto Arras” Andrzeja Szczypiorskiego – monografia utworu*, 66 s. Sygn. 867/10fp.

*„Niemcy” Leona Kruczkowskiego – monografia utworu*, 120 s. Sygn. 867/3fp.

*Obraz radzieckiej rzeczywistości w powieści Borysa Pasternaka „Doktor Żywego”*, 51 s. Sygn. 867/7fp.

*„Początek” Andrzeja Szczypiorskiego – monografia powieści*, 101 s. Sygn. 771/5fp.

*Postawa człowieka w warunkach ekstremalnych obozu koncentracyjnego na podstawie utworów: „Opowiadań” Tadeusza Borowskiego i „Innego świata” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego*, 52 s. Sygn. 867/1fp.

1995

Publikacje

***Gombrowicz w regionie świętokrzyskim*, t. 2, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Akademia Świętokrzyska, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce (red.).**

*Krajobraz w powieściach Witolda Gombrowicza*, [w:] *Gombrowicz w regionie świętokrzyskim*, t. 2, red. J. Paćlawnski, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Akademia Świętokrzyska, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce, s. 31–46.

***Literatura dla dzieci i młodzieży*, wyd. zmienione, (współautor M. Kątny), Kielce, 196 s.**

***Pisarze regionu świętokrzyskiego. Seria I, t. 4, Wszechnica Świętokrzyska w Kielcach Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego w Warszawie, Kielce (red.).***

*Gustaw Herling-Grudziński*, [w:] *Pisarze regionu świętokrzyskiego. Seria I, t. 4*, red. J. Paćlawnski, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach, Kielce, s. 91–128.

*Józef Morton – pisarz wsi polskiej. Przegląd problematyki*, „Zeszyty Wszechnicy Świętokrzyskiej”, Kielce, z. 2, s. 30–45.

*Zamiast wstępu*, [w:] *O Gustawie Herlingu-Grudzińskim*, cz. II, red. I. Furnal, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Kochanowskiego w Kielcach, Kielce, s. 5–7.

„Skrzydła ołtarza” *Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Dylogia o samotności*, [w:] *O Gustawie Herlingu-Grudzińskim*, cz. II, red. I. Furnal, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Kochanowskiego w Kielcach, Kielce, s. 35–45.

Prace doktorskie

**Iwona Gralak**, *Góry Świętokrzyskie w literaturze polskiej* (Uniwersytet Opolski).

Prace magisterskie

*Adam Bednarczyk w kręgu badań nad piśmiennictwem*, 46 s. Sygn. 866/41fp.

*Bohaterowie utworów epickich Marii Kownackiej*, 65 s. Sygn. 865/2fp.

*Charakter literacki wybranych napisów nagrobnych z cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. B. Limanowskiego w Radomiu*, 58 s., fot. Sygn. 868/37fp.

*Elementy baśniowe w dylogii Janusza Korczaka „Król Maciuś Pierwszy” i „Król Maciuś na wyspie bezludnej”*, 52 s. Sygn. 865/19fp.

*Józef Morton „Wielkie kochanie” (próba monografii powieści)*, 56 s. Sygn. 866/10fp.

„Kamień na kamieniu” *Wiesława Myślińskiego – zarys monograficzny*, 56 s. Sygn. 865/14fp.

*Kreacje Izabeli Łęckiej i Magdaleny Brzeskiej – głównych bohaterek powieści Bolesława Prusa „Lalka” i „Emancypantki”*, 61 s. Sygn. 868/4fp.

*Maria Kownacka i jej twórczość o tematyce przyrodniczej*, (brak pracy w Archiwum UJK).

- Monografia powieści „A jak królem, a jak katem będziesz” Tadeusza Nowaka*, 77 s. Sygn. 866/20fp.
- „*O dwóch takich co ukradli księżyc*” Kornela Makuszyńskiego (zarys monograficzny), 46 s. Sygn. 868/30fp.
- O sierpniowej odnowie czyli o „Roku w trumnie” Romana Bratnego*, 68 s. Sygn. 868/35fp.
- Obraz powstania warszawskiego w „Kolumbach. Rocznik 20” R. Bratnego i w „Pamiętnikach z powstania warszawskiego” M. Białoszewskiego*, 71 s. Sygn. 865/17fp.
- Obraz szkoły w utworach Edmunda Niziurskiego*, 59 s. Sygn. 866/4fp.
- Obraz zagłady w „Medalionach” Zofii Nałkowskiej*, 51 s. Sygn. 865/25fp.
- Postaci kobiece w „Nocach i dniach” Marii Dąbrowskiej*, 53 s. Sygn. 866/40fp.
- „*Pożegnania*” Stanisława Dygata – monografia powieści, 55 s. Sygn. 865/16fp.
- Prawda historyczna w „Dziadach” część III Adama Mickiewicza*, 111 s. Sygn. 866/23fp.
- Społeczne problemy młodzieży ukazane w powieściach I. Jurgielewiczowej*, 53 s. Sygn. 866/12fp.
- „*Tańczący jastrząb*” Juliana Kawalca – próba monografii, 65 s. Sygn. 865/9fp.
- „*Trzej ludzie w bardzo długiej podróży*” Andrzeja Szczypiorskiego – próba monografii, 71 s. Sygn. 868/61fp.
- „*Ucieczka Abła*” Andrzeja Szczypiorskiego (zarys monograficzny), 63 s. Sygn. 868/24fp.
- Ujęcie postaci kobiecych w trylogii G. Fleszarowej-Muskat „Pozwólcie nam krzyczeć”, „Przerwa na życie”, „Wizyta”*, 72 s. Sygn. 865/15fp.
- Walery Łoziński „*Czarny Matwij*” (Próba monografii powieści), 79 s. Sygn. 868/7fp.
- „*Wysadzony z siodła*” Antoniego Sygietyńskiego jako powieść naturalistyczna (próba monografii), 47 s. Sygn. 868/50fp.
- Zjawisko nowomowy w polskiej literaturze i publicystyce powojennej (na wybranych przykładach)*, 107 s. Sygn. 868/59fp.
- Zwiazki Bolesława Leśmiana z regionem ilżeckim*, 82 s. Sygn. 866/2fp.
- Życie i twórczość Euzebiusza Słowackiego*, 88 s. Sygn. 868/52fp.
- Życie i twórczość Haliny Poświatowskiej*, 98 s. Sygn. 866/45fp.
- Życie i twórczość Pawła Heintscha*, 75 s., fot. Sygn. 865/21fp.
- Życie i twórczość Romana Koseły*, 49 s., fot. Sygn. 868/47fp.
- Życie kulturalne pałacu Tomasza Zielińskiego w latach 1985–1995*, 75 s., fot. Sygn. 868/16fp.

## 1996

### Publikacje

**Edmund Niziurski. Materiały z sesji w 70. rocznicę urodzin**, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce, red. J. Paclawski, M. Kątny, Kielce.

*Wstęp*, [w:] Edmund Niziurski. *Materiały z sesji w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Paćlawnski, M. Kątny, Kielce, s. 7–9.

*Kreacja przestrzeni i czasu w prozie Edmunda Niziurskiego na wybranych przykładach*, [w:] Edmund Niziurski. *Materiały z sesji w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Paćlawnski, M. Kątny, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce, s. 71–80.

***Pisarze regionu świętokrzyskiego. Seria I, t. 5, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach, Kielce (red.).***

Krzysztof Kąkolewski, [w:] *Pisarze regionu świętokrzyskiego. Seria I, t. 5*, red. J. Paćlawnski, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach, Kielce, s. 121–148.

*Przełom 1956 roku w utworach Juliana Strykowskiego*, [w:] *Październik 56. Odwilż i przełom w życiu literackim i kulturalnym Polski. Materiały ogólnopolskiej sesji naukowej. Rzeszów 23–25 września 1996 roku*, red. A. Kulawik, Wydawnictwo Antykw, Kraków, s. 217–222.

***Literatura dla dzieci i młodzieży, wyd. II (współautor M. Kątny), Wszechnica Świętokrzyska w Kielcach Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego w Warszawie, Kielce, 196 s.***

*Wpływ Karola Szańnochy na twórczość literacką Henryka Sienkiewicza*, [w:] *Duktem czasów. Księga pamiątkowa ku czci profesora Mariana Kaczmarka (1934–1994)*, red. M. Bratuń, S. Gajda, J. Neuberg, Uniwersytet Opolski, Opole, s. 221–230.

#### Prace magisterskie

*Bajki i powiastki Stanisława Jachowicza dla dzieci*, 55 s. Sygn. 1032/22fp.

*Bohaterowie utworów dla dzieci i młodzieży Edmunda Niziurskiego*, 51 s. Sygn. 869/34fp.

*Józef Maksymilian Ossoliński i Zakład Narodowy imienia Ossolińskich w roli mecenasa nauki i sztuki do roku 1870*, 85 s. Sygn. 869/11fp.

*„Nie prowadziła ich Gwiazda Polarna” A. i Cz. Centkiewiczów – próba monografii*, 92 s. Sygn. 869/42fp.

*Obraz kobiety w trylogii „Niewiasta polska w trzech wiekach” Dominika Magnuszewskiego*, 120 s. Sygn. 869/33fp.

*Obraz łagrów na podstawie „Innego świata” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego i „Jednego dnia z życia Iwana Denisowicza” Aleksandra Solżenicyna*, 66 s. Sygn. 869/63fp.

*Obraz martyrologii Żydów w wybranych opowiadaniach T. Borowskiego i A. Rudnickiego*, 88 s. Sygn. 869/28fp.

*Obraz obozów hitlerowskich w opowiadaniach Tadeusza Borowskiego i „Dymach nad Birkenau” Seweryny Szmaglewskiej*, 78 s. Sygn. 869/27fp.

*Obraz szkoły w prozie dla dzieci i młodzieży Edmunda Niziurskiego*, 42 s. Sygn. 869/64fp.

*Obraz wsi polskiej w wybranych utworach okresu romantyzmu*, 95 s. Sygn. 869/54fp.

- Problematyka twórczości Maćgorzaty Musierowiczowej na przykładzie „Jeźycjady”*, 94 s. Sygn. 869/12fp.
- Problemy współczesnej nastolatki na przykładzie „Jeźycjady” Maćgorzaty Musierowicz*, 82 s. Sygn. 869/60fp.
- Ryszard Kapuściński „Lapidarium” (zarys monograficzny)*, 80 s. Sygn. 869/19fp.
- „Słoneczniki” i „Paladyni” Haliny Snopkiewicz jako przykład powieści dla dziewcząt*, 73 s. Sygn. 869/49fp.
- Szaleństwo w polskiej literaturze romantycznej (na wybranych przykładach)*, 70 s. Sygn. 869/43fp.
- Sztambuch romantyczny – problematyka i poetyka*, 71 s., il. Sygn. 869/30fp.
- Współczesna powieść dla dziewcząt na przykładzie wybranych utworów Maćgorzaty Musierowicz („Kwiat kalafiora”, „Ida sierpniowa”, „Opium w rosole”)*, 118 s. Sygn. 869/36fp.
- „Ziewonia” (próba monografii)*, 83 s., fot. Sygn. 869/8fp.

## 1997

### Publikacje

- Pisarze regionu świętokrzyskiego. Seria I, t. 6, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Kochanowskiego, Kielce (red.).***
- Pisarze regionu świętokrzyskiego. Seria I, t. 7, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Kochanowskiego, Kielce (red.).***
- Andrzej Lenartowski, [w:] Pisarze regionu świętokrzyskiego. Seria I, t. 7, red. J. Paćlawnski, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Kochanowskiego, Kielce, s. 107–143.*
- Listy Henryka Sienkiewicza z Ameryki i Afryki jako reportaże, [w:] Spotkania Sienkiewiczowskie, red. Z. Piasecki, Uniwersytet Opolski, Opole, s. 41–62.*
- Nowa powieść Andrzeja Lenartowskiego, „IKAR”, nr 11, s. 34–35.*
- Przybysz z Narbony, „Kieleckie Studia Filologiczne”, t. 11, s. 185–196.*
- „Studia Kieleckie”. Seria Filologiczna, nr 1 (red.).***
- Wstęp, „Studia Kieleckie”. Seria Filologiczna, nr 1, s. 3.*
- Sen o czystym sumieniu, „Studia Kieleckie”. Seria Filologiczna, nr 1, s. 27–38.*
- Żeromski na ekranie, Wydawnictwo Kieleckiego Towarzystwa Naukowego, Kielce (red.).***
- Wstęp, [w:] Żeromski na ekranie, Wydawnictwo Kieleckiego Towarzystwa Naukowego, Kielce, s. 7–8.*

### Prace magisterskie

- Baśnie Hansa Christiana Andersena*, 87 s. Sygn. 959/68pw.
- Bohater dziecięcy w utworach Marii Konopnickiej*, 52 s. Sygn. 959/9pw.

- „Brühl” Józefa Ignacego Kraszewskiego – monografia powieści, 59 s. Sygn. 1033/25fp.
- „Bracia Karamazow” Fiodora Dostojewskiego. Zarys monograficzny, 132 s. Sygn. 1028/25fp.
- „Czekając na Godota” S. Becketta jako przykład „teatru absurdu” (antyteatru), 101 s. Sygn. 1028/28fp.
- Dzieci trudne wychowawczo w wybranych utworach Ireny Jurgielewiczowej, 54 s. Sygn. 1039/30fp.
- Formy prozatorskie H.Ch. Andersena jako utwory dla dzieci, 80 s. Sygn. 959/44pw.
- Getta w Polsce i kwestia żydowska w ujęciu niektórych utworów literackich, 75 s. Sygn. 1033/30fp.
- „Głosy w ciemności” Juliana Strykowskiego – próba monografii, 51 s. Sygn. 1033/2fp.
- Ilustracje i obrazki jako czynniki aktywizujące mowę dziecka, 83 s. Sygn. 959/18pw.
- Język dziecka 6-letniego, 51 s. Sygn. 959/77pw.
- Język uczniów klas I i II w Szkole Podstawowej w Zienkach, 71 s. Sygn. 959/59pw.
- „Kamienne tablice” Wojciecha Żukrowskiego (zarys monograficzny), 72 s. Sygn. 1028/17fp.
- „Kto mi dał skrzydła” Janiny Porazińskiej jako powieść biograficzna, 71 s. Sygn. 1033/13fp.
- Małomiasteczkowa społeczność żydowska w Galicji na początku XX wieku w świetle dylogii „Głosy z ciemności” i „Echo” Juliana Strykowskiego, 142 s. Sygn. 1039/21fp.
- Maria Konopnicka autorka baśni i bajek dla dzieci, 82 s. Sygn. 959/11pw.
- Michał Basa w swoim środowisku jako społecznik, gospodarz i poeta, 113 s. Sygn. 1033/26fp.
- Młodzież w świetle wybranych utworów Krystyny Siesickiej, 62 s. Sygn. 1028/15fp.
- Monografia utworu Jerzego Andrzejewskiego „Bramy raj”, 122 s. Sygn. 1039/8fp.
- Monograficzna analiza utworu Witolda Gombrowicza „Pornografia”, 76 s. Sygn. 1033/34fp.
- Motyw miłości w wybranych utworach Juliusza Słowackiego, 49 s. Sygn. 1028/34fp.
- Obraz szkoły w wybranych powieściach Małgorzaty Musierowicz, 91 s., il. Sygn. 1039/6fp.
- Obraz szkoły w wybranych utworach Hanny Ożogowskiej, 64 s. Sygn. 1039/4fp.
- Obraz wsi u Tadeusza Nowaka na przykładzie powieści „A jak królem, a jak katem będziesz”, 67 s. Sygn. 1033/17fp.
- „Opowiadania” J. Cortazara na tle prozy „boomu” latynoamerykańskiego, 76 s. Sygn. 1028/52fp.
- Pasja i milczenie – twórczość „szufladowa” Aleksandra Fredry, 81 s. Sygn. 1028/36fp.
- Poetycka twórczość Cecylii Słapek, 41 s.+nlb. Sygn. 1033/1fp.
- „Pożegnanie jesieni” Stanisława Ignacego Witkiewicza – zarys monograficzny, 101 s. Sygn. 1028/38fp.
- Problem dorastania dziewcząt w wybranych utworach Krystyny Siesickiej, 48 s. Sygn. 1039/25.
- Problematyka obcych cywilizacji w powieściach fantastyczno-naukowych Stanisława Lema, 60 s. Sygn. 1039/24fp.

- Problematyka obozowa w „Innym świecie” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego i w „Jednym dniu Iwana Denisowicza” Aleksandra Solżenicyna*, 77 s. Sygn. 1039/18fp.
- Przygoda w wybranych utworach dla dzieci i młodzieży Zbigniewa Nienackiego*, 53 s. Sygn. 1028/43fp.
- Przyroda w twórczości Marii Kownackiej*, 81 s. Sygn. 959/48pw.
- „Ptasi gościniec” i „Babie lato” Haliny Auderskiej – monografia utworu*, 99 s. Sygn. 1039/9fp.
- Realia świętokrzyskie w utworach: „Okolica starszego kolegi” i „Świętokrzyski polonez” Wiesława Jazdżyńskiego*, 93 s. Sygn. 1028/6fp.
- Rozwijanie zainteresowań czytelniczych w klasach młodszych*, 82 s. Sygn. 959/60pw.
- „Skarb watażki” Władysława Łozińskiego. Monografia*, 69 s. Sygn. 1028/62fp.
- Stosunki między chłopcami i dziewczętami w wybranych utworach Edmunda Niziurskiego*, 61 s. Sygn. 1033/38fp.
- Stosunki między rodzicami i dziećmi w utworach Hanny Ozogowskiej*, 54 s. Sygn. 1033/18fp.
- Stosunki między rodzicami i dziećmi w utworach Małgorzaty Musierowicz*, 61 s. Sygn. 1033/40fp.
- Stosunki rodzinne w wybranych utworach Krystyny Siesickiej*, 73 s. Sygn. 1033/15fp.
- Szkola w twórczości Edmunda Niziurskiego*, 76 s. Sygn. 1033/9fp.
- Świat dzieciństwa i młodości w wybranych powieściach Kornela Makuszyńskiego*, 60 s. Sygn. 1028/54fp.
- Świat według Bursy – kreacja rzeczywistości, jej marionetek i mechanizmów sterujących, na podstawie wybranych wierszy poety*, 128 s. Sygn. 1028/1fp.
- Świat zagłady w prozie Tadeusza Borowskiego, Zofii Nałkowskiej i Hanny Krall*, 52 s. Sygn. 1039/19fp.
- Twórczość Marii Kownackiej dla wieku przedszkolnego*, 75 s. Sygn. 959/54pw.
- Twórczość powieściowa Ireny Jurgielewiczowej dla dzieci starszych i młodzieży*, 111 s. Sygn. 1028/22fp.
- W kręgu psychologicznej twórczości Virginii Woolf („Fale” i „Pani Dalloway”)*, 111 s. Sygn. 1028/50fp.
- Witkacy w zakopiańskim teatrze*, 81 s. Sygn. 1028/2fp.
- Wpływ literatury dziecięcej na rozwój mowy i myślenia dzieci 6-letnich*, 70 s. Sygn. 959/40pw.
- Wpływ rozrywek umysłowych na rozwój języka dzieci w klasie pierwszej*, 55 s.+nlb. Sygn. 959/78pw.
- Życie i twórczość Haliny Poświatowskiej*, 94 s. Sygn. 1033/27fp.
- Życie i twórczość poetki Wandy Pomianowskiej*, 62 s.+nlb. Sygn. 1033/24fp.

## 1998

### Publikacje

*Baśń doskonała, czyli „O Księciu Gotfrydzie, rycerzu gwiazdy wigilijnej” Haliny Górskiej*, [w:] *W kręgu arcydzieł literatury młodzieżowej, Interpretacje – Przekłady – Adaptacje*, red. L. Ludorowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 241–250.

***Pisarze regionu świętokrzyskiego. Seria I, t. 8, Akademia Świętokrzyska im. J. Kochanowskiego w Kielcach, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce (red.).***

*Reportaż w regionie świętokrzyskim*, [w:] *Pisarze regionu świętokrzyskiego. Seria I, t. 8*, red. J. Paławski, Akademia Świętokrzyska im. J. Kochanowskiego w Kielcach, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce, s. 163–198.

***Szkice o współczesnych twórcach literatury, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce, 278 s.***

### Prace doktorskie

**Alina Biała**, *W kręgu polskich mitów literackich XX wieku. Józef Wittlin, Stanisław I. Witkiewicz, Bruno Schulz, Witold Gombrowicz, Kazimierz Brandys, Wława Szymborska* (WSP Rzeszów).

### Prace magisterskie

*Bajka polska – problematyka i forma*, 54 s.+nlb. Sygn. 1034/41fp.

*Baśń w programie szkolnym szkoły podstawowej*, 59 s. Sygn. 1034/53fp.

*Bohater w utworach Niziurskiego*, 66 s. Sygn. 1034/112fp.

*Jurgielewiczowa „Ten obcy” i „Inna?” (monografia dylogii)*, 61 s. Sygn. 1034/103fp.

*„Inny świat” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego – próba monografii*, 58 s. Sygn. 1034/84fp.

*Janina Porazińska jako pisarka dla dzieci*, 56 s. Sygn. 1034/90fp.

*„Jeżycjada” Małgorzaty Musierowicz jako cykl powieści dla dziewcząt*, 88 s. Sygn. 1034/20fp.

*Józef Ignacy Kraszewski „Ostap Bondarczuk” i „Jaryna” (Monografia dylogii)*, 129 s. Sygn. 1034/110fp.

*Kornel Makuszyński „Szatan z siódmej klasy” – monografia powieści*, 57 s. Sygn. 1034/92fp.

*„Kto mi dał skrzydła” Janiny Porazińskiej jako powieść biograficzna*, 66 s. Sygn. 1034/39fp.

*Literatura ludowa w zbiorach Oskara Kołbergera*, 84 s.+nlb. Sygn. 1034/59fp.

*Maria Konopnicka – jako pisarka dla dzieci*, 67 s. Sygn. 1034/65fp.

*Marian Pankowski „Pątnicy z Macierzyzny” – monografia utworu*, 103 s.+nlb. Sygn. 1034/99fp.

*Monografia baśni „O krasnoludkach i o sierotce Marysi” Marii Konopnickiej*, 66 s. Sygn. 1034/24fp.

- Monografia powieści „Appassionata” Józefa Mortona*, 68 s. Sygn. 1034/62fp.  
*Motyw uzdrawiającej wody w baśniach*, 71 s. Sygn. 1034/16fp.  
*„Niemcy” i „Pierwszy dzień wolności” – podobieństwa i różnice*, 81 s. Sygn. 1034/75fp.  
*Postawa społeczeństwa polskiego wobec Holocaustu w świetle wybranych utworów literackich*, 88 s. Sygn. 1034/91fp.  
*„Stara baśń” Józefa Ignacego Kraszewskiego – monografia powieści*, 64 s. Sygn. 1034/72fp.  
*Stosunki między rodzicami a dziećmi w wybranych utworach Krystyny Siesickiej*, 70 s. Sygn. 1034/57fp.  
*Sylwester Banaś jako pisarz dla dzieci i młodzieży*, 51 s. Sygn. 1034/9fp.  
*Świat postaci w „Mistrzu i Małgorzacie” Michała Bułhakowa*, 130 s. Sygn. 1040/14fp.  
*Temat indiański u Jamesa Fenimore’a Coopera*, 74 s. Sygn. 1034/87fp.  
*Wanda Wasilewska „Legenda o Janie z Kolna” – próba monografii*, 53 s. Sygn. 1034/107fp.  
*Zjawiska marynistyczne w twórczości romantyków*, 61 s. Sygn. 1034/94fp.  
*Życie i twórczość Marii Kownackiej*, 65 s. Sygn. 1034/14fp.

## 1999

### Publikacje

- Na szlaku pamięci*, „Świętokrzyski Kwartalnik Literacki”, nr 3–4, s. 85–97.  
**O Gustawie Herlingu-Grudzińskim, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, cz. III, Kielce (red.).**  
*Tragizm i ironia w opowiadaniach Gustawa Herlinga-Grudzińskiego*, [w:] *O Gustawie Herlingu-Grudzińskim*, cz. III, red. J. Paclawski, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce, s. 181–194.  
**Powieści i eseje Juliana Strykowskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce, 220 s.**  
*Stosunki między dworem a wsią w polskiej literaturze powojennej*, [w:] *Wies i dwór na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. W. Caban, M. Markowski, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce, s. 389–402.

### Prace magisterskie

- Agnieszka Osiecka. „Poetka pisząca śpiewająco”*, 90 s. Sygn. 1030/76fp.  
*Bajka w literaturze dla dzieci*, 60 s. Sygn. 1006/128pw.  
*Baśń literacka*, 85 s. Sygn. 1006/204pw.  
*Baśń w literaturze*, 59 s. Sygn. 1006/120pw.  
*„Całe Życie Sabiny” Heleny Boguszeńskiej (monografia utworu)*, 76 s. Sygn. 1030/86fp.  
*Człowiek wobec cierpienia w powieściach Wiktora Hugo – „Katedrze Marii Panny w Paryżu” i „Nędznikach”*, 71 s. Sygn. 1030/82fp.

- Dzieci i młodzież w środowisku domowym i szkolnym na podstawie wybranych utworów literatury dla dzieci i młodzieży*, 87 s. Sygn. 1006/37pw.
- Henryk Sienkiewicz „W pustyni i w puszczy”. Monografia utworu*, 59 s. Sygn. 1006/121pw.
- Irena Jurgielewiczowa jako pisarka dla dzieci i młodzieży*, 62 s. Sygn. 1030/94fp.
- Janina Porazińska jako pisarka dla dzieci*, 75 s. Sygn. 1030/96fp.
- Julian Tuwim jako twórca dla dzieci*, 68 s. Sygn. 1006/36pw.
- Kornel Makuszyński, „Panna z mokrą głową”. Monografia utworu*, 75 s. Sygn. 1006/129pw.
- Krystyna Siesicka jako pisarka dla dziewcząt*, 72 s. Sygn. 1030/18fp.
- „Mała apokalipsa” Tadeusza Konwickiego. Monografia utworu*, 65 s. Sygn. 1030/74fp.
- Monografia powieści Andrzeja Lenartowskiego „Listy z grobów dziecinnych”*, 80 s. Sygn. 1030/55fp.
- Monografia powieści Wiesława Myślińskiego „Kamień na kamieniu”*, 85 s. Sygn. 1030/99fp.
- Monograficzne spojrzenie na „Samosiejkę” i „Historie sprzed pogrzebów” Pelagii Borowskiej*, 58 s., fot. Sygn. 1030/32fp.
- Motywy baśniowe i bajkowe w twórczości dla dzieci w utworach Marii Konopnickiej*, 84 s. Sygn. 1006/181pw.
- Obraz społeczeństwa polskiego w „Nocach i dniach” Marii Dąbrowskiej*, 77 s. Sygn. 1030/56fp.
- Pies jako bohater książek dla dzieci i młodzieży*, 64 s. Sygn. 1006/49pw.
- Poezja Jana Brzechwy dla dzieci*, 62 s. Sygn. 1006/44pw.
- Pola Gojawicyńska – „Dziewczęta z Nowolipek”. Monografia utworu*, 73 s. Sygn. 1030/2fp.
- Pola Gojawicyńska – „Rajska jabłoń”. Monografia utworu*, 71 s. Sygn. 1030/62fp.
- Proza środowiskowa Heleny Boguszewskiej*, 98 s. Sygn. 1030/14fp.
- Przejawy egzystencjalizmu w twórczości Alberta Camusa*, 76 s. Sygn. 1030/63fp.
- Przyroda w literaturze dla dzieci i młodzieży na przykładzie wybranych utworów Marii Konopnickiej, Marii Kownackiej, Aliny i Czesława Centkiewiczów*, 64 s. Sygn. 1030/57fp.
- „Rogaś z Doliny Roztoki” na tle twórczości Marii Kownackiej*, 77 s. Sygn. 1006/72pw.
- Stosunki uczeń – nauczyciel na wybranych przykładach w literaturze dzieci i młodzieży*, 68 s. Sygn. 1030/65fp.
- Tadeusz Konwicki – „Kronika wypadków miłosnych” – monografia utworu*, 101 s. Sygn. 1030/92fp.
- Temat przyrody w literaturze dla dzieci*, 91 s. Sygn. 1006/160pw.
- „Tristan 1946” Marii Kuncewiczowej – monografia powieści*, 65 s. Sygn. 1030/68fp.
- „Waverley” Waltera Scotta jako powieść historyczna*, 62 s.+nlb. Sygn. 1030/80fp.
- Wątki klasycystyczne w poezji Zbigniewa Herberta. Próba nowego odczytania*, 60 s. Sygn. 1030/51fp.

- Wychowawcza funkcja literatury pięknej*, 80 s.+nlb. Sygn. 1006/153pw.  
*Wykorzystanie lektury w pracy dydaktyczno-wychowawczej klas młodszych I-III*, 47 s. Sygn. 1006/102pw.  
*„Zazdrość i medycyna” Michała Choromańskiego – próba monografii*, 81 s. Sygn. 1030/20fp.  
*Życie i twórczość Zofii Kucharskiej, kozienickiej poetki ludowej*, 50 s. Sygn. 1035/64fp.

## 2000

### Publikacje

- Droga wiodła przez Narwik*, [w:] *Literatura polska XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. A. Hutnikiewicz, A. Lam, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 132.  
*Pruszyński Ksawery*, [w:] *Literatura polska XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, red. A. Hutnikiewicz, A. Lam, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 73–74.  
*Działalność dziennikarska Karola Szajnoch*, [w:] *Przeszłość odległa i bliska, Marcelemu Kosmanowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. K. Rodakowski, Wydaw. Naukowe INPiD UAM, Poznań, s. 349–355.  
*Formy reportażowe w twórczości Krzysztofa Kąkolewskiego*, [w:] *Publicystyka-literatura*, red. H. Ludorowska, L. Ludorowski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 99–105.  
***Pisarze regionu świętokrzyskiego. Seria I, t. 9, Akademia Świętokrzyska im. J. Kochanowskiego w Kielcach, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce (red.).***  
*Henryk Kawiorski*, [w:] *Pisarze regionu świętokrzyskiego. Seria I, nr 9*, red. J. Paławski, Akademia Świętokrzyska im. J. Kochanowskiego w Kielcach, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce, s. 7–41.  
**„Studia Kieleckie”. Seria Filologiczna, nr 2 (red.).**  
*Przenikanie się aspektów reportażowych i literackich w pisarstwie Ksawerego Pruszyńskiego*, „Studia Kieleckie”. Seria Filologiczna, nr 2, s. 117–125.  
***Szkie do portretu Bonifacego Miążka, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce (red.).***  
*Wstęp*, [w:] *Szkie do portretu Bonifacego Miążka*, red. J. Paławski, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce, s. 5–8.

### Prace doktorskie

- Marta Bolińska**, *Pisarstwo Janusza Domagalika* (Uniwersytet Opolski).

### Prace magisterskie

- „*Bajki robotów*” Stanisława Lema – *monografia utworu*, 61 s. Sygn. 1036/FP.
- „*Baśnie Christiana Andersena*” – *monografia*, 48 s., il. Sygn. 1036/57FP.
- „*Baśnie europejskie na tle kultury baśniowej i mitycznej Hindusów, Arabów, Egipcjan i Greków*”, 54 s. Sygn. 1031/31fp.
- „*Bieg do Fragala*” Juliana Strykowskiego – *powieść socrealistyczna czy komunistyczna?*, 117 s. Sygn. 1036/19fp.
- „*Bohater młodzieżowy w utworach Edmunda Niziurskiego*”, 59 s. Sygn. 1036/59FP.
- „*Edmund Niziurski „Awantura w Niekłaju” (monografia utworu)*”, 50 s. Sygn. 1036/16FP.
- „*Edmund Niziurski, „Sposób na Alcybiadesa” (monografia utworu)*”, 58 s. Sygn. 1036/9FP.
- „*Ewa Szelburg-Zarembina jako poetka dla dzieci*”, 83 s. Sygn. 1037/5FP.
- „*Fantastyka i realizm w wybranych utworach Marii Konopnickiej*”, 74 s. Sygn. 1037/2FP.
- „*Hanna Ożogowska, „Za minutę pierwsza miłość” monografia utworu*”, 83 s. Sygn. 1036/66FP.
- „*Jan Brzechwa jako pisarz dla dzieci*”, 62 s. Sygn. 1036/8 FP.
- „*Janina Porazińska – życie i twórczość dla dzieci*”, 70 s. Sygn. 1037/3FP.
- „*Julian Kawalec, „Tańczący jastrzęb”*”, 68 s. Sygn. 1036/39FP.
- „*Julian Tuwim jako pisarz dla dzieci*”, 59 s. Sygn. 1036/4FP.
- „*Kobiety w życiu Adama Mickiewicza*”, 81 s. Sygn. 1031/46fp.
- „*Kornel Makuszyński „Szatan z siódmej klasy” – monografia powieści*”, 58 s., il. Sygn. 1036/60FP.
- „*Król Maciuś Pierwszy*” i „*Król Maciuś na wyspie bezludnej*” Janusza Korczaka – *monografia utworów*, 73 s. Sygn. 1036/68FP.
- „*Książę Marek*” Juliusza Słowackiego. *Monografia*, 86 s. Sygn. 1031/27fp.
- „*M. Konopnicka „O krasnoludkach i sierotce Marysi” – monografia utworu*”, 89 s. Sygn. 1036/5FP.
- „*M. Krüger „Karolcia” – monografia utworu*”, 79 s. Sygn. 1036/46FP.
- „*Maria Kownacka jako pisarka dla dzieci*”, 60 s., il. Sygn. 1036/37FP.
- „*Metafizyczna wizja świata w wybranych utworach Gustawa Herlinga-Grudzińskiego*”, 75 s. Sygn. 1036/77FP.
- „*Monografia „Kamieni na szaniec” Aleksandra Kamińskiego*”, 68 s. Sygn. 1036/13FP.
- „*Monografia „Ładu serca” Jerzego Andrzejewskiego*”, 37 s. Sygn. 1036/58FP.
- „*Monografia powieści Wiktora Hugo „Nędznicy”*”, 68 s. Sygn. 1031/25fp.
- „*O bajce (tematyka i zjawiska formalne)*”, 59 s. Sygn. 1036/51FP.
- „*Obraz marginesu społecznego w wybranych opowiadaniach Marka Nowakowskiego*”, 113 s. sygn. 1031/15fp.
- „*Obraz natury w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza*”, 100 s. Sygn. 1031/58fp.
- „*Ocena postawy dorosłych wobec dzieci w utworach Janusza Korczaka „Król Maciuś Pierwszy” i „Król Maciuś na bezludnej wyspie” oraz utworze Kornela Makuszyńskiego „Awantura o Basię”*”, 68 s. Sygn. 1036/2FP.

- Oskar Kolberg jako badacz folkloru*, 79 s. Sygn. 1037/1FP.  
*Poeci ludowi Ziemi Janowskiej*, 72 s. Sygn. 1031/71fp.  
*Powieści dla dzieci i młodzieży Adama Bahdaja*, 70 s. Sygn. 1036/10 FP.  
*Problematyka głównych utworów Tadeusza Konwickiego*, 81 s. Sygn. 1036/65FP.  
*Racławice w literaturze*, 53 s. Sygn. 1036/6FP.  
*Różne rodzaje samotności w literaturze romantycznej*, 91 s. Sygn. 1031/47fp.  
*„Sen srebrny Salomei” Juliusza Słowackiego. Monografia*, 96 s. Sygn. 1031/9fp.  
*Szkoła i dom w powieściach Musierowiczowej*, 59 s. Sygn. 1036/26FP.  
*Szkoła i dom w utworach Edmunda Niziurskiego*, 74 s. Sygn. 1036/17FP.  
*Twórczość Ireny Jurgielewiczowej dla dzieci i młodzieży*, 72 s. Sygn. 1036/28FP.  
*Ucieczka dziecka z domu rodzinnego na podstawie literatury dla dzieci i młodzieży*, 70 s. Sygn. 1036/23FP.  
*Utwory dla młodego odbiorcy Stanisława Rogali*, 76 s. Sygn. 1036/55FP.  
*Utwory modelowe Czesława Janczarskiego*, 78 s. Sygn. 1036/62FP.  
*Wiesław Myśliwski, „Kamień na kamieniu” – monografia utworu*, 73 s. Sygn. 1036/35FP.  
*Wiktor Hugo „Katedra Marii Panny w Paryżu”. Monografia utworu*, 92 s. Sygn. 1031/89fp.  
*„Zakłęty dwór” i „Czarny Matwij” Walerego Łozińskiego jako powieści sensacyjne*, 76 s. Sygn. 1031/19fp.  
*Życie i twórczość Władysławy Szproch*, 45 s.+nlb. Sygn. 1036/79FP.

## 2001

### Publikacje

#### ***O twórczości Wiesława Myśliwskiego, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce (red.).***

- Wstęp*, [w:] *O twórczości Wiesława Myśliwskiego*, red. J. Paławski, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce, s. 5–7.  
*Historia w twórczości Wiesława Myśliwskiego*, [w:] *O twórczości Wiesława Myśliwskiego*, red. J. Paławski, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce, s. 43–65.  
**„Studia Kieleckie”. Seria Filologiczna, nr 3 (red.).**  
*Wstęp*, „Studia Kieleckie”. Seria Filologiczna, nr 3, s. 3.  
*Źródła powodzenia prozy Edmunda Niziurskiego*, „Studia Kieleckie”. Seria Filologiczna, nr 3, s. 5–10.  
*Historiozoficzne poglądy Juliusza Słowackiego (zarys problematyki)*, [w:] „Studia Kieleckie”. Seria Filologiczna, nr 3, s. 37–46.  
*Powieść o uczniowskich wakacjach*, [w:] *Sezamie, otwórz się! Z nowszych badań nad literaturą dla dzieci i młodzieży w Polsce i za granicą*, red. A. Baluch, K. Gajda, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Kraków, s. 198–206.

### Prace magisterskie

- Adaptacja filmowa „Pana Tadeusza”*, 83 s. Sygn. 1097/12fp.
- „Anna Karenina” Lwa Tolstoja (monografia utworu)*, 76 s. Sygn. 1097/65fp.
- „Baśnie” Aleksandra Puszkina*, 62 s. Sygn. 1097/11fp.
- Bohater dziecięcy w utworach Marii Konopnickiej i Marii Kownackiej*, 108 s. Sygn. 1150/188 pw.
- „Bohater naszych czasów” Michała Lermontowa (monografia utworu)*, 94 s. Sygn. 1097/52h.
- „Chata za wsią” Józefa Ignacego Kraszewskiego – próba monografii*, 131 s. Sygn. 1097/57fp.
- Doskonalenie czytania w kl. II i III*, 89 s.+nlb. Sygn. 1150/256pw.
- Dziecko kalekie w literaturze dla dzieci i młodzieży*, 69 s. Sygn. 1097/14fp.
- Elementy grozy w baśniach*, 57 s. Sygn. 1097/54h.
- „Jak być kochaną” Kazimierza Brandysa na tle egzystencjalizmu w Polsce*, 72 s. Sygn. 1097/35fp.
- Jan Brzechwa jako pisarz dla dzieci*, 70 s. Sygn. 1150/303pw.
- Kreacja postaci w „Katedrze Marii Panny w Paryżu” Wiktora Hugo*, 109 s. Sygn. 1097/32fp.
- „Księga urwisów” Edmunda Niziurskiego (monografia powieści)*, 76 s. Sygn. 1097/21fp.
- Maria Kownacka jako pisarka dla dzieci*, 73 s. Sygn. 1150/132pw.
- Maria Kozaczkowa jako pisarka ludowa*, 111 s. Sygn. 1150/168pw.
- Mira Jaworczakowa jako pisarka dla dzieci*, 63 s. Sygn. 1150/162pw.
- Monografia „Poganki” Narcyzy Żmichowskiej*, 76 s. Sygn. 1097/66fp.
- Przyroda w twórczości Marii Kownackiej*, 69 s. Sygn. 1150/129pw.
- Sposoby zwalczania błędów ortograficznych w klasach I-III*, 67 s. Sygn. 1150/62pw.
- Środowisko rodzinne ucznia a jego rezultaty szkolne*, 74 s. Sygn. 1150/183pw.
- Twórczość powieściowa Elizy Orzeszkowej w latach 1892–1910*, 82 s. Sygn. 1097/15fp.
- Walery Łoziński, „Zaklęty dwór” (próba monografii)*, 69 s. Sygn. 1097/59fp.
- Wprowadzenie utworów literackich w klasach I-III*, 78 s. Sygn. 1150/221pw.
- Współczesna baśń literacka dla najmłodszych*, 80 s. Sygn. 1150/259pw.
- Współczesne czasopisma dla dzieci w wieku 6-9 lat*, 78 s. Sygn. 1150/14pw.
- Wybrane problemy poznawcze, ideowe, filozoficzne i moralne prozy Elizy Orzeszkowej*, 68 s. Sygn. 1097/31fp.
- Życie i twórczość Czesława Janczarskiego*, 53 s. Sygn. 1150/214pw.

## 2002

### Publikacje

***Pisarze regionu świętokrzyskiego. Seria I, t. 10, Akademia Świętokrzyska im. J. Kochanowskiego w Kielcach, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce (red.).***

*Jerzy Daniel*, [w:] *Pisarze regionu świętokrzyskiego. Seria I, t. 10*, red. J. Paławski, Akademia Świętokrzyska im. J. Kochanowskiego w Kielcach, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce, s. 9–25.

*Kazimierza Wyki zainteresowania twórczością Henryka Sienkiewicza*, [w:] *Henryk Sienkiewicz, twórca i obywatel*, red. W. Hendzel, Z. Piasecki, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 131–147.

*Lech Ludorowski i jego sienkiewiczowskie dokonania*, [w:] *Henryk Sienkiewicz, twórca i obywatel*, red. W. Hendzel, Z. Piasecki, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 9–31.

**„Studia Filologiczne Akademii Świętokrzyskiej”, t. 15 (red.).**

*Kazimierz Wyka o Trylogii Henryka Sienkiewicza*, „Studia Filologiczne Akademii Świętokrzyskiej”, t. 15, s. 27–35.

*Pochwała prowincji*, „Studia Filologiczne Akademii Świętokrzyskiej”, t. 15, s. 163–170.

***Współcześni pisarze Kielecczyny w oczach krytyków, Związek Literatów Polskich. Oddział w Kielcach, Kielce (red.).***

*Pochwała prowincji*, [w:] *Współcześni pisarze Kielecczyny w oczach krytyków*, red. J. Paławski, Związek Literatów Polskich. Oddział w Kielcach, Kielce, s. 8–18.

### Prace magisterskie

*„Inny świat” Gustawa Herlinga Grudzińskiego – monografia utworu*, 92 s. Sygn. 1703/23fp.

*Maria Kuncewiczowa „Tristan 1946”. Zarys monograficzny utworu*, 84 s. Sygn. 1703/2fp.

*Maria Pawlikowska-Jasnorzevska we wspomnieniach Magdaleny Samozwaniec*, 112 s., il. Sygn. 1703/89fp.

*„Medaliony” ryte w słowie*, 113 s. Sygn. 1703/57fp.

*Michał Choromański „Zazdrość i medycyna” – próba monografii*, 56 s., il. Sygn. 1703/87fp

*Miłość romantyczna w twórczości Adama Mickiewicza*, 87 s. Sygn. 1703/40fp.

*Nowy typ bohatera i odmiennność konstrukcji fabularnej „Kalamburki” Małgorzaty Musierowicz na tle czternastotomowej sagi rodziny Borejków, zwanej „Jeźycjadą”*, 100 s., il. Sygn. 1703/30fp.

*Obraz obozu koncentracyjnego w opowiadaniach oświęcimskich Tadeusza Borowskiego*, 112 s. Sygn. 1703/34fp.

*Prezentacja postaci Żyda i tematyki żydowskiej w twórczości wybranych pisarzy polskiego romantyzmu*, 113 s. Sygn. 1703/15fp.

- Problematyka rodzinna w wybranych powieściach Elżbiety Jackiewiczowej*, 83 s. Sygn. 1703/18fp.
- Świat młodych ludzi i ich problemy w twórczości Krystyny Siesickiej*, 105 s. Sygn. 1703/83fp.
- Zjawisko marginesu społecznego w twórczości Marka Hłaski na podstawie wybranych utworów*, 73 s. Sygn. 1703/17fp.
- Zwyczaj i obyczaj w komediach Aleksandra Fredry i w utworach jemu przypisywanych*, 95 s. Sygn. 1703/48fp.
- Zwyczaj, obyczaj i symbole kultury chłopskiej oraz metaforyka losów ludzkich na podstawie powieści „Nagi sad” i „Kamień na kamieniu” Wiesława Myślińskiego*, 125 s. Sygn. 1703/58fp.
- Życie i twórczość Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*, 111, [43] s., il. Sygn. 1703/72fp.

## 2003

### Publikacje

***Gombrowicz w regionie świętokrzyskim*, t. 3, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Akademia Świętokrzyska im. J. Kochanowskiego w Kielcach, Wszechnica Świętokrzyska Kielce (red.).**

*Wstęp*, [w:] *Gombrowicz w regionie świętokrzyskim*, t. 3, red. J. Paławski, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Akademia Świętokrzyska im. J. Kochanowskiego w Kielcach, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce, s. 5–6.

*Temat śmierci w utworach Witolda Gombrowicza w kontekście kategorii tragizmu*, [w:] *Gombrowicz w regionie świętokrzyskim*, t. 3, red. J. Paławski, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Akademia Świętokrzyska im. J. Kochanowskiego w Kielcach, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce, s. 45–55.

*Opowiadania Jerzego Putramenta*, [w:] *Na przełomie wieków... Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zdzisławowi Piaseckiemu w czterdziestolecie pracy naukowej*, red. W. Hendzel, P. Obrączka, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 233–251.

*Polska, Europa i Stany Zjednoczone w „Listach z podróży do Ameryki” Henryka Sienkiewicza*, [w:] *Sienkiewicz – pamięć i współczesność*, red. H. Ludorowska, L. Ludorowski, Z. Mokranowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 143–150.

***Proza literacka Jerzego Putramenta*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce, 200 s.**

**„Studia Kieleckie”. Seria Filologiczna, nr 4 (red.).**

### Prace doktorskie

**Katarzyna Chmielewska**, *Pisarstwo Zofii Romanowiczowej* (Uniwersytet Opolski).

### Prace magisterskie

- Feliks Rak*, 75 s., il. Sygn. 1699/62fp.  
*Fiodor Dostojewski „Idiota” (monografia utworu)*, 115 s. Sygn. 1699/30fp.  
*Gusta i zabobony w twórczości Adama Mickiewicza*, 92 s. Sygn. 1699/68fp.  
*Jan Brzechwa – „Akademia pana Kleksa” (tekst literacki a adaptacja filmowa)*, 78 s. Sygn. 1699/79fp.  
*Ludowość w poezji Pawła Werdejuka i Marii Cedro-Biskupowej*, 97 s. Sygn. 1699/76fp.  
*Motyw końca świata w wybranych dziedzinach kultury*, 54 s. Sygn. 1699/24fp.  
*„Mój drugi ożenek” Józefa Mortona – monografia powieści*, 67 s. Sygn. 1699/14fp.  
*„Msza za miasto Arras” Andrzeja Szczypiorskiego (próba monografii)*, 64 s. Sygn. 1699/42fp.  
*„Nędznicy” Wiktora Hugo – monografia*, 79 s. Sygn. 1699/4fp.  
*Obraz II wojny światowej w wybranych utworach młodzieży*, 99 s., il. Sygn. 1699/47fp.  
*Obraz wsi w opowiadaniach „Ludzie stamtąd” Marii Dąbrowskiej*, 54 s. Sygn. 1699/38fp.  
*„Początek” Andrzeja Szczypiorskiego (monografia powieści)*, 64 s. Sygn. 1699/43fp.  
*Problemy procesu dojrzewania młodzieży na przykładzie wybranych utworów Elżbiety Jakiewiczowej*, 61 s. Sygn. 1699/3fp.  
*Różne typy rodzin w „Jeźycjadzie” Małgorzaty Musierowicz*, 76 s. Sygn. 1699/50fp.  
*„Stara baśń” Józefa Ignacego Kraszewskiego (monografia powieści)*, 118 s. Sygn. 1699/65fp.  
*Twórczość literacka Haliny Snopkiewicz*, 51 s. Sygn. 1699/60fp.  
*Utwory Krystyny Siesickiej jako proza dla dziewcząt*, 66 s. Sygn. 1699/78fp.  
*Zagadnienie śmierci w twórczości Lwa Tołstoja i Jarosława Iwaszkiewicza*, 95 s. Sygn. 1699/55fp.  
*„Zaklęty dwór” Walerego Łozińskiego (próba monografii)*, 64 s. Sygn. 1699/34fp.  
*„Zygmuntowskie czasy” Józefa Ignacego Kraszewskiego – monografia powieści*, 76 s. Sygn. 1699/67fp.

## 2004

### Publikacje

- Laudacja z okazji nadania tytułu doktora honoris causa Akademii Świętokrzyskiej Jego Magnificencji Rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. zw. drowi hab. Franciszkowi Ziejce*, [w:] *Doktorat honoris causa Akademii Świętokrzyskiej*, Kielce, s. 7–17.  
***Literatura dla dzieci i młodzieży*, wyd. III uzupełnione (współautor M. Kątny), Wszechnica Świętokrzyska, Kielce, 244 s.**  
*Polska, Europa i Stany Zjednoczone w „Listach z podróży do Ameryki” (Wybór problematyki)*, [w:] *Henryk Sienkiewicz – Polak i Europejczyk*, red. Z. Mokranowska, Muzeum Sosnowiec, Sosnowiec, s. 47–54.  
*Proza dokumentacyjna Jerzego Putramenta*, [w:] *W kręgu literatury i języka*, red. A. Grochulska, Wszechnica Świętokrzyska, Piotrków Trybunalski, s. 283–301.

## 2005

### Publikacje

**„Studia Kieleckie”. Seria Filologiczna, nr 5, red. I. Gralak i J. Paćlawnski.**

*Wstęp*, „Studia Kieleckie”. Seria Filologiczna, nr 5, s. 3.

*Jeszcze jeden pisarz świętokrzyski*, „Studia Kieleckie”. Seria Filologiczna, nr 5, s. 75–79.

*Kieleckie środowisko literackie po II wojnie światowej*, [w:] *Z tradycji i dorobku inteligencji kieleckiej w XIX i XX wieku*, pod red. M. Meduckiej, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce, s. 245–250.

***O reportażu i reportażystach*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego, Kielce, 192 s.**

***O twórczości Edmunda Niziurskiego*, pod red. M. Kątnego i J. Paćlawnskiego, Kielce.**

*Wstęp*, [w:] *O twórczości Edmunda Niziurskiego*, pod red. M. Kątnego i J. Paćlawnskiego, Kielce, s. 7–8.

*Początki pisarstwa Edmunda Niziurskiego a realizm socjalistyczny*, [w:] *O twórczości Edmunda Niziurskiego*, pod red. M. Kątnego i J. Paćlawnskiego, Kielce, s. 13–22.

***Pisarze regionu świętokrzyskiego. Seria II, t. 2*, pod red. I. Gralak i J. Paćlawnskiego, Kielce.**

*Z problematyki prozy Ignacego Maciejowskiego*, [w:] *Pisarze regionu świętokrzyskiego. Seria II, t. 2*, pod red. I. Gralak i J. Paćlawnskiego, Kielce, s. 143–178.

*Reportaże Krzysztofa Kąkolewskiego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci ks. prof. dra hab. Bonifacego Miązka w 70. rocznicę urodzin*, red. K.A. Kuczyński, P. Obrączka, Galeria Nauki i Sztuki, Londyn, s. 343–354.

### Prace magisterskie

*Baśnie i legendy świętokrzyskie*, 89 s., il. Sygn. 1925/76fp.

*„Błaszany bębenek” Güntera Grassa – próba monografii*, 67 s. Sygn. 1887/18ped.

*Charakterystyka zwierząt w baśniach braci Grimm*, 96 s., il. Sygn. 1887/4ped.

*„Cierpienia młodego Wertera” Johanna Wolfganga Goethego – monografia utworu*, 94 s. Sygn. 1887/2ped.

*„Czarny obelisk” Ericha Marii Remarque’a*, 60 s. Sygn. 1887/9ped.

*„Emilia Galotti” G.E. Lessinga. Próba monografii*, 47 s. Sygn. 1887/11ped.

*Franz Kafka „Proces” (próba monografii)*, 77 s. Sygn. 1887/8ped.

*Halina Poświatowska – poetka miłości i śmierci*, 127 s. Sygn. 1955/33fp.

*„Inny świat” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Próba monografii*, 73 s. Sygn. 1925/9fp.

*Inskrypcje nagrobne na cmentarzu parafialnym w Krynkach*, 131 s., il. Sygn. 1925/52fp.

*Ironia i groteska w twórczości Friedricha Dürrenmatta na przykładzie dramatów „Wizyta starszej pani” i „Fizycy”*, 95 s., il. Sygn. 1887/13ped.

- Johann Wolfgang Goethe „Faust” – problematyka i budowa utworu*, 60 s. Sygn. 1887/14ped.
- Johann Wolfgang Goethe jako twórca ballad*, 73 s. Sygn. 1887/7ped.
- „Katedra Marii Panny w Paryżu” Wiktora Hugo (próba monografii utworu)*, 86 s. Sygn. 1925/3fp.
- Kobieta w baśniach braci Grimm*, 70 s. Sygn. 1887/6ped.
- Magia i religia w romantycznej literaturze niemieckiej*, 71 s., il. Sygn. 1887/17ped.
- „Noc jak konfesjonal”. Opowiadania Jana Adama Borzęckiego*, 84 s. Sygn. 1925/38fp.
- Obraz dziecka niepełnosprawnego w wybranych utworach dla dzieci i młodzieży*, 86 s. Sygn. 1925/51fp.
- Obraz wojny w utworze „Na zachodzie bez zmian” Ericha Marii Remarque’a*, 62 s. Sygn. 1887/16ped.
- „Panna z mokrą głową” Kornela Makuszyńskiego (Próba monografii)*, 83 s. Sygn. 1925/28fp.
- Postacie dzieci w baśniach braci Grimm*, 88 s. Sygn. 1887/10ped.
- Powieść „Kota Mruczysława poglądy na życie...” – E.T.A. Hoffmanna – próba monografii*, 81 s., il. Sygn. 1887/5ped.
- Problemy okresu dojrzewania dziewcząt na podstawie „Jeźdźcy” Małgorzaty Musierowicz*, 122 s. Sygn. 1925/44fp.
- Stanisław Czernik „Trzewiczek” (próba monografii utworu)*, 75 s. Sygn. 1925/64fp.
- „Szatan w Goraju” Isaaca Baszewisa Singera. Próba monografii powieści*, 70 s. Sygn. 1925/87fp.
- Typy rodzin w powieściach Małgorzaty Musierowicz*, 54 s. Sygn. 1925/37fp.
- Wątki polityczne w utworze Güntera Grassa „Wróżby kumaka”*, 52 s. Sygn. 1887/1ped.
- Wybrani laureaci literackiej Nagrody Nobla obszaru języka niemieckiego*, 93 s. Sygn. 1887/12ped.
- Zagadnienie władzy, winy i kary w utworze Franza Kafki „Zamek”*, 70 s. Sygn. 1887/15ped.
- „Zbójcy” – monografia utworu*, 65 s. Sygn. 1887/3ped.

## 2006

### Publikacje

- Szkice o literaturze XIX i XX wieku.* [T.] 2, pod red. J. Detki i J. Paclawskiego, Kielce.**
- Przełom 1956 roku w utworach Juliana Strykowskiego*, [w:] *Szkice o literaturze XIX i XX wieku.* [T.] 2, pod red. J. Detki i J. Paclawskiego, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Akademia Świętokrzyska im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce, s. 75–84.

### Prace magisterskie

- Anna Seghers – monografia powieści „Siódmy Krzyż”, 55 s. Sygn. 2006/6ped.*
- Bertolt Brecht – „Matka Courage i jej dzieci”. Próba monografii utworu, 72 s. Sygn. 2006/10ped.*
- „Eugeniusz Oniegin” Aleksandra Puszkina – próba monografii, 73 s. Sygn. 1931/78fp.*
- Fiodor Dostojewski, „Zbrodnia i kara” – próba monografii utworu, 67 s. Sygn. 1931/82fp.*
- Friedrich Dürrenmatt – „Wizyta starszej pani”. Próba monografii utworu, 65 s. Sygn. 2006/4ped.*
- Fryderyk Schiller „Zbójcy”: Monografia utworu, 55 s. Sygn. 2006/9ped.*
- Gotthold Ephraim Lessing – monografia dramatu „Natan mędrzec”, 56 s. Sygn. 2006/11ped.*
- Heinrich Böll „Utracona część Katarzyny Blum”. Monografia, 73 s. Sygn. 2006/3ped.*
- I wojna światowa w utworach Ericha Marii Remarque’a, 64 s. Sygn. 2006/8ped.*
- Monografia „Blaszanego bębenka” Güntera Grassa, 50 s. Sygn. 2006/1ped.*
- Monografia utworu Franza Kafki pt. „Proces”, 68 s. Sygn. 2006/7ped.*
- Obraz Polonii amerykańskiej w twórczości literackiej Danuty Mostwin, 63 s. Sygn. 1931/49fp.*
- Obraz powstania warszawskiego na podstawie „Pamiętnika z powstania warszawskiego” Mirona Białoszewskiego, „Kolumbów. Rocznik 20” Romana Bratnego oraz „Z barykady w dolinę głodu” Michała Rusinka, 137 s., il. Sygn. 1931/79fp.*
- Obraz szaleństwa w literaturze współczesnej, 74 s. Sygn. 1931/43fp.*
- Obraz świata w naturalistycznych dramatach Gerharta Hauptmanna, 61 s. Sygn. 2006/2ped.*
- Pochodzenie i kultura Romów w Polsce na podstawie dostępnych opracowań, 91 s., il. Sygn. 1931/80fp.*
- Portrety kobiet w kontekście koncepcji miłości w wybranych utworach Johanna Wolfganga von Goethe, 81 s. Sygn. 2006/5ped.*
- Pozapoetycki portret Haliny Poświatowskiej (o prozie, listach i dramacie poetki), 88 s. Sygn. 1931/35fp.*
- Problem samotności w „Innym świecie” oraz wybranych opowiadaniach Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, 59 s., il. Sygn. 1931/87fp.*
- Próba monografii „Zakłętego dworu” Walerego Łozińskiego, 61 s. Sygn. 1931/66fp.*
- Rzeczywistość obozowa w opowiadaniach Tadeusza Borowskiego, „Medalionach” Zofii Natkowskiej i „Innym świecie”: Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, 90 s. Sygn. 1931/7fp.*
- Świat fantastyczny w wybranych baśniach braci Grimm, 52 s. Sygn. 2006/12ped.*
- Tatry i góry w polskiej literaturze romantycznej (na wybranych przykładach), 102 s., il. Sygn. 1931/20fp.*
- Wojna w prozie reportażowej Ryszarda Kapuścińskiego, 58 s. Sygn. 1931/61fp.*

Zofia Natkowska – dokumentatorka swojego czasu („Dzienniki czasu wojny”), 60 s. Sygn. 1931/69fp.

Życie i twórczość Doroty Terakowskiej (zarys monografii), 74 s. Sygn. 1931/91fp.

## 2007

### Publikacje

„**Studia Kieleckie**”. Seria Filologiczna, nr 6, red. J. Paławski i I. Gralak.

Wstęp, „Studia Kieleckie”. Seria Filologiczna, nr 6, s. 3.

Pokłosie, „Studia Kieleckie”. Seria Filologiczna, nr 6, s. 129–132.

Strykowski Julian, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, z. 183, red. A. Romanowski, Polska Akademia Nauk, Warszawa – Kraków, s. 531–536.

**O twórczości Wiesława Myślińskiego. Tom II, Akademia Świętokrzyska im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce (red.).**

*Czas i przestrzeń w powieściach Wiesława Myślińskiego*, [w:] *O twórczości Wiesława Myślińskiego*. Tom II, red. J. Paławski, Akademia Świętokrzyska im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce, s. 75–90.

*Zamiast podsumowania*, [w:] *O twórczości Wiesława Myślińskiego*. Tom II, red. J. Paławski, Akademia Świętokrzyska im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce, s. 187–197.

Kazimierz Wyka *wobec twórczości Henryka Sienkiewicza*, „Pamiętnik Literacki” (Londyn), t. XXXIII, s. 45–52.

## 2008

### Publikacje

*Wielość stylistyczna w powieści Stanisława Rogali „Piotrowe Pole”*, [w:] *Otarłem się o życie, otarłem się o słowa. W czterdziestolecie pracy pisarskiej Stanisława Rogali*, pod red. Z. Trzaskowskiego, Wydawnictwo Gens, Kielce, s. 279–285.

*Narratorzy i ich charakterystyka w powieściach Wiesława Myślińskiego*, [w:] *Między Śląskiem a Wiedniem. Księga Jubileuszowa z okazji 60. urodzin prof. dr. hab. Krzysztofa A. Kuczyńskiego*, pod red. A. Kozłowskiego i M. Znyk, Wydawnictwo Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku, Płock, s. 221–228.

*Nauczyciel i przedstawiciele innych zawodów w roli narratora w powieściach Wiesława Myślińskiego*, [w:] *W kręgu zagadnień edukacyjnych*, pod red. M. Kątnego, M. Parlak i E. Zyzik, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce, s. 251–259.

## 2009

### Publikacje

***Gombrowicz w regionie świętokrzyskim.* [T.] IV, pod red. J. Paćlawnskiego i A. Dąbrowskiego, Kielce.**

*Wstęp*, [w:] *Gombrowicz w regionie świętokrzyskim.* [T.] IV, pod red. J. Paćlawnskiego i A. Dąbrowskiego, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach, Kielce, s. 7–9.

*Kompozycja sytuacji narracyjnej w powieściach i opowiadaniach Witolda Gombrowicza*, [w:] *Gombrowicz w regionie świętokrzyskim.* [T.] IV, pod red. J. Paćlawnskiego i A. Dąbrowskiego, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach Kielce, s. 169–176.

*Z problematyki prozy Ignacego Maciejowskiego*, „Pamiętnik Literacki” (Londyn), t. XXXVII, s. 55–76.

## 2011

### Publikacje

**„A jeśli chodzi o moje pisanie...”. O pisarstwie Wiesławaa Myśliwskiego**, Wydawnictwo UJK w Kielcach, Kielce, 179 s.

***Księga jubileuszowa. Profesorowi dr. hab. Piotrowi Obrąccze w 70. rocznicę urodzin***, pod red. K.A. Kuczyńskiego, B. Miązka i J. Paćlawnskiego, Wydawnictwo PRINTPAP, Łódź.

*Kazimierz Wyka wobec twórczości Henryka Sienkiewicza*, [w:] *Księga jubileuszowa. Profesorowi dr. hab. Piotrowi Obrąccze w 70. rocznicę urodzin*, pod red. K.A. Kuczyńskiego, B. Miązka i J. Paćlawnskiego, Wydawnictwo PRINTPAP, Łódź, s. 149–156.

*Opinia w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach Tadeuszowi Różewiczowi*, „Studia Kieleckie”. Seria Filologiczna, nr 7, s. 19–28.

## 2012

### Publikacje

***O twórczości Wiesławaa Myśliwskiego. W osiemdziesiątą rocznicę urodzin.* [Tom] III**, pod red. J. Paćlawnskiego i A. Dąbrowskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego (UJK) w Kielcach, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce.

*Jubileusz Pisarza*, [w:] *O twórczości Wiesławaa Myśliwskiego. W osiemdziesiątą rocznicę urodzin*. [Tom] III, pod red. J. Paćlawnskiego i A. Dąbrowskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego (UJK) w Kielcach, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach oraz Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce, s. 7–10.

*Zjawiska fantastyczne i paranormalne w prozie i dramatach Wiesławaa Myśliwskiego oraz ich funkcja w kreowaniu rzeczywistości przedstawionej*, [w:] *O twórczości Wiesławaa Myśliwskiego. W osiemdziesiątą rocznicę urodzin*. [Tom] III, pod red. J. Paćlawnskiego i A. Dąbrowskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego (UJK) w Kielcach, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach oraz Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce, s. 55–64.

*Język i styl prozy Ksawerego Pruszyńskiego*, [w:] *W przestrzeni języka. Prace ofiarowane Profesor Elżbiecie Koniusz z okazji Jej Jubileuszu*, pod red. M. Marczewskiej i S. Cygana, Instytut Filologii Polskiej UJK w Kielcach, Kielce, s. 435–442.

*Pelagia Borowska*, „Nad Kamienną”, nr 4, s. 43–48.

*Różnorodność form i tematów (O prozie Pelagii Borowskiej)*, „Świętokrzyski Kwartalnik Literacki”, nr 1–4, s. 274–278.

## 2013

### Publikacje

*Hrabia na Jabloniu*, „Nad Kamienną”, nr 1, s. 31–37.

## 2014

### Publikacje

***Dwaj pisarze*, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Kielce, 158 s.**

*Pisarze i dziennikarze w Kielcach po wojnie*, [w:] *Kielce przez stulecia*, pod red. J. Głównki, Muzeum Historii Kielc, Wydawnictwo Jedność, Kielce, s. 635–639.

## 2015

### Publikacje

*Moje spotkania z księdzem Bonifacym Miązką i jego twórczością*, [w:] *Koncepcje prawdy w poezji i pracach historycznoliterackich Bonifacego Miązka. Studia i szkice*, pod red. E. Białek, D. Heck i Z. Trzaskowskiego, Quaestio, Wrocław, s. 265–270.

*Toż*, „Nad Kamienną”, nr 1/2 (15–16), s. 15–19.

*O nowej powieści Wiesławaa Myśliwskiego*, „Nad Kamienną” nr 1/2 (15–16), s. 37–40.

## 2018

### Publikacje

*Teksty popularnonaukowe w dorobku pisarskim Stanisława Rogali*, [w:] *Całe życie cwał. Stanisławowi Rogali w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i pięćdziesięciolecie pracy twórczej*, pod red. J.S. Ossowskiego, Wydawnictwo Gens, Kielce, s. 111–117.

## 2020

### Publikacje

*„A jeśli chodzi o moje pisanie...”. Rzecz o twórczości W. Myśliwskiego (uzupełnienie)*, Wydawnictwo Gens, Kielce, 55 s.

## Wzmianki o Profesorze (wybór)

### Prace Prof. J. Paćlawnskiego: omówienia, recenzje, rozmowy (wybór)

### Opracowali: Marta Bolińska, Piotr Obrączka

#### 1. Hasła słownikowe, artykuły, bibliografie, prace dedykowane

Bielski M., *Nowa twarz Pruszyńskiego*, „Przemiany” 1976, nr 4, s. 14.

Frycie S., *Jan Paćlawnski*, [w:] S. Frycie, M. Ziółkowska-Sobiecka, *Leksykon literatury dla dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Kieleckiej WSP, Piotrków Trybunalski 1999, s. 295–297.

Kątny M., Obrączka P., *Bibliografia publikacji Profesora Jana Paćlawnskiego*, „Nad Kamienną. Pismo Społeczno-Kulturalne” 2015, nr 1–2(15–16), s. 83–89.

Ludorowski L., *Pisarstwo Juliana Strykowski*, „Przemiany” 1986, nr 10, s. 39–40.

Marzęcka B., *Polscy pisarze i badacze literatury XIX i XX wieku*, <https://pisarzebadacze.ibl.edu.pl/haslo/3429/paclawnski-jan> (dostęp 23.03.2026).

Obrączka P., *Bibliografia publikacji Profesora Jana Paćlawnskiego* [współautor: Marek Kątny], [w:] Jan Paćlawnski, *„A jeśli chodzi o moje pisanie...” (2011). Rzecz o twórczości W. Myśliwskiego (uzupełnienie)*, Wydawnictwo Gens, Kielce 2020, s. 35–53.

Obrączka P., *Jan Paćlawnski – historyk literatury*, „Orbis Linguarum” 2020, vol. 54, s. 271–277.

Obrączka P., *Jan Paćlawnski*, „Nad Kamienną” 2015, nr 1/2, s. 54 [bez nazwiska autora].

Obrączka P., *Jubileusz profesora Jana Paćlawnskiego*, „Kwartalnik Opolski” 2005, nr 2–3, s. 169–172.

- Obrączka P., *Opolanie w Kielcach*, „Indeks” (Opole) 2017, nr 5-6, s. 82–84.
- Obrączka P., *Profesor Jan Paclawski – kielczanin z wyboru*, „Nad Kamienną” 2013, nr 2–3, s. 62–66. Przedruk [w:] P. Obrączka, *O nadburmistrzu Brüningu i inne szkice*, Wydawnictwo Fischer, Bytom 2015, s. 112–116.
- Obrączka P., *Profesor Jan Paclawski – współtwórca kieleckiej polonistyki*, [w:] Jan Paclawski, „*A jeśli chodzi o moje pisanie...*” (2011). *Rzecz o twórczości W. Mysłiwskiego (uzupełnienie)*, Wydawnictwo Gens, Kielce 2020, s. 25–33.
- Obrączka P., *Teksty bytomskie i opolskie*, Kielce 2019, s. 93–96.
- Obrączka P., *Zamiast postowia. Profesor Jan Paclawski – kielczanin z wyboru*, [w:] Jan Paclawski, *Dwaj pisarze*, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Kielce 2014, s. 151–157.
- Rogala S., *Współczesne środowisko literackie Kielecczyzny. Słownik pisarzy i badaczy literatury*, Wydawnictwo Gens, Kielce 1999, s. 183–187 (Paclawski Jan).
- Szkice o literaturze XIX i XX wieku. Prace dedykowane prof. J. Paclawskiemu w roku Jubileuszu*, pod red. J. Detki, M. Kątnego, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2000.
- Wokół literatury i kultury. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Paclawskiemu w roku Jubileuszu*, pod red. J. Detki, M. Kątnego, S. Rogali, Wydawnictwo Gens, Kielce 2005.
- Wzorek A., *Profesorowi Janowi Paclawskiemu – w podziękowaniu*, „Nad Kamienną” 2015, nr 1–2, s. 55–56.

## 2. Wspomnienia, wypowiedzi, wywiady

- [Lid], *80 lat. Jubileusz profesorów Paclawskiego i Miązka w Kielcach*, „Echo Dnia” z 13 marca 2016, [https://echodnia.eu/swietokrzyskie/80-lat-jubileusz-profesorow-paclawskiego-i-miazka-w-kielcach-wideo/ar/8117307?fbclid=IwY2xjawR2oOdleHRuA2FlbQIxMABicmlkETBhYXZpZE9iRjYyc0sweUNnc3J0YwZhchBfaWQQMjIyMDM5MTc4ODIwMDg5MgABHrWQiy6jmsJwRDPVDH6yipZWgzCLxcUK0Uo67wEKTqas8WE4nh0oYKOdiOce\\_aem\\_z6xctS1Z62BKyuhrA11e\\_Q](https://echodnia.eu/swietokrzyskie/80-lat-jubileusz-profesorow-paclawskiego-i-miazka-w-kielcach-wideo/ar/8117307?fbclid=IwY2xjawR2oOdleHRuA2FlbQIxMABicmlkETBhYXZpZE9iRjYyc0sweUNnc3J0YwZhchBfaWQQMjIyMDM5MTc4ODIwMDg5MgABHrWQiy6jmsJwRDPVDH6yipZWgzCLxcUK0Uo67wEKTqas8WE4nh0oYKOdiOce_aem_z6xctS1Z62BKyuhrA11e_Q) (dostęp: 23.03.2026).
- B.a., b.t., Facebook, <https://www.facebook.com/ujk.ilij/posts/pfbid02Qp2GuHMi5iU-rQZGMeAbyABtos4crh314EcZbA9225jTTFYjKhgsGvjB1CKQvZCUKl> (dostęp 23.03.2026).
- B.a., *Profesor Jan Paclawski*, Instytut Literaturoznawstwa i Językoznawstwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, <https://ilij.ujk.edu.pl/niziurski2025/index.php/profesor-jan-paclawski/> (dostęp 23.03.2026).
- Głąb K., Nawrot T., *Rozmowa z Janem Paclawskim. Gość dnia 13.06.2025*, Radio Fraszka, <https://fraszka.ujk.edu.pl/podcast/rozmowa-z-janem-paclawskim-gosc-dnia-13-06-2025> (dostęp 23.03.2026).

*Jan Paćlawnski*, Polska Bibliografia Literacka, [https://pbl.ibl.poznan.pl/dostep/index.php?s=d\\_biezacy&f=zapisy&p\\_autorid=11725](https://pbl.ibl.poznan.pl/dostep/index.php?s=d_biezacy&f=zapisy&p_autorid=11725) (dostęo 23.03.2026).

Marzęcka B., *Jan Paćlawnski* [hasło w:] *Polscy pisarze i badacze literatury XX i XXI wieku* <https://pisarzeibadacze.ibl.edu.pl/haslo/3429>, (dostęo 23.03.2026).

Nagranie rozmowy, którą z prof. Janem Paćlawnskim przeprowadziła w 2019 rok, w ramach projektu Kieleckiego Towarzystwa Naukowego, „*By nie zapomnieć*” – *ludzie nauki, kultury i sztuki w Kielcach* dr Iwona Gądek. Wywiad w trzech częściach:

Cz. 1 <https://www.youtube.com/watch?v=KyPutJA5DbQ&t=3s>

Cz. 2 <https://www.youtube.com/watch?v=VSGLqjdOxWI>

Cz. 3 [https://www.youtube.com/watch?v=p\\_yLXs77yeU&t=3s](https://www.youtube.com/watch?v=p_yLXs77yeU&t=3s)

### 3. Wystawy (ILiJ, Biblioteka UJK)

„Jubileusz 90. urodzin Profesora Jana Paćlawnskiego” oraz „Twórczość Edmunda Niżiurskiego. Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej” (wystawy przygotowały: Jolanta Drążyk, Magdalena Antoniak; Oddział Nauki, Dydaktyki i Wydawnictw Biblioteki Uniwersyteckiej UJK w Kielcach)



Wystawa w Bibliotece Uniwersyteckiej UJK poświęcona Prof. Janowi Paćlawnskiemu z okazji 90. urodzin

## BIOGRAMY

**Magdalena Antoniak** – magister filologii polskiej, magister bibliotekoznawstwa i informacji naukowej ze specjalnością dziennikarstwo, absolwentka Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach (obecnie Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach) oraz Wyższej Szkoły Ekonomii i Prawa im. Profesora im. Prof. Edwarda Lipińskiego w Kielcach (studia podyplomowe ze specjalnością informatyka). Kustosz w Bibliotece Uniwersyteckiej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach (Oddział Nauki, Dydaktyki i Wydawnictw). Prowadzi zajęcia dydaktyczne ze szkolenia bibliotecznego dla studentów. Organizatorka wystaw i spotkań naukowych, uczestniczka konferencji naukowych.

**Marta Bolińska** – doktor habilitowana, prof. UJK w Instytucie Literaturoznawstwa i Językoznawstwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach; autorka książek oraz artykułów z zakresu literaturoznawstwa i medioznawstwa. Zainteresowania naukowe: literatura XX i XXI wieku, gatunki dziennikarskie i literackie, neurodydaktyka. Publikacje (wybór): *Przez „Świat Młodych” do literatury. O prozie Janusza Domagalika* (Kielce 2004); *Zdarzenia niepunktualne. Biograficzny i antropologiczno-kulturowy kontekst opowieści o biegu ludzkiego życia w prozie Doroty Terakowskiej* (Kielce 2013); *Mapo/myślo/grafia. Rola notowania nieliniowego w kształceniu akademickim z suplementem* (Kraków 2021); *Na nowo (od)czytane. O pisarstwie Michała Kaziowa w kontekście zmiany linii życia* (Kraków 2025); *MOOC courses on the Polish NAVOICA Educational Platform and their characteristics*, [w:] *Proceedings of Learning With MOOCS (LWMOOCS)*, ed. Rocael Hernández Rizzardini, Antigua Guatemala IEEE 2022, s. 238–239 /wspólnie z K. Gurbą/.

**Monika Bator** – doktorka nauk humanistycznych w zakresie kulturoznawstwa, pracuje na stanowisku adiunkta w Instytucie Literaturoznawstwa i Językoznawstwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Autorka książek:

*Życie filmowe w województwie kieleckim do 1939 roku* (Kielce 2013); *Z naszych ekranów. Recenzje filmowe Stefanii Heymanowej-Majewskiej na łamach „Słowa Ludu” w latach 1950–1965* (Kielce 2016), *Z życia ekranu. Piśmiennictwo filmowe Stefanii Heymanowej na łamach czasopisma „Bluszcz” w latach 1928–1939* (Kielce 2022), a także artykułów na temat regionalnej historii kina, polskiego kina współczesnego i krytyki filmowej.

**Agnieszka Durlej-Krach** – doktor nauk humanistycznych, iberysta i mediewista (ur. w 1987 r. w Sandomierzu). Stopień naukowy doktora nadany uchwałą Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (2019); tytuł zawodowy magistra filologii hiszpańskiej (Uniwersytet Jagielloński, 2011, studia jednolite 5-letnie); tytuł zawodowy licencjata z turystyki i rekreacji (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, 2012); uczestniczka programu Erasmus+ (2014–2015): Universidad Pablo de Olavide, Sewilla, Hiszpania oraz programu CEEPUS-FISH (2025): Uniwersytet Cyryla i Metodego w Skopje, Macedonia Północna. Ukończyła studia podyplomowe dla tłumaczy tekstów specjalistycznych w zakresie tłumaczenia pisemnego język hiszpański ↔ język polski (Uniwersytet Jagielloński, 2017–2018) oraz kurs Business English (Uniwersytet Drugiego Wieku na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, 2021–2022). Zainteresowania naukowe: literatura starohiszpańska, aksjologia. Artykuły naukowe: *Waleczność bohaterów „La Gran conquista de Ultramar” („Wielkiego podboju zamorskiego”)*, [w:] *Z zagadnień języka, literatury i kultury – komunikowanie w dyskursach*, red. P. Zbróg, Kraków 2024, s. 199–212; *„Wielki podbój zamorski” („La Gran conquista de Ultramar”): perspektywa genologiczna*, „Studia Filologiczne UJK” 2024, t. 37, s. 175–184; *Międzykulturowość w Toledańskiej Szkole Tłumaczy jako wpływ na wymianę kulturową i naukową między muzułmańskim Wschodem a chrześcijańskim Zachodem*, [w:] *Pismo, Lektura, Biblioteka w dawnych literaturach romańskich*, red. A. Rzepka, D. Pudo, M. Wrana, Kraków 2014, s. 97–102; *La tierra prometida en la novela „Gálvez en la Frontera” de Jorge Martínez Reverte*, [w:] *Savoirs et fiction dans les littératures romanes*, red. B. Marczuk, J. Gorecka-Kalita, A. Kocik, Kraków 2014, s. 277–283; *Wokół ideału człowieka – motyw przebaczenia w szesnastowiecznej réécriture „Gran Conquista de Ultramar” („Wielki Podbój Zamorski”)*, [w:] *Źródła humanistyki europejskiej*, tom 7, red. A. Andrzejewska, Kraków 2015, s. 61–68.

**Agnieszka Miernik** – pracuje w Zakładzie Literatury Polskiej Instytutu Literaturoznawstwa i Językoznawstwa UJK. W zakres jej zainteresowań badawczych

wchodzi literatura dla dzieci i młodzieży, psychoanaliza baśni, biblioterapia. Autorka książek: *O prozie literackiej Ewy Nowackiej* (Kielce 2010); *Domeny wyobraźni: Andersen i Jung* (Kraków 2015); „Dziewczynka z głową pełną bajek”. *Wielkie Tematy w prozie Marty Tomaszewskiej* (Kielce 2019); *(Re)wizje wyobraźni. O potrzebie mitu w życiu dziecka* (Kielce 2024).

**Iwona Mityk** – dr hab., prof. UJK, zainteresowania naukowe: proza polska XX i XXI wieku, konwencje literackie, gatunki literatury popularnej, wybrane zjawiska literatury dla młodzieży.

**Mirosław Ryszkiewicz** – doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, adiunkt na Wydziale Filologicznym w Katedrze Współczesnej Literatury i Kultury Polskiej Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz profesor tej uczelni. Od 1997 do 2001 roku pracował jako lektor oraz wykładowca w Katedrze Języka Polskiego i Literatury na Uniwersytecie Debreczyńskim (Węgry). Zajmuje się głównie zagadnieniami z pogranicza teorii retoryki i teorii paranoi oraz literatury, okazjonalnie zaś tematami węgierskimi. Autor m.in. dwóch monografii: *Forma ideologii – ideologia formy. O powieściach Stefana Kisielewskiego* (Lublin 2003) oraz *Retoryka polskiej powieści kryminalnej po roku 1989. Preliminaria* (Lublin 2021).

**Anna Wzorek** – dr hab. prof. Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, historyk literatury. Zajmuje się literaturą międzywojenną i współczesną, w ostatnich latach także poezją kapłańską. Autorka monografii: *Twórczość Ireny Zarzyckiej* (Kielce 2004); *W kręgu wybranych dramatów międzywojennych* (Kielce 2009); *Świat opowiadań Stanisława Rogali* (Kielce 2011); *Sztuka pisarska Wojciecha Żukrowskiego* (Kielce 2013); „Gdy bezsilna jest proza...”. *O poezji Stanisława Rogali* (Kielce 2016); *Na tyłach świata? O poezji księdza Franciszka Kameckiego* (Warszawa 2019); *Modlitwy poetyckie i inne szkice o Bonifacym Miązku* (Warszawa 2020); *Poetycki świat Wacława Osajcy* (Kraków 2022). Publikuje w czasopismach „Orbis Linguarum”, „Respectus Philologicus”, „Studia Śląskie”, „Tematy i Konteksty”.



## INDEKS OSÓB

### A

Anderman Janusz 52  
Antoniak Andrzej 172  
Antoniak Magdalena 18, 172  
Arystoteles 104  
Asch Solomon 126  
Auderska Halina 64  
Augustyn, św. 152

### B

Bacciarelli Ryszard 67  
Bachtin Michaił 147  
Bahdaj Adam 82  
Bal Mieke 127  
Baluch Alicja 54, 59  
Barańczak Stanisław 114  
Bargiełowski Marek 71  
Bator Monika 18  
Bąk Bogdan 71  
Bąk Henryk 68  
Bechczyc-Rudnicka Maria 74  
Beckett Samuel 65, 66  
Benoit Ludwik 85, 88  
Berns Gregory 51  
Bettelheim Bruno 53  
Biała Alina 164  
Białek Józef Z. 26  
Bolińska Marta 29, 41, 42, 164  
Borowski Henryk 67  
Borowski Tadeusz 69  
Bratkowski Piotr 90

Brudny Stanisław 68  
Brzostowiecka Maria 75  
Bujalska Kamila 92  
Budrewicz Zofia 26, 40  
Butenko Bohdan 39, 87

### C

Caillois Roger 102  
Cegielski Tadeusz 58  
Celińska (Zasępa) Stanisława 67  
Chmielewska Katarzyna 164  
Chrobak Małgorzata 117  
Chwedczuk Mariusz 75  
Cieślukowski Jerzy 125  
Conan Doyle Arthur 113  
Christie Agatha 113  
Cyceron 153  
Czaja Dariusz 13

### D

Damięcki Damian 84  
Damięcki Maciej 84, 85  
Dąbrowski Zdzisław 67, 77  
Detka Janusz 26, 29, 37, 164  
Dobrzycki Jarosław 41, 68  
Dobrowolski Wojciech 72  
Domaradzka Kaziemiera 163  
Dominiak Franciszek 64  
Drażyk Jolanta 172  
Dubrawska Mirosława 68  
Durlej-Krach Agnieszka 18

Dzwonkowski Aleksander 64  
 Dzieduszycka Halina 71, 78  
 Dziewoński Edward 64

## E

Eliade Mircea 53, 56  
 Ekwińska Ewa 70  
 Englert Jan 74, 75

## F

Fetting Edmund 68  
 Fiedler Leslie 16  
 Fiedler Edmund 66  
 Fijewski Tadeusz 63, 64, 74, 75  
 Fish Stanley 126  
 Flasz Albert 115, 117  
 Flisak Jerzy 39  
 Friedmann Stefan 67  
 Frycie Stanisław 26, 29, 40

## G

Gac Dominik 73  
 Gajda Mieczysław 67  
 Gapys Jerzy 172  
 Gądek Iwona 164  
 Genette Gérard 127  
 Gennep Arnold van 53  
 Gliński Wieńczysław 68  
 Głowacki Jerzy 126  
 Głowiński Michał 125  
 Gołas Wiesław 65, 66  
 Goliński Leszek 74  
 Górąj Maciej 74, 75  
 Gralak Iwona 26, 29, 38, 41  
 Grotowicz Wiktor 72

## H

Habielski Zdzisław 64  
 Hańcza Władysław 65, 66  
 Herbert Zbigniew 64, 66

Hollis James 48, 52, 57  
 Holoubek Gustaw 84  
 Hołda Tadeusz 164  
 Homerska Maria 68  
 Hryniewicz Mieczysław 74, 75

## I

Ingarden Roman 104

## J

Jadach Jan 26, 29, 124  
 Janczar Tadeusz 64, 76  
 Janusz Piotr 92  
 Jarosz Jacek 69–70  
 Jasiunkiewicz Stanisław 65, 66, 74  
 Jędryka Joanna 69  
 Jopek Anna Maria 90  
 Jung Carl Gustaw 54

## K

Kabata Michał 69  
 Kaczmarek Władysław 64  
 Kalus Bogdan 91  
 Kamas Jerzy 68  
 Kania Ewa 69  
 Kardaś Grzegorz 71  
 Karczeńska-Markiewicz Zofia 65, 75  
 Karolak Tomasz 90, 92  
 Kasdepke Grzegorz 10, 50, 82  
 Kąkolewski Krzysztof 168  
 Kątny Marek 26, 27, 29, 31–33, 41, 42,  
     58, 124, 125, 147, 164, 172, 173  
 Kaźmierczak Barbara 76  
 Kellner I. 70  
 Klem Katarzyna 71  
 Kleiner Juliusz 172  
 Klimkiewicz Barbara 74  
 Kłosiński Janusz 69, 87  
 Kłosowski Roman 76, 87  
 Knoppówna Danuta 69, 77

Kobiątka Aleksandra 18  
 Kondratiuk Janusz 74, 78  
 Konstanzer Małgorzata 15, 174  
 Kopalko Zbigniew 64, 77  
 Kos Paweł 72  
 Kotlińska Matylda 72  
 Kowalewski Krzysztof 68  
 Kowalski Władysław 89  
 Krasieński Janusz 70  
 Królikiewicz Krystyna 67  
 Krymkowa Klementyna 67, 77  
 Kucówna Zofia 67  
 Kukulska Jadwiga 72  
 Kuliczowska Krystyna 112, 113  
 Kunicki Kazimierz 65  
 Kurnakowicz Jan 66  
 Kwaskowski Włodzimierz 70  
 Kwieciński Zbigniew 126  
 Kuźmiński Zbigniew 74, 77  
 Kęstowicz Zygmunt 67, 76

## L

Langiewicz Marian 35  
 Lasić Stanko 102  
 Lenartowski Andrzej 164, 169  
 Leszczyński Grzegorz 82, 89  
 Leszczyński Karol 64  
 Lichański Jakub Z. 99, 107  
 Lindner Sławomir 69  
 Lipowska Teresa 76  
 Listkiewicz Zygmunt 67  
 Litwin Krzysztof 87  
 Ludorowski Lech 172  
 Lutowski Jerzy 70

## M

Machulski Janusz 50  
 Machulski Juliusz 10, 93, 108  
 Maciejewski Wojciech 68, 78  
 Maeterlink Maurice 65

Makowiecki Andrzej 67  
 Małkowski Jan 63  
 Makuszyński Kornel 82, 83, 115  
 Mancewicz Danuta 67  
 Markiewicz Henryk 172  
 Markowski Grzegorz 90  
 Masłowski Jerzy 74  
 May Rollo 54  
 Mecwaldowski Wojciech 90  
 Michalski Czesław 66  
 Miecikówna Krystyna 67  
 Miązek Bonifacy 172  
 Miernik Agnieszka 18  
 Miernik Ryszard 164, 169  
 Mityk Iwona 18, 26, 29, 36–37, 41, 42, 107, 164  
 Morton Józef 164, 166, 172  
 Mucha Danuta 26, 29, 40, 55  
 Musierowicz Małgorzata 82  
 Myśliwski Józef 164, 169–170, 174  
 Miłoszewski Zygmunt 10, 49, 82

## N

Nalberczak Józef 74  
 Nawrot Beata 26, 40  
 Niziurski Edmund 9–19, 24–37, 39–41, 48–51, 54–59, 62–77, 82–90, 92–93, 98, 99, 101–104, 106–109, 112–120, 124–127, 145, 146, 148, 149, 153, 155, 156, 159, 164, 168, 173, 174  
 Nowicka Janina 67  
 Nycz Ryszard 25

## O

Obrączka Piotr 172  
 Olszak Lidia 72  
 Opaliński Kazimierz 64–66  
 Opałek Wiesław 69, 78  
 Opania Marian 70  
 Orzechowski Krzysztof 68

Ostasz Maria 26, 40

Ostojak Edyta 72

Owidzki Juliusz 64

## P

Paclawski Jan 9, 18–19, 25–27, 29, 30,  
41, 42, 124, 162–164, 171–175, 177,  
178

Paluszkiewicz Janusz 64

Papuzińska Joanna 127

Pawłowska Teresa 71

Pawłuśkiewicz Maria 64

Pichelski Jerzy 64

Pigoń Stanisław 172

Pijarowska Barbara 72

Pilch Jerzy 10, 82

Pietraszkiewicz Leon 76

Pietruski Ryszard 69

Plaskota Włodzimierz 71, 72

Płaczek Edward 67

Prus Bolesław 125

Prus Zbigniew 70

Pruski Andrzej 67–68

Pruszyński Ksawery 164, 166

Przybora Jeremi 63, 64, 77

Putrament Jerzy 164, 168

## R

Rakowiecki Jerzy 65, 67, 77

Ratajczak Piotr 72, 78

Rembiszewska Irena 71

Rowicki Piotr 72, 73

Rusin Wojciech 72

Rychlicki Zbigniew 39

Ryszkiewicz Mirosław 18

## S

Salawa Andrzej 71

Sandauer Artur 49

Sherif Muzafer 126

Sienkiewicz Kuba 90

Sieradzka-Bieniewska Zofia 75

Skoczeń Irena 69

Skotnicka Gertruda 26, 40, 83

Sobczyk Julia 15

Srokowski Stanisław 72

Stańczak Irena 26, 40

Stępnia Jowita 72

Stępowski Jarema 85

Strijkowski Julian 164, 167, 172

Studencki Władysław 172

Szafraniec Krystyna 126

Szafranski Tomasz 90

Szajnocha Karol 165, 166

Szarek Waldemar 89

Szop Teresa 67

Szkoda Marek 72

## Ś

Śliwka Zdzisław 26, 29, 34, 35, 41

Świdzki Jan 74

## T

Tambor Agnieszka 82

Tartyłło Janusz 71, 72

Terlecki Władysław 67, 68

Tokarski Witold 70

Tomczyk Wojciech 89

Treugutt Stefan 66, 67

Trzos-Rastawiecki Andrzej 75, 77

Tuan Yi-Fu 14

Turek Jerzy 74, 76

Tusiacki Tadeusz 70, 71, 77

Tylicka Barbara 83

## U

Urbanowicz Piotr 73

**V**

Varga Krzysztof 10, 41, 48, 49, 58, 82–  
85, 92, 93, 107, 108, 118, 147

**W**

Waksmund Ryszard 118  
 Wańkowski Mieczysław 86  
 Węgrzyn Sebastian 72  
 Wierzewski Wojciech 74  
 Wilhelmi Roman 69  
 Wiszniewski Zbigniew 65, 67  
 Wiśniewska Halina 88  
 Włodarski Łukasz 15  
 Wodyńska Danuta 69  
 Wołłejko Czesław 69  
 Wróblewski Jakub 91

Wrzesińska Barbara 74–75

Wzorek Anna 18, 172, 176

Wyka Kazimierz 163, 172

**Z**

Zaczyk Stanisław 68

Zaorski Andrzej 74

Zbróga Piotr 172

Ziejka Franciszek 172

Zintel Zygmunt 88

**Ż**

Żabczyńska Maria 64–65

Żabicki Zbigniew 66

Żeromski Stefan 58, 69, 73, 125, 173

Żórawski Saturnin 69



**Jan Paćławski (1935-2026)** – historyk literatury, profesor zwyczajny nauk humanistycznych, współtwórca kieleckiej polonistyki, wieloletni wykładowca w dawnym Instytucie Filologii Polskiej UJK (obecnie Instytut Literaturoznawstwa i Językoznawstwa UJK), wychowawca kilku pokoleń filologów; człowiek o wielkiej naukowej i dydaktycznej pasji, pełen ciepła i życzliwości, inicjator nadania imienia Jana Kochanowskiego uczelni w Kielcach (obecnie Uniwersytet Jana Kochanowskiego). Wypromował ośmioro doktorów i ponad sześćuset magistrów. W 2025 r. obchodził Jubileusz 90. rocznicy urodzin w Instytucie Literaturoznawstwa i Językoznawstwa UJK w Kielcach.



Jego zainteresowania badawcze dotyczyły przede wszystkim polskiej literatury współczesnej (Pruszyńskiego, Mortona, Putramenta, Strykowskiego, Myśliwskiego i in.), twórczości pisarzy regionu świętokrzyskiego (m.in. Miernika, Lenartowskiego), literatury dla dzieci i młodzieży (np. Niziurskiego). Wydał kilkanaście książek naukowych i setki artykułów oraz blisko pięćdziesiąt tomów zbiorowych pod swoją redakcją. Przez prawie pół wieku był inspiratorem, organizatorem oraz animatorem życia naukowego i kulturalnego Kielc i regionu. Autor powiedzenia: „Profesorowie nie mają emerytury”. Niniejsza książka jest ostatnią monografią, którą zrecenzował Jan Paćławski.

### **Wybrane publikacje:**

*Literatura dla dzieci i młodzieży*, Kielce 1974

*Proza fabularna Ksawerego Pruszyńskiego*, Kielce 1975

*Twórczość literacka Karola Szajnoch*y, Wrocław 1978

*O twórczości Juliana Strykowski*ego, Kielce 1986

*Kronikarz żydowskiego losu. Szkice o twórczości Juliana Strykowski*ego, Kielce 1993

*Szkice o współczesnych twórcach literatury*, Kielce 1998

*O reportażu i reportażystach*, Kielce 2005

*A jeśli chodzi o moje pisanie... O pisarstwie Wiesława Myśliwskiego*, Kielce 2011

*Dwaj pisarze*, Kielce 2014

*„A jeśli chodzi o moje pisanie...” Rzecz o twórczości W. Myśliwskiego* (uzupełnienie), Kielce 2020

ISBN 978-83-68637-20-5



9 788368 637205